

PL ISSN 0860-097X

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
im. Tadeusza Kościuszki

MAREK KOWICKI

WIEŚ PRZYSZŁOŚCI JAKO ALTERNATYWA OSADNICZA MIASTA

**ROZWAŻANIA NAD KSZTAŁTEM ARCHITEKTONICZNYM
I PLANISTYCZNYM WSI, OŚRODKA SPOŁECZNO-USŁUGOWEGO
ORAZ DOMU WIEJSKIEGO W EPOCE POSTINDUSTRIALNEJ**



SERIA ARCHITEKTURA

MONOGRAFIA 222



KRAKÓW 1997

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO
WYDAWNICTW POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Elżbieta Nachlik

PRZEWODNICZĄCY SEKCJI ZESZYTÓW NAUKOWYCH
I MONOGRAFII

Roman Ciesielski

REDAKTOR SERII

Tadeusz Bartkowiec

REDAKTOR NAUKOWY PRACY

Zbigniew Radziewanowski

SEKRETARZ SEKCJI

Marta Kupłowska-Maciąg

RECENZENCI

Zbigniew Gądek

Aleksander Grygorowicz



ADRES REDAKCJI

ul. Warszawska 24

31-155 Kraków

W-80981

© Copyright by Politechnika Krakowska

PL ISSN 0860-097X

Projekt graficzny okładki: Barbara Skąpska

Z dostarczonego składu druk i oprawę wykonano w Zakładzie Graficznym Politechniki Krakowskiej.

Nakład 200+18 egz. Ark. wyd. 15,50. Ark. druk. 15,75. Oddano do druku 12.12.1997 r.

Zam. 234/97

Cena zł 13,00

II-340/2010

MAREK KOWICKI

WIEŚ PRZYSZŁOŚCI JAKO ALTERNATYWA OSADNICZA MIASTA

1. WSTĘP: ZAŁOŻENIA, CEL, METODA I KONSTRUKCJA PRACY ORAZ STAN BADAŃ

1.1. Założenia i cel pracy

1.1.1. Era industrialna: wieś - antytezą miasta

Dość powszechne jest przekonanie, że urbanizacja całej przestrzeni osadniczej to sprawa przesądzona i jedynie kwestią czasu pozostaje, kiedy ów proces dokona się ostatecznie¹. Charakterystyczną dla ery industrialnej bywa

¹ Do najbardziej radykalnych w tym względzie należy zaliczyć opinie Doxiadis (Doxiadis, 1968: 430), który przewidywał totalną urbanizację świata, wyrażającą się trzydziesto-, czterdziesto- a nawet pięćdziesięciokrotnym wzrostem przestrzeni miast i całkowitą likwidację wsi. Twierdził, że osadnictwo miejskie przybierając formę ciągłą, wypełni wszystkie przydatne mieszkaniowo obszary osiągając wymiar - megalopolis, którą nazwał „Ecumenopolis”. Miasto jest, zdaniem Doxiadis, przeznaczeniem ludzkości, które trzeba po prostu przyjąć do wiadomości i zaakceptować. Jedyne co pozostaje, to podjąć wyzwanie, aby uczynić przyszłą „Ecumenopolis” miejscem odpowiednim dla człowieka. Zniknięcie wsi spowoduje, zdaniem innych autorów, ukształtowanie się układu osadniczego, w którym wyodrębni się całkiem nowy typ zróżnicowania na centra i peryferie, który zastąpi tradycyjny podział przestrzeni osadniczej na miasto i wieś. Wszyscy będziemy mieszkać w miastach, ściślej mówiąc w regionach miejskich, zaś biorąc pod uwagę jedynie formy zamieszkania - w strefach peryferyjnych budowane będą wielkie bloki, zwarta zabudowa jednorodzinna, obszary luksusowych rezydencji oraz obszary, jak to autor eufemistycznie nazywa - konstrukcji spontanicznych zajmowanych przez najuboższe warstwy ludności (Bassand, *Ville, regions et societies. Presse Polytechnique Romandes, Lausanne, 1982, [w:] Jałowiecki, 1987: 47*). W Polsce, koncepcja

postawa polegająca w istocie na „deifikacji” miasta jako głównego rzekomo depozytu podstawowych wartości: postępu, emancypacji społecznej, potencji twórczej, itd.².

– Cywilizacja wiejska oceniana kryteriami właściwymi erze industrialnej jawi się

„regionu funkcjonalnego” (Syrkus, 1984: 257) wprowadzona przez Syrkusa w latach trzydziestych zakładała de facto totalną urbanizację przestrzeni osadniczej, mimo iż autor deklaruje troskę o „specyficzne potrzeby ludności wiejskiej” (ale np. przy projektowaniu osiedli dla robotników rolnych - a więc nie ma mowy o wsi - zaleca stosowanie rozwiązań i doświadczeń uzyskanych przy projektowaniu miejskich osiedli robotniczych (Syrkus, 1984: 268). W okresie powojennym najbardziej wpływowymi opracowaniami zakładającymi totalną urbanizację kraju były: Polska 2000, 1971, w której przedstawiono koncepcje: Leszczyńskiego, Eberharda, Hermana („obszary wiejskie będą w roku 2000 całkowicie zurbanizowane”: 52), Zawadzkiego (autor pisał o zagospodarowaniu przestrzennym Polski roku 2000 w ogóle nie porusza kwestii wsi ani rolnictwa: 62 - 95), Dziewońskiego (Polska stanie się po roku 2000 jednym miastem, „super - regionem” miejskim: 109), Malisza (wśród kryteriów stworzonego modelu wymienia: likwidację małych miast, o wsi już nawet nie wspominając, jako miejsce „od których wszyscy uciekają”: 193), itd. Totalną urbanizację Polski zakładał także tzw. linearny system ciągły Hansena (1968: 37), Chwaliboga z zespołem i innych.

² Giordano, 1992: 79. Z „deifikacją” miasta łączy się przekonanie o „prometejskiej” roli cywilizacji i kultury urbanistycznej wobec wsi. Friedmann, opisując mechanizm rozprzestrzeniania się innowacji z regionów rdzeniowych (miasta) do regionów peryferyjnych (wieś) stwierdza, że jest to proces w zasadzie jednostronny - z miasta na wieś. W dodatku innowacje docierają na wieś z oporami i w dalszej kolejności (Friedmann, 1974: 27). Malisz, konstruując teorię o „rozchodzeniu się innowacji” (Malisz, 1971: 148, patrz także Boudevill: „bieguny rozwoju”, „ośrodki wzrostu”, „kanały rozchodzenia się informacji” oraz Perroux i Higgins [za:] Rościszewski, 1974) nie zauważa po prostu faktu, że rozwój cywilizacyjny tworzony jest także oddolnie, np. na szczeblu wspólnot wiejskich. Dobrobyt, innowacje, postęp „spływają” wedle jego koncepcji korytarzami zurbanizowanymi od centrum aż do najdalszych zakątków struktury osadniczej. Inny autor przyznając, że „istnieją kultury wywodzące się ze wsi” głosi kategorycznie: „współczesna kultura europejska jest kulturą miast, co oznacza, że powstała na określonym podłożu i na tym podłożu może prawidłowo funkcjonować promieniując na obszary wiejskie” (Kochanowski, 1992: 58). Epoka industrialna stworzyła stereotyp, wedle którego społeczeństwa podążają jednoliniową ścieżką rozwojową od wiejskiej prostoty do miejskiej złożoności. Obszary wiejskie i wiejski model życia odzwierciedlają przeszłość, podczas gdy miasto jest „zwierciadłem przyszłości” (Palen, 1987: 17). Jedynym środowiskiem, w którym ludność ma szansę stać się społeczeństwem jest miasto dzięki swej organizacji, wydajności pracy, nieograniczonym możliwościom wytwórczym, głosił znany apologeta urbanizacji, Lefébvre (la pensée marxiste et la ville, Casterman, 1972). Skłonność do „deifikacji” miasta przy równoczesnym potępieniu wsi lub w najlepszym razie niedostrzeganiu jej, obecna była zarówno w pracach naukowych, w aktach legislacyjnych, koncepcjach planistycznych - przestrzennych i architektonicznych oraz innych działaniach intelektualno - twórczych. Cytowany Giordano (1992: 73) stwierdza np., że przez urbanistyczno - industrialne spojrzenie na rzeczywistość zdominowana jest powojenna socjologia zachodnioeuropejska. Proindustrialność i antywiejskość zarzuca Lassey (1977: 9) obowiązującemu w USA systemowi legislacyjno - finansowemu, programom badawczym instytutów naukowych itd., nastawionym np. na stymulowanie produkcji w rolnictwie, co dało w efekcie zgubne skutki dla środowiska wiejskiego itd.

jako system anachroniczny i bezużyteczny (Giner, Sevilla - Guzman, 1980)³.

- Wieś uważana bywa w istocie za niedorozwiniętą formę miasta (wymowa i rola hasła o wyrównywaniu różnic cywilizacyjnych między wsią a miastem)⁴.
- Uważa się, że postęp cywilizacyjny tworzony bywa tylko w mieście, a jeśli dociera on na wieś to zawsze z opóźnieniem i w gorszym gatunku (patrz: uwagi o „deifikacji” miasta i jego „prometejskiej” roli cywilizacyjnej wobec wsi).

Apologia ery industrialnej skazywała wieś na likwidację, podważając tym samym odwieczny podział przestrzeni osadniczej na miasto i wieś. W paradoksalny sposób owe proindustrialne i prourbanistyczne dogmaty zaczęły współgrać w Polsce z ideami lansowanymi przez władze komunistyczne. Istniejące faktycznie oraz wymyślone ograniczenia wsi i gospodarki chłopskiej interpretowane były zawsze, nieodmiennie jako argumenty na rzecz „modernizacji” produkcji, osadnictwa, architektury. Paradygmat modernizacyjny odgrywał zatem, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Polsce rolę „naukowego” uzasadnienia dla politycznych koncepcji likwidacji chłopskiej wsi i chłopskiego rolnictwa (Gorlach, 1990: 137).⁵

³ Np. trudne do udowodnienia oświeceniowe tezy Smitha i Condorceta sytuujące rolnictwo niżej niż przemysł (Szacki, 1981: 115) znajdują potwierdzenie w równie głośnych opiniach Marksa i Engelsa o „stałym nienadążaniu rolnictwa za przemysłowym działem gospodarki, podrzędności wsi wobec miasta i „naturalnym” antagonizmie między wsią a miastem (Marx K., Engels F., *The German Ideology*. International Publishers, New York, 1947: 48). Zwieńczeniem tej rozciągniętej na całą epokę industrialną „naukowej” propagandy antywiejskiej mogą być niemal współczesne opinie intelektualisty: „... w materialnym i intelektualnym podziale pracy, na wieś przypada praca materialna pozbawiona inteligencji, miastu przynależy praca wzbogacona i rozwinięta przez intelekt ...” (Lefébvre H., *la pensée marxiste et la ville*. Casterman, 1972: 46) Coś, jakby współczesna wersja sarmackiej koncepcji „chama”.

⁴ Ocena wsi kryteriami proindustrialnymi, prourbanistycznymi nie pozwala zauważyć rodzajowej odmienności wsi wobec miasta, przeciwnie polega na poszukiwaniu cech miejskich w badanej wsi. Z natury rzeczy poszukiwania te nie dają zbyt obfitych rezultatów. Stąd koncepcja „zrównywania wsi z miastem” znamienita zarówno dla marksistowskiego wariantu ideologicznego („należy zrównać wieś z miastem i wyzwolić mieszkańców wsi z idiotyzmu życia wiejskiego - Lenin [za:] Kusiński, 1995), jak i dla wariantu liberalnego („trzeba zurbanizować wieś, wprowadzić na jej teren cywilizację i mechanizację...”, „...powinno to być zrównane w górę, rzecz oczywista, nie zaś w dół.” (Syrkus, 1984: 263). Zrównać w górę - to znaczy upodobnić wieś do miasta.

⁵ Można oczywiście stwierdzić, że antywiejska i antychłopska polityka realizowana była w pewnych okresach także i w tych krajach, gdzie nie rządili komuniści. Polityka wobec wsi wynikała np. z dominujących także w krajach kapitalistycznych w erze industrialnej tendencji centralistycznych uzasadnianych „[...] wszechstronnymi jakoby zaletami modelu totalnej koncentracji (sieci osadniczej, ludności, miejsc pracy, infrastruktury, itd.) jako podstawowego i koniecznego warunku pomyślnego rozwoju społeczno - gospodarczego. Model ten, być może dobrze służący obszarom zurbanizowanym, z pewnością zaszkodził obszarom rustykalnym. Różnorodne reformy i programy doprowadziły do ubezwłasnowolnienia wsi [...] W sferze gospodarczej oznaczały one wspieranie rozwoju wielkich struktur zarówno w rolnictwie, jak i w innych działach, czyniąc z wsi teren dyktatu

Równocześnie rośnie jednak świadomość, że urbanizacja jest rodzajem ślepego zaułka, z którego wyjście będzie możliwe jedynie poprzez **zasadnicze przewartościowanie metod działania, priorytetów, wyobrażeń** i to nie wyłącznie w zakresie planowania przestrzeni, ale w odniesieniu do całej filozofii życia ludzi i społeczeństw⁶. Rośnie więc także literatura protestu, która poprzez dokumentowanie pogarszającego się stanu rzeczy - stawia sobie za cel **spowodowanie wstrząsu moralnego u czytelników, skłanianie ich do**

potrzeb i interesów miasta nie dopuszczających wsi do rozwoju endogenicznego" - pisze o wsi niemieckiej Henkel (1992: 171 - 184). Na pierwszy rzut oka nie widać różnicy w antywiejskich działaniach wobec polskiej i niemieckiej wsi. Różnica polega na tym, że w Polsce (i w innych państwach rządzonych przez komunistów) najwyższą cenę za realizację antychłopskiej i antywiejskiej koncepcji „modernizacji” kraju wedle zasad „industrialno - urbanizacyjnych” zapłaciła właśnie wieś chłopska. Pisze o tym m. in. Szczepański (1973: 280) wskazując, że wieś dostarczyła nie tylko siły roboczej i terenów pod budowę obiektów przemysłowych, ośrodków miejskich niemal za bezcen, ale też zmuszona była do przekazywania władzom żywności po administracyjnie wyznaczonych cenach. Dostawy obowiązkowe, zwane powszechnie przez chłopów kontyngentami, stały się źródłem dopływu taniej żywności dla wzrastającej ludności miast. Wieś chłopska pozbawiona była jakiegokolwiek pomocy w budownictwie mieszkaniowym - chcąc mieszkać, trzeba było budować sobie dom własnymi rękami. Ten rodzaj „partycypacji” wiązał się z ogromnymi kosztami społecznymi i materialnymi nie zawinionymi przez ludność wiejską, lecz przez system społeczno - polityczny i przyniósł fatalne efekty zarówno w odniesieniu do ilości i jakości domów mieszkalnych na wsi, jak i w stosunku do krajobrazu wsi (Kowicki, 1976. Gałęski, 1980/81, Morawski, 1980 i in.)

⁶ Świadomość zagrożeń związanych z urbanizacją towarzyszyła rozwojowi miast epoki przemysłowej niemal od jej początku. Owocem jest obszerna „literatura protestu” (Chadwick, Engels, Booth, George, a w Polsce: Suligowski, Krzywicki, i in.). Miasta nazywano tam nowotworami niszczącymi pod względem fizycznym i moralnym własnych mieszkańców. Niektórzy autorzy doszukiwali się przyczyn kryzysu kultury zachodniej w zerwaniu przez miasto więzów łączących ludzi z ziemią (Ostrowski, 1975: 150). Kryzys miast nie jest wszakże fikcją literacką o czym świadczy zjawisko masowych emigracji z miast w USA (w 1980 r. po raz pierwszy od 1820 roku przyrost ludności w wielkich miastach był mniejszy niż na wsi i w małych miasteczkach, a w wielu miastach liczba ludności gwałtownie zmalała w ciągu dekad: w St. Louis o 27%, w Buffalo o 23%, w Detroit o 21%, itd. Naisbitt, 1984: 136) oraz w Europie (Champion, 1995: 99). Paradoksalnie - o kryzysie miast w krajach ubogich świadczy gwałtowny przyrost liczby ich mieszkańców. Przyrost ten dotyczy jednak głównie dzielnic nędzy, gdzie chłopscy imigranci szukający szans na lepsze życie poza wsią budują gigantyczne „koczowiska”, w istocie bez szans na poprawę swego losu. W dzielnicach nędzy gnieździ się 25% mieszkańców Limy, 30% mieszkańców Mexico City, 35% mieszkańców Caracas, ponad 50% mieszkańców Bogoty (Palen, 1987: 417). Zjawiska te skłaniają niektórych badaczy do głoszenia tezy o nieodwracalności kryzysu urbanizacji i zbliżającej się ich zdaniem epoki „post - city age”, w której „regiony metropolitalne” ustępować będą nowym, niestety jeszcze nie zdefiniowanym formom przestrzenno - organizacyjnym (omówienie tych teorii, patrz: Palen, 1987: 442). Rozwijające się nowe bieguny technologiczne, które zastępują „stare” obszary uprzemysłowione pograżające się w kryzysie, nie wymagają już tworzenia gigantycznych skupisk miejskich (Benko G., *Geographie des technopoles*, Masson, 1991: 7 [za:] Jewtuchowicz, 1995: 86. Patrz także: Naisbitt, 1984, Wysocka, 1994: 17 i in.).

zasadniczego odcięcia się od industrialno - urbanistycznego świata wartości⁷.

Literatura protestu, świadomie lub mimowolnie sprzyja także coraz powszechniejszemu zwracaniu się ludzi w stronę idei stanowiących istotę odrzuconej przecież w epoce industrialnej cywilizacji wiejskiej. Idee te propagowane bywają na ogół pod osłoną ruchów regionalistycznych, ekologicznych, teorii rozwoju lokalnego itd., poszukujących dróg wyjścia z industrialno - urbanistycznej pułapki.

A zatem - niezbędna staje się weryfikacja poglądów i działań, które od dwustu już lat nader jednostronnie kształtują obraz cywilizacji wiejskiej pod presją nieprzyjaznych wobec wsi dogmatów ideologicznych (hasła rewolucji przemysłowej, industrializacji, modernistycznej wizji świata, itd.) utrudniających racjonalną ocenę jej wartości.

⁷ „[...] ludzie nie potrzebują ogromnych samochodów - **potrzebują szacunku**. Nie potrzebują szaf pełnych ubrań, potrzebują **poczucia, że są atrakcyjni**, potrzebują **podniecenia, różnorodności, piękna**. Ludzie nie potrzebują elektronicznych gadżetów, lecz **pragną poświęcić swe życie czemuś wartościowemu** [...] ludziom niezbędne jest **poczucie identyfikacji, wspólnoty działania, uznania, miłości i radości**. Próba zaspokojenia tych potrzeb dobrami materialnymi jest niczym innym niż tworzeniem ciągłego zapotrzebowania na fałszywe rozwiązania realnych i trudnych problemów. Wynikająca stąd pustka psychologiczna jest jedną z głównych przyczyn dążenia do materialnego wzrostu (Meadows, Randers, 1995: 190) **„Wielu z obecnych dążeń, by zachować i zabezpieczyć postęp społeczny i zaspokoić ludzkie ambicje, po prostu nie da się zrealizować.** [...] Zbyt szybko i na zbyt dużą skalę czerpie się z poważnie już uszczuplonych zasobów środowiska [...]” (w. *World Commission on Environment and Development, Our Common Future, Oxford University Press, 1987: 8*). „W miarę jak wyczerpywać się będą istniejące możliwości techniczne pojawiać się zacznie konieczność głębokiej reorientacji naszych poglądów na naturę i rozmiary ekonomicznego wzrostu (Langeweg J. F., *Concerns for Tomorrow, RIVM, Bilthoven, 1989*). Do najbardziej wpływowych publikacji tego nurtu, jeszcze sprzed kryzysu energetycznego (1974), który był bardzo silnym impulsem wspomnianych przewartościowań, a więc: Goldsmitha, *Blueprint for Survival* (1972), Commonera, *Alternative approaches to the environmental crisis (Journal of the American Institute of Planners, 39, May 1973)*, tegoż autora, *The closing circle (Nature, Man & Technology, Knopf, New York, 1971)*, Meadows'ów, *The limit to Growth* (1972), Schumachera, *Small is Beautiful* (1973), dołączyli niebawem swoje prace inni krytycy starej epoki, a zarazem wieszczycy epoki nowej, jak: Toffler, *The Third wave* (1980), Broundtland Report (1987) o konieczności podjęcia warunków rozwoju zrównoważonego i połączenia ekonomii z ekologią, Capra, *The turning point: science, society and the rising culture* (1982) i postmoderniści, jak Cheney, *Postmodern environmental ethics* (1988), Peat, *Superstrings and the search for the theory of everything* (1988) i in. W tym czasie opublikowano też najbardziej znaczące raporty, jak np. *World Conservation Strategy* (1980) i Raport Brandta (1980), w których pojawiła się koncepcja „rozwoju zrównoważonego” oraz stwierdzenie wspólnoty interesów regionów rozwiniętych i rozwijających się, a wreszcie, polityczne ukoronowanie tych idei w postaci dokumentów z Rio z czerwca 1992 r. (Karta Ziemi, Globalny Program Działań, tzw. Agenda 21 i inne dokumenty - patrz: Kozłowski, 1993, Holmberg, Thomson, Timberlake, 1993 i in.).

1.1.2. Era postindustrialna⁸: wieś alternatywą miasta

Coraz więcej argumentów przemawia też za racjonalnością podziału przestrzeni osadniczej na wieś i miasto - a nawet za celowością odtworzenia w przyszłości tego podziału tam, gdzie wieś uległa już urbanizacji.

Próba dokonania ponownej polaryzacji układu osadniczego poprzez wyraźne zdefiniowanie i wyodrębnienie jego miejskich i wiejskich biegunów powinna, być może, stać się częścią programu sanacji osadnictwa po odchodzącej w przeszłość erze industrialnej z jej sztandarową wizją jaką była koncepcja megalopolis, w obrębie której nie przewidziano miejsca dla współczesnego „l’homme de la nature”. Można więc dążyć do tego, aby wieś i miasto utworzyły wspólnie układ osadniczy uwzględniający dwie zasadniczo odmienne, jak idzie o stosunek do natury, koncepcje życia:

- człowieka, który czuje się częścią natury,
- człowieka pragnącego stworzyć dla siebie sztuczny świat, doskonalszy od świata natury.

Póki co, jedni i drudzy coraz rzadziej znajdują szansę na życie **poza osiedlem, tzw. miejskim lub poza zurbanizowaną tzw. wsią**. Najczęściej nie mając wyboru, muszą żyć w świecie bez szczególnych miejskich lub wiejskich właściwości.

Między tymi dwoma skrajnymi wyznacznikami charakteru przestrzeni osadniczej rozciągać się może i powinien obszar wzajemnego przenikania obu postaw. Obszar, którego krajobraz będzie zapisem kompromisów między dwiema zasadniczymi koncepcjami życia: miejską i wiejską. Jednakże trzeba przeciwstawić się obecnym tendencjom, gdy ów pośredni obszar, wypełniając w coraz większym stopniu przestrzeń osadniczą, wchłania także tracące swą miejską lub wiejską tożsamość bieguny: prawdziwą wieś i prawdziwe miasto. W proponowanym układzie **wieś nie jest gorsza od miasta. Jest inna. Jest alternatywą miasta a nie, jak przekonują apologety ery industrialnej - jego antytezą. Miasto jest alternatywą wsi.**

1.1.3. Cel rozważań o wsi jako alternatywie miasta

Trzeba się liczyć z pytaniem: po co ten wysiłek? Jaki może mieć wpływ na rzeczywistość tworzenie wizji, zaprzeczających w dodatku realizującemu się

⁸ Nadchodząca nowa era określana bywa za pomocą różnych przymiotników, jako: informatyczna (Naisbitt, 1984), energii elektrycznej (Stewart, 1989), trzeciej fali (Toffler, 1980), era społeczeństwa zdolnego do przetrwania (Meadows’owie, Randers, 1995), rozwoju zrównoważonego (World Conservation Strategy, 1980), post - city age (Webber, Seeley, 1968) a nawet erą społeczeństwa renesansowego (Cetron, Davies, 1989) i wielu innych - co zawsze ma dyskusyjny charakter. Stosunkowo najmniej wątpliwości budzi określenie era postindustrialna.

wokół porządkowi przemian zmierzających do całkowitej urbanizacji, a więc siłą rzeczy - do likwidacji wsi. Czy „wiejskie życie”, „wiejski dom”, „wiejski krajobraz”, „wiejska kultura” nie należą już aby do bagażu definitywnie zamkniętej przeszłości, od której odwrócili się bez żalu sami mieszkańcy wsi?

1.1.3.1. Ideologia a postrzeganie wsi

Pytanie to można odnieść do wszystkich obszarów wiejskiej Europy, choć w niejednakowym stopniu. Od wsi odwróciło się wielu, zwłaszcza młodych mieszkańców wsi w Polsce⁹. Ale w dużo mniejszym stopniu stwierdzenie to dotyczy młodych i starszych mieszkańców wsi w Danii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Austrii, wielu regionów Niemiec, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Finlandii, itd. Świadczy o tym przede wszystkim wygląd tamtejszych wsi, dbałość o wiejski krajobraz i zabytki architektury wiejskiej. Ale także: kultywowanie tradycji (stroju, języka gwarowego, obyczaju, kuchni), siła organizacji chłopskich, ruchu spółdzielczego na wsi, życia kulturalnego i oświatowego (np. blisko już 150 - letnia tradycja duńskich uniwersytetów ludowych wg., koncepcji Grundtviga, na których także wzorował się twórca polskich uniwersytetów ludowych - Solarz), itd.

Wróćmy jednak do sytuacji mieszkańców wsi polskiej, która jest szczególna. Oczywiście żaden z badaczy społeczności wiejskiej w Polsce (patrz przypis 9) nie twierdzi, że wartości związane z cywilizacją i kulturą wiejską są obiektywnie nieprzydatne we współczesnym świecie. Dramat polega na tym, że ocena tych wartości odbywała się w Polsce pod presją funkcjonujących od kilkuset lat antychłopskich i antywiejskich ideologii uniemożliwiających samym

⁹ „Aspiracje intelektualne i kulturalne młodych mieszkańców wsi [...] zostały zdominowane dążeniami do nowoczesności” polegającej na pozbywaniu się „wiejskości” [...] na kształtowaniu postaw wobec kultury w zgodzie z wzorcami pochodzącymi z miasta” (*Kaleta, 1990: 105*). Młodzież pragnie, aby kultura wiejska zastąpiona została przez „o wiele lepszą” i bardziej przydatną społecznie kulturę „nowoczesną”, widząc w tym warunek upragnionego „zrównania wsi z miastem” (*Kaleta, 1990, Jagiello - Łysiowa, 1964: 42, Chałasiński, 1965: 40 i in.*). A może nawet „zrównania wsi z ziemią”, unicestwienia jej wiejskiego charakteru. „Ten Lucim to tylko zaorać” mówi z nie ukrywaną nienawiścią o swojej wsi rodzinnej jej młody mieszkaniec (*Chmielewski, 1993: 47*). „Małeje utożsamianie się młodych ludzi z ich własną wsią, a nawet własną rodziną. Zanika więc to, co stanowiło fundament tradycyjnej, wiejskiej społeczności lokalnej” (*Turowski, 1992: 51*). Badania dotyczące przemian społeczności wiejskich prowadzone są w Polsce od dawna i zostały opisane w bogatej literaturze przedmiotu. Obejmują one problemy interesujące z punktu widzenia niniejszych rozważań, a więc:

- 1) stosunek mieszkańców wsi do ziemi (*Pawelczyńska, Jagiello - Łysiowa, Adamski, Mościcki i in.*),
- 2) badanie społeczności zintegrowanej (*Olszewska, Kwaśniewicz, Mleczko, Turowski, Gałęski, Pawelczyńska, Markowska, Dobrowolska, Pietraszek, Komendera, Gałą, Jałowiecki i in.*),
- 3) badanie tzw. społeczności tradycyjnej (*Szczepański, Bujak, Bystroń, Dobrowolski, Wierzbicki i in.*).

mieszkańcom wsi zajęcie obiektywnego stanowiska wobec własnego cywilizacyjno - kulturowego dziedzictwa. Przez kilkadziesiąt lat ludność wiejska kształtowała swój stosunek do wsi żyjąc w kraju, który zyskał sobie w Europie zasłużoną nazwę: „Polonia [...] infernus rusticorum” (Polska chłopskim piekłem) zaś słowo „cham”, którym nazywano chłopów już w XVII wieku w związku z sarmacką koncepcją ich rzekomo podłego rodowodu (złych podludzi mających minimalne potrzeby i słusznie - także prawa) ze swym wyjątkowym ładunkiem lekceważenia i pogardy, funkcjonuje do dziś we współczesnym polskim języku - jako obelga (Śreniowski, 1947, Gorlach, 1990: 16).

Nie można bagatelizować społeczno - psychologicznych konsekwencji trwającego przez wieki chłopskiego poniżenia, które zostało w sposób dramatyczny utwierdzone przez antychłopską i antywiejską ideologię marksistowską¹⁰, a także przez liberalny, modernizacyjny wariant przebudowy wsi związany z ideologią ery przemysłowej i koncepcjami urbanizacji przestrzeni osadniczej¹¹. Mieszkańcy wsi polskiej odcinają się od swoich wiejsko - chłopskich korzeni bez żalu, jakby nadal przechowując w swej historycznej świadomości obraz wsi, raczej jako „inferna” zamieszkałego przez ich niegodnych szacunku przodków zwanych chamami, nie zaś jako obraz promiennej Arkadii, do której chciałoby się wrócić¹². Potomkowie rzetelnych i cierpliwych „laboriosus”, prawnukowie pogodzonych z losem „glæbe adscripti” wyzwalają się dziś skwapliwie z ciężących im okowów „przywiązania do rodzinnego zagonu” i „ogłupiającej pracy w gospodarstwie od świtu do nocy”, uciekając do miasta lub marząc o nim w przekonaniu, że tam, staną się częścią lepszego społeczeństwa.

Jeśli więc mimo wszystko, w pewnej mierze wbrew intencjom wielu

¹⁰ Likwidacja życia wiejskiego w jego chłopskiej tradycji niezbędna była ze względu na interes rewolucji proletariackiej. Rewolucja taka mogła się bowiem dokonać wg Marksa i Engelsa tylko w krajach, gdzie chłopstwo zostanie zredukowane liczebnie i rozwarstwiane. Chłopstwo jako „narzędzie kapitalizmu” musi zniknąć. (Marks K., *Praca najemna i kapitał* [w:] MED, t. VI, Warszawa, 1963: 459)

¹¹ Patrz: przypisy 1 i 2. Modernizatorzy wsi wedle wariantu liberalnego podzielają w istocie przekonanie marksistów, że w warunkach zaawansowanej industrializacji i urbanizacji nie ma miejsca dla wsi chłopskiej. Patrzą oni na społeczność wiejską jako na specyficzną grupę zawodową (rolników) a nie klasę społeczną (chłopów) o wielowiekowej tradycji i kulturze (patrz np. Syrkusowa, 1984: 267 i in.). Pozwalają sobie na skrajnie instrumentalne traktowanie wsi, nie jako bytu posiadającego w Polsce wspomnianą wielowiekową historię, tradycję, własną cywilizację, zróżnicowaną osobowość i własne miejsce na ziemi, lecz jak tworzywa, które można dowolnie formować. Np.: „...ulożyć zabudowę związaną z rolnictwem w pasmach bądź równoległych, bądź prostopadłych do przebiegu pasm zurbanizowanych [...] a „oka” sieci opróżnić z zabudowy”. Albo: „...rozproszoną obecnie na ok. 70.000 jednostek wiejskich zabudowę [...] radykalnie skomasować”. itp. (Malisz, 1971: 179, 191 i in.)

¹² Przecistawienia wsi - inferna i wsi - Arkadii na gruncie literatury polskiej dokonał Ziejka (1994: 28)

mieszkańców wsi, znajdujemy powody, dla których warto jednak zastanowić się nad możliwością obrony tożsamości wsi jako bieguna układu osadniczego, to **jednym z pierwszych powodów jest ten, że wartości cywilizacji i kultury wiejskiej zostały chyba zbyt pośpiesznie odrzucone. W gruncie rzeczy, bez sprawdzenia ich zawartości. Głównie w oparciu o przesłanki ideologiczne bez przekonania się, czy istotnie, jak się twierdzi, wartości te są nieprzydatne w nowoczesnym świecie. Spektakularnym polskim przykładem może być odrzucenie koncepcji architektonicznej chałupy, która w związku z tym nie stała się archetypem współczesnego domu wiejskiego. Przyjęty model („dom kwadratowy”) jest koncepcją architektonicznie prymitywniejszą i bardziej anachroniczną niż model odrzucony¹³.**

Ten nie wykorzystany wzór jest jednym z licznych świadectw zamętu jaki w świadomości mieszkańców wsi uczyniły antywiejskie ideologie. Patrzą oni dziś na otrzymane w spadku wiejskie dziedzictwo cywilizacyjne na ogół z brakiem zainteresowania, jak na bezwartościowe rupiecie zostawione przez kogoś obcego, a nie jak na dorobek swoich własnych ojców. Trzeba starać się, aby wraz z odchodzącą w przeszłość erą industrialną zniknął także ideologiczny, uproszczony sposób postrzegania i oceny dorobku cywilizacji i kultury wiejskiej.

1.1.3.2. Wsie a koncepcja zrównoważonego rozwoju

Drugim powodem uzasadniającym potrzebę rozważań o wsi jako alternatywie osadniczej miasta jest jej znaczenie w koncepcji „rozwoju zrównoważonego” i „społeczeństwa zdolnego do przetrwania”. Nie umniejszając niewątpliwych zasług cytowanych wcześniej autorów (patrz przypis 7), odwołujemy się do prekursorskich uwag Mumforda wyrażonych wcześniej, bo już sześćdziesiąt lat temu (*Mumford, 1966 - wydanie polskie, 1934 - pierwsze wydanie; Mumford, 1938, Mumford, 1961*). Uważa on, że dla przywrócenia równowagi i harmonii między kulturą i techniką zasadnicze znaczenie ma to, czy uda się przywrócić równowagę między wsią a miastem, między przestrzenią zabudowaną a otwartą, między przemysłem a rolnictwem. „Harmonijny

¹³ Szerzej na ten temat pisał autor m. in. w publikacjach: Kowicki, 1984: 75 - 84 na temat chałupy z Podtatrza, Kowicki, 1989: 107 - 172 na temat chałupy krakowskiej, Kowicki, 1993: 155 - 166 na temat chałupy lemnowskiej z okolic Komańczy. Próby praktycznego wykorzystania tego wzorca w koncepcjach projektowych m. in.: Kowicki, 1982 - projekt domów mieszkalnych w projektowanych zagrodach dla Dzianisza i Murzasichla na Podtatrzu (budynek inwentarski: proj. dr arch. August Bocheński). Projekt opublikowany [w:] Komunikat SARP, Zeszyty Architektury Polskiej nr 1, 1984: 7; Kowicki, 1993 - projekt domu dla Komańczy wykonany na zlecenie Kombinatu Drzewnego w Rzepedzi; Kowicki, 1978 - projekt domu mieszkalnego dla Miedźnej - Orawy na zlecenie Biura Planowania Przestrzennego w Katowicach; Kowicki, 1980 - projekt domu mieszkalnego dla Myślachowic na zlecenie Biura Planowania Przestrzennego w Katowicach; i inne projekty.

i urozmaicony krajobraz wiejski Europy musi być odtworzony i pielęgnowany, gdyż [...] region wyspecjalizowany w jednej tylko dziedzinie gospodarki lub pokryty od krańca po kraniec gęstą siecią ulic i domów jest środowiskiem ułomnym, choćby nawet nastąpił w nim przejściowy rozwój [...]" (*Mumford, 1966: 123, 337*). Mumford przedstawia własną, daleką od proindustrialnych stereotypów wizję rolnictwa i życia na wsi w nadchodzącej epoce:

- jako zdrowej pracy („nie wystarczy zakazywanie pracy szkodliwej dla zdrowia, powinniśmy równocześnie popierać taką pracę, która wpływa korzystnie na zdrowie. Na tej podstawie **rolnictwo i wieś mogłyby obecnie ściągnąć z powrotem część ludności, którą dzięki maszynie wessały w siebie miasta - polipy**”) (*op. cit.: 359*),
- jako pracy, w odniesieniu do której kryterium efektywności produkcji nie może pozostawać jedynym, ani nawet jednym z ważniejszych kryteriów oceny, podobnie jak **efektywność nie może być miernikiem wartości wsi i wiejskiej cywilizacji** (*op. cit.: 361*),
- jako pracy, która posiada ogromny, ale obecnie nie doceniany **walor twórczy** (*op. cit.: 356*).

Twierdzi, że rolnictwo stało się podstawą **świadomego regionalizmu ekonomicznego**¹⁴. Podkreśla, że rodzenie się koncepcji regionalistycznych szło w parze z innym prądem - z tendencją powrotu do natury, do bezpośredniego kontaktu z przyrodą, z wiejskim trybem życia i z wiejskim środowiskiem, ze **zjawiskiem „uciekania z miast”**¹⁵.

1.1.3.3. Wieś jako miejsce ucieczki z miasta

Przewidywania Mumforda, antycypujące poglądy wielu współczesnych autorów (o czym już wspominaliśmy) mają tę zaletę, że zaczynają się sprawdzać, bowiem **rosnące zainteresowanie wsią, jako miejscem zamieszkania, jest faktem. I to jest trzeci powód** uzasadniający podjęcie tematu wsi jako przyszłej alternatywy osadniczej miasta. Co prawda wspomniany fakt rosnącego

¹⁴ Dowodem ma być to, że najwcześniejszy rozkwit regionalizmu nastąpił właśnie tam, gdzie kultura rolna stała najwyżej, a więc: w Danii, Holandii oraz w stanie Wisconsin w USA (*Mumford, 1966: 330*)

¹⁵ „W wieku XVIII, Rousseau, sławiąc mądrość wieśniaka i proste zdrowe zajęcia wiejskie wyprowadził mieszczuchów poza bramy miast. Ci, którzy mogli sobie na to pozwolić zbudowali dla siebie wiejskie siedziby” (*Mumford, 1938: 255*). W ten sposób odkrywano walory wsi jako alternatywy osadniczej miasta. W XVIII - XIX w. powstała społeczność „pionierów”, uciekinierów z miast, którzy buntowali się przeciw rzeczywistości urbanistyczno - industrialnej, odnosząc się z pogardą dla jej wygod i udogodnień. Podejmując próby budowania społeczeństw doskonałych, zwracali się w stronę wartości związanych z cywilizacją i kulturą wiejską (kolonie Shakera, adwentyści w Nowej Anglii, Mormoni w Utah, itd.) (*op. cit.: 255*).

zainteresowania wsią stwierdzić można obecnie przede wszystkim w krajach rozwiniętych Europy i w USA (zaś w wielu innych regionach świata wieś raczej nadal wyludnia się)¹⁶, jednakże „ucieczki na wieś” w tych krajach mają już dzisiaj wymiar wyraźnie zaznaczającego się procesu decentralizacji osadnictwa. Proces ten jest w istocie częścią ogólnej tendencji decentralistycznej, obejmującej nie tylko osadnictwo, lecz także życie gospodarcze, społeczne, kulturalne krajów rozwiniętych. **Tendencje decentralizacyjne znamionować mają nadchodzącą erę postindustrialną.**

Ocenia się, że dzięki rozwojowi komunikacji, zmianom w organizacji pracy i przeobrażeniom struktury zatrudnienia coraz bardziej traci znaczenie warunek bliskości miejsca pracy i miejsca zamieszkania. Coraz więcej osób może wykonywać swą pracę zawodową we własnym domu w mieście lub na wsi. Coraz więcej osób uzyskuje szansę i chce ją wykorzystać, aby swój dom usytuować raczej blisko natury niż blisko stref zurbanizowanych¹⁷. Dom na wsi stanie się prawdopodobnie dla wielu ludzi w niedalekiej przyszłości miejscem gdzie koncentrować się będą ich zasadnicze aktywności: praca zawodowa, studia i nauka podstawowa, ale także rodzenie dzieci i ich wychowywanie, chorowanie i umieranie. Symptomatyczne dla nowoczesnego społeczeństwa jest stopniowe

¹⁶ W Polsce są obszary wiejskie wyludniające się (np. tzw. ściana wschodnia), ale istnieją także obszary wiejskie o zdecydowanym przyroście demograficznym. Na południu kraju obserwuje się nawet stały, względnie ustabilizowany odpływ ludności z miast na wieś (Dziwowski, 1989: 200, Guzik, 1992: 151, Stola, 1988: 22, i in.). Sytuacja wsi polskiej jest jednakże nader specyficzna i wzrostu liczby mieszkańców w niektórych regionach wiejskich nie da się niestety tłumaczyć jako oznak nadciągającej epoki postindustrialnej, choćby z tego powodu, że, jak podają cytowani wyżej autorzy, ok. 80% mieszkańców tych wsi zatrudnionych jest w przemyśle. Jeśli mieszkają oni na wsi to jedynie dlatego, że w mieście trudniej jest uzyskać mieszkanie.

¹⁷ Cetron i Davies (1989: 307, 314, 353) wśród 73 głównych trendów, które ich zdaniem znamionować będą członków nowoczesnych społeczeństw XXI wieku wymieniają m. in.:

- flextime - ruchomy czas pracy umożliwiający indywidualizację trybu życia,
- flexplace - możliwość wyboru miejsca pracy. Przewidują oni, że do roku 2000, 20% amerykańskiej siły roboczej będzie pracować w domu, wśród informatyków, blisko połowa zatrudnionych wybierze dom wiejski jako miejsce ich pracy,
- job splitting - dużo więcej osób będzie dzielić między siebie zajęcia, które dziś wykonuje jedna osoba. Wzrasta ilość „czasu wolnego”,
- compressed work weeks - praca w ciągu 4 a nawet 3 pełnych dni w tygodniu. Pozostałe dni wolne od pracy,
- zaznaczająca się dziś wśród elit amerykańskich tendencja do opuszczania miast i ucieczki na wieś ogarnia coraz szersze warstwy społeczne,
- wzrasta zainteresowanie pracą na roli jako uzupełnieniem innych zajęć zawodowych lub jako samodzielne zajęcie. Wzrasta liczba farmerów. Obecnie jest ich w USA 900000 (1989 rok), w roku 2000 będzie ich już 1,25 mln.

Zainteresowanie wsią jako obszarem osadniczym ma w USA charakter ogólnokrajowy, choć nie jest ono równomierne. Na obszarach Środkowego Zachodu wzrost populacji wiejskiej wynosił „tylko” ok. 8%, podczas gdy na Zachodzie sięgał powyżej 30% (Naisbitt, 1984: 138).

rezygnowanie z form pomocy instytucjonalnej na rzecz osobistej zaradności (self - help) oraz pomocy sąsiedzkiej w ramach małych wspólnot wiejskich lub osiedlowych¹⁸. Dobra opieka lekarska i dobry poziom oświaty stają się dostępne w warunkach wiejskich i w ten sposób słabną kolejne argumenty skłaniające dotąd rodziny do szukania miejsca do życia raczej w bliskości miasta niż na wsi.

Zaczyna się dostrzegać fakt, że mieszkanie na wsi nie musi oznaczać istotnego ograniczenia w dostępności do usług, także wyższego rzędu, jak też nie musi to być ograniczeniem w prowadzeniu aktywnej działalności publicznej. Klasyczna, hierarchiczna struktura ośrodków centralnych z podporządkowanymi im regularnymi obszarami obsługi (*Christaller, tłum. Eberhardt, 1963*) w praktyce nie istnieje. Obszar penetracji mieszkańców wsi ulega znacznemu poszerzeniu i staje się nieregularny, obejmując swym zasięgiem nie tylko najbliższe położone ośrodki obsługi. Istnieje też przekonanie, że wraz z odchodzeniem w przeszłość ery industrialnej, miejscem w którym rozstrzygać się będzie większość decyzji politycznych i gospodarczych, stawać się będzie szczebel lokalny raczej niż państwowy (*Naisbitt, 1984: 281, Kochanowski, 1992: 61, Jewtuchowicz, 1995: 84*). Rozwój lokalny, będąc rozwojem terytorialnym a nie sektorowym, zdolny jest ogniskować wokół akceptowanego i zrozumiałego programu (np. planu zagospodarowania przestrzennego gminy lub projektu budowy ośrodka społeczno - usługowego) społeczność wsi lub gminy. Tworzy się coraz lepsza szansa na to, by mieszkając na wsi, mimo wszystko realnie uczestniczyć w życiu publicznym np. w samorządach terytorialnych przejmujących w coraz większym stopniu odpowiedzialność za rozwój gminy i regionu¹⁹.

¹⁸ Widoczne jest to szczególnie wyraźnie w:

- ochronie zdrowia (kształtowanie dobrych nawyków w zakresie odpowiedzialności za własne zdrowie, lepsza samokontrola o dbałość o zdrowie, itd.). W USA widać symptomy decentralizacji w opiece zdrowotnej a sprzyja temu rozwój informatyki. Pogłębia się tendencja, że im więcej wysokiej technologii lokowanej jest w centrach szpitalnych, tym łatwiej i bezpieczniej można np. rodzić w domu, spokojnie w domu umierać, a między jednym a drugim - unikać wizyt w szpitalach, dzięki rozwiniętej więzi informatycznej między lekarzem domowym a centrum opieki medycznej.
- w szkolnictwie - pojawiły się w USA szkoły alternatywne wobec dotkniętych kryzysem szkół publicznych, powstała możliwość legalnego kształcenia dzieci w ich domu rodzinnym - stan Mississippi (*Naisbitt, 1984: 146, 156*).

¹⁹ Różne definicje rozwoju lokalnego (*Mengin, 1989: 16*) wykazują podobieństwo do tez sformułowanych w programie regionalizmu polskiego (*Brzeski, Bujak, Bukowiecki i in., publikacja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, 1926*), co wskazuje, iż chodzi tu w istocie o realizację koncepcji regionalistycznych w gospodarce, polityce, kulturze, oświacie, itd.

1.1.3.4. Wieś - albo „globalne przedmieście”

Czwartym powodem jaki warto wymienić uzasadniając podjęcie tematu wsi jako alternatywy osadniczej miasta **jest niebezpieczeństwo unifikacji przestrzeni osadniczej związane z urbanizacją**. Niebezpieczeństwo, któremu trzeba się przeciwstawiać, gdyż wiąże się z nim ogólne zubożenie przestrzeni osadniczej. **Wbrew nazwie, urbanizacja wsi nie polega bowiem na tym, że wieś zamienia się w miasto. Pod wpływem urbanizacji wieś zamienia się w przedmieście:** twór zwykle napiętnowany nijakością, będący czymś w rodzaju zdegradowanej wsi i niespełnionego miasta w jednej postaci. Ta pozbawiona indywidualnego oblicza forma osadnicza staje się miejscem zamieszkania dla coraz większej części mieszkańców naszego globu. Spróbujmy to ująć inaczej: **coraz większa część mieszkańców naszego globu nie mieszka już ani na wsi ani w mieście, lecz w obrębie bezosobowej, w znacznej mierze zunifikowanej architektonicznie struktury, którą można określić jako „globalne przedmieście”²⁰.**

„Globalne przedmieście” jest formą osadniczą i kategorią społeczno - kulturową urzeczywistniającą się nie tylko w pobliżu miast lecz wszędzie, gdzie sięgają wpływy cywilizacji urbanistycznej, nawet w głębi obszarów wiejskich lub naturalnych (np. pod wpływem masowej rekreacji)²¹. Rurbanizacja wsi, która

²⁰ Postępująca unifikacja przestrzeni osadniczej wynika zarówno z procesu urbanizacji wsi (Pietraszak, 1978, Jałowiecki, 1987, Stola, 1988, Dziewoński, 1990, Kuciński, 1995 i in.), ale także z silnego, zwłaszcza w Polsce, procesu ruralizacji miast (Sadowski, 1981, Ziółkowski, 1965, Czerwiński, 1975 i in.). W rezultacie postępującej unifikacji przestrzeni osadniczej „... coraz mniej jest w mieście i na wsi miejsca przyjaznego dla człowieka, gdzie mógłby on realizować swoje humanistyczne ideały” (Lassey, 1977).

²¹ Matczak (1995: 49) opisuje ten proces w odniesieniu do strefy podmiejskiej Łodzi. Lassey (1977: 19) pisze o niezwykle silnej presji jaką tworzy na obszarach wiejskich proces urbanizacji związany z sięganiem po najbardziej malownicze i atrakcyjne obszary i wykupywaniem ich:

- pod prywatne rezydencje,
- „drugie domy” i inne stałe formy zabudowy wypoczynkowej,
- obozowiska,
- jako rodzaju długoterminowej inwestycji, „azylu podatkowego”, lokaty kapitału, przestrzeni wypoczynkowej dla kadr kierowniczych, itd.

Costa, Formentini (1989: 639) oraz Ciaccio (1989) opisuje skutki urbanizacji spowodowanej głównie przez nowe osadnictwo na obszarach wiejskich („ucieczka na wieś”) w północnej Toskanii oraz na Sycylii, zaś Mahn (1992: 105) - w odniesieniu do regionów turystycznych w Niemczech. Skutki te, a więc: zakłócenia w ekosystemie, zagęszczenie osiedli, degradacja walorów krajobrazowo - architektonicznych, burzenie tradycyjnych struktur społecznych, utrata tożsamości kulturowej wsi, itd. budzą coraz większy sprzeciw zarówno mieszkańców wsi, jak i przybyszów z miasta, którzy nie pragną wypoczywać w obrębie, jak to nazwaliśmy globalnego przedmieścia. W regionach turystycznych pojawia się ostatnio tendencja do odrzucania masowej rekreacji, wyciszenia jej, rośnie chęć, by obszary turystyczne w coraz większej mierze funkcjonowały jako rodzinne środowiska ludności miejscowej (op. cit.: 126).

wedle Merlin, Choay (1988: 596) jest "zdegenerowaną formą utopii tzw. powrotu do natury" a także turystyka masowa na obszarach wiejskich, pozostają nie zakamuflowaną nawet formą eksploatacji walorów wsi i wynikające z tego zubożenie środowiska wiejskiego nie może być dla nikogo zaskoczeniem²². Nierzadko nawet ludzie urzeczni pięknem środowiska wiejskiego, decydujący się na „ucieczkę z miasta” i rozpoczęcie na wsi nowego życia, nie zdają sobie sprawy z tego, że w istocie przenoszą na wieś formy życia miejskiego, próbując zainstalować je wśród wiejskich dekoracji. „Ci, którzy wyjeżdżają z miasta na wieś chcą, aby była ona rzeczywiście wsią” (Rościszewski, 1984: 150). Niniejsze rozważania dotyczą w dużej mierze warunków jakim powinna odpowiadać wieś w przyszłości, aby nią była rzeczywiście²³.

1.1.4. Podsumowanie - kluczowa rola ośrodka społeczno - usługowego w procesie transformacji wsi

Trzeba w końcu postawić pytania zasadnicze, które cały czas są obecne w tle dotychczasowych rozważań:

- na czym w istocie miałyby polegać „wiejskość” wsi przyszłości i czy możliwość uniknięcia urbanizacji wsi lub zlikwidowania jej skutków jest w ogóle w jakiegokolwiek sytuacji realna?

Autor nie potrafi dać odpowiedzi na te pytania i prawdę mówiąc nie one są celem tej pracy. Chodzi tu raczej o określenie warunków, które powinny lub muszą być spełnione jeśli zamierzamy stworzyć układ, w którym wieś stać się może alternatywą osadniczą miasta. Wspomnieliśmy już ogólnie o niektórych z nich. Tak więc:

- trzeba zaniechać oceniania wsi i miasta w kategoriach ideologicznych,
- konieczne jest odejście od industrialno - urbanistycznych kryteriów wartości,
- konieczna jest reorientacja poglądów na naturę, rozwój gospodarczy, kulturę, itd.,

²² Jollivet (1975: 230) zauważa, że wieś przestaje być rezerwą siły roboczej, stając się **rezerwą przestrzeni** i postuluje, iż trzeba przekształcić teorię społeczeństwa wiejskiego w teorię przestrzeni wiejskiej i zaludnienia wiejskiego **traktowanego jako zwykła forma zamieszkiwania**. Jest więc rzecznikiem rurbanizacji obszarów wiejskich, nie dostrzegając w specyfice pracy na roli nic, co różniłoby to zajęcie i związane z nim życie, kulturę, cywilizację od jakiegokolwiek innego zajęcia, np. od pracy w sklepie lub urzędzie. Jest to typowy dla ery industrialnej sposób postrzegania wsi, gdy „...przestrzeń i zasoby środowiska traktowano jak **tani, bezpostaciowy i obficie występujący surowiec**, a lokalne „struktury terytorialne - niemal jak obszary kolonizacji” (Polak, 1992: 29).

²³ Planch (1992: 165) cytuje wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów architektury, z których większość, **zapytana gdzie chciałaby mieszkać - wskazała na wieś**. Reprezentatywne było tu stwierdzenie: „Jest w nas jakby jakaś tęsknota za wsią. To tkwi chyba w każdym człowieku”. Autor stwierdza, że studenci nie uwzględnili chyba jednak w swych marzeniach, iż antycypowany przez nich obraz wsi nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością wiejską, której oni nie znają. A także, że masowa przeprowadzka z miasta na wieś musi zniweczyć jej wiejskość.

- konieczne jest tworzenie i praktyczne „wypróbowywanie” nowych koncepcji miasta i wsi jako biegunów układu osadniczego.

Niniejsza praca dotyczy ostatniego z wymienionych tu elementów. **Jego celem jest określenie niektórych szczegółowych warunków kształtowania wsi jako bieguna wiejsko - miejskiego układu osadniczego.** Podkreślmy: celem jest określenie niektórych warunków, a nie próba poszukiwania konkretnych, normatywnych rozwiązań planistycznych lub architektonicznych. Wiejskość danej jednostki osadniczej (miejskość nie jest przedmiotem tych rozważań) może urodzić się niejako samoczynnie, z oparcia wszelkich przeobrażeń planistyczno - przestrzennych i architektonicznych na podstawie uwzględniającej przede wszystkim:

- zasady regionalistyczne w kształtowaniu osadnictwa,
- zasady zrównoważonej gospodarki (w tym: rolnictwa i turystyki).

Wynikająca z tych zasad podmiotowość społeczności lokalnych, które uzyskują możliwość realizacji swych inicjatyw w kształtowaniu danego obszaru, a także nastawienie na wykorzystanie takich lokalnych zasobów, jak: wiedza o danym regionie, doświadczenie, tradycja, powinny być, jak się wydaje gwarancją osiągnięcia bogactwa lokalnych różnicowań, w tym także niezliczonych wariantów „wiejskości” poszczególnych jednostek osadniczych. Co w każdym z tych przypadków oznaczać będzie „wiejskość”, określać w praktycznym działaniu sami członkowie społeczności lokalnych.

A zatem warunkiem nadrzędnym umożliwiającym osiągnięcie wyżej wspomnianych celów jest istnienie zorganizowanej społeczności wyposażonej w odpowiednie narzędzia działania. Stąd uwaga, jaką w niniejszej pracy poświęcono roli ośrodków społeczno - usługowych dla małych społeczności lokalnych

- jako płaszczyzny kształtowania się na danym, obszarze dobrze zorganizowanej, zintegrowanej, świadomej swoich celów społeczności lokalnej,
- jako narzędzia polityki planistyczno - przestrzennej i architektonicznej umożliwiającego społeczności lokalnej stworzenie układu osadniczego, w którym istnieć będą czytelne bieguny: wieś i miasto.

Ośrodki społeczno - usługowe **służyć mają pielęgnowaniu różnorodności.** Zarówno tej, która powstanie przez umiejętne i wrażliwe wpisanie form osadniczych w lokalne uwarunkowania, jak i tej, która wynikać będzie z możliwości kultywowania różnorodnych postaw, aktywności, zainteresowań mieszkańców.

Termin „globalna wioska”, który zrobił światową karierę, wymyślono, aby nazwać stan pewnej degradacji cywilizacji urbanistycznej. Słowo „wioska” użyte tam zostało nie dlatego, iżby akurat wieś była miejscem, gdzie rodzą się lub skąd promieniają symptomy tej degradacji: uniformizacja, ujednolicający konsumeryzm, totalitaryzm masowej kultury, ale dlatego, że w potocznym odbiorze słowo



„wieś” ma odcień pejoratywny, kojarzy się z prymitywnym populizmem, homogenicznością zapotrzebowań kulturowych, itp. Mało kto dostrzega merytoryczną nietrafność tego zwrotu. Trzeba wyraźnie powiedzieć - **odtworzenie lub umocnienie podziału przestrzeni osadniczej na miasto i wieś służyć będzie także obronie bogactwa regionalistycznych zróżnicowań świata wiejskiego przed urbanistyczną unifikacją, przed ekspansją „globalnego przedmieścia”.**

Ludzie utożsamiający się z cywilizacją urbanistyczną, podejmujący nieustającą próbę budowania miasta jako idealnego „sztucznego świata” przewyżczającego żywioły natury, nie powinni uzurpować sobie prawa wyłączności do kształtowania całej przestrzeni osadniczej. Wznoszona przez nich urbanistyczna Wieża Babel nie może być przedstawiana jako jedyny ideał mieszkania dla absolutnie wszystkich lokatorów na tej Ziemi. Obok miasta musi istnieć także w przyszłości miejsce dla wsi jako środowiska ludzi szukających form bliższego, harmonijnego związku ze światem natury. Może uda im się odkryć kształt nowoczesnej Arkadii? Niniejsza praca nie ma ambicji wyłączenia społeczności lokalnych w tym zadaniu. Jej celem jest określenie niektórych warunków uzależniających, zdaniem autora, szansę realizacji takiego zadania.

1.2. Metoda, zakres i konstrukcja pracy

Praca składa się z pięciu części. Część pierwsza określa założenia ogólne i cel pracy, a także jej zakres, metodykę i stan badań. Część druga dotyczy głównych uwarunkowań wpływających na kształt przestrzenny osadnictwa wiejskiego i architektury wsi. Omówiono dwa z nich, szczególnie istotne i obciążone licznymi kontrowersjami: rolnictwo oraz uwarunkowania wynikające z konieczności respektowania w kształtowaniu architektury wsi - idei regionalistycznych. W obu przypadkach chodziło o dokładne określenie: jakie rolnictwo i jaki sposób pojmowania idei regionalistycznych mogą mieć zastosowanie w koncepcji wsi, która będzie alternatywą miasta.

Część trzecia jest próbą odpowiedzi na pytanie jaka wieś w sensie planistycznym - przestrzennym ma szansę stać się interesującą alternatywą osadniczą miasta. Uznano, że najistotniejszym warunkiem jest tutaj zdolność do zachowania bezpiecznej równowagi między wielkością osadnictwa a wielkością obszarów nie zabudowanych, a także szczegółowo: między wielkością osadnictwa wiejskiego (dla ludności rolniczej) i wielkością osadnictwa dla ludności nierolniczej (miasteczka, centra gminne). Wieś tradycyjna i wieś zurbanizowana reprezentują zasadniczo odmienne kryteria i typy owej równowagi i dlatego omówiono obydwa przypadki. Przedstawiono także propozycje dotyczące wsi przyszłości: model krajobrazu wiejskiego i model osadnictwa na obszarach wiejskich uwzględniający zarówno potrzeby ludności rolniczej i nierolniczej.

Przedstawiony model jest formą polemiki ze zwolennikami totalnej przebudowy wiejskiej sieci osadniczej i dostosowania jej oraz całego obszaru wiejskiego do potrzeb gospodarki wielkoobszarowej, jak też polemiką ze zwolennikami „realistycznych” koncepcji wsi wielofunkcyjnej, będącej wspólnym miejscem zamieszkania ludności rolniczej i nierolniczej. Elementem tego modelu jest plan etapowania przebudowy wsi, a zwłaszcza jej strefy centralnej.

W omawianej części trzeciej poruszona została także kluczowa rola ośrodka społeczno - usługowego jako narzędzia realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju wsi. Trudno wyobrazić sobie możliwość uporządkowania przestrzeni osadniczej na wsi bez zbudowania wcześniej sieci ośrodków społeczno - usługowych jako układu odniesienia dla tych przeobrażeń. Sytuacja wiejskiej przestrzeni osadniczej w Polsce wykazuje dobitnie, że jest to niemożliwe²⁴.

Nie każdy jednak ośrodek zdolny jest funkcjonować jako narzędzie realizacji koncepcji planistyczno - przestrzennych, narzędzie kształtowania krajobrazu wsi i narzędzie budowania więzi społecznej mieszkańców danego obszaru. Chcąc określić warunki jakie powinny być spełnione, aby ośrodek stał się tak wieloużytkowym instrumentem, dokonano przeglądu ponad stu przykładów rozwiązań architektonicznych obiektów odpowiadających choćby częściowo postawionym tu wymaganiom. Stanowi to treść kolejnej **czwartej części** pracy. W zasadzie wiadomo **jak należy** projektować ośrodki społeczno - usługowe. Także w Polsce istnieje stosowna literatura na ten temat. Omawiana część pracy koncentruje się przede wszystkim na tym **jak można** kształtować takie obiekty, a nie jedynie na tym **jak należy** to czynić poprawnie. Stąd, wśród omawianych przykładów nie wszystkie są ośrodkami społeczno - usługowymi dla małych społeczności lokalnych. Nierzadko, interesujące pomysły dotyczące np. sposobów kształtowania przestrzeni publicznej znaleźć można w rozwiązaniach centrów handlowych lub ośrodków administracyjno - biurowych lub nawet ośrodków społeczno - usługowych, ale realizowanych w mieście a nie na wsi czy w małym miasteczku. Nie zrezygnowano z uwzględnienia takich przykładów. Przedmiotem zainteresowania były te cechy ośrodków społeczno - usługowych, które są niemożliwe do precyzyjnego określenia za pomocą miar liczbowych, a więc: gościnność, demokratyczność, tolerancyjność, antyinstytucjonalność, partycypacyjność, itd. Są to cechy ulotne, których występowanie można wskazywać jedynie z dużą ostrożnością wynikającą ze świadomości nieuniknionego subiektywizmu

²⁴ Problem polega nie tylko na tym, że w Polsce nie buduje się ośrodków społeczno - usługowych na wsi. Wizja takiego ośrodka jest w gruncie rzeczy nieznana członkom społeczności lokalnych. Także w środowisku architektonicznym umilkły na ten temat polemiki (być może z racji ich bezowocności). Od wielu lat nie zorganizowano konkursu architektonicznego dotyczącego koncepcji wiejskiego ośrodka społeczno - usługowego (zapewne z tego samego powodu).

dawanego sądu. Ale zarazem, w przekonaniu autora, są to cechy niezwykle ważne dla sprawności działania owego narzędzia jakim jest ośrodek społeczno - usługowy.

Nie tylko opis tych cech, ale samo ich określenie przez autora ma charakter subiektywny, a zatem dyskusyjny. Wybrano, zdaniem autora, najprostsza metodę prezentacji problemu: opisy konkretnych rozwiązań architektonicznych ze wskazaniem w jakich elementach uzewnętrznia się występowanie danej cechy (w miarę możliwości - na kilku przykładach), wspomagane ilustracjami omawianych obiektów. Przyjęta metoda wpłynęła niestety na powiększenie się objętości pracy i w kilku przypadkach - trudne do uniknięcia powtórzenia (np. „wieloużytkowość” omawiana jest zarówno w rozdziale o Agorach van Klingerena, wyodrębnionych jako szczególnie ważny model ośrodka społeczno - usługowego, jak też w rozdziale podsumowującym cechy istotne dla dobrego funkcjonowania ośrodków społeczno - usługowych).

Część piąta zawiera wnioski końcowe, które są sformułowane w postaci postulatów i propozycji dotyczących planistyczno - przestrzennego i architektonicznego kształtowania wsi ery postindustrialnej jako alternatywy osadniczej miasta, a wynikających z treści przedstawionej pracy. Uzupełnieniem tej części jest prezentacja własnych koncepcji projektowych autora dotyczących kształtu krajobrazu wiejskiego, w którym jest miejsce zarówno dla wsi, jak i miasteczka w zrównoważonym układzie osadniczym, a także projekty ośrodków społeczno - usługowych zaprojektowanych dla: Krzeszowic, Przybysławic oraz Woli Libertowskiej a w końcu domu wiejskiego dla Komańczy.

Celem tej prezentacji jest ukazanie jak w praktyce pojmowane są przez autora i jaka jest szansa realizacji wniosków zawartych w przedstawionej pracy. Chodzi też o przedstawienie jak omówione w pracy kryteria kształtowania elementów przestrzennych wsi zostały przetłumaczone na język konkretnych rozwiązań architektonicznych. Bardziej szczegółowe określenia metody i zakresu pracy związane ze specyfiką rozdziałów 3 i 4 zamieszczone zostały jako pierwsze punkty wspomnianych rozdziałów.

1.3. Stan badań

Za każdym wymienionym w tytule pracy słowem kryje się obszerne pole dociekań naukowych. „Wieś”, „miasto”, „wieś i miasto”, „przyszłość”, „wieś przyszłości”, itd. to słowa kluczowe otwierające w bibliotekach bogate zbiory literatury naukowej w działach: architektury, planowania przestrzennego i gospodarczego, ekonomii, rolnictwa, geografii osadnictwa, historii osadnictwa, etnografii, socjologii, etnologii, regionalizmu jako ruchu społeczno -

gospodarczego, a także regionalizmu w architekturze, itd.²⁵. Przedstawienie stanu badań w dziedzinach, które mają związek z niniejszą pracą jest zadaniem bardzo obszernym nadającym się raczej jako temat osobnego opracowania niż jako część przedstawionych tu rozważań. Spróbujemy zatem ograniczyć to omówienie do wskazania wyłącznie kilku wybranych idei, problemów, a także konkretnych opracowań projektowych, które wywarły wpływ na sformułowania niniejszej pracy i sposób jej opracowania.

- Idea podjęcia tematu wsi widzianej jako alternatywa miasta powstała pod wpływem istniejącej na gruncie socjologii i antropologii, typologii dychotomicznej miejsko - wiejskiej (ujmowanie typów „idealnych” miasta i wsi w biegunowe konstrukcje, w których jeden biegun jest dokładnym przeciwieństwem drugiego) oraz koncepcji continuum miejsko - wiejskiego (gdzie między wiejskim i miejskim biegunem istnieje cała skala form pośrednich). Omówienie tych koncepcji (*Szacki, 1981, Bertrand, Wierzbicki, 1970, i in.*).
- Rozmaitości form wzajemnego oddziaływania na siebie wsi i miasta, miasta i wsi nie znajduje odzwierciedlenia w charakterystyce tworzących się w wyniku tych oddziaływań struktur osadniczych ery industrialnej: postępuje unifikacja społeczno - kulturowa, krajobrazowa i architektoniczna. Owe wyróżnione przez badaczy różnorodne formy: urbanizacji²⁶, „periurbanizacji”, „suburbanizacji”²⁷,

²⁵ W jednej tylko sesji naukowej pt. „Wieś - negatywną czy pozytywną alternatywą miasta” (*KUiA PAN O/Kraków i IAI PW PK, Kraków 18-19.I.1994 - tezy wstępne oprac. M. Kowicki*) wygłoszonych zostało 14 referatów naukowych. W sesji naukowej poświęconej wsi przyszłości („*O tożsamość wsi III generacji*”, *KUiA PAN O/Kraków i IAI PW PK, Kraków, 1993*) wygłoszono 12 referatów naukowych. Na innej konferencji naukowej także poświęconej wsi przyszłości („*Kierunki planowania przestrzennego i architektury wsi*”, *WA PB, Białystok, maj 1996*) wygłoszono 25 referatów. Przedstawienie stanu badań w tej jednej tylko, wąskiej dziedzinie wykracza poza ramy tego opracowania.

²⁶ Dewney (*Bertrand, Wierzbicki, 1970: 184*) wyszczególnia 40 różnych elementów z jakich składały się definicje „urbanizmu” w przeanalizowanych przez niego licznych pracach i zaledwie jedna cecha „heterogeniczności” powtarzała się wielokrotnie. Ziolkowski (*Urbanizacja, miasto, osiedle, 1965: 162*) wyróżnia 4 typy urbanizacji, Pietraszek (1978) wyróżnia dwa etapy urbanizacji, pięć aspektów urbanizacji i charakteryzuje dwa sposoby urbanizacji wsi, Jałowicki (1987) daje trzy definicje urbanizacji (założenie tych definicji: ze wsi do miast przepływa ludność z miast na wieś - wzorce kulturowe), Gołachowski (*Studia nad miastami i wsiami śląskimi, PWN, Opole 1969*) pisze o semiurbanizacji, Wysocka (1994) wymienia trzy cechy „ułamnej” urbanizacji, itd. Wielu autorów stwierdza, że procesy urbanizacji wsi tracą niebawem znaczenie wobec szybkiego zacierania się różnic między wsią a miastem.

²⁷ Merlin, Choay (1988: 596) wyróżniają te formy ekspansji osadnictwa, odpowiednio: jako urbanizację ciągłą na obszarach aglomeracji oraz urbanizację ciągłą wokół miast - odróżniając je od rurbanizacji obszarów wiejskich (*patrz także: Wysocka, 1994, Corcelli, 1995 i in.*)

„dezurbanizacji”, „reurbanizacji”²⁸, „rurbanizacji” obszarów wiejskich (a także innych form ich eksploatacji)²⁹ a wreszcie „ruralizacji” miast³⁰ prowadzą do dominującego w przestrzeni osadniczej udziału form i struktur bez szczególnych miejskich lub wiejskich właściwości³¹. Zostały one nazwane w pracy globalnymi przedmieściami. Globalne przedmieście pochłania nie tylko wieś, ale i miasto. Koncepcja wsi jako alternatywy osadniczej miasta jest reakcją na ten wszechogarniający proces unifikacyjny.

- Rozwijające się w erze industrialnej koncepcje łączenia zalet miasta i wsi w ramach jednej struktury osadniczej przybierały różne formy: „miasta - ogrodu”³², „wsi w mieście - miasta na wsi” (Broadacre City)³³, „miasta liniowego” wśród wiejskich krajobrazów³⁴, „miasta zawieszonego nad drzewami,

²⁸ Wysocka, 1994: 11, Korcelli, 1995: 47 [za:] Klaassen, Paelinck (1979), Hall, Hay (1980), van den Bergh i inni (1982)

²⁹ Merlin, Choay, 1988: 596, Jałowiecki, 1987: 34, Davidson, Wibberley, 1977: 4, Lassey, 1977: 19, Jollivet, Le monde rurale, Encyclopedie de la sociologie, Larousse, Paris, 1975: 230 - „wieś przestaje być rezerwą siły roboczej, stając się rezerwą przestrzeni...”, Henkel, 1992: 171, Polak, 1992: 29 - „Przestrzeń i zasoby środowiska traktowano niemal jak tani, bezpostaciowy i obficie występujący surowiec, a lokalne struktury terytorialne - niemal jak obszary kolonizacji”. Kukliński, 1987: 9 - „pasożytnicza industrializacja kosztem wsi ...”, Stola, 1988: 17, Greverus, 1989: 244 - „miasto podbija świat wiejski niejako w procesie wewnętrznego kolonializmu poprzez turystykę masową i centralizm techno - administracyjny”, itp.

³⁰ Sadowski (1981) przytacza kilkanaście pozycji z lat 60. - 70., dotyczących zjawiska rustyfikacji lub ruralizacji miast, Ziółkowski (*Sociologia i planowanie społeczne, Warszawa 1972: 202*) pisze, iż wielkie miasta azjatyckie są typowymi metropoliami społeczności agrarnych: aż 70 - 80% ich mieszkańców utrzymywało się w tym czasie z zajęć rolniczych (!).

³¹ Tönnies (*Szacki, 1981: 503*) wymienia 5 punktów, za pomocą których charakteryzuje różnice między wspólnotą wiejską a społeczeństwem miejskim. Redfield potrzebuje już 7 punktów do opisanego „wiejskości” a Wirth 11 punktów do opisanego „miejskości” (*Bertrand, Wierzbicki, 1970, Jałowiecki, 1987: 10*). Dziewoński przytaczając różnorodne definicje wsi i miasta (statystyczne, geograficzne, socjologiczne, ekonomiczne, prawne) stwierdza wreszcie bezradnie, że miasto i wieś są faktami, których nie da się dziś już opisać: „żadne ze zwykłych kryteriów nie wystarczają pojedynczo do stworzenia zdrowej i naukowo wystarczającej definicji miasta i wsi ...” (*Dziewoński, 1990: 37*).

³² Howard: „miasto i wieś muszą być ze sobą zaślubione, a z tego radosnego związku powstanie nowa nadzieja, nowe życie, nowa cywilizacja” (*Ostrowski, 1974: 25*). Unwin: „stosowanie i wykorzystywanie atrybutów i walorów pięknego, tradycyjnego krajobrazu miasteczek i wsi prowincji angielskiej z jej starymi kościołami, domkami, uliczkami, oknami wykuszowymi, kominkami przed domem, błotami (commons), w związku z otwartymi krajobrazami, wzgórzami, ruinami stwarza nastrój mieszkalny, ludzki” (*Czerny, 1972: 57*).

³³ Wright o idei Broadacre City: „... miasta będą w ten sposób wcielone w naturalne środowisko, uzyskają bezpośredni związek z życiem wsi, a także z nowoczesną uprawą roli” (*Wright F. L., The Living City, Mentor - Horizon, New York 1958*).

³⁴ Soria y Mata: „miasto liniowe miało być otoczone z obu stron terenami leśno - parkowymi i rolniczymi, aby ułatwić realizację jednego z podstawowych celów akcji - umożliwienie ludności kontaktów z naturą” (*Ostrowski, 1975: 19*)

trawnikami, ogrodami” (le Corbusier [w:] Ragon M., *Histoire mondiale de l'architecture et de l'urbanisme modernes*, T.Z., Casterman, 1971: 137) itp. i prowadziły do likwidowania wyraźnych ongiś, fizycznych granic oddzielających miasto i wieś oraz poszerzania się stref pośrednich o nie - miejskiej i nie - wiejskiej tożsamości, obarczonych na ogół wadami wsi i wadami miast, kształtujących specyficzny, „okaleczony” typ człowieka i społeczności³⁵.

O słuszności i zasadności powrotu do czystego podziału przestrzeni osadniczej na wieś i miasto przekonywać mogły m. in. wyrażone jeszcze na przełomie wieków poglądy Camillo Sitte³⁶, prace brytyjskich planistów³⁷, książki Mumforda, który najwyżej cenił taki model osadnictwa, gdzie miasto ostro kontrastuje z otaczającą je przestrzenią wiejską, jak to starano się osiągnąć w barokowych koncepcjach miast idealnych (Mumford, 1966: 255 i in. książki tego autora) itd. W krakowskiej szkole architektury poglądy takie znajdujemy m. in. w pracach Wzorka³⁸, Bogdanowskiego (Jurydyka)³⁹, Böhma (idea makrownętrza miasta)⁴⁰ i in. Z projektów, które w sposób szczególnie

³⁵ Z licznych publikacji na temat patologii można wymienić szczególnie interesujący zapis debaty: *Vers une civilisation urbaine*. Konferencja Banlieues 89 - Delegation Interministerielle a la Ville, Université Paris X, Nanterre, Mai, 1989.

³⁶ Sitte wykazał na przykładzie badanych miast jak wielkie znaczenie kompozycyjne ma skończona wielkość miasta, zapewniająca ograniczoną proporcjonalność poszczególnych jego elementów z wynikającą stąd charakterystyczną sylwetą całości w krajobrazie. Przeciwnieństwem są amorficzne, rozrastające się bez granic miasta ery industrialnej (Sitte C., *L'art de bâtir les villes* (tłum. franc.) L'Équerre, 1980).

³⁷ Unwina - model dużego miasta z miasteczkami satelitarnymi otoczonymi terenami rolniczymi: czytelne oddzielenie granicą obszaru miasteczek od terenów rolnych (Ostrowski, 1975: 64) oraz Abercrombie'go, który kontynuował myśl Unwina, by wokół miast tworzyć „zielony pierścień” oddzielający miasto od wsi. Brytyjczycy najwcześniej też podjęli próbę ochrony wiejskości przed urbanizacją. Służyć temu miały m. in. akty prawne: „Dekret o walorach wsi” (1929), poprzedzający The Town and Country Planning Act (1932), ustawa o restrykcjach zabudowy obrzeżnej, chroniąca wieś sąsiadującą z miastem (1935), okólnik o „zielonych pierścieniach” (1955). (*Planowanie przestrzenne w wybranych krajach Europy Zachodniej*. Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 1989). Idee te (oddzielenie czytelną granicą miasta i wsi) wspierane są też w opracowaniach architektonicznych, np. Cullena, *Townscape*, 1961 lub Gosslinga, 1977 i in.

³⁸ Szkice małych miasteczek w krajobrazie otwartym, które są jakby rozwinięciem oraz uwspółcześnieniem myśli Camillo Sitte o sztuce budowania miast (Kowicki, *Profesor Zbigniew Wzorek - Architekt niezłomny*, *Kwartalnik Urbanistyczny i Architektury*, Warszawa).

³⁹ Bogdanowski J., Jurydyka, czyli rozważania nad współczesną dzielnicą mieszkaniową, Teka KUiA O/PAN Kraków, t. XVI, 1982 - Jurydyka może funkcjonować jako samodzielne miasteczko, które można wkomponować w krajobraz otwarty bez demolowania istniejących struktur osadnictwa wiejskiego.

⁴⁰ Böhm: „... Podstawą ładu w makrownętrzu miasta jest zdefiniowana i formalnie określona granica [...] osiągana dzięki sztuce równowagi między porządkiem kulturowym wnętrza a warunkami naturalnymi otoczenia” (*O budowie i synergii wnętrza urbanistycznych*, Kraków 1981: 169).

inspirujący i całościowy obejmują cały wiejsko - miejski układ osadniczy w skali planistycznej i architektonicznej, dążąc do stworzenia czytelnych: miejskich i wiejskich biegunów, wymienić trzeba przede wszystkim koncepcję Vallo di Diano Portoghesiego (*Buchanan P. Architectural Review nr 1018, 1981*).

- Opublikowane w Polsce, mniej więcej w tym samym czasie: opracowanie Polska 2000 (1971) oraz książka Mumforda (1966) (nie wspominając o dziełach tego autora nie przetłumaczonych na język polski)⁴¹ były zderzeniem dwóch zasadniczo odmiennych sposobów myślenia o wsi. Z jednej strony koncepcja totalnej urbanizacji, z drugiej - idea „zrównoważonego rozwoju” zbieżna z wcześniejszymi antropozoficznymi koncepcjami Steinera oraz wyprzedzająca późniejsze koncepcje „ekorozwoju” (*Kozłowski, 1994, antologia Rolnictwo ekologiczne, 1993, 1994, 1995 red. nauk. U. Sołtysiak*). Korespondujące z poglądami Mumforda dwie książki: ukazujące przeszłość, teraźniejszość i przyszłość rolnictwa i cywilizacji wiejskiej (*Grigg, 1992*) oraz przeszłość, teraźniejszość i przyszłość cywilizacji miejskiej (*Palen, 1987*) przesądziły o wyborze tematu niniejszej pracy. Totalna urbanizacja skierowana jest bowiem nie tylko przeciwko wsi, ale w istocie także przeciw miastu, a więc przeciwko całemu środowisku, w obrębie którego rozwijała się w ciągu historii ludzka cywilizacja i kultura. Steiner, Mumford, Meadows'owie (*Granice wzrostu, PWE, Warszawa 1995*), Capra (*Punkt zwrotny, PIW, Warszawa 1987*), Marcuse (*Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią społeczeństwa przemysłowego, PWN, Warszawa 1991*), Skolimowski (*Eco-Philosophy, Designing New Tactics for Living, London 1981* oraz *Nadzieja, matką mądrych, Warszawa 1989*) i wielu innych, stworzyli wizję świata zrównoważonego, w którym istnieje przyszłość i rola do spełnienia dla autentycznej wsi i autentycznego miasta. Pozostaje „tylko” określić co to oznacza i jak to osiągnąć.
- Problem koncentracji osadnictwa ludności nierolniczej zawężony w niniejszej pracy do realiów wsi małopolskiej ze szczególnym uwzględnieniem wsi górskiej opiera się na poglądach wyrażonych m. in. w pracach Rzymkowskiego (1967, 1972 i in.), Chowańca (1972, 1983, 1985 i in.), Soleckiego (1966) i innych autorów uzasadniających taką konieczność. Trzeba wyraźnie podkreślić, że niezależnie od różnic w postulowanych formach i metodach koncentracji osadnictwa ludności nierolniczej, co do samej konieczności koncentracji nie istnieją wątpliwości. Inaczej wygląda problem osadnictwa ludności rolniczej pracującej w oparciu o gospodarstwa rodzinne,

⁴¹ The City in. History. Its Origins, Its Transformations and Its Prospects - A Harbinger Book, New York 1961, Mumford, Culture of Cities, London 1938, w których autor pisze o przestrzeni wiejskiej.

indywidualne. Chowaniec zaleca stosunkowo duże skupienie tej zabudowy, Rzymkowski dopuszcza tworzenie znacznie bardziej rozciągniętych pasm zabudowy wiejskiej zagrodowej, rolnicy wypowiadają się nawet za dopuszczalnością lokalizowania zagród wśród rozłogów pól i powiązania ich z obszarami gospodarstw (*Harasimowicz, 1977, Galarowski, Kostuch, 1980 i in.*), czyli za względnym rozproszeniem osadnictwa zagrodowego, co ma oparcie także w doświadczeniach zagranicznych (*Polak, 1992*).

- Projekty Agor van Klingerena jako najbardziej inspirujące koncepcje ośrodków społeczno - usługowych. Zastosowane w Agorach zasady: imperfekcjonizmu, mobilności, partycypacji, itd. uczyniły z tych ośrodków **narzędzie kształtowania się społeczności lokalnych**. Szczególnie działanie integracyjne Agory w miasteczku Dronten wniesionym na polderach, w którym ludność stanowiła początkowo zlepek przybyszów z różnych stron wydawało się interesującym doświadczeniem dla idei wsi jako alternatywy osadniczej miasta. W przedstawionej w pracy **koncepcji oddzielenia osadnictwa ludności nierolniczej od osadnictwa ludności rolniczej, rola ośrodka gminnego - płaszczyzny kontaktów społecznych tych dwóch grup ludności - będzie podobna do tej jaką w Dronten spełniła (spełnia) Agora van Klingerena**⁴². Idee te nie znalazły jeszcze w Polsce warunków realizacji mimo podejmowanych w tym kierunku prób. Projekty własne autora, przedstawione w niniejszym opracowaniu: dla Krzeszowic (1981), Bukowiny Tatrzańskiej (1974), Przybysławic (1987), Woli Libertowskiej (1980) i in., inspirowane projektami van Klingerena oraz innych twórców eksperymentu społeczno - architektonicznego służącego budowaniu społeczności lokalnych⁴³, są próbą adaptacji tamtych doświadczeń do warunków lokalnych w miasteczku i w kilku wsiach polskich.

⁴² Agory van Klingerena były szeroko omawiane i dyskutowane w licznych czasopismach architektonicznych. Wykaz obejmujący 11 publikacji nt. Agory w Dronten, 6 publikacji nt. t'Karregat w Eindhoven, 7 publikacji nt. Agory w Lelystad i innych publikacji omawiających te dzieła w sposób łączny, a także materiały audiowizualne (w tym film o Agorze w Dronten), zamieszczono [w:] Kowicki, 1979: 268

⁴³ Cedric Prince'a, Dalla, Arupa, Hübnera, Koiso, Kauppinena i in. - patrz: adresy bibliograficzne ośrodków społeczno - usługowych zamieszczone w niniejszej pracy.

2. WYBRANE UWARUNKOWANIA I ICH WPŁYW NA OSADNICTWO I ARCHITEKTURĘ WSI

2.1. Rolnictwo a osadnictwo wiejskie

2.1.1. Główne tendencje w rolnictwie - rozróżnienia podstawowe

Przewiduje się, że w przyszłości obszary wiejskie w Europie kształtowane będą pod wpływem dwóch, całkowicie względem siebie przeciwstawnych koncepcji rolnictwa:

A. Według kryteriów rolnictwa uprzemysłowionego, którego tendencje zawierają się między dwoma biegunami:

- rolnictwem określanym jako konwencjonalne, którego koncepcja rozwijana od XIX w. charakteryzuje się bezpośrednią i ukierunkowaną ingerencją w żyjące organizmy i systemy ekologiczne (*Bechmann, 1993: 13*),
- rolnictwem typu „high-tech” (*Kośmicki, 1993: 40*).

B. Według kryteriów zrównoważonej gospodarki rolniczej (sustainable agriculture):

- w ramach któregoś z kierunków rolnictwa ekologicznego, takich jak: rolnictwo organiczno - biologiczne, rolnictwo biodynamiczne, metody organiczne (*Howard-Balfour, Rodale*), metody biologiczne (*Lemaire - Boucher*),
- w ramach alternatywnych koncepcji agro-żywnościowych, jak np. koncepcja weganiczna, uprawy spełniające kryteria makrobiotyki i in.,
- w ramach koncepcji ograniczających ingerencję człowieka w uprawę roślin do niezbędnego minimum, jak np. naturalna uprawa metodą *Fukuoki*, *permakultura*, itd.¹.

Między wymiennymi wyżej postaciami rolnictwa uprzemysłowionego a rolnictwem zrównoważonym sytuowane bywa **rolnictwo integrowane**. Jedni autorzy (głównie ekologowie) skłonni są zaliczać je do rolnictwa uprzemysłowionego o złagodzonej technologii, inni zaś twierdzą, że jest to rolnictwo ekologiczne, korzystające wszakże w znacznym stopniu z wynalazków nauki i techniki (*Schüler, 1993: 45 - 54*).

W niniejszych rozważaniach ograniczono się do omówienia wpływu rolnictwa uprzemysłowionego i rolnictwa ekologicznego na osadnictwo wiejskie, jako koncepcji najbardziej względem siebie przeciwstawnych i charakterystycznych dla dwóch, całkowicie odmiennych wizji cywilizacyjnego rozwoju.

¹ Patrz: *Soltysiak (1993: 23 - 38)* oraz inne artykuły w antologii *Rolnictwo ekologiczne. Od teorii do praktyki, 1993*.

2.1.2. Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec wsi: jako jednostki osadniczej, jako struktury społecznej i gospodarczej, jako depozytu zasobów przyrodniczo - krajobrazowych.

Charakterystykę wpływu obydwu koncepcji gospodarki rolnej na osadnictwo przedstawiono w postaci syntetycznego zestawienia, ograniczając się do sformułowań hasłowych. Jest to własna interpretacja problemu dokonana przez autora w oparciu o dostępną literaturę. Stąd zarówno dobór haseł, jak i ich treść mają niewątpliwie charakter dyskusyjny. Przy opracowaniu tego zestawienia wzorowano się na schemacie zastosowanym przez Bechmanna (1993: 18), który dokonał w taki sposób porównania rolnictwa i ogrodnictwa konwencjonalnego (uprzemysłowionego) oraz biodynamicznego (ekologicznego).

ROLNICTWO UPRZEMYSŁOWIONE	ROLNICTWO EKOLOGICZNE
2.1.2.1. Główne cele rolnictwa uprzemysłowionego i rolnictwa ekologicznego	
Celem podstawowym jest zysk. Jego uzyskiwaniu służy masowa produkcja żywności osiągana drogą intensywnej eksploatacji zasobów rolnych (tzw. kopalnictwo zasobów) oraz stałego podnoszenia efektywności produkcji, przetwórstwa i dystrybucji żywności.	Celem podstawowym jest nieszkodliwa dla środowiska i energooszczędna produkcja pełnowartościowych fizjologicznie płodów oraz ochrona i pielęgnacja krajobrazu.
2.1.2.2. Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec wsi jako elementu systemu osadniczego	
1.	
Kolizyjność metod uprzemysłowionej produkcji rolnej wobec wiejskich struktur osadniczych - dążność do likwidowania wsi (wariant planowy np. opracowanie Polska 2000) lub intensyfikacji produkcji rolnej bez względu na pogarszający się stan zdrowotności sąsiadujących z arealami rolnymi obszarów osadniczych (wariant spontaniczny rozwoju rolnictwa uprzemysłowionego).	Możliwość wpisania rolnictwa ekologicznego w istniejące wiejskie struktury osadnicze z wykorzystaniem elementów zabytkowych (układów planistycznych wsi, obiektów architektury wiejskiej).
2.	
Nacisk na gruntowną przebudowę wiejskiej sieci osadniczej poprzez likwidację wsi i koncentrację zabudowy - w celu stworzenia warunków do koncentracji ziemi w ramach wielkich gospodarstw.	Jw.: możliwość znacznego wykorzystania istniejącej sieci osadniczej i przygotowania jej do niezbędnych działań sanacyjnych, gdyż rolnictwo posiada zdolność funkcjonowania w oparciu o istniejącą strukturę gospodarstw z ich niewielką korektą obszarową (wielkości rozmieszczenie użytków rolnych wobec działki zagrodowej).

3.	
Dąży do funkcjonowania poza układem osadniczym, tak jak to ma miejsce np. w przypadku górnictwa lub innych gałęzi przemysłu (rozdział przestrzenny miejsca zamieszkania i miejsca pracy, dojazdy do pracy, koncentracja osadnictwa).	Ma zdolność funkcjonowania w ścisłym powiązaniu z osadnictwem (gospodarstwo rodzinne miejscem pracy i zamieszkania) także w taki sposób, że utrzymuje wielkość osadnictwa wiejskiego w równowadze określonej wielkością lokalnych zasobów rolnych i innych zasobów przyrodniczo - krajobrazowych.
4.	
Jest czynnikiem urbanizacji, unifikacji i zubożenia przestrzeni osadniczej i krajobrazowej likwidując atrybuty wiejskości (zróżnicowaną architekturę chłopską, zagrodową, szachownicowe układy pól, itd.), wprowadzając elementy industrialno - urbanistyczne (budynki przemysłowego chowu zwierząt, osiedla robotników rolnych, itd.) i monokultury rolne.	Chroni pozytywne cechy tożsamościowe lokalnych krajobrazów dzięki posiadanej zdolności szerokiego wykorzystania tradycyjnej architektury wiejskiej i elementów ukształtowania terenów użytków rolnych.
5.	
Prowadzi do upadku atrakcyjności obszarów rolnych jako stref wypoczynku ze względu na: związaną z typem rolnictwa monotonię krajobrazową, negatywne dla zdrowia skutki stosowanych tam zabiegów agrotechnicznych, ograniczony dostęp obszarów rolnych dla penetracji turystycznej.	Ma zdolność utrzymywania i pielęgnowania walorów przyrodniczo - krajobrazowych (różnorodności i malowniczości) sprzyjających wykorzystywaniu obszarów rolnych jako stref wypoczynkowo - turystycznych. Znaczna dostępność turystyczna obszarów.
2.1.2.3. Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec wsi jako struktury społecznej i gospodarczej	
6.	
Powoduje redukcję zatrudnienia w rolnictwie wywołując bezrobocie na wsi i depopulację obszarów wiejskich.	Utrzymuje zatrudnienie w rolnictwie wykorzystywane zarówno do pracochłonnych kierunków produkcji żywności, jak i do prac związanych z pielęgnowaniem krajobrazu.
7.	
Wymaga podporządkowania lokalnych struktur produkcyjnych i lokalnych społeczności strategii ponadlokalnych struktur i ośrodków organizujących łańcuch produkcyjno - przetwórczo - dystrybucyjny.	Zmusza do respektowania podmiotowości małych społeczności lokalnych, które same organizują produkcję, przetwórstwo i dystrybucję w oparciu o zasady regionalistyczne w gospodarce (np. prawdziwy ruch spółdzielczy).
8.	
Brak zainteresowania niematerialnymi zasobami lokalnymi: wiedzą, doświadczeniem, tradycją rolniczą. Strategia działania wypracowana poza układem lokalnym.	Korzystanie z zasobów lokalnych: wiedzy, doświadczenia, tradycji rolniczej. Strategia działania budowana w oparciu o przesłanki regionalistyczne.

9.	
Praca rolnika zdominowana przez motywacje technokratyczne (kryteria wydajności i zysku) nastawienie eksploatacyjne wobec zasobów przyrodniczych.	Praca rolnika uwzględniona w należytych stopniu zarówno motywacje techniczno-produkcyjne, jak i motywacje opiekuńcze, w tym estetyczne wobec walorów przyrodniczo-krajobrazowych.
10.	
Spółecznie niekorzystny stosunek między zużyciem środków i energii a plonami, wysokie ryzyko prywatne, możliwość osiągnięcia wysokich dochodów prywatnych i szybkiego zysku, skłonność do rabunkowej eksploatacji zasobów przyrodniczych.	Spółecznie uzasadniony stosunek między zużyciem środków i energii a plonami, godziwe, stabilne dochody, dążność do zrównoważonej gospodarki uwzględniającej potrzebę regeneracji środowiska.
11.	
Produkcja żywności w dużej mierze przeznaczona do warunków konsumpcji zunifikowanej (kuchnia typu „fast-food”), wytwarzanie prefabrykatów spożywczych w skali masowej według ujednoliconych kryteriów technologicznych, w tym także uprawowych i hodowlanych - monokulturowy krajobraz rolniczy.	Bliski związek i wzajemne oddziaływanie indywidualizujące między produkcją żywności a sztuką kulinarną (makrobiotyka, kuchnie regionalne), poszukiwanie lokalnej specyfiki w ramach pojedynczych gospodarstw - zróżnicowany krajobraz rolny.
2.1.2.4. Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec gospodarstwa rolnego jako elementu struktury osadniczej	
12.	
Dążenie do skuteczności techniczno - organizacyjnej, ukierunkowanie na opłacalność - bodźce do koncentracji ziemi i środków technicznych w ramach dużych gospodarstw rolnych i do stałego powiększania arealu gospodarstwa kosztem bankructwa innych.	Dążenie do skuteczności biologiczno - organizacyjnej, ukierunkowanie na charakter siedliska - bodźce do uwzględnienia w planowaniu wielkości gospodarstw uwarunkowań przyrodniczo - krajobrazowych i do osiągnięcia równowagi między tymi elementami.
13.	
Specjalizacja - nieproporcjonalna rozbudowa jednego lub kilku działów gospodarstwa - tworzenie wielkich, monokulturowych obszarów rolnych - monotonia krajobrazowa.	Różnorodność produkcji, rozważne łączenie różnych działów gospodarstwa, płodozmian zgodny z wymogami siedliska - zachowanie tradycyjnych cech krajobrazu wiejskiego - różnorodność form pokrycia terenu.
14.	
Nieograniczony zakup nawozów i pasz - zerwanie związku między wielkością gospodarstwa a lokalnymi zasobami - nieproporcjonalny wzrost produkcji - dewastacja walorów przyrodniczo - krajobrazowych obszaru.	W miarę możliwości gospodarstwo samowystarczalne pod względem nawozów i pasz - utrzymywanie równowagi między wielkością produkcji i gospodarstwa a lokalnymi zasobami rolnymi - zachowanie i ochrona walorów krajobrazowo - przyrodniczych obszaru.

15.	
Zwiększające się, krótkoterminowe, koniunkturalne dopasowywanie struktury gospodarstwa do potrzeb rynku - ukierunkowanie produkcji bez uwzględniania lokalnych ograniczeń krajobrazowo - przyrodniczych	Względne uniezależnienie gospodarstwa od rynku dzięki ściślejszemu powiązaniu producentów z grupą konsumentów - poszukiwanie lokalnej specyfiki produkcji w lokalnych uwarunkowaniach przyrodniczo - krajobrazowych terenu.
2.1.2.5. Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec zasobów przyrodniczo - krajobrazowych wsi	
16.	
Dewastacja gleby (zmiana składu mechanicznego, struktury fizycznej i chemicznej), w wyniku czego nasila się zjawisko erozji wietrznej, niszczenie warstwy próchnicznej, powodując obniżenie żyzności gleby i wzrost zapylenia powietrza. Obniżenie walorów zdrowotnych i krajobrazowo - przyrodniczych obszarów.	Utrzymywanie i zwiększanie żyzności gleby, jako czynnika w zasadniczy sposób oddziałującego na korzystny rozwój roślin, zwierząt i ludzi, dla których gleba jest źródłem pokarmu. Żyzność gleby jest uznawana za podstawowy warunek, który musi być spełniony, aby osiągnąć wysokie walory zdrowotne i estetyczne środowiska przyrodniczo - krajobrazowego.
17.	
Zanieczyszczenie środowiska związkami chemicznymi pochodzącymi z nawozów przemysłowych, środków ochronnych, itd. Ograniczona możliwość bezpiecznego korzystania z walorów przyrodniczo - krajobrazowych w celach rekreacyjnych i osadniczych.	Brak zanieczyszczeń środowiska w wyniku stosowania czystych technologii upraw i chowu zwierząt. Możliwość bezpiecznego w sensie zdrowotnym korzystania z walorów środowiska, w tym także z wód powierzchniowych i podziemnych.
18.	
Rozerwanie naturalnych więzów łączących dział roślinny i zwierzęcy rolnictwa (sprowadzanie pasz z zewnątrz, znaczny lub wyłączny zakup nawozów). Przyczynia się to do zubożenia i dewastacji walorów przyrodniczo - krajobrazowych obszarów rolnych (wyjaławianie gleb, zatrucie gleby, wód i powietrza gnojowicą produkowaną zamiast obornika, monotonia krajobrazowa).	Zrównoważony związek produkcji roślinnej i zwierzęcej (przyrodniczy obieg składników pokarmowych, stosowanie głównie nawozów gospodarskich). Przyczynia się to do utrzymania zdrowotności gleby i wód, a w ślad za tym - zdrowego środowiska przyrodniczo - krajobrazowego.
19.	
Priorytet dostępności komunikacyjnej dla maszyn rolniczych skłania do likwidowania przeszkód utrudniających ich poruszanie się: miedzi, ogrodzeń, terenów podmokłych, itp. elementów architektoniczno - krajobrazowych oraz do technologicznego, pozbawionego walorów estetycznych kształtowania sieci dróg.	Dostępność do pól zapewnia na ogół sieć istniejących dróg, których parametry techniczne mogą być wystarczające, jeśli stosowany będzie lekki sprzęt i małe maszyny rolnicze. Istnieje możliwość zachowania charakterystycznych i zwykle dobrze wkomponowanych w krajobraz, nierzadko zabytkowych układów komunikacyjnych wsi.

20.	
Woda znika z krajobrazu, jej duże ilości rozprowadzane są do deszczowni połowych rurami, zbiorniki powierzchniowe i mniejsze strumienie są osuszane lub ujmowane w zamknięte kanały technologiczne.	Woda stanowi nieodzowny, wzbogacający element krajobrazu wiejskiego występując w ciekach wodnych, zbiornikach otwartych oraz w otwartych kanałach nawadniających i ozdobnych, retencja wód zapewniona jest poprzez zabudowę biologiczną.
21	
Spadek zróżnicowania upraw i ogólne zmniejszenie bioróżnorodności krajobrazu, zanik nie wykorzystywanych gospodarczo siedlisk przyrodniczych, wycinanie zadrzewień, krzewów, likwidacja miedz, itd., zmiany składu gatunkowego fauny, zubożenie fauny, wzrost monotonii krajobrazowej.	Duże zróżnicowanie upraw, ogólnie duża bioróżnorodność krajobrazu, zachowanie dużej powierzchni ekotonów jako elementów wspomagających rolnictwo i podnoszących walory estetyczne krajobrazu.

(oprac. M. Kowicki)²

2.1.3. Rolnictwo uprzemysłowione a osadnictwo wiejskie - podsumowanie

2.1.3.1. Rolnictwo bez wsi

Rolnictwo uprzemysłowione sprzężone jest z urbanizacją. W wymiarze teoretycznym ilustracją tego sprzężenia może być (nie rozstrzygnięta) kwestia: czy to intensyfikacja produkcji rolnej umożliwia postępy urbanizacji, czy też może postępy urbanizacji wymuszają stosowanie metod rolnictwa uprzemysłowionego? (Palen, 1987: 23, Jacobs, 1969). W wymiarze praktycznym to sprzężenie

² Niniejsze syntetyczne zestawienie opracowano na podstawie następujących publikacji (wybór): Barrow, 1995: 179-215, Bechmann, 1993: 13-22, Benko, 1965, Bobrowska, 1983, Chmielewski, 1986 i 1991, Chowaniec, 1986, Cherry, 1989, Chilczuk, Siemiński, 1977, Costa, Formentini, 1989, Davidson, Wibberley, 1977, Domański B., 1992: 15-32 i 1995: 7-20, Durydiwka, 1995: 186, Dziewoński, 1990: 256, 1990: 37, Dziewoński, Malisz, 1978, Environmental Science, 1992, Galarowski, Kostuch, 1980, Gaziński, 1993: 78, Giordano, 1992: 69, Górny, 1993: 123, Grabowiecki, 1971: 254, Grigg, 1992, Grykień, 1995: 55, Grosch, Schuster, 1993: 57, Guzik, 1992: 151, Harasimowicz, 1977, Henkel, 1992: 171, Holmberg, Thomson, Timberlake, 1993, Hunter, Green, 1995, Jasiński, 1995: 75, Kassenberg, Marek, 1986, Kośmicki, 1993: 39, Kowalczyk, 1995: 60, Kozłowski, 1993, Krzymowska - Kostrowicka, 1995: 24, Kukliński, 1984: 7, 1987, Lassey, 1977, Lenski, 1970, Malisz, 1971, Mazurski, 1986, Meadows, Meadows, Randers, 1995, Naisbitt, 1984, The New Encyclopedia Britannica, 1990: 1012, Stasiak, 1994, Poppinga, 1993: 55, Przewoźniak, 1989: 51, Rakowski, 1975, Richling, Solon, 1996, Rusch, 1968, Ryszkowski, 1983: 14, Schuler, 1993: 45, Singer, 1987, Soltysiak, 1993: 23, Stasiak, 1992: 7, Stewart, 1989, Strategia dla wiejskiej Europy, Ecovast, Szczesny, 1989: 442, Tyburski, 1993: 88, Waterson, 1994, Webber, 1968, Weller, 1982, The World Almanac and Book of Facts, 1996, Zawadzki, 1992, Zuiches, 1980, i in.

uosabiają np. bloki mieszkalne z wielkiej płyty stawiane w naszych osiedlach „pegeerowskich”.

Likwidacja wsi jest elementem programowym koncepcji planistycznych zakładających rozwój rolnictwa uprzemysłowionego. Niemal wszystkie najbardziej znane modele osadnictwa tworzone w latach 60., 70. dla Polski roku 1990 i 2000 postulowały oczyszczenie ogromnych obszarów kraju z istniejących tam struktur osadnictwa wiejskiego. Malisz (1971) przewidywał np., że ludność z ok. 70 000 jednostek osadniczych zostanie skupiona do roku 2000 w projektowanym układzie pasmowo - węzłowym osadnictwa, zaś nieliczna populacja rolników szacowana na 10% ludności kraju w roku 2000 zamieszka w pobliżu miast, skąd będzie dojeżdżać do pracy w wielkotowarowych fermach, zorganizowanych na oczyszczonych z osadnictwa wiejskiego obszarach³. „Bazą dla organizowanych ferm powinny być wsie” - pisał wówczas Benko (1965: 79), wskazując nawet na interesującą zbieżność wielkości obszarów użytków rolnych przypadających na przeciętną wieś sołecką (ok. 500 ha) z postulowaną wielkością przyszłej farmy wielkotowarowej. Dziś już wiadomo, że specyfika polskiego systemu osadniczego stanowi istotną przeszkodę w realizacji koncepcji rolnictwa uprzemysłowionego na większą skalę. Istnieją wątpliwości czy system ów, w którym jest niewiele ośrodków wzrostu, będzie w stanie wchłonąć znaczne migracje wewnętrzne ludności Polski, które byłyby związane z procesem konsolidacji rolnictwa (Korcelli, 1995: 44). Te wątpliwości nie oznaczają niestety, że w regionach gdzie specyfika rolnictwa uprzemysłowionego może kolidować z osadnictwem, np. ze względu na gęstą sieć osadniczą, rozproszenie zabudowy, itd. - nie będzie ono realizowane. Nawet na polach otoczonych zabudową mieszkaniową powszechną praktyką jest wysiewanie nawozów sztucznych, stosowanie opryskiwania preparatami chemicznymi, wycina się zieleń ochronną, aby ułatwić ruch ciężkim maszynom rolniczym, wznosi się obiekty intensywnego chowu zwierząt, itd.⁴.

Rolnictwo uprzemysłowione jest zawsze kolizyjne wobec osadnictwa: prowadzi albo do likwidacji wsi poprzez planową korektę osadnictwa (koncepcje Malisza i in.), albo poprzez bezplanową, ale faktyczną degradację walorów przyrodniczo - krajobrazowych i zdrowotnych środowiska oraz urbanizację wsi.

³ Podobne pomysły likwidacji osadnictwa wiejskiego znaleźć można także w koncepcjach, których autorami są: Hansen (1968), Chwalibóg i in. (1971), Leszczycki, Eberhard, Herman (1971), Dzięwoński (1971), Zawadzki (1971). O skrajnie prourbanistycznym nastawieniu autorów świadczyć może m. in. brak jakichkolwiek odniesień do wsi i rolnictwa, tak jakby w chwili tworzenia owych wizji wieś już nie istniała (Zawadzki, Zagospodarowanie przestrzenne Polski, 1971, nie wspomina o rolnictwie ani słowem, inni autorzy - zdawkowo).

⁴ Zjawiska te, na przykładzie sytuacji w Wielkiej Brytanii opisują szeroko Davidson, Wibberley, 1977.

2.1.3.2. Rolnictwo bez ziemi

Nadprodukcja żywności jest naturalną konsekwencją funkcjonowania rolnictwa nieograniczonego wzrostu⁵. Ponieważ jednak nadprodukcja żywności nie przynosi zysku, lecz powoduje straty, a rolnictwo nieograniczonego wzrostu nie jest zdolne, *ex definitione*, do samoograniczenia wydajności produkcyjnej, więc jedynym sposobem hamowania podaży produktów żywnościowych na rynek jest wyłączenie kolejnych arealów z rolniczego użytkowania. Szacuje się, że jedynie na obszarach państw EWG może dojść do wyłączenia z rolniczego użytkowania od 30% do połowy obszaru całej dostępnej tam dzisiaj ziemi ornej (*Richling, Solon, 1996: 263*). Na pozostałym obszarze rolnym trwać będzie w tym czasie nieprzerwanie intensyfikacja produkcji żywności, czego konsekwencją będą zapewne kolejne ograniczenia wielkości obszarów rolnych oraz - jeszcze większa intensyfikacja produkcji na tych polach, które pozostaną.

Gdzieś u podstaw koncepcji uprzemysłowionego rolnictwa tkwi głębokie przekonanie, że w istocie może ono funkcjonować poza naturą, bez ziemi. Apologeci epoki przemysłowej twierdzą, że dzisiaj żywność produkowana jest na polach tylko dlatego, iż nadal jest to metoda tańsza niż produkowanie żywności w fabrykach. Twierdzą, że znane są powszechnie rozwiązania techniczne, dzięki którym już dziś można produkować masowo żywność w warunkach sztucznych w cenie 100 - 300 USD za tonę przeliczeniowej jednostki zbożowej. W kręgach przemysłowych rozważana jest możliwość zastąpienia żywności dla ludzi lub dla zwierząt pożywieniem wytwarzanym całkowicie ze sztucznych składników, które w ogóle nie rosną w środowisku naturalnym (*Singer, 1987: 98*). Wygląda więc na to, że ostatnią fazą industrializacji rolnictwa mogłaby być całkowita eliminacja nie tylko ziemi, ale i samego rolnictwa z procesu wytwarzania żywności.

Rolnictwo uprzemysłowione musi wcześniej czy później prowadzić do rozerwania odwiecznego związku istniejącego między osadnictwem a rolnictwem, człowiekiem a światem roślin i zwierząt blisko mu dotąd towarzyszącym. W sensie cywilizacyjno - kulturowym jest to zmiana zasadnicza, której wymiaru ani też znaczenia dla dalszej historii ludzkości nie jesteśmy w stanie dzisiaj określić.

⁵ Rolnictwo nieograniczonego wzrostu kształtowane pod presją osiągania coraz wyższych wyników produkcyjnych porównywane bywa do organizmu sportowca, który dzięki zażywaniu środków dopingujących stara się wykroczyć poza naturalne granice wydolności własnego organizmu (*Gaziński, 1993: 81*). Wzrost plonów pszenicy w ciągu ostatnich 150 lat we Francji i Holandii jest pięciokrotny a w Niemczech sześciokrotny w odniesieniu do powierzchni 1 ha pola (*Grigg, 1992: 33*). W ciągu ostatniego półwiecza rolnictwo USA zanotowało czterokrotny, a rolnictwo Australii oraz Indii trzykrotny wzrost zbiorów ziarna z hektara. Zdaniem niektórych futurologów o nastawieniu proindustrialnym, rolnictwo światowe zdolne jest już obecnie wyprodukować metodami uprzemysłowionymi żywność dla 10 - 20 mld ludzi, a przy stałym doskonaleniu metod zdolne będzie wyprodukować w przyszłości żywność dla 100 mld ludzi (*Singer, 1987: 110*).

2.1.3.3. Rolnictwo bez ludzi

Od międzywojennych koncepcji Syrkusa (*Syrkusowa, 1984*) poprzez wymienione już modele osadnicze z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (*patrz przypis 3, rozdz. 2.1.3.1*), aż po współczesne programy gospodarcze niektórych środowisk i partii politycznych, postulat radykalnego zmniejszenia zatrudnienia w polskim rolnictwie podnoszony jest jako warunek niezbędny pozytywnych przeobrażeń przestrzennych i społeczno - gospodarczych. Spotkać można opinie, że redukcja powinna doprowadzić do poziomu $1 \div 3$ zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych w kraju (*Grabowiecki, 1971: 254*). Oznacza to, że niemal wszyscy dzisiejsi rolnicy powinni porzucić wyuczony zawód i szukać swej „szansy cywilizacyjnej” poza pracą na roli i de facto poza wsią⁶.

W swej modelowej postaci rolnictwo uprzemysłowione nie potrzebuje oparcia w jakiegokolwiek społeczności lokalnej, redukując stosunki społeczne na obszarze swego oddziaływania do relacji, jakie mogą łączyć członków wyselekcjonowanej pod kątem efektywności pracy grupy pracowniczej. „Zatrudnieni w rolnictwie, będący stosunkowo nieliczną grupą, dojeżdżaliby do pracy z miast, tak jak np. górnicy dojeżdżają do kopalń” - opisuje ten stan rzeczy polski futurolog⁷.

Wydaje się, że postulaty tak drastycznego ograniczenia zatrudnienia w rolnictwie polskim oraz modele osadnictwa likwidujące wieś chłopską w Polsce są próbami zbyt mechanicznego przeniesienia modelu rolnictwa amerykańskiego na nasz teren na zasadzie czysto życzeniowej bez uwzględniania podstawowych różnic uwarunkowań. Podobne postulaty kierowane pod adresem rolnictwa zachodnioeuropejskiego, ogólne rzecz biorąc, znacznie przecież wyżej zaawansowanego technicznie niż rolnictwo polskie, spotykają się z coraz większą krytyką jako koncepcje chybione. Zwraca się tam natomiast uwagę, że ocenianie zjawiska przeludnienia wsi zachodnioeuropejskiej jako jednoznacznie negatywnego jest daleko idącym uproszczeniem. W rzeczywistości bowiem transformacja i modernizacja tamtejszej wsi dokonała się nie tylko w warunkach trwającego bez mała sto lat przeludnienia wsi, ale nawet w znacznej mierze dzięki istniejącemu przez tak długi czas nadmiarowi rąk do pracy⁸.

⁶ „Kto mógł przypuszczać [...] że praca w przemyśle okaże się tak dalece ważniejsza od uprawiania ziemi?” pyta retorycznie ze swej „proindustrialnej perspektywy” autor głośnej ongiś futurologicznej rozprawy (*Stewart, 1989: 301*).

⁷ Jest to element koncepcji Rakowskiego [za:] Chilczuk, Siemiński, 1977: 96.

⁸ W okresie między połową XIX w. a wybuchem II wojny światowej wykonano w wielu krajach Europy Zachodniej olbrzymią pracę na rzecz poprawy stanu rolnictwa, osadnictwa i krajobrazu, korzystając z dostępnej na wsi siły roboczej:

Oczywiście wyludnianie się obszarów wiejskich zarówno w Europie Zachodniej, jak i w wielu regionach naszego kraju jest faktem dokonującym się niejako niezależnie od teoretycznych koncepcji w wyniku postępującej industrializacji i komercjalizacji rolnictwa. Rolnicy popadają w coraz większe uzależnienie polityczne i gospodarcze od przechwytyjących na wsi inicjatywę ponadlokalnych organizacji gospodarczych zawierających z rolnikiem kontrakty, organizujących produkcję, przetwórstwo i dystrybucję (*Lassey, 1977, Henkel, i in.*). Realizacja przez te organizacje żelaznej zasady: „wzrost albo regres”, która jest w epoce industrialnej podstawowym paradygmatem gospodarczym pozwala przetrwać tylko nielicznym rolnikom⁹. Dla pozostałej większości wizja dostatniego życia w warunkach rolnictwa uprzemysłowionego staje się wcześniej czy później jedynie nie ziszczonym mirażem. Zmuszeni zostają do porzucenia rolnictwa, stając się faktycznymi lub duchowymi emigrantami ze wsi. Wyludnianie wsi i odchodzenie ludzi z rolnictwa oceniane jest przez społeczeństwa Europy Zachodniej coraz bardziej sceptycznie. Pojawia się bowiem, w wyniku industrializacji rolnictwa problem rehabilitacji terenów porzuconych przez to

-
- pozyskano nowe tereny rolnicze i zagospodarowano nieużytki,
 - zbudowano drogi wiejskie, mosty, budynki inwentarskie, a także infrastrukturę społeczno - usługową dla wsi (szkoły, domy ludowe, itd.),
 - wzbogacono sieć pasów wiatrochronnych, uporządkowano drzewostany śródpolne, osiedlowe, zagrodowe, zakładano parki, uporządkowano ciekły wodne,
 - zintensyfikowano zabiegi agrotechniczne sprzyjające podwyższeniu plonów (lepsza orka, częstsze odchwaszczanie pól, wprowadzanie pracochłonnych upraw, itd.),
 - przestawiono wiele obszarów Europy z upraw zbożowych na bardziej wyszukane, wyżej cenione systemy uprawowe (ogrodnictwo, warzywnictwo, nowe winnice, itd.).

Już w świetle powyższych uwag widać, że traktowanie rolnictwa uprzemysłowionego w USA i w Zachodniej Europie, a tym bardziej w Polsce jako podobnych form gospodarowania jest nieporozumieniem, gdyż w istocie chodzi tu o dwa różne rodzaje rolnictwa odzwierciedlającego dwie odmienne strategię:

- na słabo zaludnionych, rozległych i z natury urodzajnych ziemiach Ameryki Północnej, najważniejszym celem strategii produkcyjnej jest podnoszenie zysku przez **zwiększenie efektywności pracy każdej zatrudnionej osoby**, głównie poprzez techniczne uzbrojenie pracowników: mechanizację i automatyzację rolnictwa,
- w rolnictwie zachodnioeuropejskim istnieje raczej tendencja do osiągania zysku poprzez **zwiększenie wydajności produkcji z hektara użytków rolnych**, głównie poprzez większy niż w USA nakład pracy i chemizację rolnictwa (*Grigg, 1992: 31*).

⁹ Przetrwać mogą tylko tzw. commercialized farmers, ale też nie wszyscy. Po wyeliminowaniu z konkurencji tzw. subsistence farmers, walczą oni między sobą i ostatecznie słabsi z nich zostają wchłonięci przez najsilniejszych. Większość nie jest zdolna utrzymać swej pozycji, nie mając wpływu na ceny produktów żywnościowych (których relacje w stosunku do cen produktów przemysłowych stale się pogarszają) nie znajdując w związku z tym sposobu na zatrzymanie systematycznego spadku dochodów (*Grigg, 1992: 58 a także: Henkel, 1992, Poppinga, 1993, Grosch, Schuster, 1993, Helborn, 1995 i in.*).

rolnictwo, zdegradowanych pod względem przyrodniczo - krajobrazowym, estetycznym. Tymi, którzy mogliby być najbardziej przydatni w rehabilitacji krajobrazów wiejskich, ze względu na posiadaną wiedzę i doświadczenie, są rolnicy. Ale oni całkiem niedawno przenieśli się do miast. Szacuje się, że tylko w ciągu ostatnich 20 lat wieś zachodnioeuropejska utraciła 9 milionów miejsc pracy w rolnictwie¹⁰.

Polskich koncepcji radykalnego zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie jako pożądanego celu transformacji wsi i rolnictwa nie należy odnosić do zupełnie nieporównywalnych z naszymi warunków amerykańskich, a w większym stopniu trzeba korzystać z obserwowania bliższych nam kulturowo i geograficznie wsi zachodnioeuropejskiej. Szczególnie tej wsi, która ma największe doświadczenia z gloryfikowanym u nas rolnictwem uprzemysłowionym - a więc np. wsi niemieckiej. Mówi się tam otwarcie o **konieczności zahamowania odpływu ludzi ze wsi, o konieczności zwiększenia liczby zatrudnionych w rolnictwie, o nowej polityce rolnej**, która musi uwzględniać potrzeby **małych i średnich gospodarstw chłopskich** uwalniając je od ekonomicznego przymusu stosowania metod produkcji związanych z koncepcjami rolnictwa uprzemysłowionego (Grosch, Schuster, 1993: 69).

2.1.4. Rolnictwo ekologiczne a osadnictwo - podsumowanie

Twierdzenie, że obszary kształtowane pod wpływem rolnictwa ekologicznego stają się atrakcyjne osadniczo jest truizmem. Wszakże istotą tego systemu gospodarowania jest m. in. zapewnienie rozwoju wsi i rolnictwa w pięknym zdrowym krajobrazie, jako bezcennych, ponadczasowych wartości samych w sobie (Soltysiak W., 1993: 24 i in.). Trzeba wszakże wyraźnie podkreślić, że dążenie do zapewnienia harmonii piękna z użytecznością w krajobrazie wiejskim nie jest wyłączną właściwością współczesnych koncepcji „ekorozwoju”. Dążenie takie odczytać można przecież już u Katona, między wierszami jego rzeczowych i lapidarnym stylem wyrażonych uwag o gospodarstwie wiejskim (Cato M.P., wyd. z 1976: 26). Rolnictwo ekologiczne, nawiązując do tradycji, stara się łączyć użyteczność z pięknem, tak jak to czyniło przez wieki **dobre rolnictwo**, aż do nadejścia ery rolnictwa uprzemysłowionego¹¹.

¹⁰ W deklaracji z Achen (1987) podaje się m. in., że tempo odchodzenia rolników z zawodu jest tak wielkie, iż statystycznie, w krajach EWG co dwie minuty ubywa jedno miejsce pracy w rolnictwie a do 2000 roku co drugie gospodarstwo rolne może zostać wyłączone z produkcji (Turowski, 1992: 157, Tyburski, 1993: 91, Richling, Solon: 269).

¹¹ W Polsce najsłynniejszym przykładem gospodarstwa rolnego łączącego użyteczność z pięknem jest majątek Generała Chłapowskiego w Turwii, wzorowany na rozwiązaniach angielskich i szkockich. Píše o nim m. in. A. Kostałowski, *Od gospodarstwa ozdobnego do upiękzonego pejzażu rolniczego, Przykłady z końca XVIII i początków XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*, [w:]

Wydaje się zatem, że zachowanie (w wielu przypadkach - odtworzenie) pięknego, zróżnicowanego, zdrowego krajobrazu, jakiego wizja wyłania się np. z modelu „parkowego krajobrazu jutra” (Bogdanowski, 1976: 238) osiągalne jest przede wszystkim w warunkach rolnictwa ekologicznego, ewentualnie w warunkach rolnictwa integrowanego, ale z pewnością nie w warunkach rolnictwa uprzemysłowionego, całkowicie wyczerpującego z motywacji estetycznych.

Analizując model Bogdanowskiego nasuwa się zasadnicze pytanie: **kto i w jaki sposób** mógłby w praktyce realizować postawioną tam koncepcję? Wypracowanie, a następnie utrzymanie w należytej kondycji tak ukształtowanego krajobrazu rolniczego, w którym różnorodność upraw, „obfitość żywoptotów, pasów leśnych, grup drzew i zarośli czyni zeń krajobraz parkowy” (Ciolek, 1964: 38) wymaga znacznej ilości rąk do pracy.

Jest to kolejna przesłanka pozwalająca wiązać nadzieję na realizację modelu krajobrazu parkowego z rozwojem rolnictwa ekologicznego. Zapewnia ono odpowiedni zasób pracowników, nie powodując zarazem niebezpieczeństwa zachwiania równowagi osadniczo - rolnej (patrz rozdz. 3.2.). (Z drugiej strony na podstawie tej samej przesłanki można wątpić w ewentualną przydatność rolnictwa uprzemysłowionego jako czynnika kształtującego ów harmonijny model krajobrazu parkowego. Przypomnijmy: dąży ono do ograniczenia zatrudnienia w rolnictwie m. in. poprzez uproszczenie i ograniczenie do minimum zabiegów pielęgnacyjnych w krajobrazie). Wynika to ze struktury funkcjonalno - przestrzennej rolnictwa ekologicznego, którego podstawą jest gospodarstwo rolne, rodzinne, działające w oparciu o własne pasze i nawozy, a więc w myśl zasady zamkniętego obiegu materii. R. Steiner widział je jako „indywidualny organizm”, H. Müller jako „niezależną jednostkę ekonomiczno - przyrodniczą”. Obaj zaś wskazywali na gospodarstwo chłopskie jako miejsce realizacji tej zrównoważonej koncepcji gospodarowania. Z powyższych względów wielkość gospodarstwa ekologicznego posiada limit wzrostu, co prawda zróżnicowany w zależności od

Sztuka a natura, materiały z XXVIII Sesji Naukowej Stow. Hist. Sztuki, listopad 1989, Katowice 1991: 367 - 383. Piękno i użyteczność gospodarstw rolnych w W. Brytanii, które podziwiał Gen. Chłapowski omawia m. in. J. Weller, *History of Farmstead*, 1982, podając jako przykłady także stosunkowo niewielkie farmy (z Argyll, Yorkshire, Cumbria i. in.) doskonale zakomponowane w harmonijnym krajobrazie rolniczym. Zdaniem Wellera, przykładem doskonałej jedności piękna i użyteczności może być średniowieczne założenie klasztoru Benedyktynów w St. Gall, w którego skład wchodziły także liczne budynki inwentarskie, składowe, pomocnicze (np. browar, piekarnia, młyn, tłocznia, itd.) oraz ogrody, sady, pola uprawne. Wydaje się, że wyjątkową wprost umiejętność łączenia piękna z funkcjonalnością posiadli Shakersi, których pierwsze gospodarstwa rolne i architekturę w Hancock omawia szeroko D. Hayden, *Seven American Utopias*, 1977: 64 - 103. Są to zaledwie nieliczne przykłady świadczące o tym, że dobre rolnictwo niezależnie od okresu historycznego i miejsca stanowi zawsze jedność piękna i użyteczności.

lokalnych i szczególnych uwarunkowań, ale jednak nie pozwalający na nadmierną koncentrację ziemi w jednym gospodarstwie (*Rusch, 1968, Sołtysiak, 1993: 23, Bechmann, 1993: 14 i in.*).

Rolnictwo ekologiczne jest ruchem społecznym, a nie wyłącznie działalnością produkcyjną ograniczoną do zakresu wyznaczonego przez przestrzeń gospodarczą. Wskazuje się, że równie ważnym jego zadaniem obok produkowania zdrowej żywności jest opieka nad dziedzictwem przyrodniczym i kulturowym wsi. Znajduje to wyraz w oficjalnej polityce rolnej coraz liczniejszych krajów zachodnioeuropejskich, które zachęcają rolników, głównie poprzez bodźce materialne, do pracy na rzecz:

- zachowania historycznie ukształtowanych i cennych struktur rolniczych, elementów kultury chłopskiej, jakości krajobrazu wiejskiego i rolniczego,
- ochrony i pielęgnowania środowiska naturalnego oraz wspierania tych metod produkcji, które sprzyjają zachowaniu zdrowych podstaw życia (gleba, woda, powietrze),
- kontynuowania tradycyjnych metod uprawy roli i gospodarki rolnej oraz pasterstwa, jako gwarancji zachowania charakterystycznych cech krajobrazu wiejskiego.¹²

Uwzględnianie przez rolników w jednakowym stopniu kryteriów: produkcyjnych, estetycznych i ochronnych może uczynić z krajobrazu wiejskiego świadomie komponowany, parkowy krajobraz rolny, „krajobraz jutra” będący też wspomnieniem krajobrazów wielu wsi, majątków rolnych sprzed epoki industrialnej.

Jest raczej mało prawdopodobne, aby we współczesnych warunkach i w przyszłości krajobraz taki mógł powstać w oparciu o jedno wielkie gospodarstwo, dzięki inicjatywie jednego światłego gospodarza, który w dodatku dysponowałby sporym zasobem stosunkowo taniej siły roboczej - tak jak w przypadku wspomnianego już majątku generała Chłapowskiego w Turwii. Jest bardziej realne, że komponowany krajobraz rolny utworzony będzie na gruntach

¹² Wymienione cele rolnictwa finansowane są np. w Szwajcarii w taki sposób, aby wynagrodzenie za dzień pracy w gospodarstwie rolnym było porównywalne z dzienną płacą wykształconych specjalistów w przemyśle i rzemiośle. Pisze o tym m. in. Jasiński (1995: 78 - 79) załączając także szczegółową tabelę ukazującą wysokości dopłat wyrównawczych płaconych rolnikowi za określone prace, parametry gospodarstwa oraz na wychowywanie dzieci w wieku szkolnym. Dopłaty, sięgające kilkudziesięciu tysięcy franków na gospodarstwo, mają zapobiec porzucaniu roli przez chłopów, szczególnie we wsiach górskich Szwajcarii i pomoc w pielęgnowaniu tradycji rolniczo - pasterskiej w górach. Richling, Solon (1996: 269) piszą o takich programach opracowanych dla wsi duńskich. W wielu przypadkach osiągany plon jest tylko użytkiem dodatkowym, pobocznym. Postulaty rekompensowania finansowego pracy rolnika na rzecz środowiska przyrodniczego i kulturowego wsi znajdują się wśród podstawowych celów programowych organizacji ECOVAST (*patrz: Strategia dla wiejskiej Europy, s. 4*).

należących do wielu indywidualnych właścicieli gospodarstw rodzinnych o małym lub średnim areale. Rolę koordynatora działań planistycznych przejmie w takim razie samorząd lokalny, działając w oparciu o plany ogólne i szczegółowe zagospodarowania przestrzennego wsi. **Pod warunkiem, że uda się także w owe plany tchnąć ducha piękna**, bez którego nawet tak skromny zamysł jakim może być projekt alei drzew wśród pól, wzdłuż drogi, nadal wydawać się będzie niezrozumiałą ekstrawagancją.

Czy istnieją szanse uczynienia z rolnictwa ekologicznego w Polsce narzędzia zdolnego posłużyć do naprawy krajobrazu wiejskiego i nadania mu formy pięknego, zdrowego, wypielęgowanego parku z harmonijnie wtopionymi w jego zieleń strukturami osadniczymi? Istota rolnictwa ekologicznego sprzyja takim zamysłom gdyż, podsumujmy:

- posiada ono zdolność łączenia piękna i użyteczności w ramach zrównoważonych działań gospodarczych, znamionujących dobre rolnictwo,
- zapewnia odpowiednio przygotowaną i wystarczająco liczną kadrę rolników zdolnych świadomie, zgodnie z zasadami gospodarki zrównoważonej, kształtować przede wszystkim obszary własnych gospodarstw, ale także szerszą przestrzeń wsi i krajobrazu rolnego.

Wśród warunków realizacji tych zamierzeń muszą być uwzględnione m. in.:

- zmiana społecznego odniesienia do problemu tzw. finansowania rolnictwa. Konieczne jest powszechne zrozumienie faktu, że pielęgnowanie krajobrazu jest pracą, która nie zawsze będzie miała związek z produkowaniem żywności. Coraz częściej będzie to praca pozbawiona motywacji produkcyjnej, za którą, chcąc mieć piękny krajobraz, trzeba jednak płacić. Tak jak płaci się za pracę ogrodnikowi zatrudnionemu w parku miejskim nie produkującemu na ogół jakichkolwiek plonów,
- środki przeznaczone na rolnictwo, a w dużej mierze konsumowane dziś przez przemysł chemiczny i maszynowy, stymulujący uprzemysłowienie rolnictwa, powinny bezpośrednio trafiać do rolniczych gospodarstw rodzinnych, aby powstrzymać porzucanie rolnictwa przez młodych ludzi, zachęcić ich do pracy na roli i pielęgnowania krajobrazu metodami rolnictwa ekologicznego¹³.

U. Sołtysiak, czołowa propagatorka metod rolnictwa ekologicznego, podkreślając, że nie jest ono ekstensyfikacją rolnictwa, lecz jego optymalizacją, wymienia trzy główne przesłanki pozwalające widzieć dla jego rozwoju w Polsce dobre perspektywy:

¹³ Rolnictwo ekologiczne nie jest w Polsce objęte jakimkolwiek programem rządowym dofinansowującym np. szkolenie rolników, system kredytowania, itd. Szkolenia dla rolników i instruktorów EKOLANDU odbywały się dotychczas dzięki wsparciu finansowemu Fundacji H. Bölla, założonej w 1987 r. w Niemczech przez grupę ok. 500 osób identyfikujących się z poglądami laureata Nagrody Nobla, m. in. w zakresie rozwoju rolnictwa ekologicznego (*Durydiwka, 1995: 187*).

- przyrodnicze, gdyż na naszych lekkich glebach o małej tolerancji na odstępstwa od równowagi ekologicznej; system ten powinien zapewnić stabilne plony przy utrzymaniu trwałej żyzności środowiska,
- ekonomiczne, gdyż produkcja odbywa się przy skromnych nakładach technologicznych,
- społeczne, gdyż rolnictwo ekologiczne to przede wszystkim gospodarstwa rodzinne, a to oznacza utrzymanie historycznych struktur wsi polskiej i częściowe powstrzymanie lawiny bezrobocia (*Soltysiak, 1993: 117*).

2.1.5. Wnioski ogólne: wieś miejscem zamieszkania dla opiekunów natury

Spróbujmy spojrzeć na omawiane tu zależności między osadnictwem a rolnictwem uprzemysłowionym i ekologicznym najpierw w skali najbardziej ogólnych modeli dotyczących obszaru Polski.

Rolnictwo uprzemysłowione jest istotnym elementem wizji totalnej urbanizacji przestrzeni osadniczej, wyrażonej m. in. w modelu Hansena (1968), koncepcji węzłowo - pasmowej Malisza (1971) i innych opracowaniach z lat 60. – 70. w Polsce (rozdz. 2.1.3.1). Zasadą tych koncepcji jest tworzenie sieci zurbanizowanych pasm osadniczo - komunikacyjnych. Między zurbanizowanymi pasmami sieci zamknięte zostają obszary rolno - leśne, wykorzystywane także dla celów masowej rekreacji. Obszary rolno - leśne stają się w ten sposób archipelagiem odciętych od siebie zielonych wysp, między którymi utrudniony jest naturalny kontakt. Koncepcje te nie uwzględniają konieczności zachowania korytarzy ekologicznych łączących poszczególne obszary otwartego krajobrazu, niezbędnych dla właściwego funkcjonowania przyrody w skali obszaru kraju i poszczególnych regionów¹⁴.

Rolnictwo ekologiczne sprzyja budowaniu modelu osadniczego, w którym miasta (obecnie - zaledwie 3% ogólnej powierzchni kraju) i wsie tworzyć będą wyspy archipelagu osadniczego na tle otwartego krajobrazu - funkcjonalnie zaplanowanego środowiska przyrodniczego - „krajobrazu parkowego jutra”. Między wyspami osadniczymi przebiegać będą korytarze ekologiczne tworząc kolejne poziomy „rusztu ekologicznego”: od krajowego, regionalnego po lokalne

¹⁴ „Korytarze ekologiczne”, a także węzły i bariery strefowe są pojęciami wyróżnionymi w modelu strefowo - pasmowo - węzłowym stosunków ekologicznych, opracowanym przez T. J. Chmielewskiego (1986 i 1991). Korytarze ekologiczne (pasma przyrodnicze) tworzą w skali Polski tzw. ruszt ekologiczny, którego przebieg i strukturę (podział na pasma rangi krajowej i regionalnej, a także na pasma związane z przyrodniczym ukształtowaniem kraju: górskie, wyżyn i starych gór, wielkich dolin, itd.) opisano w: Kassenberg, Marek, 1986.

układy ekosystemów¹⁵. Pasma komunikacyjne łączące poszczególne wyspy osadnicze nie mogą opierać się na takich rozwiązaniach technicznych, które powodują definitywne rozdzielanie korytarzy ekologicznych, rozcięcie ekosystemów, itd. (zalecane: estakady, kryte wykopy płytke, tunele, itd. umożliwiające funkcjonowanie ekosystemów).

Bogaty zróżnicowany krajobraz będzie funkcjonował prawidłowo tylko wówczas, jeśli dostanie dobrych opiekunów. Być może mieszkańcami wsi powinni być przede wszystkim, wedle myśli Rousseau „ludzie natury”, wolni, dobrzy i niezależni. Z całą natomiast pewnością, powinni to być rolnicy o szczególnym, proekologicznym nastawieniu i przygotowaniu.

- rolnik zaliczany do typu „subsistence farmer”, który zmuszony został w epoce industrialnej do przyjęcia roli określonej jako „commercialized farmer” powinien uzyskać pomoc, dzięki której zdolny będzie wrócić do swych dawnych umiejętności i zasad rolniczych i zająć się zarówno zrównoważoną produkcją, jak i pielęgowaniem krajobrazu,
- gospodarstwa rolne powinny być niezbyt duże, gdyż jest to zgodne z tradycją, pozwala zachować cechy zróżnicowanego krajobrazu i ma sens ekologiczny¹⁶,
- istnieją możliwości unowocześniania metod produkcji rolnej (prac polowych, obsługi zwierząt inwentarskich, itd.) bez powiększania areалу poszczególnych gospodarstw. Zależy to oczywiście w dużej mierze od przedstawienia przemysłu maszynowego i chemicznego, konsumujących dziś większość tzw. dotacji na rolnictwo i nie zainteresowanych w produkcji na rzecz niewielkich obszarowo gospodarstw. Problem polega na tym, że prawdopodobnie co innego rozumieją przez słowo „nowoczesność” reprezentanci ideologii industrialnej, a co innego rozumieć będą ludzie epoki postindustrialnej, zmuszeni do większego zainteresowania się ochroną i pielęgowaniem krajobrazu przez rolników,
- krajobraz wiejski należy konserwować przez jego użytkowanie rolnicze, cierpliwe, długotrwałe, niekoniecznie dla zysku - radzą Brytyjczycy, jedni z najlepszych opiekunów krajobrazu (*Davidson, Wibberley, 1977: 71*),
- trzeba jednak podnieść standard i urodę życia na wsi, jeśli oczekujemy, że jej mieszkańcy będą się dobrze opiekować krajobrazem¹⁷,

¹⁵ Kamieniecka, Kozłowski, 1989, Kassenberg, Marek, 1986, Scenariusz rozwoju systemu osadnictwa, IKŚ, 1986 i in.

¹⁶ Charakterystyka ekologicznych gospodarstw rolnych w Polsce wskazuje, że w strukturze ich wielkości przeważają gospodarstwa duże (10 - 15 ha) i największe (powyżej 15 ha), stanowiąc łącznie prawie połowę wszystkich gospodarstw ekologicznych funkcjonujących w 1995 roku w Polsce (*Grykień, 1995: 56*). Autor cytowanych badań podaje, że gospodarstwa o powierzchni do 5 ha (czyli wg Powszechnego Spisu Rolnego z 1996 r. - o wielkości średniej gospodarstwa rolnego w Polsce) w grupie gospodarstw ekologicznych stanowią zaledwie ok. 16% tych gospodarstw.

¹⁷ Patrz: standard życia mieszkańców wsi w Polsce - np. Stasiak, 1992.

- mieszkańcy miast wywierają nacisk na zachowanie uroków krajobrazu wiejskiego, ale nie zdają sobie na ogół sprawy z tego, że za pielęgnowanie tych uroków trzeba jednak płacić. Wynika to prawdopodobnie z braku refleksji na temat ceny utrzymania krajobrazu, gdyż tradycyjnie problem ten rozwiązywał się niejako samoczynnie, przy okazji gospodarowania rolniczego,
- stworzone przez epokę industrialną i ciągle funkcjonujące realia ekonomiczne skłaniają mieszkańców wsi raczej do zainteresowania się warunkami modernizacji techniczno - ekonomicznej produkcji rolnej i przestrzeni osadniczej niż konserwowania tradycji i szukania w niej oparcia. Zmiana tego nastawienia jest trudna w rzeczywistości gospodarczej nie uwzględniającej np. „piękna krajobrazu” jako kategorii ekonomicznej.

Podział przestrzeni osadniczej na miasto i wieś będzie miał w przyszłości swoje wyraźne odzwierciedlenie w przestrzeni rolnej. Urbanizacja sprzężona jest bowiem z rolnictwem uprzemysłowionym, tworząc układ dynamizujący się wzajemnie. Postulat ograniczenia zatrudnienia w rolnictwie motywowany jest bowiem koniecznością unowocześnienia rolnictwa, co rozumiane bywa jako jego uprzemysłowienie. Sprzyja to zatem urbanizacji wsi, odpływowi ludności wiejskiej do miast, a więc także - dalszej intensyfikacji produkcji żywności **Jest to początek spirali urbanizacji przestrzeni rolnej i wiejskiej przestrzeni osadniczej prowadzącej do unifikacji krajobrazowej, kulturowo - społecznej ... Wieś chłopska może być oparciem dla rolnictwa ekologicznego. Jest to forma rolnictwa, która powstrzymuje procesy urbanizacyjne na wsi, wzmacniając natomiast cechy indywidualizujące przestrzeń osadniczą, krajobrazową, kulturowo - społeczną.**

Rolnictwo uprzemysłowione, należące do kręgu cywilizacji urbanistycznej, ma w istocie jedynie technologiczno - produkcyjny wymiar (efektywność w produkowaniu paszy dla masowego konsumenta). Rolnictwo należące do kręgu cywilizacji wiejskiej było i będzie - sztuką kształtowania i pielęgnacji krajobrazu (o wiele dojrzałą i starszą niż „land-art”), istotną częścią sztuki kulinarnej, ale także działaniem posiadającym aspekt filozoficzny, światopoglądowy. Rolnictwo wsi przyszłości będzie więc kultywowane nie tylko i nie przede wszystkim z powodów czysto utylitarnych, lecz również **ze względów estetycznych i światopoglądowych, ze względu na pierwiastek twórczy istniejący w pracy rolnika** („... i stąd największym prosty lud poetą, co nuci z dłońmi ziemią brązowymi ...”).

W Polsce, dzięki niewielkiemu jeszcze zaawansowaniu rolnictwa uprzemysłowionego (odmiennie niż na Zachodzie) oraz istnieniu tradycji gospodarstw rodzinnych (odmiennie niż w Europie Środkowej i Wschodniej) istnieje być może unikalna szansa realizowania oryginalnego w swym bogactwie układu osadniczego, odtwarzającego w pozytywny sposób podział przestrzeni na miejską i wiejską.

2.2. Regionalizm w architekturze wsi

2.2.1. Regionalizm a zaściankowość

Ruch regionalistyczny z natury rzeczy może sprzyjać koncepcji wsi jako alternatywy osadniczej miasta, bowiem uczy on jak w sposób pozytywny czerpać energię społeczną, gospodarczą, kulturalną z lokalnych źróźnicowań, przeciwstawiając się jednocześnie tendencjom unifikacyjnym¹⁸. Jednakże tuż za granicą regionalizmu rozciąga się obszar zaściankowości, której prawa zdolne są uczynić ze wsi jedynie antytezę miasta, ale nigdy jego pozytywną alternatywę. O ile zaściankowość rozumiana bywa na ogół jako obskurantyzm, to regionalizm będąc jej przeciwieństwem oznaczać musi **postęp, osiągnany przez społeczności lokalne także ich własnymi ścieżkami**. Jeśli zaściankowość to pancerz ograniczeń utrudniających dopływ nowych idei, to regionalizm powinien być umiejętnością wyboru, a więc **zdolnością do odrzucenia** niektórych, napływających z zewnątrz idei, lecz chyba także **zdolnością do adaptowania** innych z nich do warunków lokalnych. Zaściankowość polega na odgradzaniu się od wpływów zewnętrznych, więc regionalizm musi być otwarciem na świat, **propozycją udziału lokalnych wspólnot w budowie nowego ładu w szerszej skali: ogólnonarodowej a nawet ogólnoludzkiej**¹⁹.

¹⁸ Jan Gwałbert Pawlikowski ujmuje zadania regionalizmu polskiego m. in. w następujących tezach:

- w właściwościach terytorialnych przechowują się swoiste cechy narodowe zatarte dziś przeważnie przez kosmopolityczny urbanizm,
- zróżnicowanie terytorialne stanowi o bogactwie kultury w przeciwieństwie do martwej jednolitości kosmopolitycznego urbanizmu,
- poznanie i zrozumienie wyższych, idealnych wartości swej własnej siedziby prowadzi do jej umiłowania, a zatem także do jej pielęgnowania, do podniesienia przeto kultury przedmiotowej,
- zachowanie swoistych cech etnograficznych i przyrodniczych ma znaczenie [...] będąc krynicą pomysłów świeżych i form nieużytych
- i in.

Zasady regionalistyczne w odniesieniu do administracji, gospodarki, życia społeczno - kulturalnego sformułowane zostały w programie polskiego regionalizmu opublikowanym w 1926 r. przez Powszechne Uniwersytety Regionalne (Brzeski, Bujak, Bukowiecki i inni profesorowie byli autorami tego programu). Zasady regionalistyczne w życiu politycznym (ruch regionalistyczny jako „rywal” dla parlamentaryzmu, przenoszący wiele decyzji na poziom lokalny, dążący do rozbudowy samorządu i autonomii lokalnej) opisał St. Estreicher („Czas” nr 86, 12.IV.1925). Oprac. na podstawie: Pałkowski A., Regionalizm [w:] Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918 - 1928, red. M. Dąbrowski, IKC, Kraków - Warszawa, 1928.

¹⁹ „Ojcowie” polskiego regionalizmu (m. in. Żeromski, Orkan, Bujak, Wakar i in.) rozumieli jego znaczenie właśnie w owym ogólnohumanistycznym wymiarze, czego dowodem może być m. in. to, iż ze szczególną mocą wspierali idee tworzenia Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych. Podobnie widzieli rolę wsi i chłopstwa w budowaniu wartości ogólnoludzkich polscy agraryści z Ignacym Solarzem „Chrzestnym” jako swoim przywódcą. Dostrzegali oni w chłopstwie jako klasie wolnych posiadaczy ziemi, gospodarujących w rodzinnych gospodarstwach, pozytywną siłę zdolną

Architektura współczesnej wsi polskiej jest, poza nielicznymi wyjątkami, zaściankowa: oderwana od podłoża lokalnych tradycji, nie wnosząca też istotnych propozycji do dorobku światowej architektury. Wnioski takie potwierdzić może zarówno obserwacja istniejącej rzeczywistości, jak i liczne opinie specjalistów.

Zadziwiający jest rzeczyć, jaki istnieje między zaściankowością polskiej architektury regionalnej na wsi a niewątpliwie godnym uznania, gromadzonym od wieku dorobkiem badawczym i projektowym w tym właśnie zakresie. Wszakże już ponad sto lat temu pojawiła się praca Matlakowskiego (1892), do dziś uznawana za dzieło w swojej dziedzinie fundamentalne, a także niewiele później opublikowane: *Budownictwo drzewne (w zeszycie 6 Polskiej Sztuki Stosowanej - Kraków 1905)*, *Budownictwo drzewne [...] Glogera (1907)*, *Zabytki sztuki ludowej Mokłowskiego (1903)* i in. Z tamtego okresu pochodzą projekty Witkiewicza i jego teoretyczne przemyślenia ujęte w „regionalistycznej biblii” (*Styl zakopiański, 1904 - 1911*), a także, tworzone w czasie pożogi wojennej, poradniki odbudowy w duchu regionalnym wsi i miasteczek polskich (*Jakielski, 1915*, *Kühnel, 1918*, *Drexler, 1921*, *album Wieś i miasteczko, materiały do architektury polskiej, Warszawa 1916 i in.*). O wysokim poziomie badań nad architekturą regionalną w Polsce świadczyć mogą wydawane w okresie międzywojennym opracowania monograficzne budownictwa ludowego poszczególnych regionów i wsi, np.: huculszczyny, Zawoi, powiatu ropczyckiego i in.²⁰. Ewenementem naukowym jest wykonana w czasie okupacji (na podstawie wcześniej zgromadzonych materiałów) praca doktorska Prof. Ciołka (pod kierunkiem Prof. Tołwińskiego) „Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce”. Praca, którą Zachwatowicz określił jako „... bezcenne, unikalne dzieło, które [...] należy do istotnych elementów **w dziejach kultury polskiej**” (*Ciołek, 1984: 3*).

Przerwijmy zatem, właśnie na pracy Ciołka, tę pobieżnie zestawioną listę dzieł poświęconych regionalizmowi w architekturze i planowaniu wsi. Nie dlatego, iżby w okresie powojennym nic interesującego nie wydarzyło się w tej dziedzinie.

współtworzyć nowoczesne społeczeństwo, nowy ład gospodarczy. Własną odrębność kulturową, niezależność polityczną, gospodarczą, światopoglądową zdolni są bronić skutecznie tylko ludzie światli, otwarci na świat, wykształceni. Dlatego również i ruch agrarystyczny widział jak wielką rolę w emancypowaniu społeczeństwa wiejskiego przypada tworzonemu przez Solarza Wiejskim Uniwersytetom Orkanowym. (*Wiejski Uniwersytet Orkanowy. Cel i program [w:] Wspomnienia o Ignacym Solarzu „Chrzestnym” - wybór i opracowanie Z. Mierzwińska - Szybka, Warszawa 1983*). Widać więc, że w tradycji polskiego ruchu regionalistycznego istnieje **silne ukierunkowanie w stronę przyszłości i postępu** (rozumianych bez wątplenia odmiennie niż rozumie te pojęcia ideologia industrialno - urbanistyczna) i zdecydowane przeciwstawianie się ciasnej zaściankowości.

²⁰ Żakowski J., Huculszczyna. Przyczynki do badań nad budownictwem ludowym. Warszawa, 1935, Kutrzebianka A., Budownictwo ludowe Zawoi, Kraków 1931, Hupka S., Osowski F., Tabeński S., Budownictwo ludowe w powiecie ropczyckim w Małopolsce, Kraków 1935.

Przeciwnie, bibliografia wybitnych, nowych prac jest nadzwyczaj bogata. Problematyka ta ciągle budzi żywe zainteresowanie środowisk naukowych i projektujących architektów²¹. Nie chodzi tu jednak o bibliografię, ale o wyraźny brak przenikania kształtowanych także i w Polsce nowoczesnych idei regionalistycznych do rodzimego, architektoniczno - twórczego, wiejskiego zaścianka.

2.2.2. Grzech pierworodny regionalizmu w Polsce

Rzetelne rozpoznanie przyczyn owego rozmijania się regionalistycznych idei z architektoniczną rzeczywistością wiejską ma dla samego ruchu regionalistycznego znaczenie podstawowe. Oczywiście można bez trudu wskazać na przyczynę główną występującą w ostatnim pięćdziesięcioleciu: decentralizacja życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i podmiotowość małych społeczności lokalnych, których domaga się ruch regionalistyczny nie miały szans realizacji w ustroju komunistycznym. Warto jednak zastanowić się nad samą istotą polskiego regionalizmu, gdyż, jak się wydaje, w nim także istnieją pewne słabości.

Aby zasygnalizować jedną z nich, posłużmy się przypadkiem opisanym przez Witkiewicza w „Stylu zakopiańskim”, gdyż ma on wymowę symboliczną: „Przy stawianiu dachu zaszała pewna pomyłka, która odbiła się ujemnie na jego kształcie, pomyłka nie dostrzegalna dla oka nieobytego z formami zakopiańskiego budownictwa, lecz jawna i wyraźna dla oka drażliwego na **czystość jego form stylowych**. Majster zaimprovizował podniesienie o parę płaz zrębu ponad ostatnie płazy, na których powinna leżeć płatew. **Uczynił to zapewne w celu zwiększenia**

²¹ Świadczy o tym m. in. niezwykle zainteresowanie jakie wzbudzały w tych środowiskach kolejne Ogólnopolskie Sympozja Architektury Regionalnej organizowane na przełomie lat 70/80 przez WA PK, KUia PAN O/Kraków i Pracownię Regionalną PK w Zakopanem. Bibliografia referatów wygłoszonych i opublikowanych w materiałach z sympozjów liczy ponad 60 pozycji. Uczestniczyli w nich, wygłaszając referaty m. in. następujący autorzy: Basista, Bogdanowski, Buliński, Kadłuczka, Król, Łuczyńska-Brzdowa, Mieszkowski, Mikułowski-Pomorski, Pawlicki, Pawłowska, Przecławski, Radziewanowski, Rączka, Skoczek, Solecki, Zin, Żychoń i inni. Inna inicjatywa: Problemy i kierunki regionalizacji wsi opracowana przez T. Kachniarza (pod patronatem Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN, Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej) w 1990 r. i rozesłana do poszczególnych ośrodków naukowo - dydaktycznych w Polsce zajmujących się architekturą i planowaniem wsi potwierdziła zarówno żywe zainteresowanie naukowców oraz studentów problemami regionalizacji architektury wiejskiej we współczesnych warunkach cywilizacyjnych jak i wykazała różnice w pojmowaniu samego pojęcia regionalizacji, celów regionalizacji oraz jej zakresu w odniesieniu do współczesnej architektury wiejskiej. Odpowiedzi na ankietę, opublikowane w tomie: Współczesna architektura wsi. Problemy regionalności i regionalizacji. Materiały z Seminarium - Hołny Mejera, Warszawa 1990 nadesłali następujący autorzy: Biesiekierski, Chowaniec, Grygorowicz, Kosiński, Latour, Ullman, Tworowski, Wieczorkiewicz, Kachniarz (podsumowanie) zaś referaty problemowe związane z tym zagadnieniem wygłosili m. in.: Prokopek, Baranowski, Kucza-Kuczyński, Chowaniec, Rościszewski i in.

pojemności odcinków poddasza po obu stronach szczytowego pokoju, bądź co bądź wskutek tego końce krokwi umieszczone są znacznie wyżej niż poziom, na którym leży strzeżnica, kąt który tworzą narożniki z krokwiemi stał się przez to ostrzejszym, a charakterystyczne wygięcie dachu zostało zatarte. **Pomyłka bolesna dla dbającego o doskonałość formy...**" (*Styl Zakopiański, Lwów 1904, Z. II, ss. 11 - 12*).

Witkiewicz z rozbrajającą szczerością lekceważy tu racjonalizm Wojciecha Roja, zakopiańskiego majstra nadzorującego budowę, nazywając jego architektoniczną próbę „bolesną pomyłką”, przez którą „czystość” formy Willi Pod Jedłami doznała uszczerbku... Postawa „Strażnika Czystości Formy” zderza się z racjonalizmem jednego ze znamienitych przedstawicieli owej, jak pisze Witkiewicz, „genialnej rasy”: górali - artystów, górali - budowniczych, kompetentnych nauczycieli architektury. Rzecz w tym, że „Strażnicy Czystości Formy” nie oczekują od rodzimych twórców czegoś więcej ponad to czego tamci już dokonali. Ich zdaniem dziejowa rola wiejskich budowniczych wyczerpała się na tym, że stworzyli oni chałupę. Witkiewicz chętnie przyznaje: „...wszystkie pierwiastki budownicze, konstrukcyjne czy zdobnicze znalazły się albo w stanie zupełnie rozwiniętym, albo też w formach szczątkowych w budownictwie ludowym. Od fundamentów do szczytu, na wszystko czego potrzebował DOM, znalazło się materiał w chałupie". Ale chałupa to nie DOM. To zaledwie „surowiec artystyczny” do budowy WILLI, czyli DOMU WIEJSKIEGO dla klientów z miasta i spoza Podhala. Czyż można, choćby najzdolniejszemu z góralskich budowniczych, nawykłemu do zbijania chałup, powierzyć samodzielne wykonanie tak odpowiedzialnego zadania, jak budowa WILLI i to w „stylu narodowym”? Zaraz coś popsuje...

Drewniana chałupa chłopska, taka, jaką zobaczył Witkiewicz na Podhalu, posiadała wiele cech, które odpowiednio wydobyte i rozwinięte mogły dać architekturze wiejskiej walor do dziś nieosiągalnej nowoczesności. Aby pojąć jak znakomite cechy zostały ostatecznie całkowicie „zapoznane”, trzeba przypomnieć choćby niektóre z nich, zawarte w architektonicznej idei chałupy:

- **elastyczność techniczna i funkcjonalna** umożliwiająca łatwą rozbudowę obiektu, a także wprowadzenie zmian w sposobie użytkowania pomieszczeń (liczne współczesne przykłady udanych adaptacji byłych zagród na cele mieszkalno - rekreacyjne, hotelowe, gastronomiczne itp. świadczą o tym dobitnie),
- **wysoki stopień prefabrykacji elementów budowlanych, typowość elementów, rozbieralność konstrukcji, lekkość elementów**, posadowienie budynków na fundamentach punktowych (pecki), możliwość przenoszenia elementów budynku i ponownego montażu w nowym miejscu...
- **możliwość montażu obiektu w bardzo trudnych warunkach terenowych, klimatycznych**, na działkach o trudnej dostępności komunikacyjno -

transportowej...,

- respektowanie na miarę ówczesnych możliwości, zasady **energooszczędności** budynków (poprzez umiejętną lokalizację i zagospodarowanie działki, wewnętrzne rozplanowanie budynków, stosowanie odpowiednich rozwiązań architektonicznych poprawiających bilans cieplny budynku...).

Chałupa chłopska nie stała się więc archetypem współczesnego, nowoczesnego domu wiejskiego. Nie zauważono lub nie umiano praktycznie wykorzystać jej cech. Budowane współcześnie domy na wsi nie posiadają na ogół większości z wymienionych zalet, w które wyposażona była chałupa. Pozostają pomnikami architektonicznego obskurantyzmu. Na Podhalu, ani gdzie indziej w Polsce nie pojawił się rodzimy G. W. Snow, aby za pomocą wynalazku równie taniego i prostego jak „baloon-frame” rozwiązać odwieczny problem głodu mieszkaniowego na wsi. Witkiewicza problem ten nie interesował. Zatem nowoczesność architektoniczna realizuje się w taki sposób, że półtora wieku po opracowaniu przez Snowa jego wynalazku, zaczynają docierać na polską wieś rozmaite odmiany tzw. domu kanadyjskiego, wywodzące się z pomysłu owego przedsiębiorcy i konstruktora z Chicago. Lokowanie w „domu kanadyjskim” nadziei na rozwiązywanie problemu mieszkaniowego polskiej wsi jest - z regionalistycznego punktu widzenia - gorzką ironią losu.

Najistotniejsze jest chyba to, że ruch regionalistyczny w Polsce nie podejmuje wystarczająco energicznie zasadniczych wyzwań, z którymi zmagają się od dawna regionaliści w wielu innych krajach świata. Chodzi tu zwłaszcza o dwa kluczowe dla regionalistycznego myślenia problemy: **programy taniego budownictwa mieszkaniowego** (jako sposobu rozładowania głodu mieszkaniowego wyniszczającego lokalne społeczności) oraz **konceptje ośrodka społeczno-usługowego** (jako narzędzia służącego budowaniu i umacnianiu więzi społecznych w obrębie wspólnot lokalnych). Specyfiką najbardziej rozpowszechnionego sposobu myślenia o regionalizmie jest to, iż w swym nurcie architektonicznym koncentruje się ono nie tyle na współczesnych problemach mieszkańców wsi, co raczej na materialnym dziedzictwie pozostawionym przez ich przodków. Nawet jeśli nie jest to myślenie wbrew społecznościom lokalnym, to w znacznej mierze pomija ono sprawy tych społeczności, odbywa się ponad nimi.

Ten osobiście wyidealizowany sposób postrzegania wiejskiej rzeczywistości, polegający w istocie na oddzielaniu od siebie dwóch, zdawać by się mogło, nierozzerwalnych składników: twórcy (społeczność wiejska) od dzieła (dziedzictwo wiejskiej architektury) ma w Polsce wiekową już, sięgającą czasów Witkiewicza, ale ciągle żywą tradycję. **Jest grzechem pierworodnym naszego regionalizmu.**

Spójrzmy więc jakie są cechy regionalizmu w architekturze wiejskiej w tych krajach, gdzie ów przepływ idei między teorią i praktyką jest bardziej otwarty.

2.2.3. Tani dom i ośrodek społeczno - usługowy dla małej społeczności lokalnej globalnym problemem regionalistycznym

Postrzeganie regionalizmu w architekturze zaczęło się wyraźnie zmieniać poczynając od lat 60. pod wpływem doświadczeń takich ruchów jak np.: Advocacy Planning (lata 60., USA), Ateliers Populaires d'Urbanisme (Francja), Centres de Technologie Appropriée (Afryka, Azja, Ameryka Łacińska), SAR (Stichting Architecten Research - Holandia), MHGA (Mouvement d'Habitat Groupe Autogère - Francja) i in. oraz projektów takich architektów, jak np.: Van Klinger, Hertzberger, Ch. Alexander, W. Segal (participative building system), R. Keller, L. Kroll, P. Sulzer i P. Hubner, R. Erskine i in.

Choć realizowane przez tych architektów projekty rzadko dotyczą bezpośrednio architektury wiejskiej, a w nazwach animujących je ruchów raczej nie pojawia się przymiotnik "regionalistyczny", ich znaczenie właśnie dla architektury wiejskiej i regionalizmu w ogólności - jest niezaprzeczalne. Chodzi bowiem o projekty poszukujące właściwego miejsca dla małych, lokalnych społeczności w dziele kształtowania ich własnej życiowej przestrzeni.

W wymiarze architektonicznym zainteresowanie reformatorów skupiło się przede wszystkim na problematyce domu oraz ośrodka społeczno - usługowego. Uznano, że największym zagrożeniem dla egzystencji wspólnot lokalnych niemal we wszystkich zakątkach świata jest głód mieszkaniowy, który można opanować jedynie przy czynnej partycypacji członków tych wspólnot. Zasadniczym problemem stało się wymyślenie modeli domów, nazwijmy je, „stosownych” dla poszczególnych wspólnot lokalnych²².

Z drugiej strony - zauważono, że ośrodek społeczno - usługowy może stać się skutecznym narzędziem umożliwiającym lokalnym wspólnotom realizację wyższych potrzeb służąc np. budowaniu i umacnianiu poczucia więzi społecznej mieszkańców, identyfikacji społeczno - terytorialnej, samorządności, współpracy, tolerancji... (patrz: pionierskie Agory w Dronten, Lelystad, Eindhoven projektu F. van Klingeren). Również i ten problem znalazł odzwierciedlenie w licznych projektach ośrodków wiejskich, parafialnych, dzielnicowych itd., realizowanych dla konkretnych wspólnot lokalnych, zwykle przy czynnym współudziale członków tych społeczności.

Wreszcie, niejako przy okazji, udowodniono, że możliwe jest przełamanie istotnej bariery prowincjonalizmu - okazało się, że myśl architektoniczna adresowana bezpośrednio do małych społeczności lokalnych może być nowoczesna

²² Np. program Ch. Alexandra, patrz: D. Fromm, *Mexicali Patterns*, patrz: *The Architectural Review*, nr 1062, 1985, lub program jego uczniów, patrz: R. Spence, *Grass-Roots Tech.*, [w:] *The Architectural Review*, nr 1085, 1987 i wiele innych programów

i docierać tam, właśnie poprzez projekty domu i ośrodka społeczno - usługowego, szybko, a nie - jak to zazwyczaj bywało z opóźnieniem i w poślednim gatunku.

2.2.4. Architektura regionalna czyli stosowna, inaczej mówiąc, dobra architektura

R. Katan (1982/83), architekt i urbanista, jeden z inicjatorów ruchu Advocacy Planning był w latach 70. organizatorem instytucji, które nazwano Ośrodkami Technologii Stosownej (wspomniane już Centres de Technologie Appropriée). Technologii stosownej do miejsca, czasu, możliwości, upodobań, uwarunkowań historycznych, kulturowych, cywilizacyjnych, do nadziei i marzeń członków małych społeczności lokalnych, dla potrzeb których owe ośrodki zorganizowano.

Jego zdaniem architektura może być stosowna, jeśli jest jednocześnie:

- 1) endogeniczna (fr. indigène, pojęcie stosowane wymiennie z ang. Vernacular, od łac. *vernaculus* - domowy, miejscowy, tubylczy, rodzimy) - idea architektoniczna wywodząca się z danej okolicy, uwzględniająca miejscowe obyczaje, tradycje;
- 2) zapewniająca współuczestnictwo - biorąca pod uwagę potrzeby i chęci mieszkańców w granicach norm narzuconych przez prawo, administrację, ekonomię itd.;
- 3) zintegrowana - harmonijnie reagująca na wszelkie mniej lub bardziej zmienne, miejscowe i zewnętrzne czynniki wpływające na projektowanie i realizację w danym miejscu.

Choć inaczej nazwane, są to założenia regionalistyczne lub mówiąc po prostu - kryteria dobrej architektury.

W praktyce, ten całościowy, syntetyczny sposób tworzenia architektury bywa trudno osiągalnym ideałem. Wielu architektów zdradza skłonność do wybiórczego przyjmowania owych kryteriów. Stąd, jak pisze P. Buchanan: „...są architekci społecznicy, owładnięci jedynie ideą partycypacji, eklektycy usiłujący czerpać natchnienie jedynie z historii, architekci - tropiciele „swojszczyzny” szukający, nieraz za wszelką cenę, odniesień do (tworzonych nierzadko przez samych siebie) wzorców miejscowych form” (P. Buchanan, *With Due Respect: Regionalism, The Architectural Review*, nr 1035, 1983).

Osąd kategoriyczny, ale czy całkiem bezpodstawny? Uwzględnianie tych warunków w sposób wyrywkowy (jak to się często zdarza - np. wyłącznie warunków formalno - estetycznych) z pominięciem któregoś z wyszczególnionych punktów, nie może doprowadzić do powstania architektury stosownej czyli regionalnej, czyli dobrej.

2.2.5. Architektura regionalna, otwarta na świat

Bardzo często podstawą myślenia regionalistycznego staje się doktryna, wedle której architektoniczny obraz danej kultury lokalnej jest produktem wytworzonym przez „nie-architektów” w wyniku naturalnego procesu rozwoju. Aby zilustrować tą tezę, wybiera się przykłady obiektów, które świadczyć mają o istnieniu na danym obszarze architektoniczno - regionalistycznego kanonu, ideału wyrosłego w harmonii między formą budowlaną, kulturą, miejscem, klimatem... (Do najbardziej wpływowych tekstów zaliczyć tu trzeba pracę B. Rudofski, *Architecture without Architects*, Museum of Modern Art, New York 1964).

Jednakże ów dość idealistyczny obraz tradycyjnej, ludowej architektury wyrastającej jak drzewo z miejscowego podłoża i nieskażonej zewnętrznymi wpływami, zakłócany jest wystarczająco licznymi anomaliami, których istnienie dyskredytuje wszelkie uproszczone opinie na ten temat. W istocie bowiem, jak stwierdzają inni krytycy: „architektura regionalna niemal zawsze akceptowała modele z zewnątrz. Specyfika natury regionalizmu leży w sposobie przeobrażania takiego modelu i w tym jedynie może być odkrywana” (*Ch. Abel, Regional Transformation, The Architectural Review*, nr 1077, 1986). „Dla prawdziwego regionalizmu - twierdzi Buchanan w cytowanym wcześniej artykule (*With Due Respect...*) - trzeba szukać odniesienia nie tylko w społeczności lokalnej i w miejscu, lecz i w tym, co czas obecny może dobrego zaoferować. Regionalizm musi być „hybrydą”, łącząc lokalne, najlepsze tradycje z tym co najlepsze w cywilizacji globalnej.”

Obserwowany od lat 60. powszechny na całym świecie powtórny wzrost zainteresowania ideami regionalistycznymi, tłumaczy się reakcją na modernizm. Jest faktem bezspornym, że styl międzynarodowy uczynił ogromne spustoszenie w obrębie architektury wiejskiej, także w Polsce, uderzając przede wszystkim w to, co dawało świadectwo odrębności cywilizacyjnej, kulturowej, środowiskowej danej wspólnoty.

Krytycyzm wobec stylu międzynarodowego nie powinien wszakże prowadzić do kolejnej skrajności jaką jest architektoniczna ksenofobia. Autentycznym przeciwieństwem stylu międzynarodowego może być oczywiście regionalizm w architekturze ale nie oporny na wszelkie dobre i złe wpływy zewnętrzne - styl zaściankowy.

2.2.6. Architektura regionalna jako styl racjonalnego myślenia

„O ile Styl Międzynarodowy był poważnym błędem, o tyle prawdziwy Funkcjonalizm był zawsze w pewnym stopniu - regionalny. Przyswajając lokalny styl życia, uwzględniając i wykorzystując cechy klimatu, lokalnej technologii

i materiałów mógł zawsze owocować formami o regionalistycznej ekspresji” (*P. Buchanan w cytowanym już artykule*).

A więc nie wyłącznie naśladownictwem form, będących cytatami, zapożyczeniami, wątkami zaczerpniętymi z jakichkolwiek istniejących obiektów lub stylów, lecz stylem racjonalnego działania musi odznaczać się projektowanie regionalistyczne. W tym świetle dosyć kontrowersyjne wydaje się postrzeganie obiektu architektonicznego właśnie jako zbioru gotowych „wątków” traktowanych niczym komponenty „regionalistycznego menu”²³.

„Romantyczny Pragmatyzm” grupy współczesnych brytyjskich architektów, którzy ostatnimi laty zaznaczyli wyraźnie swą obecność na tamtejszym terenie, pokazuje jak można odwoływać się do swojskości (vernacularity) w sposób racjonalny, można rzec: z chłodnym obiektywizmem. Stosują oni np. wiele materiałów tzw. Naturalnych, jak: cegła, kamień, drewno, łupek, ale nie uważają, by te materiały same w sobie były bardziej naturalne niż wiele innych. Jak zauważają przedstawiciele owej grupy (cytują): „nie istnieje racjonalny powód, by glinę wypalaną w piecu (cegła) uważać za bardziej naturalną niż wypalany w piecu wapień (cement). Bowiem naturalność, identyfikacja z tradycją, zawierają się **w procesach** związanych z budowaniem **a nie w tych czy innych cechach materiału**” (*G. Darley, P. Davey, Sense and Sensibility, AR, nr 1039, 1983*)²⁴.

Romantyczny Pragmatyzm przeciwstawiany jest przez krytyków pseudoswojskości określanej jako manipulowanie zbiorem „rodzimych” detali zestawianych bezmyślnie, bez zrozumienia, bez wyczucia. Przeciwstawiany jest „konsumpcyjnemu” traktowaniu dziedzictwa architektonicznego niczym lamusa, do którego sięga się po „rodzimy detal” jak po część starej, teatralnej dekoracji zdanej do powtórnego wykorzystania w nowej sztuce.

Ch. Alexander w ogóle przestrzega przed takim sposobem projektowania, w którym całość, a także sam proces projektowania, mogą być „tyranizowane” przez składniki. Wyraża on pogląd (zbieżny z cytowanymi poglądami Romantycznych Pragmatyków), że istotą aktu twórczego w architekturze są **standardowe procesy, operacje wykonawcze** (cięcie belek, stawianie krokwi,

²³ „...regionalizm w architekturze jest to twórcza działalność programowo wykorzystująca wątki historycznej architektury ludowej” - J. Zieliński: Wpływ Stylu Zakopiańskiego na rozwój regionalizmu w architekturze polskiej. OSAR, Kraków - Zakopane 1982, s. 187)

²⁴ Wymowny może tu być przykład z bliskich nam okolic Podtatrza, gdzie nagminnie dziś używano do licowania ścian kamienny otoczek dobowany z Białki ma w swym nowym zastosowaniu „naturalność” nie większą niż ta, którą posiada „naturalna” skóra dzika rozpięta nad tapczanem. Trudno zachwycać się naturalnością materiału w takim jego zastosowaniu, które jest w istocie naigrawaniem się z natury.

kładzenie gontu, sposób malowania itp.). Tylko poprzez dobrą znajomość tych **procesów (ich historii i dzisiejszych uwarunkowań)** można starać się tchnąć w architekturę „regionalistycznego ducha”. Niczego natomiast nie da się wykrzesać wyłącznie poprzez mechaniczne łączenie ze sobą gotowych, tzw. wątków regionalnych (*Ch. Alexander w pracy zbiorowej, The Scope of Social Architecture, 1984, s. 130*).

Funkcjonalizm, racjonalność są autentycznymi znakami rozpoznawczymi regionalizmu w architekturze. Znakiem takim być nie może natomiast, choćby największa zręczność w układaniu „regionalistycznego puzzle” z pseudoswojskich elementów.

2.2.7. Architektura regionalna jako świadome współuczestnictwo

Animator wielu udanych projektów „partycypacyjnych”, prof. G. Broadbent (Szkoła Architektury w Portsmouth) pisze (cyt.): „Jestem przekonany, że w odniesieniu do społeczności wiejskich jedynym sensownym rozwiązaniem jest umożliwienie ludziom budowania dla samych siebie. Jeśli szukają oni naszej rady - jako pomocy ekspertów - trzeba tej rady udzielić jak najlepiej się potrafi - ale **nie mieszać się!** Jeśli jesteśmy zapraszani, trzeba mieć świadomość, że to dlatego, iż możemy podzielić się z nimi swą **wiedzą**” (*G. Broadbent, Dziekan Szkoły Architektury w Portsmouth, ibidem, s. 165*).

Wyznanie Broadbenta brzmi niemal prowokacyjnie w odniesieniu do takiego kraju jak Polska, gdzie miliony ludzi wznoszą własnymi rękami domy dla samych siebie, a także kościoły, remizy strażackie, szkoły...i gdzie niestety aż nazbyt widocznym efektem tego trudu jest architektura niebywale anachroniczna i zaściankowa.

Efekty architektoniczne zdumiewającego zjawiska „partycypacji po polsku” mogą wzbogacić doświadczenie Broadbenta. Jak wiadomo, jest to typ partycypacji, który dotyczy niemal wyłącznie procesu budowania, natomiast uczestnictwo przyszłych użytkowników w procesie projektowania lub szerzej - w pracy koncepcyjnej nad przyszłym kształtem polskiej wsi jest tu znikome. Brakuje wiedzy, a w ślad za tym - odpowiedniej świadomości architektonicznej umożliwiających podjęcie współdziałania w tych właśnie zakresach.

Jest to więc całkowicie inny model partycypacji niż ów znany z pewnością Broadbentowi np. z Agor Van Klingerena, gdzie programowo - funkcjonalna i techniczna elastyczność obiektu daje użytkownikom możliwość aranżowania wedle swoich potrzeb i gustów, lecz **przy pomocy architekta**, wnętrza przygotowanej przez **profesjonalnych budowniczych** „skorupy” architektonicznej (bardziej szczegółowy opis koncepcji Agor patrz: *M. Kowicki, Agory naszych czasów, Przekrój, nr 1644, 1976*).

Inny także niż (biorąc przykład niejako z przeciwległego końca) ów typ partycypacji, który pojawia się przy realizacji wymyślonego przez W. Segalę „participative building system”, gdyż i tam warunkiem współuczestnictwa jest osiągnięcie przez chętnych do współdziałania pewnego poziomu **wiedzy architektonicznej** (np. korzystając z wieczorowych wykładów specjalnie w tym celu przygotowywanych przez organizatorów projektu)²⁵.

A zatem, od poziomu wiedzy i świadomości architektonicznej członków danej społeczności lokalnej zależy, czy w efekcie ich partycypacji powstanie architektura regionalna czy też odwrotnie, architektura naznaczona piętnem zaściankowości.

2.2.8. Podsumowanie

1. Regionalizm oddziela od zaściankowości granica. Regionalizm zdolny jest uczynić ze wsi alternatywę osadniczą miasta, zaściankowość - jedynie antytezę.
2. Regionalizm w architekturze znajduje dla siebie uzasadnienie angażując się w rozwiązywanie wielkich problemów nurtujących małe społeczności lokalne (głód mieszkaniowy, dezintegracja wspólnot lokalnych, „jakość życia”, bariery prowincjonalizmu: dostęp do informacji, wiedzy, kultury, techniki...- patrz ruchy: Advocacy Planning, Ateliers Populaires d'Urbanisme, Centres de Technologie Appropriée, SAR, MHGA i in.).
3. Architektura regionalna jest „stosowna” do miejsca, czasu, możliwości, upodobań, uwarunkowań historycznych, kulturowych, cywilizacyjnych, do nadziei i marzeń członków społeczności lokalnych, dla których jest tworzona. Nie jest ona uosobieniem jakiegoś niezmiennego kanonu formy architektonicznej, ale organizmem żywym - „hybrydą” łączącą w sobie lokalne, najlepsze tradycje z tym co najlepsze w cywilizacji globalnej.
4. Regionalizm w architekturze - nie hołduje architektonicznej ksenofobii, jest otwarty na świat. Jest zdolnością wyboru: umiejętnością świadomego odrzucenia lub adaptacji idei napływających z zewnątrz.
5. Niewątpliwym znakiem rozpoznawczym architektonicznego regionalizmu jest racjonalność, funkcjonalizm rozwiązań architektonicznych. Mocno kontrower-

²⁵ Trzeba na marginesie stwierdzić, że podstawą sukcesu w realizacji wielu „partycypacyjnych” przedsięwzięć okazało się szczególne zaangażowanie architektów w dzieło kształtowania świadomości architektonicznej członków wspólnot lokalnych. W skrajnych przypadkach upodabnia się ono do misji edukacyjnej całkowicie pochłaniającej czas i aktywność architekta, patrz np.: opis działania grupy Friday z Filadelfii, publikacja zbiorowa, Des centres d'activités communautaires, Techniques et Architecture, nr 340, 1982 oraz opisy wielu innych tego rodzaju projektów. Sprzyja temu także m. in. coraz powszechniejsze stosowanie nowoczesnych technik służących architektonicznej edukacji i informacji, patrz np.: P. Viernot, L'apport de la telematique a la conception urbaine, oraz tegoż autorstwa: Le kiosque multimedia, Urbanisme, nr 203, 1984, i in.

- syjne wydaje się postrzeganie obiektu architektonicznego jako zbioru gotowych „wątków” traktowanych niczym komponenty „regionalistycznego puzzle”.
6. Współuczestnictwo członków lokalnych wspólnot w kształtowaniu ich przestrzeni życiowej jest nieodzownym atrybutem regionalizmu w architekturze pod warunkiem, że staje się ono środkiem realizowania potrzeb społecznych wyższego rzędu i opiera się na wystarczająco ukształtowanej świadomości architektonicznej członków wspólnoty. „Partycypacja po polsku” jest wynikiem presji ekonomicznej i efektem wewnętrznego rozszczepienia ruchu regionalistycznego w Polsce (nurt teoretyczny produkujący koncepcje, projekty, wzorniki itp. ma znikomy wpływ na praktykę kształtowania przestrzeni wiejskich „w terenie”).
 7. Odwracanie się ludności wiejskiej w Polsce od regionalizmu jest zarówno efektem powszechnie nikłej świadomości architektonicznej społeczności wiejskich, jak również rezultatem braku sukcesów ruchu regionalistycznego w rozwiązywaniu zasadniczych problemów nurtujących te społeczności.
 8. Podstawowe elementy „tworzywa” architektonicznego wsi: dom wiejski i wiejski ośrodek społeczno - usługowy kształtowane są obecnie albo poza nurtem regionalistycznym (trwa nie uzasadnione racjonalnie kontestowanie idei architektonicznej chałupy jako archetypu nowoczesnego domu wiejskiego) albo w ogóle nie są realizowane (mimo obfitości projektów nie powstał ani jeden ośrodek społeczno - usługowy w Polsce, zrealizowany konsekwentnie według spójnego projektu architektonicznego, który miałby wartość narzędzia służącego wspólnotom lokalnym i polityce planistyczno - przestrzennej).

3. WIEŚ ZRÓWNOWAŻONA - ALTERNATYWĄ OSADNICZĄ MIASTA. ROLA OŚRODKA SPOŁECZNO - USŁUGOWEGO W REALIZACJI KONCEPCJI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU WSI

3.1. Zakresy: obszarowy i tematyczny rozważań

Charakterystykę przemian przestrzennych wsi oraz uwagi na temat modelu wsi przyszłości ograniczono pod względem obszarowym i tematycznym do następujących zakresów:

- problemy poruszane w niniejszym rozdziale ilustrują sytuację przede wszystkim wsi górskich w Polsce Południowej, choć niektóre przykłady zaczerpnięte zostały z innych regionów a nawet z zagranicy, a wnioski ogólne odnieść można, jak się wydaje, do wielu innych regionów wiejskich w Polsce¹,
- motywem przewodnim charakterystyki i uwag jest zjawisko nierównowagi między rozwojem osadnictwa na obszarach wiejskich a wielkością zasobów rolnych (a więc i zasobów przyrodniczo - krajobrazowych) na tych obszarach, co sprawia, że pielęgnowanie wspomnianych zasobów zastępowane bywa przez różnorodne formy ich eksploatacji.

Uznano, że przywrócenie zależności między rozwojem osadnictwa a wielkością zasobów przyrodniczo - krajobrazowych powinno być głównym celem działań planistyczno - przestrzennych na wsi, zaś najbardziej pomocnym narzędziem służącym do osiągnięcia wyznaczonego celu może być ośrodek społeczno - usługowy i stabilna, jednoznaczna przestrzennie sieć ośrodków, tworząca układ odniesienia dla proponowanych przeobrażeń.

3.2. Wieś tradycyjna - mechanizm równowagi między wielkością osadnictwa a wielkością zasobów rolnych na obszarze wiejskim

Ziemię ceniono we wsi tradycyjnej głównie za jej walory rolnicze. Społeczność wiejska starała się chronić ziemię przed jej zabudowaniem ponad dopuszczalną miarę, eliminując ze swego obszaru „nadwyżki ludnościowe”, które zwłaszcza od XIX wieku zaczęły stwarzać realne zagrożenie w postaci nadmiernego wzrostu terenów budowlanych kosztem terenów rolniczych. Do niedawna, przez blisko dwa stulecia, niemal cała wiejska Europa produkowała więc kolejne fale emigracji chłopskiej, do miast lub „za ocean”, chroniąc tym

¹ Zebrano tu obserwacje z badań prowadzonych od początku lat siedemdziesiątych przede wszystkim na obszarze 10 gmin w polskich Karpatach Zachodnich (Ujsoly, Rajcza, Jeleśnia, Koszarawa, Zawoja, Jabłonka, Bukowina Tatrzańska, Ochotnica, Kamienica, Niedźwiedź), w sumie ok. 40 wsi, a także na innych obszarach górskich. Wyniki badań ujęto w pracy doktorskiej (Kowicki M., 1979) oraz w mniejszych publikacjach.

sposobem zasoby swych arealów gruntowych przed skutkami przeludnienia wsi. Był to nader istotny element **mechanizmu limitującego** rozwój przestrzenny osadnictwa wiejskiego w zależności od wielkości zasobów rolniczych, czyli: od wielkości arealów użytków rolnych, żyzności gleb, wydajności, wartości wytwarzanego produktu, rodzaju produkcji, jej organizacji, itd.².

Oddziaływanie tego mechanizmu prowadziło do wytworzenia się w wielu regionach stanu niezwykle trwałej równowagi przestrzenno - krajobrazowej. Nierzadko, przez całe stulecia nie zmieniały się w sposób zasadniczy granice obszarowe miasteczek, wsi, siedlisk dworskich i zagrodowych, układy sieci dróg, kanałów wodnych i innych elementów przestrzenno - krajobrazowych istniejących wśród użytków rolnych. Co więcej, owa stabilność dotyczyła także ukształtowania pól, miedz, elementów oznakowania granic własności, takich jak kamienne mury (np. słynny francuski i belgijski „bocage”), żywopłoty, itd. Do dziś we wsiach górskich Podhala, Gorców, Beskidu odczytać można wśród siatki podziałów wtórnych te miedze, które wyznaczone zostały przed wiekami jako pierwotne granice zakładanych tam gospodarstw, zaś niejedna winnica i gaj oliwny we Włoszech lub w Południowej Francji pielęgnowane są w nie zmienionym kształcie geometrycznym pól - od wieków (*Kowicki M., 1995: 8 - 11*).

Opisywana równowaga osadniczo - rolna miała formę stabilną lub dynamiczną. Charakterystykę równowagi stabilnej przedstawimy na przykładzie obszaru położonego w Kalabrii w okolicach Diamante. Przykładem równowagi dynamicznej może być rozwój osadnictwa w dolinie Jamnego w Ochotnicy, ze szczególnym uwzględnieniem przysiółka Skałka.

3.2.1. Przykład równowagi statycznej - okolice Diamante w Kalabrii

Cirella Vecchia, Belvedere, Diamante, Grisolia, Maiera, Orsomarso, Buonvicino, Morano Calabro, Gerace i wiele innych kalabryjskich miasteczek

² Pomimo ogromnej emigracji ze wsi - (*Mainieri (1989)* cytuje statystyki, z których wynika, że niektóre miasteczka rolnicze w Kalabrii opuszczało rok po roku po 5 - 10% populacji) - ludność wiejska Europy podwoiła swą liczebność w latach 1750 - 1890, aby w latach 1850 - 1940 utrzymać zaludnienie na wsi na dość ustabilizowanym poziomie, choć z utrzymującą się nadwyżką rąk do pracy. Na wielu obszarach pozyskano jednak w tym czasie nowe tereny rolnicze, dzięki czemu nie nastąpiło zachwianie równowagi osadniczo - rolnej (*Grigg, 1992: 26*). *Wierzbicki (1958: 74 - 98)* podaje, że ze wsi galicyjskiej odpłynęło w latach 1891 - 1954 blisko 90% przyrostu naturalnego wsi, dzięki czemu nie zmieniła ona w sposób wyraźny stanu swego zaludnienia przez ponad 60 lat. Na przełomie XIX - XX wieku praktycznie uległy wyczerpaniu wszystkie możliwości osadnicze w górach, gdyż, jak stwierdzają na przykładzie Zawoi Mrazkówna i Kubijniewicz (*1925: 45 - 71*), każda niemal wolna polać ziemi, która służyć mogła jako działka budowlana lub rola uprawna - wykorzystywana była natychmiast. Cena ziemi w Zachodniej Galicji wzrosła w związku z tym gwałtownie; w ciągu tylko ostatnich 15 lat XIX wieku podniosła się o ponad 50%, zmuszając kolejne rzesze ludzi do emigracji ze wsi (*Bujak, 1905: 76*).

zbudowano na szczytach niewiarygodnie stromych, wysokich górskich turni zarówno ze względów obronnych, jak i dlatego, aby nie uszczuplać poprzez zabudowę arealów urodzajniejszych gruntów, położonych zwykle poniżej tych jałowych, kamienistych stromizn, na łagodniejszych stokach, w dolinach. Granice między owymi miasteczkami a otaczającymi je terenami uprawno - pastwiskowymi, użytkowanymi od 3 tysięcy lat, nie zmieniły się zasadniczo przez ostatnich kilka wieków, aż do dnia dzisiejszego. Ekspansję obszarową miasteczek powstrzymywały: wysoka wartość graniczącej z nimi ziemi uprawnej, nawożonej i pielęgnowanej przez dziesiątki wieków oraz wysoka wartość wytwarzanych na tej ziemi produktów (oliwa, wino) mających od czasów antycznych dobrą renomę na rynkach Neapolu, Rzymu, miast Północy.

Trzecim czynnikiem limitującym wzrost obszarowy miasteczek i sprzyjającym utrzymywaniu równowagi osadniczo - rolnej była woda: wspólny dla miasteczek i rolnictwa system jej dystrybucji oraz ograniczona wydajność źródeł. Rozwój osadnictwa groził rozregulowaniem funkcjonującego od wieków systemu dystrybucji wody i podejmowanie takiego ryzyka nie leżało w interesie mieszkańców miasteczek zajmujących się do niedawna głównie rolnictwem na otaczających miasteczka ziemiach. Mechanizm utrzymujący stabilną równowagę między wielkością osadnictwa i wielkością arealów rolnych, wspomagany ogromną emigracją ludności Kalabrii, przestał w pełni skutecznie funkcjonować dopiero w II p. naszego wieku pod wpływem bodźców urbanizacyjnych, związanych w tym regionie głównie z masową rekreacją (Kowicki, 1995: 8 - 11).

3.2.2. Równowaga dynamiczna - warunki wsi polskiej - przykład przysiółka Skalka nad doliną Jamnego

Aż do końca XIX wieku równowaga osadniczo - rolna na ziemiach polskich (a na ziemiach górskich jeszcze dłużej) miała najczęściej charakter dynamiczny: następującemu przyrostowi terenów osadniczych odpowiadał przyrost arealów rolnych. Szczególnie dynamiczny w XIX wieku proces tworzenia tysięcy nowych siedlisk, zagród, domów chłopskich równoważony był pozyskiwaniem nowych gruntów rolniczych poprzez karczunek lasów, osuszanie bagien, zagospodarowywanie nieużytków. Wiązało się to na ogół ze znacznymi nawet przeobrażeniami przestrzennymi i krajobrazowymi wielu obszarów wiejskich, ale ów zasadniczy warunek równowagi okazał trwałość nawet w obliczu gruntownych reform modernizujących wieś w XIX wieku (reformy uwłaszczeniowe we wszystkich zaborach, komasacje gruntów i separacje arealów dworskich i folwarcznych od chłopskich w zaborze pruskim, parcelacje majątków obszarniczych w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w zaborze austriackim, itd.) (Chowaniec, 1986: 126 - 128). Z końcem XIX wieku nastąpiło na ziemiach

polskich wyczerpanie rezerw gruntów możliwych do wykorzystania lub pozyskania na cele rolnicze. Nowe gospodarstwa (a więc i nowe działki budowlane) powstawały więc głównie w wyniku podziałów majątkowych istniejących gospodarstw (także parcelacji wielkich majątków rolnych) lub organizowane były na gruntach w zasadzie nieprzydatnych rolniczo. Oba te sposoby przyczyniły się do powiększenia chłonności demograficznej wsi, jednak nadal utrzymywała się zależność osadnictwa wiejskiego od uwarunkowań rolniczych. Równowaga osadniczo - rolna ustabilizowała się w ten sposób na poziomie uwarunkowań ekstremalnych. Osiągnięto maksymalną dla wsi rolniczych wielkość arealów rolnych i terenów budowlanych i maksymalną chłonność demograficzną - kosztem maksymalnego rozdrobnienia gospodarstw i obniżenia ich produktywności do poziomu autarkicznego³.

Przysiółek Skałka nad doliną Jamnego w Ochotnicy może być ilustracją owych ekstremalnych uwarunkowań, pomimo których równowaga osadniczo - rolna utrzymywana była na tamtym obszarze niemal do chwili obecnej.

Jest to jeden z niezliczonych przysiółków, które jeszcze na początku XX wieku tworzyły się wysoko w górnych partiach Polskich Karpat, w oparciu o arealy gruntowe pozyskiwane przez karczowanie na wielką skalę lasów górskich. Wymowna jest charakterystyka wartości arealów rolnych Skałki. Tworzą one zespół pól i pastwisk o łącznej powierzchni ok. 50 ha, położonych powyżej granicy rolno - leśnej, na wysokości 850 - 1050 m. n.p.m. Okres wegetacji jest tam tak krótki, że bardzo często w drugiej połowie września notowane są pierwsze opady śniegu i zbiory ziemniaków wydobywane bywają spod pokrywy śnieżnej (ostatnio - w 1996 r.). Część gruntów znajduje się na stokach o nachyleniu ok. 60° i mimo to były one zaorywane pod zboża i ziemniaki jeszcze w latach siedemdziesiątych. Gleba o najniższych klasach bonitacyjnych została w wielu miejscach wyraźnie poprawiona dzięki uporczywemu nawożeniu przez blisko już sto lat.

Sześć rodzin ze Skałki, które od bez mała wieku mieszkają tam zawzięcie pielęgnując ziemię w zasadzie nieprzydatną rolniczo, daje świadectwo, iż praktycznie już wtedy, gdy osiedlano się na tym miejscu, nie istniały w dolinie Jamnego inne, lepsze możliwości rolne i osadnicze. Można to stwierdzenie rozszerzyć na cały obszar Polskich Karpat: sto lat temu osiągnięta została nieprzekraczalna w warunkach wsi rolniczej granica nasycenia demograficznego tych obszarów (*op. cit. Wierzbicki, 1958; Bujak, 1905; Mrzakówna, Kubijowicz, 1925; Nanowski, 1974; Rzymkowski, 1967; Rzymkowski - Chowaniec, 1972; i in.*).

³ Uzupełnieniem cytowanej już pracy (*Mrzakówna, Kubijowicz, 1925: 45 - 71*), w której stwierdzono na przykładzie Zawoi wyczerpanie się wszelkich możliwości osadniczych w górach już na przełomie wieków, jest opracowanie Nanowskiego (*1974: 95 - 111*) dotyczące stanu osadnictwa w Zawoi w latach 1844 - 1969. Z badań tych wynika, że liczba mieszkańców tej wsi nie zmieniła się praktycznie od roku 1900 (5.734 M) do roku 1969 (5.974 M). Liczba budynków (1.053 budynki w 1900 r.) wzrosła w ciągu tego okresu o 25% (1.327 budynków w 1969 r.), ale większość z nich zbudowano w latach sześćdziesiątych XX w.

3.3. Wieś urbanizowana - naruszenie równowagi osadniczo - rolnej

3.3.1. Przełamanie tradycyjnej granicy osadniczo - rolnej przez nowe osadnictwo na wsi

Opisany wyżej mechanizm utrzymujący wielkość zaludnienia w dolinie Jamnego w stałych proporcjach względem wielkości dostępnego tam zasobu użytków rolnych przestał funkcjonować w latach siedemdziesiątych pod wpływem bodźców urbanizacyjnych (w tym przede wszystkim: rosnącego zatrudnienia ludności miejscowej poza rolnictwem, masowej rekreacji, budowania „drugich domów” itd.). Od tamtych lat przybyło w dolinie wiele nowych domów na całkiem nowych działkach budowlanych, najczęściej bez budynków inwentarsko - składowych, a za to z dużą ilością pokoiów do wynajęcia. Wszędzie, także na Skalce, pojawiły się „drugie domy” należące do ludzi z miasta. Tylko nieliczne z nich wykorzystują stare, już wcześniej istniejące działki siedliskowe, a jeszcze rzadziej dawne zabudowania. „Drugie domy” zaczynają budować dla siebie także mieszkańcy wsi - ci którzy posiadają szczególnie wysoko położone, trudno dostępne zagrody. „Drugie domy” mieszkańców wsi powstają w dolinie, przy drodze i w nich spędza się zimę, powracając na lato do starych zagród w górach. Przeprowadzona w latach 1996 i 1997 inwentaryzacja zabudowy mieszkalnej i mieszkalno - zagrodowej w dolinie Jamnego wykazała, że tylko w tej małej dolince leżącej na uboczu, w porównaniu ze stanem uwiecznionym na mapach tzw. Katastru Galicyjskiego dokumentującego zabudowę z końca XIX w., nastąpił tam pięciokrotny (!) przyrost liczby budynków mieszkalnych. Przypomnijmy, chodzi tu o porównanie z okresem, kiedy to zabudowa, jak stwierdziliśmy powyżej, osiągnęła już stan maksymalnego wzrostu obszarowego w warunkach wsi rolniczej.

Wspomniane wyżej bodźce urbanizacyjne, a szczególnie coraz mniejsze uzależnienie rodzin wiejskich w górach od dochodów z rolnictwa sprawiły, że minimalna wielkość gospodarstwa zapewniająca egzystencję rodzinie góralskiej przestała z wolna pełnić rolę modułu przestrzennego - głównego wyznacznika ilości zagród w dawnej wsi, a więc także - wielkości terenów budowlanych i ilości mieszkańców na km² powierzchni wsi. **Ziemia w coraz mniejszym stopniu traktowana jest jako warsztat produkcji rolnej, w coraz większym, jako potencjalna parcela budowlana⁴.** Właśnie parcela budowlana przejęła rolę

⁴ Wierzbicki (1958: 83) stwierdza, że w latach pięćdziesiątych nastąpiło odwrócenie się chłopów we wsiach górskich od ziemi, której posiadanie przestało być gwarancją egzystencji, a także wyznacznikiem stosunków społecznych. Posiadanie większej ilości ziemi przestało być celem i marzeniem a stało się ciężarem (podatki, polityka państwa wobec tzw. kułaków, trudności z siłą roboczą i utrzymaniem opłacalności produkcji rolnej, itd.). Przestał funkcjonować naturalny dotąd mechanizm ochrony ziemi przed nadmierną zabudową.

modułu przestrzennego regulującego gęstość zabudowy i zaludnienia we wsiach górskich. Porównanie średniej wielkości starego modułu wyznaczonego wielkością gospodarstwa: $3,5 \div 2,9$ ha użytków rolnych⁵ ze średnią wielkością nowego modułu przestrzennego: $0,09 \div 0,15$ ha (działka budowlana) wskazuje na główne przyczyny gwałtownego wzrostu pojemności demograficznej terenów budowlanych we wsiach urbanizowanych.

3.3.2. Układy planistyczne wsi: nadal wiejska forma, już zurbanizowana treść

Badania Wzorka (1969) przeprowadzone w latach sześćdziesiątych na obszarach górskich wykazały, iż w niektórych rejonach już wówczas dokonała się niemal całkowita wymiana substancji budowlanej we wsiach a co gorsze, spotęgował się zakres osadnictwa rozproszonego. Od tego czasu proces ten objął praktycznie wszystkie regiony górskie.⁶ Wielokilometrowej długości pasma osadnicze tworzące się od lat sześćdziesiątych na bazie dawnych układów wsi łańcuchowych w górach są dziś konglomeratami różnych form osadniczych dla ludności rolniczej, dwuzawodowej (rolniczo - przemysłowej, rolniczo - usługowej) nierolniczej, czasowej indywidualnej, zbiorowej, itd.

W ten sposób wieś, będąc systemem osadniczym stworzonym dla potrzeb rolnictwa i kształtowanym od wieków przez rolnictwo staje się „zastępczo” lecz na skalę masową, miejscem zamieszkania dla ludzi w ogóle nie związanych z uprawianiem ziemi i krajobrazu. Najczęściej wybór ten wynika z całkiem innych przesłanek niż np. przywiązanie i szacunek dla tradycyjnych wartości życia wiejskiego. Decyduje pragmatyzm: zbudowanie domu na wsi jest dziś celem łatwiej i taniej osiągalnym niż uzyskanie mieszkania w mieście. Znaczna część mieszkańców musi, chcąc nie chcąc korzystać z tej okoliczności.

Wszakże wypełnianie typowo wiejskiej formy (np. „łańcuchówki” górskiej) urbanistyczną treścią (osadnictwem ludności nierolniczej w tym osadnictwem związanym z rekreacją, a także zakładami przemysłowymi, wytwórniami, hurtowniami, itd.) daje owym strukturom osadniczym walor wyłącznie koniunkturalnej, stosunkowo krótkotrwałej atrakcyjności inwestycyjnej. Nie powstaje w ten sposób przyszłościowy model osadniczy, lecz przeciwnie - układ patologiczny, charakteryzujący się dużą terenochłonnością, dużą kolizyjność-

⁵ Jest to wielkość gospodarstwa na obszarach górskich w latach 1900 - 1931 (na podstawie: Hasimowicz, 1977: 24 - 28, i in.).

⁶ Świadczą o tym pośrednio prace inwentaryzacyjne przeprowadzane regularnie na obszarach górskich przez studentów WA PK w ramach praktyk wakacyjnych z zakresem architektury i planowania wsi. Patrz: archiwum IAI PW PK, inwentaryzacje wybranych fragmentów wsi górskich w skali 1 : 500.

cią funkcji, nieelastycznością struktury mało podatnej na ewentualne zabiegi modernizacyjne (np. klasyczne trudności z modernizacją dróg tranzytowych w obrębie pasm zabudowy, z budową sieci a zwłaszcza kanalizacji, itp.), a wreszcie niskim standardem estetycznym odzwierciedlającym w istocie stan entropii urbanizowanego osadnictwa (Kowicki M., 1993: 12).

3.3.3. Osadnictwo związane z rekreacją - dalsza ekspansja w głąb obszarów rolno - leśnych - inwersja inwestycyjna

Szczególnie drastyczne naruszenie równowagi osadniczo - rolnej, cechującej tradycyjną wieś górską, nastąpiło w związku z dynamicznym rozwojem w latach siedemdziesiątych osadnictwa związanego z rekreacją, lokalizowanego zgodnie z obowiązującymi wówczas doktrynami (współgrającymi doskonale z oczekiwaniami inwestorów) głównie w strefach peryferyjnych wsi, poza obszarami zainwestowania budowlanego, „na surowym korzeniu”, na użytkach rolnych lub leśnych, w strefach o szczególnie wysokich walorach przyrodniczo - krajobrazowych⁷. Bardzo często były to inwestycje nie tylko unicestwiające równowagę osadniczo - rolną na danym obszarze, ale również całkowicie niewspółmierne do skali istniejącego osadnictwa wiejskiego⁸.

⁷ Na całym obszarze wymienionych 10 gmin górskich wyznaczono w latach 70. i w dużym stopniu już wykorzystano dla celów budowlanych aż 16 zwartych kompleksów liczących po więcej niż 15 ha każdy. Największy z nich, liczący powyżej 60 ha kompleks terenów budowlanych dla osadnictwa rekreacyjnego wyznaczono w Zawoi w rejonie Widel i powyżej nich. Łączny obszar terenu wyznaczonego dla osadnictwa rekreacyjnego w wymienionych 10 gminach wynosił ponad 500 ha, co stanowiło 1/12 ogólnej powierzchni użytków rolnych łącznie w tych gminach. Dane na podstawie uproszczonych i ogólnych Planów Zagospodarowania Przestrzennego Gmin patrz: Kowicki, 1979: 118 - 123 i in.

⁸ Charakterystyczne dla tego sposobu myślenia jest studium zagospodarowania regionu Pilska z 1972 roku, zakładające realizację w strefach peryferyjnych wsi sąsiadujących z tym masywem górskim następujących jednostek „neclegowo - usługowych” dla potrzeb osadnictwa wypoczynkowego (projektowaną tam bazę recepcyjną porównano z wielkością osadnictwa stałego we wsiach, przy których ją sytuowano).

Nazwa jednostki	maksymalna pojemność narciarska (osoby)	projektowana baza recepcyjna (osoby)	dla porównania: liczba mieszkańców stałych we wsiach (stan z 1976 r. - osoby)
Żabnica Duża	1220	1000	
Żabnica Skalka	736	500	
Żabnica Krzeski	802	750	
Razem Dolina Żabnicy	2758	2250	Żabnica: 2650
Sopotnia Mała	1022	1000	Sopotnia M.: 1156
Sopotnia Wielka	1367	1000	Sopotnia W.: 1343
Sopotnia W. Kolonia	1367	1000	
Razem Dolina Sopotni	3756	3000	
Korbielów	1150	1000	Korbielów: 1097
Kamienna	1450	1500	
Razem Dolina Korbielowa	2600	2500	

Tereny osadnicze dla rekreacji wyznaczano szczerze w strefach peryferyjnych wsi na ogół w postaci dużych kompleksów, zwartych obszarowo, liczących po kilkanaście a nawet powyżej 20 ha powierzchni każdy, na których dopuszczano bardzo wysoką gęstość zaludnienia sięgającą oficjalnie do 200 M/ha, a nieoficjalnie znacznie przekraczaną przez inwestorów poprzez dogęszczanie zabudowy⁹.

Koncepcja koncentracji osadnictwa rekreacyjnego w strefach peryferyjnych wsi wpłynęła oczywiście na rozmieszczenie obiektów i urządzeń usługowych, które zaczęto w latach siedemdziesiątych lokalizować także w strefach peryferyjnych z nastawieniem głównie na obsługę ludności czasowej. Wynikało to:

- z faktycznego przesunięcia się popytu na usługi w stronę stref peryferyjnych, gdzie objawiał się on szczególnie dynamicznie w sezonach wypoczynkowych,
- z realizowanej wówczas doktryny planistycznej zalecającej oddzielenie systemu obsługi ludności czasowej od systemu obsługi ludności wiejskiej¹⁰,
- z „dyktatu” inwestorów budujących w strefach peryferyjnych wsi obiekty wypoczynkowe dla pracowników wielkich zakładów przemysłowych z całej Polski, którzy uwzględniali głównie potrzeby ludności pobytovej a nie stałych

Na podstawie: Piórecki J., Układ funkcjonalno - przestrzenny zespołu ośrodków turystyki zimowej na przykładzie grupy Pilska [w:] Założenia rozwoju turystyki zimowej w Polsce w latach 1971 - 1990. Zakład Zagospodarowania Turystycznego GKKFiT, Kraków 1972.

⁹ Ilustracją takiego działania planistycznego może być np. ośrodek wypoczynkowy w Koninkach (gm. Niedźwiedź) usytuowany na granicy Rezerwatu Przyrody im. Orkana. Działka zajmowana przez ośrodek została z biegiem lat „dogęszczona” przez dobudowywanie kolejnych pawilonów mieszkalnych aż osiągnęła wskaźnik 300 M/ha. Podobnie wysoki wskaźnik (260 M/ha) osiągnął ośrodek wypoczynkowy w Korbielowie należący do potężnego ongiś inwestora, Zakładów im. Nowotki z Warszawy, który niestrudzenie „dogęszczał” zabudowę na działce. Nadmierne zagęszczanie działek rekreacyjnych charakteryzuje także budownictwo indywidualne (domki wakacyjne). Przykładów jest tak wiele, że wymienić można jedynie najbardziej drastyczne, tj. takie, gdzie wielkość działki dla poszczególnych domków tworzących „kolonię” nie przekracza dwóch arów na domek, przy czym są to domki wolnostojące i nie charakteryzują się wspólnotą formalno - stylową ani też funkcjonalną (Sól, Rycerki, Korbielów, Zawoja, Konina, Koninki, itd.).

¹⁰ Elementy tej doktryny zostały sformułowane w takich opracowaniach, jak np.: Plan kierunkowy zagospodarowania turystycznego Polski. Generalny Projektant O. Rogalewski, GKKFiT Warszawa 1971: 50 - 51; Mieszkowski Z., Problemy kształtowania ośrodków wczasowych na terenach górskich (na przykładzie polskich Karpat), Zeszyt Naukowy PK nr 17, Kraków 1975: 34 - 35, 39, 153 - 187; Stalski M., Przestrzenne aspekty zagospodarowania turystycznego, KPZK PAN Studia T.XLX, 55, 60, 62 i in. a w odniesieniu do konkretnego obszaru (rejonu Pilska) w: Ziobrowski Z., Wstępny program aktywizacji turystycznej rejonu Pilska, maszynopis, Zakład Zagospodarowania Turystycznego GKKFiT, Kraków 1967: 10; Piórecki J., Układ funkcjonalno - przestrzenny zespołu ośrodków turystyki zimowej na przykładzie grupy Pilska [w:] Założenia rozwoju turystyki zimowej w Polsce w latach 1971 - 1990, Zakład Zagospodarowania Turystycznego GKKFiT, Kraków 1972.

mieszkańców wsi (klasyczne podejście eksploatacyjne)¹¹.

W ten sposób dokonała się w wielu gminach górskich „inwersja inwestycyjna” - w strefy peryferyjne wsi skierowane zostały ogromne środki służące: otwarciu nowych terenów intensywnego osadnictwa związanego z rekreacją, wyposażeniu tych terenów w obiekty i urządzenia obsługi ludności, budowanie nowych dróg, terenów sportowych i zabawowych, itd., co w porównaniu z trwającym ubóstwem inwestycyjnym w obrębie miejscowości gminnych i wiejskich stworzyło wrażenie, że szanse rozwojowe posiadają przede wszystkim tereny peryferyjne wsi, a nie tereny w ich coraz słabiej zaznaczających się centrach.

Z jednej strony nastąpiła ekspansja osadnictwa rekreacyjnego oraz obiektów i urządzeń usługowych głęboko w strefy peryferyjne wsi, pociągając za sobą osadnictwo ludności wiejskiej. Nastąpiło jeszcze większe wydłużenie układów liniowych osadnictwa i wcięcie się tych układów w strefy najbardziej wartościowe pod względem przyrodniczo - krajobrazowym (np. Koninki, Konina, Zawoja, Korbiewów, Sopotnia, itd.)¹². **Z drugiej strony** „inwersja inwestycyjna” przyczyniła się do dewastacji pojęcia centrum układu osadniczego. Centrum przestało być czytelne jako miejsce szczególnie wyróżnione w kompozycji wsi, jako miejsce skupiające obiekty i urządzenia usługowe, jako miejsce węzłowe - a nade wszystko jako miejsce budowania więzi społecznej mieszkańców gminy i poszczególnych wsi¹³.

¹¹ Krytycznym okresem są lata siedemdziesiąte, kiedy wielkie zakłady przemysłowe budowały w strefach peryferyjnych wsi ośrodki wypoczynkowe dla swoich pracowników, dbając także o ich bogate wyposażenie usługowe (obiekty kulturalno - rozrywkowe, gastronomia, handel, sport, itd.). Niekiedy obiekty usługowe lokalizowane w strefach peryferyjnych przedstawiano jako „dar” dla mieszkańców gmin górskich. W ten sposób powstało wiele szkół, służących w okresie sezonów wypoczynkowych jako ośrodki kolonijne dla dzieci pracowników zakładów przemysłowych, które ową szkołę „darowały” dzieciom wiejskim. Głównym kryterium lokalizacji szkoły była więc dostępność do obszarów rekreacyjnych a nie przestrzenny układ „popytu” na tę usługę. W rezultacie dochodziło do takich dysproporcji, jak np. w Zawoi, gdzie w szkole położonej w centrum gminy na 1 ucznia przypadało statystycznie 0,99 m² pow. ogólnej, podczas gdy w strefach peryferyjnych gminy wskaźnik ten osiągał wartość do 6 m²/ucznia. Wg Kowicki, 1979: tab. IXA.

¹² Fatalne skutki lokalizacji osadnictwa rekreacyjnego w strefach peryferyjnych wsi, nastawionego na rabunkową eksploatację walorów przyrodniczo - krajobrazowych dolin górskich i dyskryminacyjnego wobec ludności miejscowej, opisywane były przez autora niniejszych uwag w latach siedemdziesiątych, m. in. na podstawie obserwacji kolejnych faz dewastacji rejonu Koninek pod Turbaczem przez budowany tam wówczas ośrodek wypoczynkowy ówczesnej Huty Lenina oraz osiedle domków wakacyjnych wzniesionych przez prywatnych inwestorów (Kowicki, 1972: 18 - 19).

¹³ Nawet w takich miejscowościach, jak Rajcza, Jeleśnia czy Niedźwiedź, gdzie istniały zarysy uformowań rynkowych nie wykorzystano ogromnego ruchu budowlanego w tych gminach, aby ukształtować pierzeje owych rynków i nadać im dojrzały wyraz architektoniczny i wyraźniejsze znamiona centralności.

Układy pasmowe zabudowy pozbawione granic swej ekspansji przestrzennej, a także pozbawione szkieletu w postaci sieci centrów wiejskich są obecnie organizmami „niesterowalnymi” lub mało „sterowalnymi” za pomocą normalnych środków planistyczno - realizacyjnych. Rozwijają się więc tereny budowlane spontanicznie sytuowane, bez czytelnej myśli planistycznej między już istniejącymi zabudowaniami, wśród pól, w lesie, w łożyskach potoków, na wierzchołkach, zapełniając stopniowo przestrzeń wiejską. Istnieją coraz wyraźniejsze symptomy wskazujące na to, że nową barierą wzrostu różnych form osadnictwa na wsi stają się dopiero granice wydolności zasobów naturalnych środowiska (np. wyczerpanie zasobów wody), nie wspominając o zużyciu walorów estetycznych krajobrazu¹⁴. Szaflowanie terenami budowlanymi bez wyraźnych, racjonalnych ograniczeń ma na obszarach górskich wymiar spektakularny, choć na obszarach wiejskich w innych regionach kraju także nie funkcjonują dziś mechanizmy limitujące np. wzrost osadnictwa ludności nierolniczej¹⁵. Rosnąca liczba mieszkańców wsi nie związanych z dziełem pielęgnowania ziemi sprawia, że walory, dla których wieś jest atrakcyjna osadniczo, ulegają szybkiemu wyczerpaniu. Walory środowiskowe wsi (naturalne, krajobrazowo - przyrodnicze, kulturowe, itd.), szczególnie w górach i w innych regionach turystycznych są bowiem pielęgnowane przez malejącą liczbę ludzi, podczas gdy rośnie gwałtownie liczba ludzi eksploatujących te zasoby lub skłonnych korzystać z ich eksploatacji.¹⁶ Trzeba stwierdzić, że nie zrównoważony rozwój osadnictwa na obszarach wiejskich w górach ma związek z tworzonymi dla tych obszarów, zazwyczaj w duchu „małego realizmu” opracowaniami planistycznymi. Spróbujmy zatem pod tym kątem dokonać podsumowania tej części rozważań.

Realizowane obecnie plany zagospodarowania przestrzennego gmin

¹⁴ Stworzone zostało pojęcie „progów krajobrazowych” a następnie „krajowych progów przyrodniczych” (kpp). Są to bariery nieprzekraczalne, pod groźbą wywołania procesów degradujących, ograniczenia brzegowe dla przestrzennego rozwoju sieci osiedleńczej (oraz przemysłu). Formułowany jest postulat, aby określenie barier (np., zasobów wodnych i innych zasobów naturalnych: czystości powietrza, przestrzeni dostępnej, itp.) były punktem wyjścia do budowania wytycznych rozwoju danego regionu w planach regionalnych (Kozłowski, 1994: 127 i 98). Natomiast cytowani już Hunter i Green, 1995, stwierdzają, omawiając problem chłonności dopuszczalnej terenów ze względu na funkcje rekreacyjne, że oprócz określenia fizycznej dopuszczalnej pojemności, trzeba mieć na uwadze także trzy inne kategorie dopuszczalnej pojemności: psychologiczną (percepcyjną), społeczną i ekonomiczną.

¹⁵ Podaje się, że np., w okolicach Łodzi istnieją wsie, w których 65% ich obszaru wykupione zostało przez ludność miast dla celów budowlanych (Matczak, 1995).

¹⁶ Stwierdza się, że turystyka lat 60. – 90. jest zjawiskiem autodestrukcyjnym, niszczącym walory środowiska przyrodniczego, od których zależy. Lista zniszczeń powodowanych przez turystykę masową w obrębie środowiska naturalnego stanowi dziś pokazną literaturę. Liczne bulwersujące przykłady przytaczają m. in. Hunter, Green, 1995: 42 i in.

i wsi, zwłaszcza na terenach górskich **nie prowadzą w istocie do podniesienia stopnia koncentracji osadnictwa oraz urządzeń obsługi ludności** w określonych strefach centralnych miejscowości gminnych i wsi. Przeciwnie, sankcjonują one tendencje odśrodkowe, sprzyjające dezintegracji przestrzeni osadniczej, a to:

- wydłużenie pasm zabudowy tworzącej się na kanwie układów wsi „łańcuchowych”,
- rozproszenie osadnictwa poza zwartymi terenami budowlanymi,
- nie skoordynowane funkcjonalnie i kompozycyjnie zużywanie rezerw terenowych w obrębie obszarów zabudowanych wsi,
- tworzenia się w sposób przypadkowy, spontaniczny, koncentracji zabudowy i usług w strefach peryferyjnych - inwersja inwestycyjna,
- nieczytelność lub całkowity brak koncepcji strefowania funkcjonalnego obszarów, w tym - brak wyodrębnienia i określenia obszaru stref centralnych miejscowości gminnych i wsi,
- brak ogólnej wizji kompozycyjnej, integrującej układ przestrzenny wsi.

Powyższa, daleka od kompletności lista wskazuje, że obecnie plany zagospodarowania przestrzennego gmin opierają się na wspomnianym wcześniej, „realistycznym” sposobie myślenia. Zamiast aktywnego kreowania wizji planistycznej - dominuje pasywność, bierne sankcjonowanie nacisków inwestycyjnych na obszarach wiejskich. Zamiast myślenia całościowego, strategicznego - koncentrowanie się niemal bez reszty na rozwiązywaniu doraźnych problemów praktycznych, na ogół w sposób wycinkowy i oportunistyczny. „Realizm” ma tu wymiar korzyści doraźnych. W dłuższej perspektywie czasowej nasilać się będą niekorzystne efekty pozbawione określonego celu nadrzędnego działalności inwestycyjnej, jak np.:

- zużycie przez ekstensywną, chaotyczną zabudowę racjonalnie usytuowanych rezerw terenowych w obrębie wsi, w tym także w potencjalnych centrach gminnych i wiejskich,
- potęgowanie kolizji funkcjonalnych oraz wzajemne blokowanie szans rozwojowych dla poszczególnych obszarów funkcjonalnych gminy i wsi¹⁷,

¹⁷ Warto zauważyć, że już obecnie prowadzenie gospodarstwa rolnego w oparciu o zagrodę usytuowaną w obrębie wsi może być w świetle obowiązujących przepisów niemożliwe lub bardzo trudne. Np. § 35 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (14.XII.1994) Dz.U. RP nr 10, 8 luty 1995: 154 stanowi, że zbiorniki na gnojówkę lub gnojowicę o pojemności do 50 m³ bez przekrycia mogą być usytuowane w odległości co najmniej 30 m od budynku przeznaczonego na pobyt ludzi. Ostatnie inwentaryzacje architektoniczne przeprowadzone przez studentów i pracowników IAI PW PK w latach 1995 i 1996 na terenie Ochotnicy, a także wcześniejsze, z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na terenie Bukowiny Tatrzańskiej, Białki Tatrzańskiej, Murzasichla, Dzianisza, Koniny, Koninek, Jurgowa, Brzegów, itd. wykazały, że przynajmniej większość zagród (praktycznie wszystkie) nie spełnia tego warunku Prawa Budowlanego.

- degradacja wartości estetycznych i zagrożenia dla nadmiernie eksploatowanego środowiska przyrodniczo - krajobrazowego wsi,
- rosnące koszty utrzymania i eksploatacji nieracjonalnie kształtowanych struktur osadniczych.

Warto podkreślić ostatni z wyżej wymienionych punktów, jako wyraźnie niedoceniany. Nieuwzględnianie w obecnych dość spontanicznych działaniach inwestycyjnych kalkulacji kosztów utrzymania i obsługi tworzącej się rozproszonej, terenochłonnej, konfliktogennej struktury przestrzenno - budowlanej (w tym infrastruktury technicznej, usługowej, itd.) jest rodzajem pożyczki zaciąganej na konto przyszłych jej mieszkańców. W większości przypadków będą się one sumować z kosztami społecznymi i realnymi zużycia podstawowych zasobów środowiska przyrodniczo - krajobrazowego.

Niniejsze podsumowanie można, jak się wydaje, odnieść, w formie uogólnionej, do wielu innych obszarów wiejskich na terenie naszego kraju, gdzie także dominuje w planowaniu wsi koniunkturalizm oraz brak prób formułowania celów przyszłościowych:

- nie obserwuje się prób strefowania osiedli wiejskich pod względem intensywności zainwestowania (*Chowaniec, 1986: 247*), ani też prób przebudowy osiedli z zastosowaniem kryterium dostępności mieszkańców do ośrodka usługowego jako wyznacznika lokalizacji zabudowy wsi (*Chowaniec, 1986: 201 i in., Rzymkowski, 1967: 130 - 134; Rzymkowski, Chowaniec, 1972: 119 i in.*),
- brak koncepcji co zrobić z osadnictwem ludności nierolniczej na wsi. Nawet nie proponuje się programów transformacji i intensyfikacji zabudowy w wybranych strefach centralnych istniejących wsi ani też nie rezerwuje się obszarów dla ewentualnej budowy nowych miasteczek dla tej grupy ludności,
- w planach nie wskazuje się jednoznacznie centrów jako obszarów koncentracji usług (w tym - nie wskazuje się lokalizacji budynku ośrodka społeczno - usługowego jako jądra obszaru centrum) i intensyfikacji zabudowy. Brakuje starań o stworzenie sieci ośrodków społeczno - usługowych jako układu odniesienia dla racjonalnych przeobrażeń przestrzennych na obszarach wiejskich.

Wyraźnie wyczerpują się możliwości kontynuowania usprawiedliwianej realizmem, ale w istocie po prostu pasywnej, oportunistycznej polityki planistyczno - inwestycyjnej na obszarach wiejskich w górach i w innych rejonach kraju, gdyż prowadzi ona do dezintegracji struktur osadniczych, krajobrazowo - przyrodniczych, społeczno - kulturalnych, gospodarczych, itd. Polityka ta prowadzi do wchłonięcia pięknych, starych wsi przez anonimowe struktury „globalnego przedmieścia” tworzące się na ich gruzach.

3.4. Wsie przyszłości - zrównoważony rozwój osadnictwa w środowisku przyrodniczo - krajobrazowym

3.4.1. Życie wiejskie czy życie zurbanizowane wśród wiejskich dekoracji? Granice odpowiedzialności mieszkańców wsi za jej wiejską tożsamość

Zanim przystąpimy do określenia głównych postulatów odnośnie do kształtowania wsi przyszłości jako miejsca do życia, spróbujmy, w sposób najbardziej ogólny, scharakteryzować odpowiedzialność jej przyszłych lokatorów za zachowanie wiejskiej tożsamości tego miejsca. Trzeba tu nawiązać do wcześniejszych uwag i cofnąć się na chwilę do opisu stanu obecnego.

Stwierdzono więc, że wielu mieszkańców wsi traktuje dziś ziemię jako zasób działek budowlanych, a nie jako warsztat pracy rolnika. Wiadomo też, że coraz powszechniejsza wśród mieszkańców wsi mentalność ludzi zurbanizowanych a nie rolników owocuje dynamicznym wzrostem ilości działek budowlanych, minimalizowaniem ich wielkości i sytuowaniem na nich budynków w minimalnych, dopuszczalnych odległościach względem siebie. Powstają w ten sposób struktury zgoła dalekie od sielskości.

Linia podziału między światem wiejskim i miejskim przebiega tu poprzez obszar odpowiedzialności za ziemię i krajobraz, inaczej pojmowanej przez chłopów a inaczej przez ludzi miejskich. W obszarze cywilizacji wiejskiej rolnik odpowiada za: 5, 10, 50 hektarów ziemi, którą pielęgnując - czynnie kształtuje. Zatem jest to obszar zwykle większy kilkadziesiąt razy od powierzchni przeciętnej działki budowlanej dla domu jednorodzinnego, a kilkaset razy większy od powierzchni tego domu. Ponadto, poprzez lokalny samorząd, ma on możliwość współtworzyć przestrzeń innych części wsi i gminy.

Cywilizacja urbanistyczna także umożliwia mieszkańcom miasta współtworzenie jego przestrzeni poprzez samorządy. Różnica w stosunku do warunków wiejskich polega na tym, że obszar realnej przestrzeni, o której człowiek miejski może indywidualnie decydować i faktycznie ją kształtować ograniczona bywa najczęściej do wymiaru wyznaczonego czterema ścianami mieszkania lub najwyżej, granicami działki budowlanej. Oto przykład, który może nieco uściślić różnice między wiejskim a miejskim (lub zurbanizowanym) poczuciem odpowiedzialności za przestrzeń osadniczą. Ilustruje on sytuację, która w niedalekiej przyszłości może stać się udziałem także niektórych wsi w Polsce.

Wiele wsi wokół Wielkiego Paryża wykupionych zostało dom po domu, zagroda po zagrodzie przez mieszkańców miasta. Dbałość o fizyczną kondycję przejętego, wiejskiego dziedzictwa materialnego w wielu przypadkach budzi szacunek. Ale mimo przykładowej dbałości o najdrobniejsze nieraz relikty wiejskości, miejscowości te utraciły swą wiejską tożsamość. W pięknie zachowa-

nych zagrodach nie toczy się już życie wiejskie podporządkowane rytmowi pracy na roli, lecz życie miejskie, regulowane systemem weekendów i wakacji. Zagrody i wsie stały się tam wyłącznie materialnymi „skorupami” opuszczonymi przez dawnych lokatorów i budowniczych. W opuszczonych „skorupach” zagnieździło się zupełnie nowe życie. „Była wieś” zamieszkała przez ludność nierolniczą (lub mówiąc inaczej - nie podejmującą indywidualnej, realnej odpowiedzialności za obszar większy niż działka budowlana) nie jest alternatywą osadniczą miasta. Jest „miastem” wypełniającym opuszczone i pozostawione przez cywilizację wiejską formy przestrzenne.

Brak rolników w byłych wsiach nie pozwala na zachowanie i pielęgnowanie charakterystycznych dla rolnictwa chłopskiego cech krajobrazu. Na ogół, tuż za granicami terenów zabudowy wiejskiej zaczynają się obszary rolnictwa uprzemysłowionego o całkowicie odmiennej, nowej specyfice krajobrazowej. Między dobrze zachowanymi pozostałościami wsi chłopskiej a otaczającymi ją krajobrazami kształtowanymi przez rolnictwo uprzemysłowione nie istnieje jakikolwiek związek funkcjonalny ani kompozycyjny. Miejscowości takie stają się abstraktami w zupełnie sobie obcej przestrzeni, choć w istocie zarówno one, jak i otaczająca je przestrzeń rolna są tworami eksploatowanymi przez cywilizację urbanistyczną (Kowicki, 1994: 118).

Życie wiejskie nie może opierać się na konsumpcyjnym, lecz na opiekuńczym i twórczym stosunku mieszkańców do miejscowych walorów przyrodniczo - krajobrazowych i kulturowych. Istotą życia wiejskiego musi być zatem, jak niegdyś, dzieło pielęgnowania ziemi (a więc i krajobrazu) przez jej właścicieli, podejmowane osobiście, bądź realizowane drogą zleceń, dzierżaw, itd., w wymiarze obszarowym znacznie wykraczającym poza granice działki budowlanej - w wymiarze gospodarstwa rolnego. Prawdopodobnie, w dalszej przyszłości, pielęgnowanie ziemi nie będzie posiadało tak jednoznacznego celu ekonomiczno - produkcyjnego, lecz wzrastać będzie znaczenie estetyczne tych zabiegów.

Jeśli życie wiejskie będzie obowiązkiem uprawy krajobrazu, dzięki czemu uzyskać można będzie **przywilej** zamieszkania w wielkim, użytkowo - ozdobnym parku, jakim stać się powinna wieś i jej krajobraz, to wybór życia miejskiego, dając prawo do odwiedzenia tego parku nawet jak najczęściej, w zasadzie nie powinien uprawniać nie rolników do posiadania w nim swojego domu. Grozi to bowiem, że park znowu zmieni się w konglomerat działek budowlanych, którym jest dzisiejsza zurbanizowana wieś.

3.4.2. Zrównoważony krajobraz otwarty

Podstawowym warunkiem odzyskania równowagi między osadnictwem wiejskim a jego krajobrazowo - przyrodniczym środowiskiem na danym obszarze jest, jak już stwierdziliśmy wcześniej, przyjęcie przez rolników tego obszaru zasad

równowaznej gospodarki rolnej. Pisaliśmy o tym omawiając wpływ rolnictwa na osadnictwo wiejskie. Wskazaliśmy też na wizję „parkowego krajobrazu jutra” Bogdanowskiego (1976: 238 i in.) jako na spójny model krajobrazu otwartego możliwy do osiągnięcia w warunkach rolnictwa ekologicznego. Model ten odpowiada podstawowym tezom zawartym w przyrodniczych koncepcjach stabilnego krajobrazu rolniczego¹⁸, których celem nadrzędnym jest restytuowanie stanu „równowazonej biosfery” („samopodtrzymującej się biosfery”) (Richling, Solon, 1996: 264). Z drugiej strony koresponduje on z koncepcjami planowania obszarów rolnych i osadnictwa, szczególnie w górach, z zasadami kształtowania współczesnych osiedli i terenów wiejskich oraz z prognozami rozwoju osadnictwa wiejskiego określonymi m. in. w pracach Rzymkowskiego (1967, 1972 i in.), Chowańca (1972, 1983, 1985, itd.), Soleckiego (1973: 35) i innych autorów ze środowiska architektów, także zmierzających do utworzenia stabilnego krajobrazu wiejskiego opartego na równowadze rolno - leśno - pastwiskowej (ager - silva - saltus) z respektującym tę równowagę osadnictwem.

Model „parkowego krajobrazu jutra” odpowiada koncepcji wsi jako alternatywy osadniczej miasta, ponieważ sprzyja on odzyskiwaniu i wykorzystaniu walorów i cech tożsamościowych krajobrazu, a w ślad za tym także i osadnictwa wiejskiego:

- sprzyja ochronie i pielęgnowaniu środowiska naturalnego, nie wykluczając prowadzenia gospodarki rolnej z zachowaniem kryteriów ochrony jakości krajobrazu i walorów przyrodniczych środowiska,
- podbudowuje przesłankami natury estetycznej (kompozycyjno - krajobrazowej) postulaty bioróżnorodności obszarów użytków rolnych,
- uwzględnia drobną skalę i kameralność, a także delikatność wielu elementów tworzących krajobraz wiejskie, chroniąc je zarówno poprzez system wewnątrz komponowanych, jak i poprzez system stref (zachowawczych, kształtujących),
- sprzyja zachowaniu cennych struktur ukształtowania pól, jak np. szachownica pól, systemy tarasowe pól, pasy zieleni ochronnej,
- postuluje zachowanie i wykorzystanie w przyszłych koncepcjach osadniczych historycznie ukształtowanych struktur przestrzennych: zabytkowych układów planistycznych wsi (na obszarach Małopolski - w większości wywodzących się z czasów średniowiecza), założeń dworskich i pałacowych i wszelkich innych form architektury chłopskiej i ziemiańskiej.

Syntetyczny wizerunek tak ukształtowanego krajobrazu można spróbować opisać następująco. Jego zasadniczą cechą jest wysoka różnorodność biologiczna,

¹⁸ Chodzi tu o koncepcje tworzone w środowisku przyrodników np. Kozłowskiego, Gulincek, Mudry, Rużickowej (Terytorialny System Stabilności Ekologicznej - TSSE) Rambouskovej, Ryszkowskiego i in., patrz: Richling, Solon, 1996: 264 i dalsze.

będąca efektem zróżnicowanych upraw i znacznego zagęszczenia ekotonów: zadrzewień śródpolnych, granicznych, przydrożnych, nadwodnych, żywopłotów, zakrzewień związanych z miedzami, trwałych użytków zielonych tworzących sieć biocentrów, biokorytarzy, barier, małych płątów roślinności o charakterze naturalnym, okrajków leśnych, pasów leśnych, itd. Gęstość zaludnienia na takich obszarach jest niewielka. Ludność wiejska zajmująca się produkcją dobrej jakościowo żywności pełni jednocześnie rolę ochronną i pielęgnacyjną w stosunku do przyrody i krajobrazu, tworząc zarazem bazę rekreacyjną dla ludności miast. Rekreacja ma charakter zrównoważony, nie eksploatacyjny wobec zasobów przyrodniczo - krajobrazowych wsi¹⁹. Osadnictwo pozostaje w harmonii ze środowiskiem przyrodniczo - krajobrazowym i jest zrównoważone z wielkością zasobów naturalnych (w tym: gleby, wody, obszarów leśnych, gruntowych, itd.) na tych obszarach. Wykorzystuje się w tym celu tradycyjne układy zabudowy wsi, oczyszczone, na ile to będzie możliwe z dysharmonijnej zabudowy, szczególnie tej, która powstała w wyniku procesów urbanizacyjnych ostatnich dekad.

3.4.3. Zrównoważone osadnictwo - propozycja

Osadnictwo wiejskie nadal powinna cechować stabilność, jeśli jego wielkość, a także rozmieszczenie terenów budowlanych muszą być skorelowane z wielkością zasobów przyrodniczo - krajobrazowych. Wynika to z faktu, że wielkość owych zasobów jest ograniczona. Pozostawiając specjalistom określenie o jakie precyzyjnie zasoby chodzi, a także jak wyliczyć chłonność osadniczą w nawiązaniu do tych zasobów, możemy stwierdzić, że osadnictwo na obszarach wiejskich nie może być osadnictwem nieograniczonego lub nieokreślonego wzrostu. Należy dążyć do określenia granicy jego wzrostu na danym obszarze. Trzeba zatem, aby w skali kraju, regionu, gminy lub nawet wsi wyznaczone mogły być takie obszary, gdzie osadnictwo i rolnictwo będą ustabilizowane pod

¹⁹ W latach 80. turystyka masowa spowodowała bezpośrednio lub pośrednio ogromne zniszczenia w środowisku naturalnym na wielu obszarach Europy Zachodniej, zwłaszcza w Alpach. Pojawiło się szereg publikacji opisujących te zniszczenia i analizujących ich przyczyny, np. Smith C., Jenner P., 1989: 68 - 86 (deforestacja Alp - lawiny błotne), Romeril M., 1989: 204 - 208 (lawiny błotne w Tyrolu), Tyler C. 1989: 18 - 21 (turystyka narciarska - lawiny błotne w Alpach) itd. Równoległe podniosły się głosy o konieczności stworzenia zasad turystyki „przyjaznej” dla środowiska jako alternatywy turystyki masowej. O'Reilly, 1986: 254 - 258 formułuje cztery kryteria określenia chłonności turystycznej terenu z uwzględnieniem zasad turystyki zrównoważonej. Cronin, 1990: 12 - 18 podaje 6 głównych kryteriów zrównoważonego rozwoju turystyki. Hunter, Green, 1995 dokonują próby podsumowania teorii i doświadczeń dotyczących zrównoważonej turystyki w Europie Zachodniej. Z satysfakcją stwierdzić trzeba, że zasady zrównoważonego wypoczynku sformułował już w latach pięćdziesiątych prof. A. Rzymkowski, pisząc o nich w artykułach, a następnie w książce o planowaniu przestrzennym w górach, gdzie przedstawił dokładnie tę koncepcję i wymienił 6 kryteriów organizacyjnych wypoczynku zrównoważonego (Rzymkowski, 1967: 140).

względem powierzchni i lokalizacji, określona zostanie granica ich wzrostu, zarówno poprzez nieprzekraczalne granice fizyczne, jak i poprzez odpowiednie wskaźniki wykorzystania terenu w obrębie wyznaczonych granic. Status taki może wybrać określona geograficznie część wsi - np. dolina Jamnego w Ochotnicy, ograniczona precyzyjnie działami wód, a nawet cała gmina, tworząc „enklawy wiejskości”. Nadmiar ludności, nie znajdującej dla siebie miejsca w „**enklawach wiejskich**” na istniejących obszarach osadnictwa zagrodowego, musi mieć możliwość osiedlenia się w **miasteczkach** usytuowanych zarówno w obrębie większych „enklaw wiejskich”, jak i poza nimi. Należy tak kształtować miasteczka, aby nie powodowały one urbanizacji otaczających je terenów wiejskich.

• **osadnictwo ludności nierolniczej**

- liczba miasteczek usytuowanych w „enklawach wiejskich”, ich obszar i zaludnienie muszą być planowane i bilansowane w odniesieniu do wyznaczonych granic „enklawy wiejskiej”, jej zasobów przyrodniczo - krajobrazowych, itd., łącznie z liczbą mieszkańców pozostałych, zajmujących głównie (najlepiej - wyłącznie) działki zagrodowe, tak aby osadnictwo miejskie i wiejskie nie naruszało łącznie harmonii i równowagi środowiska,
- miasteczka powinny posiadać jednoznacznie, czytelnie określony, nieprzekraczalny obszar zabudowy,
- granice miasteczka powinny być zaakcentowane w terenie w sposób trwały, np. jako „zielony pierścień - planty” lub fosa z wodą wokół obszaru zabudowy,
- wielkość obszaru miasteczka musi być przedmiotem indywidualnych ustaleń programowych, wydaje się, że jego ludność nie powinna przekraczać 1000 M przy zabudowie niskiej, intensywnej ok. 200 M/ha brutto, co daje powierzchnię miasteczka ok. 5 ha,
- czytelne zaakcentowanie granic miasteczka powinno uniemożliwić jego ewentualną ekspansję na zewnątrz, na obszary użytków rolnych. **W razie wypełnienia pojemności miasteczka należy zakładać nowe, na innym obszarze, w żadnym przypadku nie rozbudowując miasteczka istniejącego,**
- wokół miasteczka oprócz elementów parkowo - wodnych akcentujących jego granice, należy przewidzieć pas sportowo rekreacyjny,
- miasteczko może być uformowane jako „góra”, której zewnętrzną warstwę stanowi zabudowa mieszkalna, ulice i rynek, a wewnątrz służy funkcjom parkingowym, biurowym, produkcyjnym (rzemiosło, małe wytwornie), handlowym (m. in. składy, hurtownie), itd.,
- nie należy dopuszczać do obudowywania miasteczek. Bez stref przejściowych (nie licząc pasa sportowo - rekreacyjnego) miasteczka powinny graniczyć z terenami użytków rolnych,

- miasteczka powinny być lokalizowane na terenach najmniej przydatnych rolniczo, ale stwarzających mieszkańcom atrakcyjne warunki widokowe,
 - miasteczka powinny tworzyć w krajobrazie sieć węzłów - dominant kompozycyjnych, zbliżonych pod względem skali do tych, jakie ongiś tworzyły bryły zamków i klasztorów górujące nad pejzażami wiejskimi,
 - miasteczka o zwartych, ściśle określonych rzutach muszą być harmonijnie wpisane w mozaikę podziałów gruntowych obszarów rolnych.
- **obszary uprawno - pastwiskowo - leśne**
 - miasteczka oraz istniejące wsie powinny być połączone ze sobą drogami ozdobionymi alejami drzew,
 - należy w większym niż obecnie stopniu korzystać z wody jako elementu krajobrazowego wsi, poczynając od zabiegów najprostszych, tzn. uporządkowania łozysk istniejących rzek i potoków po działania trudniejsze: budowanie kanałów i zbiorników wodnych o funkcji użytkowej i ozdobnej,
 - należy wykorzystać sieć dróg polnych, ścieżek, miedz śródpolnych do zorganizowania tras spacerowych umożliwiających bezkolizyjną w stosunku do terenów uprawowych, pastwiskowych i leśnych penetrację obszarów wiejskich,
 - należy dbać o zachowanie istniejących, zabytkowych elementów krajobrazu wiejskiego, takich jak: stare miedze, terasy uprawowe, kamienne umocnienia teras uprawowych i miedz, zadrzewienia śródpolne, przydrożne, itd., a także: kapliczki, charakterystyczne dla danego regionu płoty i ogrodzenia, studnie i ujęcia wody, „ławy” nad potokami, itp. elementy „małej architektury”.
 - **osadnictwo ludności rolniczej**
 - należy określić wielkość osadnictwa w zależności od wielkości areалу użytków rolnych w danej enklawie wiejskiej: ilość gospodarstw, a więc i zagród oraz domów mieszkalnych musi wynikać z podzielenia całkowitego areálu użytków rolnych przez przyjęte na danym obszarze dopuszczalne, minimalne wielkości gospodarstw²⁰,

²⁰ Podstawą byłby podział „idealny” danego areálu użytków rolnych wsi między możliwie największą liczbę gospodarstw z zastrzeżeniem, iż jest to wielkość gospodarstwa, która zapewnia rodzinie rolnika pełne zatrudnienie i wystarczające dochody. Wielkość ta może być stymulowana również poprzez system dotacji do poszczególnych gospodarstw, jeśli społeczeństwo uzna zadania pielęgnacyjne wobec krajobrazu za równie istotne lub nawet ważniejsze niż zadania produkcyjne (patrz: rozdz. 2.1.5.). Uzyskany w ten sposób obraz **maksymalnego** rozdrobnienia danego areálu użytków rolnych wsi między indywidualne gospodarstwa będzie jednocześnie obrazem maksymalnej, z prezentowanego punktu widzenia, chłonności demograficznej obszaru danej wsi, której nie należy przekraczać. Wielkość owego gospodarstwa minimalnego - teoretycznego modułu przestrzeni wsi może być różna. Mniejsza - w przypadku obszarów, gdzie dominuje ogrodnictwo i warzywnictwo, większa - na terenach hodowlanych. System ten zakładający możliwość skupiania gospodarstw w jednym ręku, ale

- należy dążyć do stopniowego usuwania z obszaru „enklaw wiejskich” zabudowy związanej z procesem urbanizacji wsi, a więc: pozostałości osadnictwa ludności nierolniczej (która to ludność powinna stopniowo przenosić się do tworzonych dla niej miasteczek), zakładów przemysłowych, obiektów i urządzeń nie związanych z rolnictwem lub kolidujących z wiejskim charakterem krajobrazu „enklawy”, w tym - obiektów i urządzeń związanych z rekreacją typu masowego,
- należy dążyć do zachowania i odtworzenia zabytkowych układów planistycznych wsi, zatartych dziś przez przestrzenne skutki urbanizacji, a także poszczególnych elementów tych układów: siedlisk zabytkowych obiektów architektonicznych, zieleni wysokiej, itd.,
- można dopuścić do pozostawienia, a nawet lokalizowania w sytuacjach samotniczych zagród produkcyjno - rolnych, poza obszarami zabudowy wiejskiej, w rozproszeniu, wśród użytków rolnych z zachowaniem określonych rygorów planistycznych zapewniających harmonijne komponowanie tych zespołów w krajobrazie otwartym. Dotyczy to także budynków inwentarskich związanych z sezonowym wypasem owiec i bydła na halach górskich, sezonowym ustawianiem pasiek w pobliżu pożytków, itp.,
- należy dążyć do stosowania w odniesieniu do architektury w „enklawach wiejskich” regionalistycznego sposobu myślenia (patrz rozdz. 2.2): zintegrowanego (całościowego), zakładającego współuczestnictwo i endogeniczność (poszukującego pierwiastków rodzinnych zarówno w planowaniu i budowaniu, jak i w kulturach uprawowych, np. w przywracaniu rodzimych gatunków upraw polowych i sadowniczych, w ogródkach przydomowych, w typie zieleni w obrębie rozłógów i zabudowań, itd.²¹), gdyż stwarza to szansę na osiągnięcie różnorodności krajobrazowo - architektonicznej między poszczególnymi enklawami,

nie dopuszczający możliwości podziału minimalnego gospodarstwa, powinien wykorzystywać istniejące w tym względzie przepisy prawne, dostosowując je dodatkowo do wniosków ze studium krajobrazowego określającego na innej podstawie chłonność osadniczą obszarów, a także do innych studiów szczegółowych określających ową chłonność w odniesieniu do wielkości innych zasobów przyrodniczych.

²¹ Bogate materiały i refleksje na temat poszukiwania rodzinności we współczesnej architekturze wiejskiej przynoszą np. kolejne tomy z prac Instytutu Architektury i Planowania Wsi PK, a w nich artykuły, m. in. „Różnorodne aspekty wiejskości - próba oceny” (Górniewicz, 1994: 69), „Mieszkać na wsi, transformacja siedliska” (Drożdż - Szczybura, 1994: 86), „Granice wsi” (Kowicki, 1994: 118), „Między kreacją, imitacją a wernakularyzmem” (Bogdanowski, 1996: 53), „Wioska globalna - wioska regionalna” (Kosiński, 1996: 69), „Typy krajobrazu rolniczego i osadniczego na przykładzie kotliny Mszańskiej” (Litwin, 1996: 86), „Tradycja i współczesność” (Łaś, 1996: 90), „Regionalizm w ogródkach wiejskich regionu krakowskiego” (Malinowska, 1996: 93), „Odbiór systemowy znaków w sztuce a pojęcie regionalizmu” (Kozub, 1996: 84) i in.

– trzeba wspierać materialnie i poprzez fachową pomoc i doradztwo inicjatywy mieszkańców skłonnych tworzyć „enklawy wiejskie” w urbanizowanych wsiach. Wydaje się, że wzorem może tu być działalność stowarzyszenia Ekoland odnośnie do propagowania i wspierania radą ekologicznej produkcji rolnej²²,

Osnową dla tworzenia „enklaw wiejskich” mogą być np. takie przysiółki jak opisane wcześniej osiedle Skalka, stosunkowo słabo zurbanizowane, usytuowane wysoko w górach, bez możliwości dojazdu autem lub traktorem. Nie znaczy to jednak, że jest to miejsce pozbawione nacisków urbanizacyjnych. Coraz ich potężniejszą formą jest np. intensywna penetracja tego i podobnych mu przysiółków przez poszukiwaczy działek budowlanych lub obiektów nadających się do wykorzystania na „drugie domy”. Stanowi to zagrożenie dla wiejskiej tożsamości owych przysiółków, gdyż zasiedlenie ich przez ludność nierolniczą:

- grozi zerwaniem jednoci funkcjonalno przestrzennej i krajobrazowej między zabudową a otaczającymi ją obszarami użytków rolnych,
- grozi dogęszczaniem zabudowy przysiółków domami wolno stojącymi, mieszkalnymi bez funkcji zagrodowych.

A zatem może się zdarzyć, że na Skalce i w innych górskich przysiółkach zanikną funkcje rolnicze a pozostanie zabudowa - i to w wymiarze większym niż w okresie rolnictwa naturalnego na tamtych terenach²³.

Wydaje się, że „enklawy wiejskie” można tworzyć nie tylko w odizolowanych przysiółkach - ale nawet we wsiach podlegających silnej urbanizacji, gdzie zawsze istnieje możliwość wyodrębnienia konkretnego terenu, który byłby świadomie kształtowany przez właścicieli w taki sposób, aby

²² Trzeba z żalem stwierdzić, że Stowarzyszenie Ekoland nie zapewnia wsparcia materialnego dla rolników przedstawiających swoją produkcję na metody zrównoważonej gospodarki rolnej, gdyż nie posiada na to środków. Fundusze na rozwijanie tego rodzaju gospodarowania nie są także przewidziane w budżecie resortu rolnictwa. Jest to, jak podkreślają niektórzy autorzy, jaskrawo niezgodne z wyjątkowo korzystnymi uwarunkowaniami jakie istnieją w Polsce, by rozwijać rolnictwo ekologiczne (*Sółtysiak, 1993: 111 i inne strony*).

²³ O tym, że właściciele „drugich domów” wzniecają bodźce urbanizacyjne można przekonać się nawet na przykładzie „minispoleczości” Skalki, składającej się z mieszkańców sześciu zagród i dwóch „drugich domów” należących do ludzi z miasta. Ludzie z miasta dążą do zbudowania drogi samochodowej na Skalkę (300 m różnicy poziomów od końca drogi w dolinie Jamnego w bardzo trudnym górskim terenie. Jedyna możliwość trasy - dnem górskiego potoku, którego naturalne łóżysko musi zostać w takim przypadku całkowicie „przebudowane”), co nie wzbudziło większego zainteresowania „miejscowych” przyzwyczajonych do życia w tych trudnych warunkach. Jednak niektórzy z „miejscowych” przekonywani przez „miastowych” do poparcia idei budowy drogi na Skalkę zaczynają mówić o tym pomycie pozytywnie. „Odkryli” bowiem, że po zbudowaniu drogi na Skalkę będą mogli korzystnie sprzedać działki budowlane innym przybyszom z miasta. Zaczynają patrzeć na swoje ziemie na Skalce jak na zasób możliwych do sprzedania w przyszłości - działek budowlanych.

stopniowo wzmacniać pierwiastki wiejskie redukując i ostatecznie likwidując pierwiastki urbanistyczne w architekturze tego wnętrza krajobrazowego. Realizacje skansenów architektury wiejskiej są przykładami (może nie najbardziej adekwatnymi, bo „enklawy wiejskie” nie powinny być obszarami o charakterze muzealnym, lecz miejscami autentycznego, nowoczesnego życia wiejskiego) takiej sytuacji planistyczno - przestrzennej.

3.4.4. Podsumowanie

Przedstawiona tu koncepcja osadnictwa ludności nierolniczej i rolniczej na obszarach wiejskich opiera się na założeniu, że osiągnięcie stanu niezmienności zasadniczych elementów kompozycji krajobrazu w obrębie „enklaw wiejskich” jest możliwe. Staraliśmy się wykazać, że owa stabilność kompozycji jest w istocie cechą tych obszarów, gdzie dominuje rolnictwo naturalne (patrz rozdz. 2.1), na co zwrócili wcześniej uwagę także inni autorzy (*Rzymkowski, 1967: 112, Bogdanowski, 1976: 251*). Podkreślmy raz jeszcze: stan owej stabilności kompozycyjnej można jak się wydaje, osiągnąć tylko na tych obszarach, gdzie będzie miało zastosowanie rolnictwo ekologiczne. Tworzenie „enklaw wiejskich” może być rezultatem wyłącznie inicjatywy mieszkańców danego obszaru, a nie wynikiem administracyjnych dyrektyw. Oczywiście wskazana jest także administracyjna pomoc i wsparcie dla takiej inicjatywy, która powinna w efekcie doprowadzić do ukonstytuowania się scenariusza „krajobrazowego continuum” o wyraźnie zdefiniowanych sekwencjach prowadzących od wnętrza miasteczka w stronę wsi i wnętrz krajobrazowych o coraz to mniejszym udziale elementów kształtowanych ręką człowieka i rosnącym udziale elementów naturalnych. Stopniowanie sekwencji krajobrazowych może być tym bardziej czytelne, im większy kontrast zaistnieje między przestrzenią wiejską i miejską w ramach owego continuum. Kontrast ów można osiągnąć **poszukując „kwintesencji miejskości” i „kwintesencji wiejskości” dla obu przeciwległych biegunów przestrzeni osadniczej.**

Przedstawioną tu koncepcję zrównoważonego osadnictwa na obszarach wiejskich można przedstawić w formie punktowej w następujący sposób:

- oddzielenie osadnictwa ludności nierolniczej od osadnictwa ludności rolniczej,
- koncentracja osadnictwa ludności nierolniczej w określonych punktach węzłowych układu osadniczego „na surowym korzeniu” lub w przebudowanych strefach centralnych istniejących miejscowości gminnych ewentualnie niektórych wsi podstawowych,
- wykorzystanie zabudowy ludności nierolniczej jako „tworzywa” architektonicznego do ukształtowania wnętrz krajobrazowych w punktach węzłowych: miasteczkach lub w strefach centralnych istniejących wsi gminnych,

- uwolnienie stref peryferyjnych wsi od zabudowy ludności nierolniczej krępującej dziś i zniekształcającej przeobrażenia i funkcjonowanie osadnictwa wiejskiego. Umożliwi to realizację tych koncepcji życia, rolnictwa, rekreacji, które w opisanych „enklawach wiejskich” mogłyby być spełnione w znacznie bardziej ograniczonym wymiarze i zakresie,
- uwzględnienie w organizacji przestrzeni wiejskiej różnorodności koncepcji istniejących w obrębie zrównoważonej gospodarki rolnej,
- określenie precyzyjnych granic oddzielających kulturowe obszary wiejskie od miasteczek i przebudowanych centrów gmin, a z drugiej strony, od obszarów krajobrazu naturalnego,
- stworzenie harmonijnego continuum krajobrazowego uwzględniającego trzy podstawowe sekwencje: wewnątrz miejskie, wewnątrz krajobrazu kulturowego, wiejsko - rolnego (w tym zabytkowe układy wsi), wewnątrz krajobrazu naturalnego. Elementami „dyscyplinującymi” ten układ stref będą: sieć węzłów (miasteczka i centra wsi) i sieć dróg krajobrazowych (kołowych i spacerowych),
- stworzenie stabilnej sieci hierarchicznej ośrodków społeczno - usługowych: gminnych (miasteczka i centra gminne), wiejskich (centra wsi podstawowych) i ewentualnie także sąsiedzkich (obsługujących przysiółki, grupy zagród, mniejsze fragmenty wsi) jako podstawy ukształtowania przedstawionego modelu osadniczego i krajobrazowego.

Kluczowe znaczenie dla przedstawionego powyżej, ale w istocie - dla każdego programu sanacji osadnictwa i krajobrazu na obszarach wiejskich mają ośrodki społeczno - usługowe i dlatego im właśnie poświęcona jest następna część niniejszej pracy.

3.5. Ośrodek społeczno - usługowy jako narzędzie realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju wsi

3.5.1. Ośrodek społeczno - usługowy jako wyznacznik usytuowania centrum gminy i wsi

Trudno wyobrazić sobie możliwość podniesienia stopnia koncentracji osadnictwa wiejskiego według modeli: Rzymkowskiego (1967, 1972), Chowańca (1971), Pielei (1970) i in. bez uprzedniego wskazania lokalizacji centrum danej wsi, w odniesieniu do którego ów proces skupiania zabudowy mógłby się odbywać. Niestety, przeszkodą są tu trudności z określeniem miejsca lokalizacji centrum wsi, szczególnie w górskich - wielokilometrowych „łańcuchówkach” bez ukształtowanych rynków lub placów, które można by uznać za załączki centrum

(Ochotnica, Zawoja, Lipnica, Bukowina Tatrzańska, i in.). Także i tam, gdzie widoczne są zarysy ukształtowań rynkowych (Rajcza, Jeleśnia, Niedźwiedź, i in.) nader często fakt istnienia owych wątych załączków centrum bywa ignorowany i to nawet przez opracowania planistyczne.²⁴ Istnieją też inne przesłanki sprzyjające rozpraszaniu bodźców koncentracji usług i tworzeniu się układów wieloośrodkowych, bez silnie zdefiniowanego centrum gminnego i centrów wiejskich.

Z drugiej strony - lokalizacja ośrodka społeczno - usługowego, zwłaszcza ośrodka gminnego z wyposażeniem należącym do poz. 2 obsługi, jest sama w sobie decyzją silnie „centrotwórczą”. Ośrodek taki nie może bowiem sprawnie funkcjonować bez dobrej do niego dostępności z obszaru całej gminy, bez pełnego utożsamiania się z nim wszystkich, nawet mieszkających w odległych strefach peryferyjnych mieszkańców gminy.

Podjęcie przez daną społeczność lokalną decyzji o budowie gminnego ośrodka społeczno - usługowego zmusi mieszkańców gminy do myślenia porządkującego: konieczne staje się bowiem rozstrzygnięcie, gdzie znajduje się środek gminy i co to faktycznie oznacza. Kwestię taką będą musieli rozważyć, w przypadku podjęcia decyzji o budowie ośrodka, mieszkańcy nawet tak zdecentralizowanych układów przestrzennych jak wielokilometrowych pasm zabudowy Ochotnicy, Zawoi, Jeleśni - Krzyżowej - Korbielowa, itd. Nawiązanie lokalizacją ośrodka do istniejącego załączka rynku lub placu przyczynić się może do wzmocnienia znamion centralności wybranego obszaru. Ale to nie wystarczy. Na obszar centrum powinny zostać skierowane wszelkie bodźce koncentracji usług związane z rozmieszczeniem osadnictwa na obszarze gminy, masową rekreacją, komunikacją, itd. Aby to osiągnąć, konieczne jest podjęcie przez samorządy lokalne bardziej aktywnej niż to ma miejsce obecnie polityki planistyczno - przestrzennej.

Akcentowanie centralności wybranych obszarów miejscowości gminnych i wsi poprzez lokalizowanie gminnych i wiejskich ośrodków społeczno - usługowych jest działaniem służącym wyłonieniu całej jednoznacznej lokalizacyjnie sieci ośrodków tworzących wraz z siecią komunikacyjną układ odniesienia, bez którego niemożliwe są jakiegokolwiek racjonalne przeobrażenia planistyczno - przestrzenne na obszarach wiejskich. Bez ustabilizowanej sieci gminnych i wiejskich ośrodków niemożliwe jest np. strefowanie osadnictwa wg gęstości zaludnienia, niemożliwe jest oddzielenie terenów osadnictwa ludności nierolniczej od osadnictwa ludności rolniczej, niemożliwa jest nawet skuteczna

²⁴ Patrz m. in. wspomniane wcześniej plany zagospodarowania przestrzennego gmin: Rajcza, Ujszoły, Jeleśnia, Koszarawa, Zawoja, Jabłonka, Bukowina Tatrzańska, Niedźwiedź, gdzie w strefach peryferyjnych lokalizowane są ogromne w porównaniu do wielkości zabudowy wiejskiej, obszary budowlane z pełnym wyposażeniem usługowym, bogatszym na ogół niż wyposażenie usługowe samych wsi (Kowicki, 1979).

ochrona walorów przyrodniczo - krajobrazowych przed nieograniczoną ekspansją osadnictwa i wszelkich form zabudowy na zewnątrz istniejących już obszarów zainwestowania budowlanego. Przeciwnie - gminny ośrodek społeczno - usługowy i sieć ośrodków wiejskich mogą dać podstawę do realizacji następującego schematu strefowania obszarów wiejskich:

- **z jednej strony powstać może układ stref osadniczych wedle gradacji gęstości zaludnienia:**
 - od najbardziej intensywnej, usytuowanej przy ośrodku społeczno - usługowym (może to być np. zabudowa dla ludności nierolniczej w centrum gminnym, o charakterze niskiej, intensywnej zabudowy mieszkaniowej, o gęstości ok. 200 M/ha brutto (*Seruga, 1984: 11 i in.*),
 - poprzez strefę zabudowy zagrodowej usytuowanej na zewnątrz centrum gminnego w oparciu o istniejącą strukturę wsi (może to być zabudowa w dużym stopniu wykorzystująca istniejące działki siedliskowe i w miarę możliwości - zabytkowe i charakterystyczne dla danej wsi autentyczne obiekty architektoniczne, o gęstości nie większej niż 50 M/ha) (*Rzymkowski, 1967: 131*),
 - aż do stref zabudowy zagrodowej rozproszonej, samotniczej lub zgrupowanej w niewielkich ilościach w przysiółkach, przeznaczonej zarówno dla ludności rolniczej, jak i dla potrzeb rekreacji zrównoważonej (wg określonych kryteriów patrz: *Rzymkowski, 1967: 140*).
- **z drugiej strony, dzięki sprecyzowaniu położenia stref peryferyjnych w stosunku do obszarów osadnictwa** może zostać utworzony system stref związanych z ochroną walorów przyrodniczo - krajobrazowych wsi: parków krajobrazowych, otulin parkowych, stref rolnictwa ekologicznego, itd.

Jednoznaczna przestrzennie sieć ośrodków społeczno - usługowych może stanowić niezbędny, trwały układ odniesienia sprzyjający koncentrowaniu wysiłków inwestycyjnych nawet wokół takich zadań, których realizacja bywa długotrwała i wymaga konsekwentnego respektowania przyjętego, etapowego planu działań. Jako ilustrację takiego działania wyobraźmy sobie próbę wprowadzenia zabudowy intensywnej dla ludności nierolniczej na wybrany obszar wsi gminnej, który uznano za miejsce lokalizacji przyszłego centrum miejscowości i gminy.

Stan wyjściowy: istniejące zainwestowanie wybranego obszaru to zagęszczająca się zabudowa indywidualna, jednorodzinna dla ludności nierolniczej i rolniczej. Obiekty i urządzenia usługowe rozproszone nie tworzą architektonicznej całości zasługującej na miano konsekwentnie zaprojektowanego ośrodka społeczno - usługowego. Wiele działek budowlanych ma powierzchnię w granicach 500 - 1000 m², a odległości między budynkami mieszkalnymi zacieśniają się do wymiaru 8 m.

Większość budynków mieszkalnych jest stosunkowo nowych, zachowało się zaledwie kilka obiektów budowanych tuż po wojnie, nie istnieje ani jeden budynek starszy niż 50 lat. Uzbrojenie skromne: woda, elektroenergetyka (niskie, średnie napięcie, oświetlenie), teletechnika.

Etap pierwszy: wyznaczenie w terenie za pomocą znaków fizycznych (słupy kamienne, drzewa, itp.) zarysu kompozycji planu: rynku, granicy obszaru zabudowy, granicy przylegających do projektowanego centrum obszarów rekreacyjnych. Równolegle powinna zostać podjęta realizacja ośrodka społeczno - usługowego, w której pierwszym krokiem może być np. wyznaczenie w terenie „podłogi” ośrodka, powiedzmy typu Agora (patrz: rozdz. 4.3.) jako aneksu przylegającego do projektowanej płyty rynku lub do projektowanej głównej ulicy. Wskazane jest, aby „podłoga” ośrodka była łatwo dostępna z istniejącej, głównej ulicy wsi gminnej. Konieczne jest uzbrojenie terenu.

Etap wstępnych inwestycji: wprowadzenie na wyznaczony obszar budynków projektowanej, intensywnej zabudowy centrum, które są realizowane przede wszystkim tam, gdzie nie wymaga to wyburzenia istniejących budynków. Jedyny wyjątek: rynek, którego pierzeje i płyta powinny być uformowane jak najwcześniej, aby zaakcentować ideę centralności tego obszaru. Również jak najwcześniej należy dokonać przekrycia „podłogi” Agory. Wówczas, nawet jeśli nie zostaną wykonane ściany zewnętrzne obiektu, możliwe stanie się pełniejsze wykorzystanie „podłogi” ośrodka bez względu na pogodę, dla funkcji: targowiskowych, sportowych, zabaw, występów artystycznych, zebrań masowych, wystaw, itp. W pierwszym okresie funkcjonowania obiektu można poprzestać na zamocowaniu tekstylnych, bocznych osłon zewnętrznych, chroniących przed wiatrem i deszczem. Etap ten powinien dać pierwszy praktyczny sprawdzian użyteczności zadanej przestrzeni, a szczególnie jej oddziaływania integrującego społeczność lokalną, która przeżywać musi w związku z realizowaną przebudową miejscowości, liczne napięcia i konflikty.

Etap końcowy: wyburzenie tych spośród pozostałych z poprzedniej zabudowy obiektów, których nie udało się wkomponować w nową strukturę obszaru centrum. Oczywiście jest konieczność pozostawienia obiektów zabytkowych lub innych wartościowych architektonicznie, w tym obiektów i elementów posiadających wartość sentymentalną dla mieszkańców miejscowości. Dokończenie realizacji planów transformacji obszaru centrum. Dokończenie budowy Agory (ściany zewnętrzne, ewentualna rozbudowa).

Przedstawiony tu ideogram działań nie uwzględnia całego szeregu problemów prawnie - własnościowych, inwestycyjnych, finansowych, technicznych, a nade wszystko społecznych, związanych z ewentualną próbą „implantacji” nowej, intensywnej zabudowy w istniejący układ osadniczy. **Mając świadomość jak skomplikowana i delikatna będzie tego rodzaju operacja, tym**

większą można dostrzec rolę dla ośrodka społeczno - usługowego jako miejsca tworzenia się więzi społecznej mieszkańców gminy i kształtowania się społeczności lokalnej, jedynej siły zdolnej podjąć takie zadanie i zrealizować je do końca.

3.5.2. Koordynacja przestrzenna oddziaływania bodźców koncentracji funkcji usługowych

Rozproszenie obiektów usługowych na obszarach gmin nie sprzyja dziś budowaniu sieci silnych ośrodków społeczno – usługowych, przez co ciągle nie powstaje z nich stabilny układ odniesienia, nieodzowny dla realizowania zdyscyplinowanej polityki przestrzennej. Konieczne jest odwrócenie tej sytuacji i zainicjowanie pozytywnego sprzężenia zwrotnego. I znów pierwszym krokiem w tym kierunku może być wyznaczenie lokalizacji ośrodków i centrów gminnych oraz wiejskich. To pozwoli podjąć próbę skierowania do wyznaczonych obszarów centralnych także i tych bodźców koncentracji usług, których działanie jest dziś rozproszone i nie skoordynowane przestrzennie. Oto niektóre, wybrane, ważniejsze postulaty szczegółowe dotyczące koordynacji oddziaływania owych bodźców:

- **w zakresie programu ośrodków społeczno - usługowych**

- skupienie urządzeń poziomów 1 i 2 obsługi w ramach ośrodka gminnego, a urządzeń poziomu 1 obsługi w wiejskich ośrodkach społeczno - usługowych usytuowanych w wyznaczonych centrach miejscowości gminnej i wsi. (Wyjątek mogą stanowić niektóre urządzenia związane z placówkami leczniczo - sanatoryjnymi i sportowo - turystycznymi zlokalizowanymi w strefach peryferyjnych w nawiązaniu do warunków naturalnych),
- stopniowa likwidacja zjawiska „inwersji inwestycyjnej” poprzez zastępowanie obiektów usługowych w strefach peryferyjnych mobilnymi urządzeniami usługowymi funkcjonującymi wyłącznie w cyklach: weekendowym lub sezonowym,
- wzbogacenie programu użytkowego gminnych i wiejskich ośrodków usługowych o powiększony zakres urządzeń sportowo - rekreacyjnych, kulturalnych, gastronomicznych, itd. z myślą o ruchu turystyczno - wypoczynkowym. Wskazane jest zastosowanie w tym celu urządzeń mobilnych obsługi, a także wykorzystanie elastyczności funkcjonalno - przestrzennej stałych ośrodków usługowych,
- wzbogacenie programu ośrodków gminnych w miejscowościach górskich powinno polegać m. in. na koncentracji w pobliżu gminnego ośrodka społeczno - usługowego urządzeń sportowo - rozrywkowych (sztucznie

śnieżone, oświetlone stoki narciarskie²⁵, kryte pływalnie, lodowiska, hale sportowe, boiska, stoki saneczkowe, itd.) zdolnych przechwycić znaczną część masowego ruchu wypoczynkowego, odciażając tym samym eksploatowane dziś przez masową publiczność cenne krajobrazowo i przyrodniczo obszary w strefach peryferyjnych gmin.

• **w zakresie rozmieszczenia obszarów osadniczych**

- przestrzeganie zasady zrównoważonego przestrzennie rozwoju obszarów osadnictwa (ludności stałej i czasowej) z dbałością o to, aby środek ciężkości całego układu osadniczego gminy nie przesunął się poza rejon wyznaczonego centrum gminnego,
- w przypadku lokalizacji ośrodków gminnych oraz związanych z nimi zespołów intensywnej zabudowy dla ludności nierolniczej poza istniejącymi obszarami zainwestowania budowlanego w budowanych „na surowym korzeniu” miasteczkach, należy stworzyć dogodne warunki dostępności tych ośrodków przez ludność rolniczą zamieszkałą we wsiach, tworząc między ośrodkiem a poszczególnymi wsiami sieć sprawnych powiązań komunikacyjnych,
- nie należy lokalizować poza istniejącymi obszarami zainwestowania budowlanego terenów osadnictwa wypoczynkowego,
- należy dążyć do synchronizacji gęstości zaludnienia obszarów centrum gminnego i centrów wiejskich z hierarchią odpowiadających im ośrodków społeczno - usługowych (najwyższa gęstość zaludnienia - w centrum gminnym, podobna - w centrach wiejskich, lecz na mniejszym obszarze niż w centrum gminy, niższa - w strefach centralnych wsi gminnej i wsi podstawowych, a najniższa - w strefach peryferyjnych)²⁶.

²⁵ Możliwość utworzenia sztucznie śnieżonych, oświetlonych stoków narciarskich nie jest jeszcze wykorzystywana mimo istnienia odpowiednich warunków np. w centrum Ujsołów, Rajczy, Jeleśni, Zawoi, Bukowiny Tatrzańskiej, Ochotnicy, Kamienicy, Niedźwiedzia i in. miejscowości gminnych. Dąży się tam natomiast bezustannie do stałego zwiększania pojemności narciarskiej i rekreacyjnej obszarów usytuowanych w strefach peryferyjnych tych gmin.

²⁶ Podział obszaru gminy na rejony: centrum gminnego i centrów wiejskich, a także strefy centralne gminy i strefy centralne wsi oraz strefę peryferyjną jest konsekwencją przyjętej interpretacji Modelu Kachniarza (Kowicki, 1979: 29 - 32):

- urządzenia usług podstawowych (poziom 1 obsługi) nie występują poza skupionymi przestrzennie ośrodkami wiejskimi (i gminnymi), zlokalizowanymi w strefie centralnej każdej wsi (strefa CW), w której ze względu na wielkość zaludnienia istnieje uzasadnienie funkcjonowania stałej bazy usługowej,
- urządzenia usług wyższego rzędu (poziom 2 obsługi) nie występują poza skupionymi przestrzennie ośrodkami gminnymi zlokalizowanymi w strefie centralnej każdej miejscowości gminnej (strefa CG) lub w bezpośredniej więzi przestrzennej z tymi ośrodkami (wg zaleceń Programu Obsługi Wsi).

Sieć urządzeń obsługi występujących na obszarze gminy składa się z jednego ośrodka gminnego oraz

We wsiach górskich, gdzie dominującą formą są łańcuchówki, obszary zainwestowania budowlanego na ogół znacznie wykraczają poza strefy centralne CG i CW. Koncentracja urządzeń usługowych w centrach gminy i wsi powinna w tym przypadku sprzyjać dośrodkowemu ukierunkowaniu tendencji osadniczych, w stronę atrakcyjniejszych pod względem wyposażenia w usługi i infrastrukturę techniczną stref centralnych. Dotyczy to zwłaszcza ludności nierolniczej, której osadnictwo w strefach peryferyjnych nie jest umotywowane, jak w przypadku ludności rolniczej, położeniem pól i pastwisk, do których rolnicy muszą mieć bliski dostęp.

• **w zakresie dostępności komunikacyjnej ośrodków z obszaru gminy i z zewnątrz gminy:**

- gminny ośrodek społeczno - usługowy powinien być dogodnie dostępny z obszaru całej gminy w czasie dojazdu max 30 min²⁷,
- wskazane jest, aby dostępność ośrodków ponadgminnych dla mieszkańców gminy odbywała się poprzez obszar centrum gminnego,
- należy dążyć do zapewnienia węzłowości komunikacyjnej w rejonie ośrodka gminnego i ośrodków wiejskich (np. poprzez: lokalizację przystanków

takiej liczby wiejskich ośrodków obsługi, ile wsi (poza miejscowością gminną) liczy dana gmina. Przyjmuje się, iż obszary położone w zasięgu 15 - 20 min. dojazdu pieszo do ośrodka usługowego, wiejskiego lub gminnego, są strefą centralną wsi (CW) lub miejscowości gminnej (CG). Wszystkie obszary znajdujące się poza zasięgiem stref CG i CW są określane jako strefy peryferyjne (PER).

²⁷ Warunek ten podają: Rzymkowski, Chowaniec, 1972: 115 i można stwierdzić, iż odpowiada on dostępności miejscowości gminnych także w gminach górskich (patrz: Kowicki, 1979: 179 i in.) z zastrzeżeniem, iż dotyczy on odległości od najdalej położonych w dnach dolin górskich przysiółków. Jednakże część ludności wiejskiej ciągle żyje na obszarach osadnictwa rozproszonego na stokach i grzbietach górskich i ich dostępność do ośrodka gminnego jest trudniejsza i bywa znacznie dłuższa niż 1/2 godziny dojazdu. Droga do centrum składa się w tym przypadku z dwóch faz. Faza I - dojazd do głównego kolektora komunikacji. W niektórych przypadkach dojazd to zajmuje 1 - 2 godz., jeśli brać pod uwagę najdalej położone w górach osiedla i pojedyncze zagrody (patrz: Kowicki, 1979: 176). Faza II - dojazd do miejscowości gminnej. Problem odległości tych rozproszonych zagród od centrum wsi oraz gminy rozwiązywany bywa obecnie w sposób podobny do opisanego niżej i odnoszącego się do przysiółka Skalka nad Jamnem w Ochotnicy Górnej:

- niektórzy mieszkańcy Skalki budują „drugie domy” bliżej centrum wsi i spędzają w nich miesiące zimowe wracając na lato do swych zagród na Skalcę,
- u podnóża Skalki sytuowane są na końcu drogi wiejskiej garaże, w których mieszkańcy przechowują auta i motocykle. Dojazd pieszo ograniczony jest wówczas do 20 min. zejścia ze Skalki do garażu (ok. 30 min. w górę),
- dzieci szkolne ze Skalki i okolic zabierane są mikrobusem z punktu zbornego przy końcu drogi wiejskiej na Skalkę do szkoły w centrum Ochotnicy Górnej,
- do końca drogi wiejskiej pod Skalkę dociera regularnie sklep objazdowy z artykułami podstawowymi,
- przy końcu drogi wiejskiej pod Skalkę utworzono niewielką kaplicę, gdzie co tydzień odprawiane są nabożeństwa dla mieszkańców okolicznych, rozproszonych zagród. Ksiądz odjeżdża w tym celu z Ochotnicy Górnej.

komunikacji masowej i parkingów w obrębie centrów, wyprowadzanie z nich szlaków turystycznych i tras narciarskich),

- należy zapewnić dobrą dostępność centrum gminnego z tras tranzytowych, dalekobieżnych a poprzez centrum gminne, z innymi wsiami gminy. Ten postulat może mieć znaczenie dla wielu gmin górskich w przypadku realizacji koncepcji Drogi Karpackiej (*Wzorek, 1969*) a także dla wszystkich gmin położonych w pobliżu projektowanych autostrad²⁸. Gminny ośrodek społeczno - usługowy, który będzie trudniej dostępny z autostrady niż inny wiejski ośrodek na obszarze gminy może stopniowo tracić swoje znaczenie, a w ślad za tym zmieniać się będzie układ hierarchiczny ośrodków w gminie. Z punktu widzenia polityki urbanistyczno - inwestycyjnej taka sytuacja jest niekorzystna i będzie ona opóźniać proces porządkowania przestrzennego gminy,
- należy unikać sytuacji, gdy obszary peryferyjne dostępne są dla komunikacji dalekobieżnej bezpośrednio z ośrodków ponadgminnych z pominięciem centrum gminy lub przechodzącej przez centrum tranzytem²⁹, gdyż osłabia to znaczenie ośrodka gminnego, sprzyjając rozproszeniu usług³⁰.

Jedną z możliwości złagodzenia negatywnych skutków takiej sytuacji

²⁸ Problemy te w odniesieniu do projektowanego odcinka autostrady południowej przedstawiają: Suchocka D., Trasa autostrady Bochnia - Tarnów w świetle planów zagospodarowania przestrzennego wsi; Morzyniec W., Zmiany w krajobrazie użytków rolnych na trasie projektowanej autostrady Bochnia - Tarnów; Litwin U., Bilans zmian infrastruktury technicznej na trasie projektowanych autostrad. Wszystkie artykuły [w:] Autostrada w krajobrazie wsi polskiej. Prace IAI PW PK. Materiały z Sesji Naukowej PAN i IAI PW, Kraków 1996.

²⁹ Sytuacja taka występuje dość powszechnie w gminach górskich w związku z peryferyjnym usytuowaniem obszarów masowego wypoczynku, szczególnie terenów narciarskich. W znacznym stopniu dotyczy to np. Bukowiny Tatrzańskiej, której tereny narciarskie są dostępne od strony Poronina (główny dojazd z Krakowa i Zakopanego) z pominięciem centrum gminy. W sposób tranzytowy przechodzą przez centra gminne trasy do: Korbiewowa (przez Jelesnię), Koninek (przez Niedźwiedź), Przysłopu (przez Lubomierz) itd. Z punktu widzenia wsi położonych przy tych skrajnie obciążonych w sezonach narciarskich trasach przelotowych, jest to sytuacja bardzo niekorzystna a nawet niebezpieczna. Tranzyt setek aut i autobusów przez Jelesnię, Krzyżową, Korbiewów do parkingów obok stacji dolnej wyciągów na stoki Pilska, prowadzi wąską ulicą wiejską wśród gęstej, usytuowanej blisko drogi zabudowy mieszkalnej i zagrodowej. Nie istnieje możliwość wytyczenia innego dojazdu do wspomnianego obszaru narciarskiego, omijającego tereny zabudowane.

³⁰ Problem integracji oraz rozdzielności systemów obsługi ludności stałej i czasowej omawia autor w innej pracy (*Kowicki, 1979: 86 - 94*) przytaczając argumenty na rzecz zintegrowanego systemu obsługi obu grup ludności. Osobnym problemem jest tu przestrzenna zmienność popytu na usługi ludności czasowej w górach, która w sezonie zimowym koncentruje się w górnych partiach dolin, głęboko w strefach peryferyjnych a w sezonie letnim przenosi się w zupełnie inne miejsca, związane raczej z wypoczynkiem nadwodnym, w dolnych partiach dolin, przy terenach kąpieliskowych. Ten zmienny popyt powinien być rozwiązany przy pomocy urządzeń mobilnych obsługi a nie poprzez budowanie w obu miejscach stałych ośrodków usługowych.

może być lokalizowanie parkingów zbiorczych w rejonie centrum gminnego i zapewnienie transportu turystów do stref peryferyjnych środkami komunikacji masowej (np. transportem szynowym lub szynowo - linowym)³¹. Trzeba w tym miejscu przypomnieć wcześniej sformułowany postulat tworzenia „magnesów” dla uczestników masowego ruchu wypoczynkowego w postaci atrakcyjnego programu sportowo - rozrywkowego lokalizowanego w centrum gminnym.

3.5.3. Podsumowanie

Wyszczególnione wyżej postulaty mówią o ośrodku społeczno - usługowym jako narzędziu działań planistyczno - przestrzennych. Stabilna sieć silnych ośrodków stwarza warunki do konsekwentnego, długotrwałego, bezpiecznego inwestowania w określone cele planistyczno - przestrzenne bez obawy, że w trakcie procesu inwestycyjnego mogą się zasadniczo zmienić tak podstawowe przesłanki, jak np. kierunki ciążenia osadnictwa, miejsca koncentracji usług, warunki komunikacyjne, itd. W proponowanym w niniejszej pracy ujęciu, ośrodki społeczno - usługowe są narzędziami służącymi do osiągnięcia celu, którym jest ochrona obszarów wiejskich przed ich urbanizacją. Jest to równocześnie wyraz przekonania, że akceptowanie spontanicznego w istocie rozprzestrzeniania się na obszarach wiejskich osadnictwa mieszanego (ludności rolniczej i nierolniczej, w tym ludności czasowej) nie może być uznawane za jedyny możliwy kierunek przeobrażeń przestrzennych. Przeciwnie, wydaje się, że akceptowanie tego kierunku wynika w dużej mierze z braku punktów odniesienia - braku centrów gminnych i wiejskich, braku gminnych i wiejskich ośrodków w owych centrach, w nawiązaniu do których można by aktywnie kształtować osadnictwo, prowadząc do jego naturalnego zróżnicowania: dla ludności rolniczej i dla ludności nierolniczej. Sieć ośrodków traktowana jest w niniejszym opracowaniu:

- jako podstawa oddzielenia od siebie tych dwóch zasadniczo odmiennych form osadniczych, wymagających odmiennego kształtowania i kształtujących w sposób odmienny środowisko,
- jako podstawa do założenia miasteczek dla ludności nierolniczej oraz do ochrony przed urbanizacją tradycyjnych (a zwłaszcza zabytkowych) układów osadnictwa wiejskiego, elementów architektury wiejskiej, ochrony obszarów o wybitnych walorach krajobrazowo - przyrodniczych w strefach peryferyjnych wsi,
- jako podstawa ochrony tożsamości wiejskiej i miejskiej, które w tworzących się

³¹ Takie rozwiązanie wydaje się celowe np. w przypadku Bukowiny Tatrzańskiej, gdzie największe zapotrzebowanie na parkingi pojawia się w najwyższej położonych rejonach gminy, dewastując miejsca o wybitnych walorach widokowych (pasmo od Gliczarowa do Głodówki).

dziś wsiach zurbanizowanych ulegają zatarciu, zlewając się w zunifikowany kształt globalnego przedmieścia.

Pozostaje problem: jak stworzyć taką sieć?

Konieczne jest spojrzenie na wiejski układ osadniczy jako na organizm, w odniesieniu do którego **pojęcie centralności układu** nadal musi mieć zastosowanie. To spojrzenie potrzebne jest: planistom, samorządom lokalnym, mieszkańcom gmin wiejskich. Bez tego spojrzenia nie zrodzi się nawet tylko pytanie o miejsce, gdzie mogłoby znaleźć się centrum gminy, wsi i czym to miejsce właściwie jest? **Ogromna ilość planów dotyczących obszarów wiejskich pozbawiona jest informacji o tym gdzie istnieje, a tym bardziej, gdzie powinno istnieć centrum układu osadniczego i jak ma być ono ukształtowane, czemu ma służyć.** Problem polega także i na tym, że **pojęcie ośrodka społeczno - usługowego jako jądra koncentracji usług i osadnictwa praktycznie nie funkcjonuje w świadomości społecznej w naszym kraju albo też wyobrażenia o nim są zbyt mgliste i pozbawione siły oddziaływania niezbędnej, aby ośrodek mógł zaistnieć jako element koncepcji planistycznej.**

Stabilność i skuteczność działania sieci ośrodków zależy w znacznej mierze od ich koncepcji architektonicznej. **Temu zagadnieniu poświęcona jest następna, zasadnicza część niniejszego opracowania, w której szukać będziemy odpowiedzi na pytania:**

- jak może wyglądać w postaci fizycznej postulowana koncentracja funkcji usługowych w ramach jednego ośrodka gminnego lub wiejskiego?
- jak można zaakcentować pojawienie się ośrodka w istniejącym otoczeniu krajobrazowym, aby uczynić z niego sygnał centralności danego miejsca?
- jak uczynić z ośrodka miejsce, z którym mogą utożsamiać się wszyscy mieszkańcy gminy, nie tylko ci, którzy mieszkają najbliżej?
- jak sprawić, aby ośrodek był płaszczyzną integracji społeczności nierolniczej i rolniczej, stałej i pobytovej z całego obszaru gminy?

Na postawione tu pytania nie istnieją gotowe odpowiedzi - recepty poprawnego postępowania. Trzeba raczej szukać przykładów mówiących o tym, jak można starać się rozwiązać dane zagadnienie i przyglądać się jak to próbują robić inni.

4. OŚRODEK SPOŁECZNO - USŁUGOWY JAKO ELEMENT KRAJOBRAZU WSI ORAZ NARZĘDZIE KSZTAŁTOWANIA WIĘZI SPOŁECZNEJ MIESZKAŃCÓW

4.1. Kanwa, zakres i cel rozważań

Kanwą dla poniższych rozważań jest zbiór liczący ponad sto przykładów projektów lub realizacji ośrodków społeczno - usługowych oraz poszczególnych obiektów związanych z obsługą ludności. Przykłady te publikowane były w czasopiśmie i książkach w formie prezentacji monograficznych i krytycznych omówień.

Adresy bibliograficzne każdego obiektu zawierające następujące dane: miejscowość, w której obiekt jest zlokalizowany, rodzaj obiektu, nazwisko architekta, miejsce publikacji i data publikacji materiału o obiekcie, umieszczone zostały w osobnym zestawieniu. Względy techniczne przesądziły, że z kilkuset rysunków i fotografii tworzących wspomniany zbiór, w niniejszym opracowaniu zamieszczono tylko nieliczne, jeśli było to naprawdę niezbędne. Z tego samego powodu, aby ograniczyć objętość rozdziału, przedstawione zostały jedynie wnioski z przeprowadzonej analizy zebranego materiału, z zaznaczeniem, które z obiektów zbioru posłużyły do konkretnych rozważań. Każdemu obiektowi odpowiada tylko jeden adres bibliograficzny, nawet jeśli obiekt ten, jak np. Agora w Dronten, Lelystad itd. opisany jest w licznych publikacjach.

W omawianym zbiorze przeważają przykłady projektów i realizacji usytuowanych na ogół w krajach Europy Zachodniej, projekty polskie stanowią znikomą część zebranego materiału. Te proporcje odzwierciedlają prawdę: w Polsce nie zbudowano dotąd ani jednego ośrodka społeczno - usługowego według zamierzonej koncepcji architektonicznej. Nawet tzw. „realizacyjne” konkursy SARP na projekty ośrodków społeczno - usługowych dla gmin, gdzie starano się o zbudowanie bodaj kilku w skali kraju, „przykładowych” ośrodków pozostały na papierze¹. Ta nierównowaga między polskimi i zagranicznymi przykładami nie jest w przypadku ośrodków społeczno - usługowych mankamentem, biorąc pod uwagę wysoki poziom rozwiązań architektonicznych (nie tylko technicznych, ale przede wszystkim koncepcji programowo - funkcjonalnych) ośrodków projektowanych i realizowanych w Zachodniej Europie i USA.

¹ Autor był członkiem zespołu, który zdobył I nagrodę w ogólnopolskim konkursie SARP nr 466 na projekt przykładowego wiejskiego ośrodka usługowego w Jabłonce (autorzy: arch. arch. M. Kowicki, J. Wzorek, Z. Kuchta przy współpracy zespołu, 1971 r.), który wg warunków konkursu miał się zakończyć realizacją zwycięskiego projektu. Realizacja nie nastąpiła do dnia dzisiejszego, a teren rezerwowany na potrzeby ośrodka został w sposób chaotyczny zabudowany. Brakiem realizacji zakończyły się także inne konkursy SARP na projekt wiejskiego ośrodka usługowego.

Przeprowadzając selekcje przykładów starano się nie brać pod uwagę takich rozwiązań, które stanowiły przede wszystkim demonstrację statusu materialnego społeczności lokalnej, zwłaszcza, jeśli pod bogactwem zastosowanego materiału budowlanego i wyposażenia nie kryły się głębsze idee architektoniczne. Można zresztą stwierdzić, że w wielu przypadkach architekturę ośrodków społeczno - usługowych w stosunkowo zamożnych regionach Europy (Skandynawia, Północne Niemcy, Holandia) cechuje ostentacyjna skromność materiałowo - techniczna i oszczędność eksploatacyjna (np. „wynałazek” wieloużytkowości), które to zalety mogłyby być wykorzystane w krajowych rozwiązaniach, gdyby nie to, że odbierane bywają przez Polaków jako „zbyt ubogie” i „zbyt skromne”².

Niezależnie od różnic w ogólnym stanie zamożności społeczeństwa polskiego i społeczeństw zachodnioeuropejskich, a także innych różnic związanych z uwarunkowaniami wpływającymi na kształt architektoniczny obiektów, niektóre uwzględnione w zbiorze ośrodki społeczno - usługowe (Puy de Dome, Brixton, L'Hermitage - Lorge, Grafelfing, Kemijarvi, Kainuu, Puustelli i wiele innych) odpowiadają swą skalą, lub programem, lub zasadą funkcjonalną, lub nawet przyjętymi rozwiązaniami techniczno - materiałowymi realiom niejednej polskiej wsi lub miejscowości gminnej. Można przypuszczać, że adaptacja zawartej w tych rozwiązaniach myśli architektonicznej do uwarunkowań polskich nie byłaby zdaniem karkołomnym.

W innych przypadkach (np. ośrodki z Vallo di Diano, Serrone, nie mówiąc już o Vignanello itp.) jakiegokolwiek bezpośrednie odniesienie architektoniczne do uwarunkowań polskich jest niemożliwe. Jednakże przykłady tych rozwiązań zostały uwzględnione z uwagi na interesującą, ogólną zasadę ich komponowania w krajobrazie, a nie z powodu ich szczególnego wyrazu architektoniczno - formalnego. Uwzględnienie ich służy opisaniu zasady ogólnej (np. ośrodek „wyspa”), którą można realizować także za pomocą całkowicie odmiennych środków architektonicznych niż zastosowane w Vallo di Diano, Serrone czy Vignanello.

W zbiorze przykładów znajdują się też obiekty o wielkiej skali i funkcji nieco innej niż obsługa małych społeczności lokalnych (np. hipermarket Farum Bytrov, centrum handlowe Coventry i inne), a także ośrodki przeznaczone dla

² Projekty, o których mowa prezentowane były w latach 1991 - 1997 studentom architektury (w ramach zajęć w Politechnice Krakowskiej) oraz rolnikom (w ramach wykładów dokształcających organizowanych przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie). Jedni i drudzy podkreślali, że skromność architektury ośrodków społeczno - usługowych nie jest ich zaletą tylko wadą, gdyż „w tego rodzaju obiektach niezbędna jest **odrobina luksusu**”. Nie wyciągając zbyt daleko idących wniosków z tych rozmów, można postawić pytanie, czy oczekiwanie „odrobiny luksusu” w ośrodkach społeczno - usługowych nie jest aby kompensacją otaczającej nas „siermiężnej” rzeczywistości?

potrzeb społeczności lokalnych, ale w dzielnicach wielkich miast (dom kultury w Clichy, Agora w Eindhoven i inne). Obiekty te posiadają pewne elementy interesujące z punktu widzenia architektury małych ośrodków społeczno usługowych na obszarach wiejskich: sposób funkcjonowania uliczki handlowej (Bytów), umiejętne wpisanie dużej kubatury handlowej w sieć istniejących uliczek (Coventry), elastyczność funkcjonalną uzyskiwaną oryginalnymi środkami technicznymi (Clichy) itd. Do tej kategorii przykładów wypada zaliczyć kilka znajdujących się w zbiorze ośrodków parafialnych i klubów studenckich, które nie będąc ośrodkami społeczno - usługowymi nastawionymi na integrację całej społeczności lokalnej, lecz tylko określonej grupy społecznej - służyć mogą jako ilustracja konkretnych rozwiązań (np. realizacja idei współuczestnictwa - ośrodki Hübnera lub elastyczności funkcjonalno - technicznej).

Pierwszym i początkowo jedynym celem przeglądu publikowanych projektów ośrodków usługowych było poszukiwanie wskazówek: co należy uczynić, aby ośrodek, w którym „wieś” zetknie się z „miastem”; społeczność rolników ze społecznością ludności nierolniczej wsi; mieszkańcy wsi z mieszkańcami miasta (np. turystami), stał się miejscem poznania, wymiany kulturowej, akceptacji, tolerancji, a wreszcie - integracji zróżnicowanej społeczności mieszkańców wsi, a nie polem konfliktów. Co należy uczynić, aby ośrodek stwarzał szansę kultywowania różnorodnych postaw, aktywności, zainteresowań, nie stając się miejscem unifikacji, ośrodkiem dystrybucji produktów masowej kultury?

Te poszukiwania zaowocowały „odkryciem” dzieła van Klingerena (a nawet korespondencją z tym wybitnym architektem w latach 1972 - 1973) a później innych wspaniałych projektów ośrodków o „integracyjnym” programie, jak np. Inter - Action Center Cedrica Price (Kentish Town - Londyn), ośrodki w Aalborg, Holstebro i inne. Przeglądając dziesiątki projektów ośrodków można było, niejako „przy okazji” gromadzenia materiału do wspomnianego głównego celu, przekonać się naocznie, że cztery „podstawowe pragnienia społeczne” (jak je już na początku wieku sformułowali: Znaniecki i Thomas [1976], a następnie rozwinęli inni autorzy [m. in. np. Niezabitowski, 1990]) są interpretowane w rozmaity sposób w różnych kręgach społecznych i kulturowych, a to znajduje wyraz w niezwyklej różnorodności środków architektonicznych, za pomocą których dąży się do ich realizacji. Sama powyższa konstatacja jest oczywiście naiwna, lecz obserwowanie owych usiłowań architektonicznych okazało się wielce interesujące z warsztatowego punktu widzenia. Wnioski z tych obserwacji znajdują się wśród poniższych rozważań.

Podobne refleksje nasuwają się w związku z wyróżnionymi przez Lyncha pięcioma kategoriami służącymi do opisu wizualnej formy miasta, ale w istocie przydatnymi także do opisu struktury ośrodka społeczno - usługowego

w krajobrazie wiejskim. Również i tu stwierdzić można bogactwo interpretacji i ujęć architektonicznych, których znajomość niewątpliwie wzbogaca warsztat architektoniczny. Np. pojęcie „węzła”, miejsca formalnie ważnego, może znaleźć swoje ucieleśnienie w postaci „mocnych”, chciałoby się rzec „władczych” wobec krajobrazu form „miast - wysp” w projekcie Vallo di Diano Portughesiego, jak też delikatnie wpisanych w krajobraz ośrodków w Piekksamaki, Kainuu i in. które przy całej subtelności zastosowanych środków architektonicznych mają walor „węzłów” kompozycyjnych o wystarczająco dużej mocy oddziaływania.

Udokumentowane w zbiorze przykładów bogactwo rozwiązań architektonicznych stało się bodźcem do poszerzenia określonego wyżej celu o uwagi dotyczące ogólnych zasad projektowania ośrodków. Oczywiście nie chodzi tu o próbę formułowania od podstaw owych zasad ogólnych, gdyż te są dobrze sprecyzowane także w literaturze polskiej³.

Powstała natomiast sposobność, by do zasad, które mówią ogólnie „jak należy” kształtować ośrodki wiejskie i malomiasteczkowe, dodać, w oparciu o konkretne rozwiązania, uwagi o tym „jak można” to czynić.

Powyższe rozważania dotyczą zagadnień koncepcyjno - projektowych, takich jak np. sposoby komponowania ośrodków społeczno - usługowych w krajobrazie, sposoby kształtowania przestrzeni społecznej i formy jej stylizacji („ulica plebejska”, „agora”) i ożywienia („teatralność”, „przeźroczystość”) użytkowania („elastyczność programowa” i „elastyczność techniczna”) itd. Przedstawiane tu zagadnienia stanowią jedynie wybór problemów związanych z kształtowaniem ośrodków społeczno - usługowych, niewątpliwie daleki od kompletności. Celem omówienia nie jest wszakże wyczerpanie tego olbrzymiego tematu, lecz raczej stworzenie kanwy dającej możliwość zilustrowania na konkretnych przykładach poszczególnych elementów wizji ośrodka społeczno - usługowego, który mógłby być współczesną „agorą”, miejscem ogniskującym różnorodne formy aktywności mieszkańców i stymulującym ich do działań pozytywnych, ale także narzędziem służącym celom planistyczno - przestrzennym.

Próba konkretyzacji tej wizji w postaci własnych koncepcji wiejskich i gminnych ośrodków społeczno - usługowych dla Woli Libertowskiej, Przybysławic i Bukowiny Tatrzańskiej i Krzeszowic przedstawiona została w dalszej części pracy jako wnioski z przeprowadzonej tutaj analizy istniejących koncepcji ośrodków.

³ Poczynając od Felińskiego (1916), Kühnela (1918) i Drexlera (1921), którzy w swych książkach poświęconych odbudowie wsi i miasteczek zniszczonych przez wojnę zawarli wiele rad dotyczących kształtowania przestrzeni rynkowych, problematyka ta znajduje, szczególnie po II wojnie światowej odzwierciedlenie w pracach m. in. Rzymkowskiego (1954), Piaścika, Tłocza, Chowańca, Tworkowskiego, Kachniarza, Wieczorkiewicza, Thumenas, Teschicha, Wiśniewskich, a także Kraweckiego, Kowickiego i in.

4.2. Ośrodek społeczno - usługowy jako węzeł kompozycji krajobrazowej

Ośrodek społeczno - usługowy funkcjonując jako centrum danego układu osadniczego jest miejscem szczególnym⁴. Przyglądnijmy się jak w sensie kompozycyjnym wyrażana jest szczególność owego miejsca. Zaczniemy od planu najszerzego, tzn. od sposobu osadzenia bryły ośrodka społeczno - usługowego w krajobrazie.

Wyróżniono dwa przeciwstawne sposoby artykułowania architektury ośrodka w krajobrazie: wedle zasad „klasycznych” lub „romantycznych”. Tendencję „klasyczną” uwzględniono jako najbardziej powszechną w koncepcjach projektowych ośrodków społeczno - usługowych. Tendencja „romantyczna” nabiera znaczenia jako antyteza owego popularnego „klasycznego” sposobu komponowania ośrodków w krajobrazie. Między tymi biegunami usytuować trzeba wszelkie koncepcje o nie sprecyzowanych tendencjach, gdzie wątki „klasyczne” i „romantyczne” przenikają się bez czytelnych reguł, a także koncepcje, w których tworzeniu względy kompozycyjno - krajobrazowe nie odegrały większej roli. Tak więc, nie zawsze istnieć będzie możliwość ścisłego przypisania danego ośrodka społeczno - usługowego do „klasycznej” lub „romantycznej” wizji projektowej.

4.2.1. Zasady „klasyczne” komponowania ośrodków społeczno - usługowych w krajobrazie

Najczęściej spotykaną zasadą kompozycyjną jest akcentowanie bryły ośrodka, czynienie z niej nowej dominanty krajobrazowej. Możemy ten typ myślenia o formie ośrodka i krajobrazie określić jako „klasyczny” i to w dwóch co najmniej znaczeniach tego przymiotnika: jako myślenie typowe, przyjęte powszechnie, oraz jako myślenie odwołujące się do „wzorców starożytnych”, naśladujące te wzory (*Tatarkiewicz, 1988: 209*).

Dość powszechne jest zatem staranie o to na przykład, aby o randze ośrodka opowiadała jego forma i ekspozycja krajobrazowa, aby ośrodki wyższego rzędu były jednocześnie dominantami krajobrazowymi silniejszymi niż ośrodki niższego rzędu, dla których przewiduje się role subdominant kompozycyjnych. Najlepiej, gdyby hierarchii administracyjno - funkcjonalnej ośrodków odpowiadał idealnie układ hierarchiczny dominant i subdominant krajobrazowych. Spośród przykładów ośrodków społeczno - usługowych uwzględnionych w niniejszej pracy, ideał ten w najpełniejszym stopniu osiągnął Portoghesi w projekcie Vallo di Diano. Posługując się jego projektem można opisać bardziej szczegółowo zasadę

⁴ Używając słowa „miejsce” mamy na myśli zarówno fizyczny, jak i psychologiczne treści wiążące się z tym pojęciem, tak jak je ujmuje „teoria miejsca” (*Lenartowicz, 1992: 71, 179 i inne, Zuziak, 1984: 47 i inne*)

kształtowania ośrodków wedle wzorców „klasycznych”.

4.2.1.1. Ośrodki usługowe Vallo di Diano jako punkty węzłowe kompozycji krajobrazowej wnętrza doliny

Dolina di Diano położona w prowincji Salerno, wzdłuż rzeki Tanagro (Italia) jest obszarem rolniczym z pewną ilością zabudowy wiejskiej tworzącej sieć małych przysiółków oraz pojedynczych, rozproszonych farm. Portoghesi wprowadza na ten obszar sieć ośrodków usługowo - mieszkaniowych (małych miasteczek) służących ludności stałej i pobytowej szukającej w Vallo di Diano wypoczynku. Rozplanowanie tej nowej sieci opiera się na następujących zasadach:

- poszczególne ośrodki usytuowane są jak „archipeląg wysp”, poza wszelkimi zespołami osadniczymi, eksterytorialne w stosunku do nich,
- ośrodki usługowo - mieszkaniowe mają zróżnicowany program i wielkość (usługi handlowe, kulturalno - rozrywkowe, administracyjne, wypoczynkowo - kontemplacyjne itp.). Nie istnieje możliwość rozbudowy poszczególnych ośrodków,
- ośrodki mają zróżnicowany kształt architektoniczny aby ułatwić ich identyfikację i podkreślić ich rangę,
- ich forma przestrzenna wywodzi się z koncepcji „miasta idealnego”, będąc współczesną odmianą tamtego zamysłu.

Obiekty usługowo - mieszkaniowe tworzą pierzeje centralnych placów w miasteczkach. Tak, jak w projekcie Sforzindy, a także w Palmanuova, Vigevano i innych „idealnych miastach”, głównym motywem jest wieża. Jedna, trzy a nawet siedem wież wokół rynku. Ośrodek wyższego rzędu akcentowany jest przez większą liczbę wież w porównaniu z ośrodkiem hierarchicznie podrzędnym. Wieże są dominantami porządkującymi wnętrza w skali całej doliny. Krajobraz doliny ulega hierarchizacji: nie ma wątpliwości, gdzie znajdują się jego „miejsca szczególne”, a nawet jaką mają rangę poszczególne z nich. A także, gdzie rozciąga się obszar peryferyjny. „Miasteczka” połączone siecią dróg i zadrzewionych alej pełnią rolę węzłów spinających kierunki głównych osi kompozycyjnych, służąc jako zamknięcia osi widokowych.

Portoghesi zmierza zatem do osiągnięcia stanu doskonałości kompozycyjnej makrownętrza krajobrazowego doliny, po czym z natury rzeczy nastąpić musi kres wszelkich zasadniczych dalszych przeobrażeń przestrzennych. Stają się one po prostu niewykonalne wobec sztywności sieci węzłów i osi kompozycyjnych, a także niepodatności poszczególnych elementów na zmiany. Zakreślone ostrymi granicami regularne wieloboki „idealnych miasteczek” Vallo di Diano są ukształtowane w sposób absolutnie jednoznaczny, aby niweczyć wszelkie ewentualne pokusy ich rozbudowy w przyszłości.

Już w samym upodobaniu do piękna statycznego i statuarycznego przejawia się owo drugie z wymienionych wcześniej znaczeń przymiotnika „klasyczny” odnośnie do omawianego sposobu komponowania ośrodków w krajobrazie. Trzeba uściślić to pojęcie: dla Portoghesiego i innych cytowanych nieco dalej architektów „klasyczny” znaczy odwołujący się nie tyle do wzorów starożytnych, antycznych, co raczej do ich renesansowej i barokowej projekcji⁵.

⁵ Sieć węzłów i wielkich osi w dolinie di Diano jest koncepcją korzystającą wyraźnie z zasad planistycznych znanych dzięki pomysłom przebudowy Rzymu za Sykstusa V. Kształty rzutów „miasteczek”, o czym już wspomniano, są bardzo czytelnymi cytatami z projektów Filarete, odniesionymi do współczesnych realiów. Kanon palladiański odczytać można w sposobie kształtowania brył i detalu poszczególnych obiektów. A nade wszystko, owa zaskakująca, w odniesieniu do

Czy z zasady niezmiennie ośrodki usługowe z Vallo di Diano są w stanie funkcjonować poprawnie w epoce dynamicznej zmienności uwarunkowań? Prawdopodobnie Portoghesi podziela pogląd, że „... minęły czasy, gdy wydawało się niezbędne, aby każda funkcja posiadała odpowiednią dla niej formę architektoniczną. Obecnie bardziej uzasadniona wydaje się definicja odwrotna, że pewne formy architektoniczne wykluczają wprowadzenie doń pewnych funkcji”. (Maxwell, 1986: 113). Architektura ośrodków zaprojektowanych przez Portoghesiego może, przy niezmienności formy zewnętrznej, posiadać niezbędną, wewnętrzną elastyczność funkcjonalną. Jest to, standard architektoniczny osiągany skutecznie w wielu współczesnych ośrodkach społeczno – usługowych, o czym będzie mowa w dalszej części tych rozważań.

4.2.1.2. Zasady „klasyczne” - formy współczesne

Stosowanie „wzorca klasycznego” przy osadzaniu ośrodka społeczno – usługowego w krajobrazie nie koniecznie obliguje architekta do przyjmowania quasi – barokowej lub innej historyzującej stylistyki form architektonicznych. Co prawda wśród uwzględnionych w niniejszej pracy przykładów ośrodków, oprócz projektu Vallo di Diano jeszcze kilka innych obiektów posiada odniesienia formalne do któregoś ze stylów historycznych.

W największym stopniu – ośrodek w Vignanello, którego autor G. Priori głosi, iż fasada tego budynku jest hołdem dla Palladio (istotnie widać tu wyraźne powinowactwo z fasadą Palazzo della Ragione z Vicenzy). Odniesienia takie posiada również centrum administracyjne w Gladstone, ukształtowane jak „historyczne” miasteczko o niezupełnie określonej stylizacji, zawierającej zarówno wątki palladiańskie, jak i motywy architektury kolonialnej. Znacznie swobodniejszą interpretacją baroku jest zespół placowy w centrum Bellinzony, ukształtowany z całkowicie współczesnych form respektujących wszakże zasady „porządku wielkiego” w fasadach budynków. Pewne niewielkie, ograniczające się do szczegółów, historyczne formy odniesienia, znaleźć można w ośrodkach z Vigneux oraz w Savigny-le-Temple („les Regalles” Sarfatiego) – i to wszystko, na około sto przykładów projektów.

Pozostałe projekty ośrodków posiadają całkowicie współczesną stylistykę architektoniczną. A jednak i w tej grupie część obiektów osadzona została we wnętrzach krajobrazowych bez wątpienia wedle „zasad klasycznych”, tworząc jednoznacznie dominujące w przestrzeni punkty węzłowe.

Tylko w jednym przypadku dominantę kompozycyjną utworzono za pomocą wieży (Mödling), dając nowej miejscowości widoczny z dalekich perspektyw „znak miejsca” („niemy sygnał” wg Goslinga, 1977: 63). Wieża, o której Filarete mówił jako o niezbędnym elemencie krajobrazowym (*Giedion*,

współczesnych ośrodków usługowych, stabilność formy architektonicznej jest jakby zwróceniem się do koncepcji uznających istnienie obiektywnych reguł piękna, uszanowaniem słów Albertiego, który sztywno z tych „... którzy mówią, że [...] forma budowli zmienia się wraz z upodobaniami i przyjemnością każdego, nie ograniczona żadnymi regułami sztuki [...]” (*Tatarkiewicz*, 1988: 242).

1968: 72) nie jest już współcześnie tak powszechnym jak niegdyś atrybutem obiektów i zespołów usługowych, nawet budynków kościelnych. Dominację kompozycyjną ośrodków współczesnych, które funkcjonować mają jako punkty węzłowe, uzyskuje się dziś bardzo często nie przez stosowanie wież lub innych elementów wysokich, ale przez tworzenie specjalnych warunków lokalizacyjnych („wyspa”) oraz wyposażanie obiektów w inne szczególne wyróżniki architektoniczne.

4.2.1.3. Ośrodek społeczno - usługowy jako „wyspa”

Istotą „klasycznego” sposobu osadzania obiektu ośrodka społeczno - usługowego we wnętrzu krajobrazu jest wytwarzanie i podkreślanie kontrastu między tym obiektem a otoczeniem krajobrazowym, kompozycyjne wyodrębnienie sylwety jego bryły z tła jakie tworzy krajobraz otwarty (Vallo di Diano, Blotzheim Migdal i in.) lub inna zabudowa (Vignanello, Serrone, Vigneux, Savigny-le-Temple i in.). Wysiłki kompozycyjne zmierzają do tego, aby ośrodek stał się „wyspą” odmienności w danym wnętrzu krajobrazowym. Nierzadko efekt ten uzyskiwany jest w sposób dosłowny poprzez silne podkreślenie granicy rzutu ośrodka, tak jak czyniono ongiś w odniesieniu do granic „miast idealnych”.

Szczególnie jednoznaczne są granice ośrodka Vignanello izolujące go od istniejącej wokół zabudowy zarówno za pomocą ścian obiektu, jak i poprzez podniesienie głównej platformy ruchu pieszego ponad poziom terenu. Do ośrodka, na poziom platformy pieszej, można się dostać z zewnątrz mostem przerzuconym ponad jezdnią, co jeszcze bardziej podkreśla „wyspowy” charakter lokalizacji obiektu.

Podobne rozwiązanie zastosowano do znacznie mniejszego kubaturowo obiektu jakim jest ratusz w Serrone, usytuowany w otwartym krajobrazie wiejskim. Kolistą, zamkniętą formą rzutu budynku jednoznacznie zarysowana linią muru zewnętrznego jest wyspa odcinająca się wyraźnie z tła otaczającej ją zielonej przestrzeni i jak w Vignanello, także i tutaj przedostać się można do jej wnętrza tylko przez „okrętowe” trapy - mostki dla pieszych przerzucone nad zielonymi, sięgającymi dokładnie do murów ośrodka - łąkami.

„Wyspą” chce się wydać także, jeszcze mniejszy kubaturowo niż ratusz w Serrone, ośrodek społeczno - kulturalny w Vigneux, którego rzut nie „przenika się” z przestrzenią otoczenia, lecz jest precyzyjnie wyodrębniony za pomocą stylobatu z kilkoma stopniami, na który wyniesiona jest ponad poziom ulicy „podłoga” obiektu.

O ostro zarysowanych granicach ośrodków - miasteczek w Vallo di Diano już wspominaliśmy. Tworzą one na tle żywych, rolniczych krajobrazów Kampanii archipelag „wysp” powiązanych ze sobą drogami, prowadzącymi w sposób precyzyjny i oszczędny, nierzadko na groblach, ponad obszarami pól uprawnych.

Oczywiście „wyspowy” charakter ośrodka może wynikać już choćby z samotniczego usytuowania obiektu, jak np. w przypadku ośrodka Migdal, wśród pozbawionych zabudowy obszarów rolniczych. Jednak nawet w takiej sytuacji architekt posiada możliwość wyboru: albo dążąc do kompozycyjnego podkreślenia kontrastu między obiektem architektonicznym a jego otoczeniem krajobrazowym, albo starając się mimo wszystko „wtopić” obiekt architektoniczny w krajobrazowe

tło, co bywa na ogół zadaniem znacznie trudniejszym⁶.

Ośrodek w Migdal kształtowany jest natomiast świadomie jako „wyspa”. Jego główna platforma „zawieszona” nad opadającym stokiem kontaktuje się z otoczeniem wyłącznie poprzez system różnego rodzaju przepraw: mostków, pochylni, schodów, ale nie bezpośrednio. Nie istnieje tu wątpliwość, gdzie są granice oddzielające przestrzeń wewnętrzną obiektu od otoczenia.

W tym krótkim przeglądzie trzeba wspomnieć o socrealistycznych projektach ośrodków społeczno - kulturalnych, gdzie kształtowanie przestrzeni społecznej jako „wyspy” o ściśle zdefiniowanym obszarze i granicach uchodziło za architektoniczny kanon. Wyobrażenie o realizacji tego kanonu daje projekt modelowego, wiejskiego ośrodka kultury⁷, będącego nie tylko wyspą, ale wręcz „ołtarzem” wyniesionym na kilkumetrowej wysokości cokoła ponad ziemią.

Omówione ośrodki usługowe ukształtowane zostały jako „wyspy” w sposób świadomy. Oczywiście bez trudu wskazać można na dość liczne przykłady obiektów, które stały się „wyspami”, ponieważ nie umiano wpisać ich w krajobraz lub nie przywiązywano do tego wagi. Być może do tej kategorii zaliczyć trzeba np. ośrodek w Blotzheim lub w Pfaffenhofen i in. Niezależnie od różnorodności architektonicznej „wysp”, a także niezależnie od tego czy powstały w wyniku świadomych decyzji projektowych lub „samorzutnie”, zasadniczą cechą tego rodzaju uformowań kompozycyjnych jest jednoznaczne oddzielenie przestrzeni wewnętrznej ośrodka od otoczenia za pomocą konkretnych, materialnych granic zamykających rzut i sylwetkę obiektu. Obiekt staje się w ten sposób dominantą kompozycyjną i w świadomie kształtowanych ośrodkach jest to z góry założony cel architektoniczny.

4.2.2. Zasady „romantyczne” komponowania ośrodków społeczno - usługowych w krajobrazie

Relacje między architekturą ośrodków omawianych poniżej a krajobrazem określa zasada: architektura ośrodka jest kompozycyjnie podporządkowana istniejącemu układowi krajobrazowemu z poszanowaniem jego cech specyficznych: istniejących dominant, osi kompozycyjnych, punktów i ciągów widokowych itd., które nie tylko powinny zostać zachowane, ale także umiejętnie spożytkowane w ramach nowej koncepcji architektonicznej.

Istotą tego sposobu myślenia jest „wtopienie” nowej architektury w istniejący krajobraz bez uciekania się do zasadniczych przeobrażeń jego struktury kompozycyjnej, a co najwyżej do korekty niektórych jego elementów.

⁶ Patrz np.: koncepcja ośrodka z Torshavn położonego w całkowicie innej strefie klimatycznej, ale pod niektórymi względami w podobnych do Migdal warunkach krajobrazowo - przyrodniczych: w surowym, górskim krajobrazie otwartym. Architekt stara się „wkomponować” bryłę ośrodka w otoczenie krajobrazowe, dając mu miękką, organiczną formę dachu, nawiązującą do kształtu widocznej w tle góry, związując wnętrze ośrodka z otoczeniem poprzez ogromne, przeszkłone otwarcia widokowe oraz system tarasów łatwo dostępnych z głównego poziomu użytkowego.

⁷ Arch. Leonidow, ZSRR, 1935 r., wg Archit. Sovietskiego Siela, Moskwa 1975: 51.

Idea „wtopienia” ośrodka społeczno - usługowego w krajobraz wydać się może na pierwszy rzut oka dość dziwnym zabiegiem jak chodzi o to „miejsce szczególne”, które powinno być „rozpoznawalne” i łatwe do identyfikacji jako centrum układu osadniczego oraz jako główna przestrzeń kontaktów społecznych. Jednakże rozwiązania ośrodków społeczno - usługowych np. w: Piekasamaki, Kemijarvi, Kainuu, Puustelli i in. pokazują, że jednoznaczność i czytelność „miejsca szczególnego” osiągana bywa także za pomocą nader dyskretnych i oszczędnych środków wyrazu (czyli w myśl zasad „romantycznych”), a obiekty nie muszą być w tym celu komponowane jako „wykrzykniki” w krajobrazie (czyli w myśl zasad „klasycznych”).

W tym zasadniczo odmiennym od „klasycznego” sposobie artykułowania architektury ośrodków społeczno - usługowych w krajobrazie zwracają uwagę takie pierwiastki znamienne dla „romantycznego” pojmowania piękna (Tatarkiewicz, 1988: 207-227), jak: dążenie do harmonii z przyrodą, a nawet wzorowanie się na przyrodzie, upodobanie (w przeciwieństwie do statuarycznego i statycznego piękna „klasycznego”) w rzeczywistości dynamicznej, różnorodnej, malowniczej, w „dawaniu przewagi duchowi nad formą” (patrz: ostentacyjna skromność niektórych z omawianych niżej ośrodków), w „buntowaniu się przeciwko przyjętym formułom” (np. przeciwko stereotypom formy architektonicznej), w podziwieniu dla indywidualizmu, we wrogości wobec wszelkiej standaryzacji i symplifikacji.

W omawianym zbiorze ponad stu ośrodków społeczno - usługowych można wskazać blisko dwadzieścia obiektów reprezentujących zdecydowanie „romantyczny” typ myślenia architektonicznego ich twórców (m. in. Perchtoldsdorf, Hadleigh, Kirkkonummi, Piekasamaki, Plessis-la-Forêt, Chandler's Ford, Oulunsalo, Hervanta, Kemijarvi, Kainuu, Puustelli, Gladbeck, Paimio, Torshavn i in.).

Ani jeden ze wskazanych obiektów nie tworzy dominanty wysokościowej w krajobrazie. Wszystkie mają gabaryty nie przekraczające wysokości przeciętnego drzewa. W większości ośrodków elementami dominującymi w kompozycji tych nowo projektowanych obiektów są istniejące zespoły zieleni wysokiej (Kirkkonummi, Paimio, Gladbeck, Puustelli, Kainuu, Plessis-la-Forêt, i in.) lub inne formy krajobrazowe (np. wzgórze - Torshavn na Faroe Islands). Drzewo jest głównym elementem kompozycyjnym w Chandler's Ford, Hadleigh, Oulunsalo, zaś ściana ośrodka Piekasamaki stanowi wraz ze szpalerem stojących przed nią drzew wspólnie zakomponowaną „przestrzenną”, żywą i zmienną elewację obiektu.

Obiekty ośrodków powiązane są z ich bezpośrednim, zielonym otoczeniem krajobrazowym poprzez szerokie otwarcia widokowe i tarasy „przedłużające” przestrzeń wewnętrzną w stronę łatwo dzięki temu dostępnych terenów

zielonych (Kirkkonummi, Puustelli, Gladbeck, Kemijarvi, Pieksamaki, Plessis-la-Forêt, Torshavn). Inne tworzą własne, zamknięte wnętrza o charakterze ogrodowym, niby „chiosstro”, ogniskujące wokół nich główne pomieszczenia funkcjonalne (Paimio, Hadleigh, Chandler's Ford, Oulunsalo, Hervanta) lub „łańcuchy” podwórek o charakterze ogrodowym nanizanych na ciągi piesze łączące ulicę główną z wnętrzem ośrodków (Kainuu, Perchtoldsdorf).

Ośrodki komponowane są z dbałością o ich harmonijne powiązanie także z istniejącą, sąsiednią zabudową miejscową. Motywy lokalne w kompozycji brył i elewacji lub także w doborze materiałów budowlanych (Perchtoldsdorf, Torshavn, Hadleigh, Moëlan i in.) oraz włączenie do nowo kształtowanych obiektów autentycznych, istniejących budynków (Hadleigh, Fussach, Chandler's Ford i in.) ułatwiają oczywiście uzyskanie w tym względzie dobrych efektów.

Wszakże na obszerniejsze omówienie zasługują zwłaszcza ośrodki społeczno - usługowe, jak nazwalismy je roboczo, typu „ściana”, w odniesieniu do których zasady romantycznego komponowania obiektów we wnętrzach krajobrazowych osiągają szczególnie subtelne formy realizacji.

4.2.2.1. Ośrodek społeczno - usługowy jako „ściana”

Ośrodki społeczno - usługowe w Kemijarvi, Pieksamaki, Kirkkonummi i Plessis-la-Forêt posiadają mury poziome o zdecydowanie wydłużonych proporcjach. W sensie kompozycyjno - krajobrazowym bryły tych wydłużonych ośrodków tworzą „ściany”. „Ściany” sytuowane są pomiędzy dwoma różnymi wnętrzami krajobrazowymi o charakterze subiektywnym.

Mogą to być, jak np. w Pieksamaki, Kemijarvi, Kirkkonummi, Plessis-la-Forêt z jednej strony rozległe wnętrza krajobrazu otwartego lub ogrodowego, z drugiej strony wnętrza krajobrazu kulturowego wsi lub miasteczka z różnymi formami zabudowy. Przed ustawieniem „ściany” wnętrza te przenikały się wzajemnie bez wyraźnej cezury przestrzennej. „Ściana” stworzyła fizyczną granicę między obydwoma wnętrzami, nadając im w strefie ośrodka walor wnętrz obiektywnych. Dokonana została w ten sposób „konkretyzacja” wnętrz krajobrazowych, a granicą lub zwornikiem przestrzeni stał się obiekt ośrodka społeczno - usługowego. Cel tego zabiegu formalno - kompozycyjnego spróbujemy opisać na przykładzie ośrodka w Pieksamaki.

Pieksamaki. W kompozycji ośrodka szczególną rolę pełni jego zachodnia elewacja. Ściana ta, ukształtowana bardzo skromnie, ukazuje się z zewnątrz raczej jako lapidarne tło dla rosnących przed nią drzew niż jako nośnik jakichkolwiek bardziej dobitnych znaczeń kompozycyjnych.

W istocie, jest ona wspomnianą wyżej, fizyczną granicą dwu różnych „światów” stykających się ze sobą właśnie w przestrzeni ośrodka. Z jednej strony „ściany” istnieje monotony krajobraz miejscowości o luźnej, dość chaotycznej i mało efektownej zabudowie typowej dla okolic kolejowego węzła na prowincji. Z drugiej strony „ściany” otwiera się rozległy widok na otwartą

przestrzeń jeziora otoczonego lasem oraz na bliskie zespoły drzew parkowych (niektóre z drzew posadzone celowo, tworząc parawany zasłaniające grupę domów, które znalazły się w polu widzenia z wnętrza ośrodka). Tego widoku nie mać obraz jakichkolwiek innych niż przyrodnicze, elementów krajobrazu.

Główne wejście do ośrodka znajduje się właśnie w zachodniej ścianie. Przekraczając próg ośrodka, przybysz staje wobec otwierającego się widoku na świat piękna, którego obserwację ułatwiają rozległe przeszklenia ściany wschodniej i przylegające do niej tarasy widokowe. Za plecami pozostaje świat prozaicznie monotonna krajobrazu małej miejscowości wyrosłej przy węźle kolejowym. „Ściana - granica” ujawnia wówczas swą nieoczekiwaną zdolność do oddziaływania takiego, jakie znamionuje każdą wybitną dominantę krajobrazową: zdolność wytwarzania silnego napięcia kompozycyjnego. W tym przypadku napięcia wywołanego „zderzeniem” dwóch silnie ze sobą skonstrastowanych wnętrza krajobrazowych. Zasluga architekta jest, iż zaaranżował on to „zderzenie” właśnie w przestrzeni ośrodka, gdzie zostało ono szczególnie dramatycznie wyeksponowane i ukazane w postaci skoncentrowanej i spotęgowanej.

Effekt kompozycyjny polegający na silnym kontrastowaniu wnętrza krajobrazowych „świata natury” i „świata” urządzonego przez człowieka uzyskiwany jest w obiektach typu „ściana” za pomocą środków architektonicznych, które raczej sugerują niż determinują aranżacje przestrzeni. „Ściana” oddzielająca wnętrza krajobrazowe położone po obu jej stronach ma precyzyjny, konkretny, materialny kształt tylko na określonym odcinku, poza którym przybiera ona postać coraz to bardziej ażurowej, „przenikającej” się z otoczeniem struktury przestrzennej, zaledwie sugerującej kierunek dalszego przebiegu granicy, ale nie tworzącej wyraźnej, jednoznacznej bariery (Plessis-la-Forêt, Piekasaki).

Jest to inny sposób artykulacji przebiegu owej granicy niż znany np. z ośrodków „wysp”, gdzie wyznacza ona konkretne wnętrza ośrodka z jednoznacznością muru obronnego opasującego rzut „idealnego miasta”. W ośrodkach typu „ściana” nawet wnętrza funkcjonalne bywają „nie zdefiniowane” przestrzennie, przenikając się z otoczeniem krajobrazowym poprzez system tarasów, otwarć widokowych itp.

4.2.2.2. Inne „łagodne” formy powiązania ośrodków społeczno - usługowych z istniejącym porządkiem kompozycyjnym wsi lub miasteczka

• Kompozycyjne rozczłonkowanie dużych form architektonicznych

Oglądając przykościelny ośrodek społeczno - usługowy w Kettwig - Nord zauważa się przede wszystkim wysiłek architektów (*słynnego G. Böhma i G. Kaintocha*) aby poprzez „rozbicie” bryły obiektu na drobniejsze elementy ukryć jej ogrom kubaturowy. Ośrodek przedstawia się zatem jako zespół budynków o gabarytach zbliżonych do gabarytów małomiasteczkowej zabudowy ze stromymi dachami, jaką spotkać można jeszcze w różnych częściach Ruhry. Jeśli nawet ów pomysł formalny wydać się może w realizacji nieco sztuczny i raziący schematyzmem, to jednak zasadniczy cel jakim było

„wtopienie” ogromnego obiektu w otoczenie krajobrazowe został osiągnięty z całkiem dobrym rezultatem.

Inne przykłady dużych, jednoprzestrzennych ośrodków, mimo swej wielkości harmonizujących z lokalną drobnokubaturową zabudową, to m. in.: ośrodek „t'Karregat” van Klingerena, ośrodek parafialny w Wigratzbad G. Böhma, ośrodek gminny w Fussach i inne. Dachy tych obiektów rozbite są kompozycyjnie na elementy drobniejsze dzięki zastosowaniu świetlików o gabarytach zbliżonych do skali dachów małych domów mieszkalnych. Niewielka sygnatka kościelna nad ośrodkiem w Wigratzbad oraz wieża istniejącego kościoła w Fussach nad dachami tamtejszego ośrodka dopełniają kameralności nastroju tych kompozycji architektoniczno - krajobrazowych. Trudno domyślić się, patrząc z zewnątrz na bryły obydwu obiektów, że kryją one w sobie wielkie jednoprzestrzenne wnętrza.

A więc:

- rozbitcie bryły obiektu utrudnia realizację koncepcji jednoprzestrzenności wewnątrz, bardzo istotną z punktu widzenia społecznych funkcji ośrodka (patrz: pkt. 4.4),
- zwarte bryły ośrodków, umożliwiające kształtowanie wewnątrz jednoprzestrzennych są jednak bardzo trudne do wpisania w otoczenie krajobrazowe⁸.

• Ośrodek jako ulica wkomponowana w siatkę istniejących ulic miasteczka

Ten typ rozwiązania reprezentują najlepiej ośrodki w Bopfingen i w Cluses. W obu przypadkach ulica - główna przestrzeń kontaktów społecznych ośrodka jest krytym, przeszklonym pasażem. Proporcje tego pasaży ulicznego: jego szerokość, wysokość elewacji odpowiadają proporcjom sąsiadujących uliczek, potęgując złudzenie, że jest to autentyczny fragment miasteczka adaptowany dla potrzeb ośrodka. Układ „ulicowy” pozwala ukryć przed wzrokiem użytkownika ogromne kubatury ośrodka (szczególnie w Bopfingen), gdzie niewidoczne są one z perspektywy głównego ciągu pieszego⁹. Przeciwnym przykładem „ulicowo - płacowego” ukształtowania ośrodka jest projekt wieloużytkowego zespołu w Puustelli. Kształt placu, którego niemal połowę pierzei tworzą elewacje ośrodka, ma kształt nieregularny, ale promienisty rysunek jego posadzki daje tej przestrzeni walor miejsca niewątpliwego punktu węzłowego. Ulice rozchodzące się z placu są przedłużeniem promieni z rysunku posadzki. Wzdłuż jednego z tych promieni wiedzie kryty pasaż, uliczka przy której usytuowane są wszystkie elementy funkcjonalne

⁸ Wydaje się, że wielu architektów „z góry” rezygnuje z koncepcji jednoprzestrzenności wewnątrz, przedkładając ponad ten walor możliwość lepszego wpisania w otoczenie krajobrazowe obiektu „rozbitego” na drobne kubaturowe elementy. Można to stwierdzić przeglądając np. wyniki trzech konkursów SARP na projekty ośrodków społeczno - usługowych dla gmin, 11 projektów „modelowych rozwiązań struktur mieszkaniowo - usługowych we wzorcowych ośrodkach gminnych” (Program Rządowy PR-5 w latach 1976 - 1980), projekty przykładowych Gminnych Ośrodków Kultury (Kultura w gminie, 1975) itd. gdzie poza kilkoma koncepcjami jednoprzestrzennymi, wieloużytkowych ośrodków (Bukowina Tatrzańska oraz w pewnym stopniu Jeleśnia i Książ Wielki) kilkadziesiąt pozostałych koncepcji to zespoły wielobudynkowe, tworzące ośrodki wielofunkcyjne i niejednoprzestrzenne.

⁹ Jest to zasada stosowana z dobrym skutkiem szczególnie w dużych centrach handlowych - patrz przykład omawianego w dalszej części Farum Bytrow. Inną szczególnie udaną próbą „wtopienia” dużej kubatury centrum handlowego w siatkę istniejących ulic jest projekt na Brondgate w Coventry (Chapman Taylor, patrz: *Shopping centre, Coventry, The Architectural Review* nr 1067, 1989).

wieloużytkowego ośrodka. Jest to przykład nie tylko znakomitego zespolenia ośrodka społeczno-usługowego z otoczeniem, ale również niezwyklej siły wyrazu kompozycji osiągniętej przy zastosowaniu bardzo prostych środków architektonicznych.

• **Ośrodek społeczno - usługowy jako „enklawa” przestrzeni publicznej wsi lub miasteczka**

Biblioteka w **Chandler's Ford** usytuowana w ruchliwym miejscu, u zbiegu dwóch handlowych ulic jest w porównaniu do otoczenia enklawą całkowicie odmiennego nastroju: ciszy, spokoju, zwrócenia w stronę natury, którą symbolizuje drzewo rosnące na jej podwórku, widoczne z każdego miejsca we wnętrzu biblioteki. Gabaryty bryły budynku i układ rzutu, a także powiązanie komunikacyjne z istniejącymi ulicami za pośrednictwem dwóch zielonych pasaży pieszych „wtapiają” ośrodek w otoczenie architektoniczne. Nie oznacza to mimikry. Poetycka odmienność wnętrza architektonicznego „enklawy” kontrastuje z prozaiczną codziennością otaczających ulic, tworzy kompozycyjne napięcie w sposób podobny do opisanego przy omawianiu koncepcji ośrodków typu „ściana”.

Przekraczając wąską bramę wejściową w zespole administracji gminnej w **Hadleigh**, przybysz nie trafia do zamkniętych pomieszczeń biurowych, lecz staje na podwórzu - w ogrodzie symboli i wspomnień. Wspomnienia - to cztery istniejące tu wcześniej budynki, w tym rozległy spichlerz, pieczolowicie zachowane i adaptowane dla potrzeb administracji. Nowa architektura dyskretnie uzupełnia i łączy w jeden zespół pierzeje owego podwórza - ogrodu. Drzewo na środku to symbol odwołujący się do zamierzonych, przedchrześcijańskich instytucji prawa i administracji. Z drobnych wątków kompozycyjnych zdołał Arup zbudować wnętrze, które tworzy obraz nawarstwiania się historii miasteczka Hadleigh, dając złudzenie, że jest to miejsce, gdzie „lokalny Areopag” istniał odwiecznie.

Rzecz szczególna, mimo wszelkich różnic, bardzo podobną zasadę kompozycyjną odnajdujemy w założeniu ratusza dla ośmiotysięcznego miasteczka gminnego **Naki-cho**, projektu Kurokawy. Również i tu dziedziniec ratusza jest miejscem szczególnym, wyróżnionym nie tylko w skali budynku, a nawet nie tylko w skali jego bezpośredniego otoczenia - ale w skali całego krajobrazowego wnętrza, w którym leży miasteczko Naki-cho. Przez gigantyczne portale w ścianach dziedzińca widoczne są zalesione wzgórza zamykające to makrownętrze. Za wzgórzami jest już inny świat. Człowiek stojący na dziedzińcu ratusza widzi więc fizyczne granice swojej „bliższej ojczyzny”. Ma wrażenie, że znajduje się dokładnie w geometrycznym środku jej obszaru, a więc w miejscu najważniejszym, „węzłowym”. Znakomite posługiwanie się przez Kurokawę „wnętrzem” i „zewnątrzem” kompozycyjnym służy potęgowaniu tego wrażenia.

Kształtowanie ośrodków społeczno - usługowych, jako enklawy wiejskiej lub małomiasteczkowej przestrzeni publicznej, najczęściej - głównej ulicy, jest rozwiązaniem, dzięki któremu mogą one pełnić rolę dających się zidentyfikować wyróżników kompozycyjnych - „węzłów”.

• **Ostentacyjna skromność i wyrafinowana prowincjonalność obiektów usługowych.**

Rynek w **Torsa**, którego główne obiekty usługowo handlowe, pocztę, sklep spółdzielczy, poczekalnię autobusową, bibliotekę zbudowano w latach osiemdziesiątych jest odbiciem „publicznej wizji” tego miejsca w miasteczku, odczytanej i uszanowanej przez projektantów. W rezultacie powstał zespół architektoniczny, którego forma kompozycyjna jest ucieleśnieniem gustu prowincjonalnego i konserwatywnego, czego z kolei nie da się powiedzieć o zastosowanych tam nowoczesnych rozwiązaniach technicznych i funkcjonalnych. Nie mamy tu więc do czynienia z prowincjonalnością prymitywną, lecz raczej ze świadomym wyborem prostoty

i skromności architektonicznego wyrazu. Podobny sposób myślenia odczytać można w architektonicznej idei innych małych obiektów usługowych, takich jak np. poczta w **Yxlan**, bank w **Bagn**, kaplica we wsi **Lima** itp., które z „prowincjonalnego gustu” czynią zaletę, a nie wstydliwie ukrywany kompleks. Venturi dotarł „pod strzechy” wymienionych wsi, ale nie, jak to bywa najczęściej, jako manifestacja architektonicznej mody, lecz jako bezpretensjonalny język form i symboli zrozumiałych dla „przeciętnego użytkownika”, budujących mu świat swojski i bliski. Z pewnością, w przypadku małych miejscowości akcentowanie „miejsc węzłowych” poprzez bardzo powściągliwe działania formalne jest szczególnie uzasadnione.

Dachy ośrodka parafialnego w **Bünde** nie różnią się swym gabarytem, kształtem, pochyleniem połaci i materiałem od dachów innych domów, stodół i obór w tej wsi. Jednak otoczenie architektoniczne, mała architektura, a także sylweta istniejącej, kościelnej wieży, którą architekt zdołał „włączyć” jako element kompozycji nowego ośrodka sygnalizują, że jest to miejsce we wsi szczególne. W ten sposób udało się zaakcentować węzeł kompozycyjny wsi za pomocą architektury „wtopionej” w otoczenie krajobrazowe Bünde, dyskretnej i stonowanej. Przykłady zupełnie małych ośrodków w **Grafelfing**, **Moniaive**, **Morvan** i in. (realizowanych w adaptowanych dla tego celu budynkach zagrodowych lub wznoszonych przez budowniczych nawykłych do stawiania stodół i przenoszących tamte rozwiązania do nowych sytuacji i zastosowań) dowodzą, iż takie połączenie jest wykonalne w wielu różnych uwarunkowaniach przestrzenno - kompozycyjnych. Powściągliwość formy architektonicznej obiektu nie wyklucza jego znaczenia jako kompozycyjnego akcentu w krajobrazie wiejskim¹⁰.

4.3. „Ulica plebejska” i „agora” jako typy przestrzeni społecznej w ośrodkach

4.3.1. Archetyp „uliczki plebejskiej” i „agory” w wielkich przestrzeniach handlowych (w shopping centers i w hipermarketach)

Masowa motoryzacja i pojawienie się centrów handlowych (shopping centers) i hipermarketów zrewolucjonizowało system obsługi wsi w wielu krajach Europy Zachodniej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych¹¹. Centra

¹⁰ Nie odzwierciedla tego przekonania obraz współczesnego wiejskiego budownictwa sakralnego w Polsce, które, jak wiadomo, na ogół nie odznacza się wstrzemięźliwością architektonicznych środków wyrazu. Nawet jeśli jest to w pierwszym rzędzie odzwierciedleniem ambicji inwestorów i ambicji twórczych architektów, to można mówić także o braku wystarczającego, silnego przekonania wśród członków lokalnych społeczności, że skromność architektoniczna może być wartością szlachetną. Architektura sakralna na wsi polskiej w zasadzie deprecjonuje a nie dowartościowuje wartość lokalnych wzorców architektonicznych, nie znajdując dla nich zastosowania we wznoszonych kościołach, a jeśli sięga po owe wzorce to głównie w celu ich radykalnego przetworzenia. W trakcie „obróbki” zatracą się zwykle szlachetna prostota pierwowzoru. (patrz: m. in. Kucza - Kuczyński, 1990: 162 - 180 i inne opracowania tegoż autora).

¹¹ Zjawisko to opisuje m. in. Jones (1973), przedstawiając zmiany dostępności do usług ludności wiejskiej spowodowane rozwojem motoryzacji. Statyczny model Christallera zakładający, że ludność korzysta z usług w najbliższym dostępnym ośrodku centralnym danego poziomu obsługi nie sprawdza się w warunkach, gdy niemal w każdym wiejskim gospodarstwie domowym jest samochód.

handlowe (shopping centers) i hipermarkety zawładnęły w dużym stopniu rynkiem na obszarach wiejskich, spowodowały zasadniczą przebudowę świadomości architektonicznej mieszkańców wsi. Hipermarket, jako rozwiązanie architektoniczne, spopularyzował ideę ogromnej powierzchni przekrytej z jej nie spotykaną wcześniej w jakichkolwiek innych obiektach elastycznością funkcjonalno - techniczną i wynikającą z tego zmiennością aranżacji wnętrz. Dla użytkowników wielkich przestrzeni usługowych stało się rzeczą oczywistą, że swoboda i skala zabiegów aranżacyjnych jakie są tam możliwe pozwala realizować w tych wnętrzach kompozycje przestrzenne daleko wykraczające poza ramy wystawy sklepowej. Pokazano, że pod megastrukturą dachu można tworzyć całe ulice, place z fontannami i żywymi drzewami lub zaaranżować jakikolwiek inny motyw krajobrazu rzeczywistego lub fantastycznego, słowem: uformować „sztuczny pejzaż” atrakcyjniejszy niekiedy nawet od tego zewnętrznego (Maitland, 1985).

Stylizacja komercyjna centrów handlowych i hipermarketów ma za zadanie raczej pobudzać emocjonalnie konsumenta niż skłaniać go do spokojnej refleksji¹². Celem architektonicznych działań, do których zaliczymy oczywiście

Konsumenci kierują się w wyborze miejsca realizacji usług względami pozornie „nieracjonalnymi”, korzystając nie tylko z najbliższych położonych ośrodków. Kryterium odległości nie odgrywa już tak dominującej roli jak dawniej. Znaczenia nabiera kryterium wyboru, które niejednokrotnie skłania konsumentów do podejmowania podróży do dalej położonych ośrodków usługowych. Hipermarkety zmieniły technikę dokonywania zakupów i korzystania z usług przez ludność wiejską. Teliczące od 5 do 20 tys. m² powierzchnie sprzedaży, usytuowane poza miastami, przy autostradach, a przez to wygodnie dostępne, wyposażone w wielkie powierzchnie parkingowe dochodzące do 40 tys. m², stosujące agresywną politykę cenową (np. niższe niż gdzie indziej ceny benzyny w stacjach benzynowych przy hipermarketach), mając zasięg oddziaływania do 50 km skłaniają konsumentów, w tym także mieszkańców wsi, do dokonywania zakupów ze średnią częstotliwością 1 raz/tydzień w ilościach półhurtowych, po cenach od 5 do 20 % niższych niż w sieci handlu detalicznego. Pojawienie się hipermarketów spowodowało zagrożenie dla małych sklepów wiejskich (i miejskich). We Francji, gdzie sieć małych i średnich sklepów była szczególnie rozwinięta, pojawiła się wówczas inicjatywa parlamentarna zmierzająca do ograniczenia rozwoju „wielkich przestrzeni” handlowych (tzw. „Prawo Royera”). „Prawo Royera” zostało jednak odrzucone, choć badania konsumentów prowadzone we Francji, a także W. Brytanii, Szwecji, Finlandii wykazały, że pragną oni zwiększenia i urozmaicenia usług w pobliżu swego miejsca zamieszkania, jednak nie są skłonni do płaćcenia wyższych cen za te usługi, co w zasadzie wyklucza się. Mając do wyboru jedną z dwóch ewentualności realizacji usług: bliżej domu, lecz drożej lub dalej od domu, lecz taniej z reguły wybierają tę drugą ewentualność. W praktyce - wybierają więc usługi w hipermarketach. Wydaje się, że opisane tendencje stają się obecnie udziałem polskich konsumentów i dlatego doświadczenia krajów zachodnioeuropejskich sprzed lat dwudziestu nabierają dla nas aktualności. Doświadczenia te opisywane były szeroko w licznych publikacjach zamieszczonych w takich czasopismach, jak np. *Journal of Marketing Research*, *Shop Property*, *Retail News Letter*, *Commerce Moderne* i in. a także w polskich czasopismach z tamtych lat, jak np. „Handel Wewnętrzny”, „Handel Na Świecie” itd.

¹² Stylizacja komercyjna architektury obiektów usługowych (hipermarketów i shopping-centers) opiera się na szczególnym rodzaju umowności, symbolice plastycznej odwołującej się w większym

także sferę reklamy i informacji wizualnej, staje się stworzenie „jakiegoś świata hyperrealnego, w którym pozornie zacierają się przejścia między przestrzenią rzeczywistą a iluzoryczną, przeszłością a teraźniejszością [i przyszłością, przyp. autora], niezwykłością a istnieniem zwyczajnym ...” (Read, 1973: 102)¹³.

Przytoczony wyżej cytat dobrze charakteryzuje cechy komercyjnej stylizacji architektonicznej ale, trzeba to wyznać, nie został stworzony, aby odnieść się do architektury współczesnych „przestrzeni handlowych”, lecz do dzieła, jednego z największych przedstawicieli baroku w architekturze (Berniniego). Bo też to, co zobaczyć można we wnętrzach wielkoprzestrzennych ośrodków handlowych jest eksplozją barokowego konceptu z jego atrybutami: lubowaniem się w bogactwie, obfitości, teatralności, świadomej przesadzie, rozmyślnym imponowaniu, nierealności, sztuczności, fasadowości ...

A nade wszystko jest to architektura sięgająca z iście barokowym upodobaniem po wątki i treści ludyczne ze swobodą mieszając ze sobą środki wyrazu należące do świata wielkiej sztuki i do świata „kiczu”. (Huizinga, 1985: 257 -262). Dosadny „dowcip architektoniczny” z urywającym się narożnikiem budynku centrum handlowego (magazyn „Best”, Sacramento, USA, 1977, grupa Site) przeszedł nawet do historii architektury.

Stylistyka architektoniczna „wielkich przestrzeni” handlowych ukształtowała bywalców tych obiektów jako typ „homo ludens”, szukających w ośrodkach handlowych nie tylko towarów do kupienia ,ale także rozrywki, kontaktów z innymi ludźmi, przeżyć estetycznych itd. Są to wartości, które należy jednak kultywować nie tylko „przy okazji” funkcji handlowych, lecz w większym zakresie i w sposób możliwie niekomercyjny należy je realizować także w ośrodkach społeczno - usługowych.

stopniu do sfery skojarzeń konsumenta niż do jego zasobów wiedzy. Jej celem jest współtworzenie nastroju: atrakcyjnego, zachęcającego do przebywania we wnętrzu ośrodka, przyciągającego konsumentów. Stąd np. całkowita dowolność w stosowaniu motywów regionalnych używanych zarówno dla aranżacji zmiennych, jak i trwałego ukształtowania architektonicznego obiektów handlowo - usługowych. Rozwiązanie takie zastosowano m. in. w omawianym dalej ośrodku Farum Bytrov, którego forma architektoniczna ma stylizację „regionalistyczną” przywołującą skojarzenia z nastrojem małego miasteczka - z bliżej nie określonego regionu Danii. Autorzy projektu nie odwołują się tu do konkretnie istniejących wzorców regionalistycznych, lecz do abstrakcyjnego stereotypu tych wzorców, funkcjonującego w obrębie kultury masowej. Jest oczywiste, że w sytuacji, gdy aranżacja wnętrza ośrodka handlowo - usługowego ma przypominać np. „chińską uliczkę”, to efekt będzie właściwy z komercyjnego punktu widzenia tylko wówczas, jeśli zgadzać się będzie z wyobrażeniami przeciętnego konsumenta o wyglądzie „chińskiej uliczki” - a nie z tym jak jest naprawdę.

¹³ Małolitrażowe auto, będące główną nagrodą w loterii, bywa ekspozowane w centrach handlowych przy zaangażowaniu środków architektonicznych, które czynią zeń ołtarzową świętość. Nawet demonstracja urządzenia do wyciskania cytryny posiada tam nierzadko oprawę scenograficzną i dramaturgię teatralnego spektaklu. Rzeczy tracą tam swą miarę naturalną.

Dla van Klingerena, Price'a i innych architektów, którzy w latach sześćdziesiątych otrzymali zadanie zaprojektowania ośrodków społeczno - usługowych służących wzmocnieniu, a nawet tworzeniu od podstaw społeczności lokalnych (np. w Dronten) było oczywiste, że bywalcami „shopping centers” i hipermarketów są w dużej mierze ci właśnie ludzie, którzy w przyszłości powinni trafić do projektowanych przez nich ośrodków. Aby przyciągnąć ludzi sięgnęli po rozwiązania, które wcześniej z dobrym skutkiem sprawdziły się w „wielkich przestrzeniach” handlowych, tworząc tam załączki przestrzeni społecznej. Mieli pewność, nowe ośrodki społeczno - usługowe muszą przemówić do „homo ludens” językiem architektonicznym, jakiego zakosztował on w dynamicznych, pełnych życia centrach handlowych, językiem jakiego nie były w stanie choćby imitować tradycyjne, sformalizowane „domy kultury” o architekturze nieelastycznej, niezdolnej do szybkiego reagowania na skutki gwałtownego otwarcia się na świat społeczności lokalnych, szczególnie wiejskich i małomiasteczkowych.

„Uliczka plebejska” i „agora”, o których będziemy mówić w niniejszej części, są właśnie przykładami stylizacji przestrzeni społecznej przy zastosowaniu języka zrozumiałego dla „homo ludens”¹⁴. Celem tych rozwiązań jest wszakże coś więcej niż zabawa. Są one miejscem realizacji, bardzo istotnych dla małych społeczności lokalnych, programów społecznych.

4.3.2. „Uliczka plebejska” w Farum - Bytrow, Aalborg i Holstebro

Ulica, przede wszystkim jako zjawisko społeczno - kulturowe jest dla wielu budowniczych ośrodków ideałem przestrzeni kontaktów społecznych, dostępnej dla wszystkich, a zatem demokratycznej. Jest ideałem przestrzeni sprzyjającej budowaniu poczucia przynależności jednostki do wspólnoty społecznej, ale z drugiej strony, pozwalającej człowiekowi zachować indywidualność, anonimowość. Ulica toleruje swobodny, bezpośredni, „niezinstytucjonalizowany” sposób bycia. Pozwala uczestniczyć w wydarzeniach wzniosłych i zabawnych, uroczystych i bezpretensjonalnych. Jest przestrzenią malowniczą i tętniącą życiem. Wielu architektów pragnie ów obraz i nastrój ulicy odtworzyć we współczesnych ośrodkach społeczno - usługowych¹⁵. Tworzą oni, jako główne

¹⁴ Interesujące uwagi poszerzające zakres omawianych tu zagadnień związanych z ulicą jako przestrzenią społeczną znaleźć można w książce Basisty (1995), gdzie pisze on m. in. o „malls” (335 i in.) i uliczkach handlowych (rozdz. 26: 370). Basista zwraca uwagę, że „malls” stały się przestrzeniami społecznymi, gdzie po raz pierwszy od wielu lat znowu zetknęły się ze sobą wszystkie generacje mieszkańców od najmłodszych do najstarszych.

¹⁵ Mumford (1961) pisze o przestrzeni ulicznej we Włoszech jako o miejscu, gdzie odnaleźć można jeszcze ślady stosunków społecznych właściwych wspólnotom typu „gemeinschaft” (wg Tönniesa), a także gdzie jest miejsce dla człowieka samotnego w tłumie, który lubi się wałęsać („lover to stroll”) i który może z łatwością włączyć się w „życie ulicy”, jeśli tylko zechce (np. zasiadając przy stoliku

miejsce kontaktów społecznych ośrodków, ulice otwarte, pod „gołym niebem” i, coraz częściej, przeszklone o „ulicowej” stylizacji architektonicznej.

Farum - Bytrow. Wśród tych pierwsziny na szczególną uwagę zasługuje uliczka - wyjątkowo nie z ośrodka społeczno - usługowego, lecz ze wspomnianego już centrum handlowego Farum - Bytrow, posiadająca wszelkie walory świetnie pomyślanej przestrzeni społecznej. Parterowe, zwieńczone skromnymi dachami segmenty kubaturowe tworzą pierzeje elewacyjne o bardzo dobrych proporcjach w stosunku do szerokości „podłogi” ulicy. Oś ulicy o przebiegu wschód - zachód zapewnia atrakcyjne oświetlenie wnętrza: kontrasty elewacji „słonecznej” i „cienistej” w południe a równomierny rozkład światła rano i po południu. Długość uliczki (ok. 200 m) i rozmieszczenie punktów węzłowych głównych (Big Square i Court Square) oraz drugorzędnych, a także architektoniczne akcentowanie tych węzłów - zrealizowano jakby wedle najlepszych rad Maitlanda¹⁶.

Jednakże najważniejszą zaletą tej kameralnej, bezpiecznej uliczki handlowej, niby z małego, spokojnego miasteczka jest to, że użytkownik, przechodząc może „nie zauważać” gigantycznej skali całego założenia Farum Bytrow, kryjącego się za fasadami parterowych „domków” z kolorowymi markizami. Nie jest nawet w stanie ogarnąć wzrokiem całej, dwustumetrowej perspektywy uliczki, gdyż celowo, aby uniknąć dysproporcji tak długiego wnętrza obramowanego zaledwie parterowymi elewacjami, podzielono je na krótsze, bardziej kameralne odcinki, przełamując w trzech miejscach przebieg ulicy. W ten sposób skonstruowana została, przez wytrwałych projektantów - profesjonalistów, architektoniczna „rama”, którą wkrótce wypełniono w sposób mniej lub bardziej spontaniczny mobilnymi elementami wyposażenia (stragany i stelaże przenośne, umeblowanie ulicy: ławki, zieleń w donicach, automaty do gier, rozmaite „zabawiacze” dla dzieci czekających na rodziców dokonujących zakupów) i dekoracji (elementy reklamowo - informacyjne, np. chorągiewki, kolorowe markizy ze znakami graficznymi firm itd.), realizując „jarmarczno - odpustową” scenografię ulicy.

„chodnikowej” restauracji, nawiązując rozmowę, przytaczając się do wspólnych zabaw, gier, śpiewów itp.). Te cechy ulicy stara się wykorzystać, kształtując główne przestrzenie kontaktów społecznych m. in. Keller w swych projektach ośrodka społeczno - usługowego w Muttentz, zespołów mieszkaniowych Seldwyla (1975-1978) i Chriesmatt (1980 - 1983) - (*Schwartz, 1985: 66-76*) oraz inni twórcy. Do bardziej znanych przykładów „rehabilitacji ulicy” jako przestrzeni społecznej zaliczyć trzeba m. in. projekt Newmana dla dzielnicy „Five Oaks” w Dayton (1991 - 1993) - (*Newman O., 1994*). Bardzo interesujące rozważania na temat ulicy jako wnętrza urbanistycznego oraz przestrzeni kontaktów społecznych zawiera praca Böhma, 1961.

¹⁶ Książka Maitlanda „Shopping Halls” (1985) jest kompendium w dziedzinie kształtowania wielkich centrów handlowych. Jej wartość polega na tym, że autor oparł wnioski na własnych studiach przestrzeni architektonicznej kilkudziesięciu amerykańskich i europejskich centrów handlowych, poszerzając je niezwykle interesującymi odniesieniami do historycznych i współczesnych zasad kształtowania przestrzeni publicznej w miastach. W rozważaniach Maitlanda jest fragment poświęcony modułowi przestrzeni społecznej wyznaczonemu przez rozmieszczenie punktów węzłowych. Dowodzi on, że miara 200 m między węzłami jest owym modulem przestrzennym i wykazuje to na przykładzie wielu miast historycznych, a także na przykładzie centrów handlowych, gdzie gęstsze lub rzadsze rozmieszczenie węzłów powoduje ich spontaniczne dopasowywanie się do modułu (w przypadku zbyt gęstego rozmieszczenia - niektóre węzły ulegają zanikowi, w przypadku zbyt rzadkiego ich rozmieszczenia, tworzą się spontaniczne załączki nowych węzłów). Maitland, wśród wielu przykładów miast historycznych, których przestrzeń posiada ukształtowanie oparte na module 200 m nie wymienia Krakowa. Można zatem uzupełnić jego spostrzeżenia o krakowski przykład, gdzie również na obszarze średniowiecznego miasta występuje moduł ok. 200 m (pierzeje Rynku, odległości: kościółek Św. Wojciecha - Plac Wszystkich Świętych - kościół Św. Andrzeja i in.)

Niewątpliwie zamierzona ludyczność scenografii uliczki Farum Bytrow będąca, jak się nietrudno domyślić, w tym przypadku elementem strategii komercyjnej (uczynić z kupowania, w stopniu możliwie największym, rodzaj bez troskiej zabawy, przygody) propaguje typ zachowań opartych na konwenansie „plebejskim”, a więc bezpośrednim, dość swobodnym, nie sformalizowanym, opartym na pragmatyzmie, ułatwiającym nawiązywanie kontaktów między ludźmi. Te cechy neoplebejskiego stylu bycia, które od lat pięćdziesiątych - sześćdziesiątych znajdowały odzwierciedlenie oraz ideologiczne uzasadnienie nawet w sztuce i poprzez sztukę („pop - art”)¹⁷ zostały chętnie zaakceptowane także w pozbawionych funkcji handlowych ośrodkach społeczno - usługowych, jako czynnik sprzyjający budowaniu przestrzeni społecznej w tych ośrodkach. Przykładem tak skonstruowanej przestrzeni społecznej są „uliczki plebejskie” w Aalborg i Holstebro.

Aalborg i Holstebro. „Uliczki plebejskie” w tych ośrodkach są przekryte przeźroczystym dachem, co tworzy w porównaniu z otwartą uliczką Farum Bytrow zupełnie nową wartość. Uliczki kryte mogą ogniskować życie publiczne mieszkańców danego obszaru bez względu na zewnętrzne warunki atmosferyczne.

Projektanci uliczek w ośrodkach z Aalborg i Holstebro nie eksponują faktu, że są to kryte, wewnętrzne pasáže, przeciwnie starają się stworzyć wrażenie ich „autentyczności”, wyposażając je w szczegóły architektoniczne właściwe uliczkom funkcjonującym pod otwartym niebem. Elewacje uliczek mają więc formę i atrybuty charakterystyczne dla elewacji zewnętrznych: „autentyczne” okna, podobnie jak otwory drzwiowe posiadające kamienne obramienia, które w zestawieniu z ceglana (klinkierowa) okładziną elewacyjną dają nastrój fasady średniowiecznej kamieniczki. Posadzki uliczek wewnętrznych i zewnętrznych wykonane zostały z materiałów i posiadają profile przekrojów jak te, które stosuje się dla ulic pod otwartym niebem. W przestrzeni uliczek wewnętrznych znajduje się wysoka, żywa zielen imitująca drzewa (Aalborg) a nawet autentyczne, żywe drzewa (Holstebro). Obfitość dziennego naturalnego światła sączącego się przez szklane przekrycia do wnętrz uliczek wzmacnia wrażenie „autentyczności” tych pseudośredniowiecznych stylizacji architektonicznych.

Uliczki ośrodków w Aalborg i Holstebro przywołują nastrój średniowiecznych miast, choć zastosowane tam środki architektoniczne mają współczesny charakter, a pejzaż jest całkowicie wykoncypowany i nie naśladuje w sensie dosłownym jakiegokolwiek konkretnego miejsca lub stylu. Ta „autentyczność stylizowana” ma bardzo oczywiste praktyczne znaczenie:

¹⁷ Warto zauważyć, że „pop - art” zrodził się z zainteresowania artefaktami tworzonymi przez społeczeństwo konsumpcyjne oraz kulturę masową. Poczynając od prac Hamiltona, Rauschenberga, Johns, Indiany oraz innych twórców, ulubionym środkiem wyrazu stał się kicz traktowany nie tylko jako prowokacja artystyczna, ale także jako „język sztuki” o szczególnej nośności i komunikatywności. „Pop - art” znalazł też, między innymi dzięki pracom Warhola, Oldenburga („rzeźby” przedmiotów kuchennych) zastosowanie w reklamie, projektowaniu opakowań itd. - a więc znowu w dziedzinach związanych z handlem i konsumpcją. Być może omawianą tu architektoniczną „stylizację plebejską” uliczek handlowych należy zaliczyć do tego właśnie nurtu estetycznego i kulturowego.

atrakcyjna pod względem scenograficznym przestrzeń społeczna jest w stanie przyciągnąć publiczność nie tylko w celach konkretnych, wyraźnie sprecyzowanych (np. po książkę do biblioteki, na koncert do sali widowiskowej, itd.), ale także po to, aby każdy przybysz mógł po prostu „być” wśród innych ludzi, „waleśać się”, obserwować. Jest to fragment strategii dyskretnego, pozbawionego presji zachęcania poszczególnych osób do korzystania z ośrodka społeczno - usługowego: **od fazy biernej obserwacji, „oswajania się” z tą strukturą, do bardziej aktywnych form uczestnictwa.**

Ośrodek stara się przyciągać także takich ludzi, którzy znajdując się w jego sąsiedztwie przypadkowo, nie mają wiele czasu ani ochoty na aktywne uczestniczenie w jakichkolwiek ewenementach. Dlatego za rzecz szczególnej wagi uznano likwidowanie wszelkich barier: fizycznych, formalnych (np. biurokratycznych) i psychologicznych (np. „niegościnności” rozwiązań architektonicznych), utrudniających poszczególnym ludziom dostęp do oferowanych przez ośrodek usług (np. bibliotecznych) i programów.

Elementami tej strategii działania są np. w ośrodku w Aalborg pewne rozwiązania organizacyjno - architektoniczne:

- usytuowanie przystanku autobusowego pod poziomem ośrodka w Aalborg, co z natury rzeczy skłania oczekujących na autobus do spędzenia czasu oczekiwania w ośrodku,
- łatwa dostępność książek i czasopism bibliotecznych, które w dodatku można zabrać ze sobą do dowolnego miejsca w obrębie ośrodka i czytać poza przestrzenią biblioteczną (kontrola elektroniczna utrudnia wnoszenie książek poza budynek),
- łatwa dostępność wszelkich pomieszczeń publicznych ośrodka i możliwość uczestniczenia w jego rozmaitych aktywnościach. Dość niezwykłym rozwiązaniem jest tu np. okno, przez które można obserwować wprost z ulicy obrady rady gminnej - specjalnie przewidziane dla tego właśnie celu - aby wyborcy mogli „mieć na oku” swoich reprezentantów. Dla bardziej zainteresowanych obradami zbudowano galerię, z której można przysłuchiwać się dyskusjom radnych. Galeria jest zawsze dostępna z ulicy i można na nią wejść i opuścić ją bez ograniczeń.
- prostota rozwiązań architektonicznych tworzonych bez chęci epatowania i onieśmiania użytkownika bogactwem materiałowym lub nadzwyczajnymi możliwościami technicznymi, lecz odwrotnie zachęcających do zachowań bezpretensjonalnych. Nikogo nie razi gwar w czytelní bibliotecznej, uformowanej jak rynek małego miasteczka, będącej nie tylko czytelní, ale i miejscem spotkań przy książce, miejscem pogawędek. Nikt nie gorszy się na widok młodych ludzi siadających wprost na chodniku wewnętrznej uliczki, gdyż tak jest tam przyjęte. Do wnętrza ośrodka można swobodnie wprowadzić rower i oprzeć go o ścianę uliczki. Neoplebejski obyczaj spożywania posiłków spacerując, przyglądając się obradom rady gminnej, słuchając koncertu jest tam w pełni uprawniony. Doprawdy trudno sobie wyobrazić, by tak bezpretensjonalna atmosfera ośrodka mogła kogoś onieśmielać.

„Ulica plebejska” jako miejsce kontaktów społecznych, przez swą neutralność, dostępność, nieinstytucjonalność, sprzyja przełamywaniu barier oddzielających, zwłaszcza mniej wykształconych ludzi od autentycznego uczestnictwa w kulturze, życiu społecznym i politycznym.

4.3.3. Agory F. van Klingerena

Wieloużytkowe tzw. Agory zaprojektowane przez F. van Klingerena: „De Meerpaal” w Dronten, „t'-Karregat” w Eindhoven oraz Agora w Lelystad zasługują na odrębne omówienie jako pionierskie rozwiązania wyznaczające już w latach sześćdziesiątych nowe perspektywy rozwoju architektury ośrodków społeczno - usługowych. Dla wielu społeczności lokalnych są one nadal przykładami zbyt śmiały.

Agora w Dronten jest w gruncie rzeczy ogromnym (50 m x 70 m) dachem podpartym w dziewięciu punktach i chroniącym podłogę, na której można realizować najrozmaitsze funkcje. Lista funkcji jakie byłyby realizowane w „de Meerpaal” jest nadal otwarta i obejmuje już:

- handel: bazy, kiermasze, licytacje, wyprzedaże od artykułów drobnych po sprzęt rolniczy i auta,
- masowe zgromadzenia, wiece polityczne, wybory samorządowe, uroczystości państwowe, zebrania związkowe, nabożeństwa religijne, akademie szkolne, dożynki,
- widowiska: kameralne i duże formy teatralne, estradowe, muzyczne, cyrkowe, seanse filmowe,
- zabawy taneczne,
- wystawy artystyczne,
- sport: siatkówka, tenis, piłka ręczna, zawody zapaśnicze, bokserskie, szermiercze, wyścigi kolarskie (start, lotne premie, meta), kręgle (stały tor kręglarski),
- gastronomia (restauracja, kawiarnia, automaty),
- oświata: kursy zawodowe, prelekcje, egzaminy maturalne.

W ośrodku „t'-Karregat” funkcjonuje ponadto w godzinach przedpołudniowych szkoła elementarna, przedszkole i ośrodek zdrowia. Wieloużytkowość Agor jest imponująca. Projekt „de Meerpaal” powstał w 1966 r. ale przez kilka jeszcze lat trwało rozpoznawanie kolejnych możliwości funkcjonalnych tego ośrodka.

Podstawową zasadą Agor jest, jak to określa ich autor, **imperfekcjonizm**. Oznacza to „niedoskonałość” i „niedokończenie”. „Niedoskonałość”, to świadoma rezygnacja z dążeń do uzyskania wysokiego komfortu użytkowania, celowe pozostawienie pewnych kolizji funkcjonalnych, których usunięcie możliwe jest tylko drogą kompromisu użytkowników.

Sugestywnym przykładem realizacji tej zasady jest sposób rozwiązywania przestrzeni teatralnej w „de Meerpaal”. Van Klingerem zaproponował rzecz pozornie nie do przyjęcia: ściany oddzielające widownię od reszty budynku nie sięgają stropu, tak że dźwięki muzyki lub spektaklu teatralnego wydobywają się na zewnątrz teatru. To przyciąga ludzi będących akurat poza teatrem bliżej żywej akcji, zaglądają do środka, niektórzy z nich zostają na widowni. Ale hałas przedostaje się także z Agory do wnętrza teatru. Przeszkadza artystom i publiczności. Wówczas któryś z widzów wychodzi na zewnątrz i prosi o ciszę...

To niewiarygodnie proste rozwiązanie problemu kolizji funkcjonalnej stało się możliwe dopiero po kilku latach funkcjonowania Agory, gdy użytkownicy zdolali wypracować formy **autodyscypliny i tolerancji**. Owe kolizje funkcjonalne, celowo pozostawione, zmuszają wszystkich użytkowników Agory do zauważenia innych ludzi, a następnie do zaakceptowania ich odmiennych upodobań, potrzeb, inicjatyw. W istocie stało się to czynnikiem budującym więź społeczną mieszkańców.

„Niedokończenie” - to pewna surowość, może nawet siemieżność

architektonicznego wykończenia wnętrza. Podłoga w „de Meerpaal” to betonowa posadzka. Niektóre ściany - to gazobetonowe pustaki. Konstrukcja to - ledwo przesłonięta od dołu drewnianymi listwami sufitowymi - stalowa kratownica przestrzenna oparta na dziewięciu stalowych słupach. Ale ta siemniężność, brak onieśmielających przepychem marmurów i wspianiałych żyrandoli odbijających się w nieskazitelnie wypolerowanych posadzkach ma zachęcić współużytkowników do uczestniczenia w urządzaniu wnętrza Agory. Bez tremy można wbijać haki w ściany, do stalowej konstrukcji przytwierdzać uchwyty, podłogę malować na dowolny kolor, przykryć przenośną wykładziną. Swoboda w urządzaniu i dekorowaniu wnętrza, łącznie z możliwością przesuwania i likwidowania ścian jest ogromna i stwarzanie chętnym możliwości realizowania coraz to nowych pomysłów jest kolejnym walorem zasady „imperfekcjonizmu”.

Van Klingerem stworzył obiekty, które zapraszają ciągle nowych ludzi, teraz już nowe ich generacje, do wnoszenia swoich pomysłów w kształtowaniu Agor. Odwrócił on uwagę użytkowników od rzeczy drugorzędnych: „nienaruszalności” ścian, sufitów, kierując ich zainteresowania w stronę najważniejszą. Jaką treścią wypełnić owe wnętrza, co w nich robić, jakie cele realizować. Zasada Agor jest ich **wieloużytkowość**. Znamy już listę funkcji jakie miały miejsce w „de Meerpaal”. Wszystkie - na zmianę lub jednocześnie w tej samej przestrzeni. **Agory funkcjonują w kilku rytmach: dziennym, tygodniowym, sezonowym, rocznym...** W „t'Karregat” godziny przedpołudniowe to czas zajęć szkolnych i przedszkolnych, zakupów. Działa wówczas ośrodek zdrowia, usługi. Wieczorem dominuje rozrywka. Środkowa część obiektu zamienia się wówczas w boisko do siatkówki lub w parkiet taneczny. Wieloużytkowość Agor van Klingerena jest realizowana **dzięki elastyczności przestrzennej i technicznej wnętrza**. Elastyczność przestrzenną zapewnia jednoprzestrzenność Agor, istnienie w nich dużych, nie usztywnionych ścianami wnętrza. Elastyczność techniczna umożliwia transformację wnętrza.

Rano można zobaczyć przestrzeń Agory w Dronten wypełnioną straganami targowiska. Wieczorem ta sama przestrzeń jest boiskiem sportowym. Zmienność aranżacji wnętrza Agor nie opiera się na rozwiązaniach typu high-tech. Mobilność elementów wyposażenia wynika z ich prostoty i dobrej organizacji. Stragany (blat, markiza, kilka rurek) zabierane są przez ich właścicieli codziennie po okresie handlowania. Polewaczka samochodowa zmywa asfaltową podłogę. Na czystej podłodze rozwija się wykładzinę do gry w tenis. Wieczorem w Agorze odbywa się turniej sportowy. Rano znowu pojawiają się stragany handlowe...

Agory mają być dla ich użytkowników miejscem, w którym każdy ma prawo czuć się „u siebie”. Ten zamysł przybrał w Agorze z Lelystad postać niecodzienną.

Dyskutowano tam jak rozwiązać problem gastronomii w ośrodku. Odrzucono koncepcje restauracji a nawet gospody, jako zbyt drogie dla tamtejszych użytkowników. Zbyt drogie okazało się także organizowanie stoisk z poszczególnymi rodzajami produktów żywnościowych (ryby, sery, pieczywo, napoje, itd.), gdzie można by, spacerując między kramami, dokonywać zakupów i komponować własne menu. Postanowiono zaproponować coś jeszcze tańszego i powstało targowisko typu „zrób to sam”. Ustawiono podgrzewacze, automaty z napojami, elektryczne kuchnie z różnym itd.

Kupuje się np. wypatroszonego kurczaka w folii i można go wstawić do piekarnika. Ktoś dogląda kurczaka, pozostali biesiadnicy zajmują się w tym czasie innymi atrakcjami Agory: grą w kręgle, czytaniem gazet, komputerem, skakaniem na batucie itd.. Agora zamienia się w świetlicę, kuchnię, miejsce pikniku w gronie rodzinnym. Urządzenia do przygotowywania posiłków ustawione są w Agorze na zasadzie mebli. Można łatwo wymienić to wyposażenie, wstawić w razie potrzeby nowe automaty, przenieść wszystko w inne miejsce Agory - słowem modelować przestrzeń dostosowując ją do zmieniających się warunków i upodobań użytkowników.

Van Klingerena chętnie określa swoje Agory mianem „narzędzia”. Istotnie są one „narzędziem”, które umożliwia użytkownikowi realizację najrozmaitszych pomysłów i aktywności. Poziom tych realizacji, ich zakres, a więc operatywność „narzędzia” jakim jest Agora, są proporcjonalne do wartości społecznych jakie zdołały się wytworzyć w danym środowisku. Między operatywnością Agory a tworzącymi się w niej i dzięki niej wyższymi funkcjami społecznymi zawiązuje się w ten sposób rodzaj pozytywnego sprzężenia zwrotnego. Istota idei van Klingerena polega więc na tym, że jego ośrodki służą do realizacji konkretnych, pozytywnych programów społecznych, budujących wspólnotę z bardzo nieraz zróżnicowanych grup społecznych.

4.4. Najważniejsze cechy ośrodka jako narzędzia budowania więzi społecznej mieszkańców - podsumowanie

4.4.1. Gościnność: „bycie” u siebie, architektura bez zamkniętych drzwi i bez progów

- **„Bycie” u siebie.** Przestrzeń społeczna ośrodków, w założeniach wielu ich budowniczych (np. van Klingerena, Price’a, Palla i in.) powinna funkcjonować, jako naturalne poszerzenie prywatnych domów (przestrzeni prywatnej), jako rodzaj „świetlicy domowej” (bo raczej nie salonu), gdzie każdy mógłby czuć się „jak u siebie”, doświadczając zarazem poczucia wspólnoty z innymi użytkownikami (patrz: Inter - Action Center w Kentish Town). Co więcej owo poczucie wspólnoty oraz „bycie u siebie” usiłuje się rozciągnąć także na przybyszów, korzystających z ośrodka choćby tylko przypadkowo i na krótki czas (van Klingerena, 1975: 3).

Przykłady realizacji tej idei znajdujemy zwłaszcza w kompozycjach „ulic plebejskich” (oprócz omówionych wcześniej, także w: Cluses, Bopfingen, Humlebaeck, Grau-du-Roi, Kajaani i in.) oraz „agor” (oprócz omówionych, także: Torshavn, l’Hermitage - Lorge, Gladbeck, Brixton, Ratingen - Lintorf, Rathme, Albertslund, Herrenberg i in.).

- **Architektura bez zamkniętych drzwi i progów.** Przeszkłone ściany Agory w Dronten pozwalają już z daleka oglądać to wieloużytkowe wnętrze i działających tam ludzi. Wejście do budynku Agory nie jest więc wejściem

w „nieznane” nawet dla kogoś, kto przyszedł tam pierwszy raz. Jednoprzestrzenne wnętrza ośrodków takich jak Agory umożliwiają nie tylko szybką ocenę co i w jakim miejscu tego wnętrza aktualnie się odbywa, ale także ułatwia przybyszowi przyłączenie się do wybranej grupy użytkowników jako widzowi lub uczestnikowi realizowanej tam formy działania.

Van Klingerem opisuje¹⁸ na przykładzie „kącika szachowego” na czym polega likwidowanie barier psychologicznych zniechęcających ludzi do aktywnego uczestniczenia w działaniach ośrodka. Pisze on: „typowe pomieszczenie dla szachistów w tradycyjnym ośrodku kultury jest dobrze wyizolowanym od hałasów pokojem, za zamkniętymi drzwiami. Otwarcie drzwi, choćby omyłkowe, powoduje, że twarze siedzących w pokoju ludzi odwracają się w stronę drzwi, by zobaczyć kto wchodzi. Dla osób niezbyt pewnych siebie jest to sytuacja nieprzyjemna. Wołają nie uczestniczyć w grze, a tym bardziej w jej obserwowaniu, niż wchodząc do pokoju szachowego narażać się na ten krępujący dla nich odruch obcych ludzi”. Van Klingerem nie projektuje w Agorach specjalnych „kącików szachowych”. Można je organizować spontanicznie w dowolnym miejscu Agory. Nie są wówczas oddzielone od pozostałej części ośrodka ściankami. Nie trzeba przełamywać nieśmiałości, by zbliżyć się do grupki kibiców obserwujących grę, gdyż można to uczynić dyskretnie, nie skupiając na sobie cudzych spojrzeń.

Otwartość, polegającą na usuwaniu ścian i progów oddzielających poszczególne zespoły funkcjonalne, stosuje on jako zasadę generalną w obiektach ośrodków. Pod jednym dachem, obok siebie, wyrwane z izolacji przestrzennej znaleźć tam można tak „nieprzystające” na pierwszy rzut oka funkcje, jak: szkoła elementarna z przedszkolem, sklepy, ośrodek zdrowia, restauracja, a także biblioteka i przestrzeń „hobby”. Dzieci bawiąc się w przedszkolu widzą swoje mamy dokonujące zakupów, mamy mogą się przyglądać zajęciom szkolnym swoich dzieci. Między szkołą a światem zewnętrznym zniknął oddzielający je rygorystycznie próg („de Meerpaal”, „t’Karregat”).

Budynek rady gminnej z **Hadleigh** nie ma w sobie nic z architektonicznego stereotypu gmachu urzędowego. Arup postanowił zaprojektować obiekt odzwierciedlający nowy, otwarty styl działania lokalnych władz, starających się likwidować psychologiczne i fizyczne progi i ściany oddzielające urzędnika od petenta. Symbolem takiego działania architektonicznego, nie jedyne w obiekcie z Hadleigh jest rozwiązanie części recepcyjnej. Nie ma ona nic wspólnego z typowymi „kafkowskimi” (jak je określa Arup) korytarzami - poczekalniami, nierzadko bez okien a za to z mnóstwem drzwi, za którymi kręca się skryte przed okiem petenta tryby urzędniczej maszyny. Poczekalnia w budynku Arupa jest związana z ogrodem, kawiarnią, otwartymi „krużgankami” wokół ogrodu, prowadzącymi do poszczególnych części urzędu, gdzie za przeszklonymi ściankami widać pracujących urzędników. W tym i w wielu innych szczegółach rozwiązań jest to obiekt gościnny, nie budujący za pomocą środków architektonicznych sztucznego prestiżu urzędu.

¹⁸ W latach 1976/77 prowadziłem korespondencje z van Klingerem na temat projektowanych przez niego Agor. Cytowany przykład pochodzi z prywatnego listu van Klingerena. Jest on dostępny, podobnie jak inne nie publikowane materiały w moim prywatnym archiwum.

4.4.2. **Demokratyczność i tolerancyjność: uniwersalność programu funkcjonalnego - imperfekcjonizm - przeźroczystość**

- **Uniwersalność programu funkcjonalnego.** Ośrodek w **Brixton** zaprojektowany jest z myślą o wszystkich mieszkańcach gminy, jednak ze szczególną troskliwością potraktowano najsłabsze grupy społeczne: ludzi starych, dzieci przedszkolne, bezrobotnych, uwzględniając ich potrzeby w programie funkcjonalnym i rozwiązaniach przestrzennych. Podobne priorytety programowo - przestrzenne zastosowano w **Inter - Action Center**, w ośrodku z **Highbury**, z **Ibbenbüren** i wielu innych, a nawet w nominalnie studenckich ośrodkach z **Herrenberg** i **Wangen**, gdzie ludzie bezrobotni uczestniczyli najpierw w budowaniu, a następnie stali się razem ze studentami użytkownikami ośrodków. Cytowana wcześniej lista możliwości funkcjonalnych realizowanych w Agorach van Klingerena daje pojęcie o niezwyklej uniwersalności programowej tych ośrodków. **Wieloużytkowość stwarza możliwość realizacji bardzo szerokiego i adresowanego do różnych użytkowników - programu.** Van Klingerena uważa, że nie jest nawet konieczne adresowanie programu do tej czy innej grupy społecznej. Ważniejsze jest jego zdaniem zaprojektowanie wystarczająco elastycznej struktury architektonicznej ośrodka, aby stał się on „narzędziem” umożliwiającym wszystkim użytkownikom realizację wedle ich uznania rozmaitych inicjatyw. Ośrodki wieloużytkowe posiadają taką elastyczność¹⁹. Możliwość realizacji szerokiego programu funkcjonalnego ma sens praktyczny: obiekt wykorzystywany jest intensywnie. Ta sama podłoga ośrodka „de Meerpaal” w Dronten służy rano jako miejsce targowiska, po południu jako boisko sportowe, wieczorem jako parkiet taneczny, w niedzielę rano jako miejsce nabożeństwa itd.. Ma to nie tylko sens ekonomiczny (niektóre imprezy przynoszą ośrodkowi dochód z wynajmowania podłogi), ale przede wszystkim społeczny. Ośrodek, w którym każdy może znaleźć miejsce dla realizacji własnych zainteresowań skupia wszystkie grupy społeczne wokół idei ośrodka, sprzyja integracji mieszkańców (*Malpert D. 1982: 100*).
- **Imperfekcjonizm.** Patrz: rozdział 4.3.3. Agory van Klingerena. Przypomnijmy tu jedynie konkluzje: jest to koncepcja architektoniczna o wyraźnym, dydaktyczno - społecznym ukierunkowaniu. Skłania użytkowników ośrodka do wzajemnego dostrzegania i tolerowania niekiedy całkiem odmiennych postaw społecznych, zainteresowań, dążeń poszczególnych ludzi i grup środowiskowych.
- **Przeźroczystość.** Patrz: rozdział 4.3.2. „uliczka plebejska” w Aalborg i możliwość obserwowania obrad rady gminnej przez każdego użytkownika

¹⁹ Historię i współczesność architektury wieloużytkowej na świecie omawia wszechstronnie Zeidler E. H., 1983 i Zeidler E. H., 1985.

ośrodka. Podobną ideę, choć inaczej zrealizowaną pod względem architektonicznym odnajdujemy w opisanym wyżej obiekcie rady gminnej w Hadleigh, gdzie praca urzędników mogła być obserwowana przez klientów, dzięki przeszkleniom umożliwiającym wgląd do sektora biurowego urzędu. Rozwiązanie takie staje się zresztą standardem architektonicznym tego rodzaju obiektów.

Przeźroczystość, charakterystyczna dla koncepcji Agor van Klingerena i innych wieloużytkowych, jednoprzestrzennych ośrodków, ułatwia orientację w rozkładzie funkcjonalnym tych wnętrz. Właściwość tę posiadają także niektóre ośrodki o wnętrzach podzielonych ścianami na poszczególne, mniejsze pomieszczenia funkcjonalne. Istnieją tam wówczas, jak np. w ośrodku w Piekasamaki, Kemijarvi, Plessis-la-Forêt, Blotzheim, Grau-du-Roi, i in. wnętrza ukształtowane jako wewnętrzne place lub uliczki łączące poszczególne sektory funkcjonalne i umożliwiające łatwą orientację w rozplanowaniu obiektów, a często także wgląd do wydzielonych pomieszczeń²⁰.

W ośrodku z Gladbeck miejscem, z którego można obserwować najważniejsze sektory funkcjonalne jest kawiarnia usytuowana w „sercu” ośrodka, nazwanym oczywiście forum. Całe wnętrze biblioteki gminnej w *Chandler's Ford* ogarnąć można wzrokiem z wewnętrznego dziedzińca ogrodowego, stanowiącego ogólnodostępną, lecz spokojną aneks ruchliwej ulicy miasteczka. Przekrój ośrodka w *Deptford* jest tak zakomponowany, że znajdujące się w nim pracownie rzemieślników są widoczne z ulicy, co niewątpliwie klientom ułatwia orientację, będąc jednocześnie elementem wzbogacającym lokalny koloryt uliczki.

Przeźroczystość ośrodka może być manifestacją otwartości działania, pomocą w korzystaniu z jego wnętrz i urządzeń, unaocznieniem, że są one dostępne dla wszystkich, którzy tego chcą.

4.4.3. Antyinstytucjonalność: architektura przeciwna normatywowi i konwenansom

Przestrzeń teatralna w ośrodku w *Deptford* bywa aranżowana w taki sposób, że publiczność zasiada za rozstawionymi stołami, na które wyklada przyniesione z domu prowianty i pożywając się - ogląda widowisko. Szkoła w *Puustelli* wkomponowana jest w zespół ośrodka społeczno - usługowego w centrum miasteczka i część jej pomieszczeń, m. in. zespół sportowy, biblioteka jest ogólnodostępnych dla wszystkich mieszkańców gminy przez cały dzień (nawet po zamknięciu klas szkolnych usytuowanych na piętrze). Traktowanie szkoły i przedszkola jako ogólnodostępnych ośrodków społeczno - usługowych staje się standardem programowo - architektonicznym. W książeczce „*Programmation urbaine et architecturale*” (1981: 32 - 36) znajdujemy m. in. opis nowej koncepcji szkoły w małej, liczącej sześć tysięcy mieszkańców gminie *Terville* (Francja), która pomyślana została jako przestrzeń integrująca mieszkańców od wieku przedszkolnego aż do wieku emerytalnego. Poza typowo szkolną funkcją obiekt służy m. in. jako „przechowalnia” dzieci, sala zebrań, restauracja (w weekendy), klub, miejsce ogólnodostępnych

²⁰ Istnieje tu bardzo czytelne odniesienie do zasad kształtowania miasteczek, gdzie poszczególne działki (w przypadku ośrodka społeczno - usługowego - pomieszczenia funkcjonalne) mają charakter wnętrza podporządkowanych ulicy (w przypadku ośrodków - owych wewnętrznych uliczek i placów), jako wnętrza podstawowemu (*Böhm., 1981: 53*).

impresz kulturalnych, kursów zawodowych, zajęć hobbystycznych, sportowych, itd.. W ten sposób szkoła tętni życiem od godz. 8 rano do północy z czego zaledwie 40% czasu zajmują zajęcia lekcyjne, a 60% czasu aktywności nie mieszczące się w tradycyjnym profilu szkoły²¹.

Wnętrze Agory z **Dronten** służy przed południem jako targowisko pod dachem, otaczając półotwartą przestrzeń amfiteatru, w którym mogą odbywać się w tym samym czasie próby teatralne lub muzyczne nieomal na oczach przechodniów spacerujących wśród straganów²². Elementami funkcjonalnymi ośrodka społeczno - usługowego w **Brixton** obok sali teatralnej i biblioteki są m. in. ogólnodostępne warsztaty (samochodowy i stolarski) z wyposażeniem, w których na zasadzie „zrób to sam” można dokonywać drobnych napraw pod okiem specjalisty, a także ogólnodostępna siłownia, z której korzystają niekiedy nawet niektórzy widzowie w antrakcie przedstawienia teatralnego w sąsiadującej, wieloużytkowej sali.

Są to próby uwolnienia ośrodków społeczno - usługowych od znanego każdemu bywalcowi przeciętnego, tradycyjnego domu kultury, dyktatu („terroru” jak uważa van Klingerena) instytucji administrujących nimi, skłonnych normatyzować i regulować przepisami wszelkie przejawy aktywności, paraliżujących wszelką spontaniczność, budujących na tych normatywach i przepisach osobliwy rytuał użytkowania ośrodków. Wymienione projekty dają wyraz przekonaniu, że to człowiek, użytkownik a nie instytucja powinien tworzyć w ośrodku społeczno - usługowym normy zachowania, zasady działania, odzwierciedlające jego indywidualność oraz różnorodność jego potrzeb²³. W tych

²¹ Patrz także: przykład jednego z pierwszych zespołów szkolnych, który zaprojektowany został jednocześnie jako centrum kulturalne dla regionu - Il centro scholastico al distretto, Casabella nr 417, 1976: 45 - 46. Niecodzienne połączenie szkoły z ratuszem w przepięknym otoczeniu krajobrazowym przedstawia: Rathaus und Schule in Viinders, Baumeister nr 12, 1983: 1206. W tym samym numerze (str. 1208 - 1209) interesujące rozwiązanie szkoły także połączonej z ratuszem w Gluzus, w układzie ulicowym.

²² Trudno w tym miejscu nie wspomnieć nazwiska Hertzbergera, bliskiego współpracownika van Klingerena, który w słynnym „mieście muzyki” w Utrechcie dokonuje, jak to nazywa demistyfikacji rytualnego, opartego na tradycji uroczystego obrządku, misterium słuchania muzyki koncertowej. Hertzberger uczynił jak wiadomo z „centrum muzycznego” otwartą część miasta, wtapiając obiekt w moduł uliczek. Audytorium, w którym publiczność otacza wykonawców, może być poza tym używane do różnych form aktywności, do różnych przedstawień, nie tylko muzycznych. Architekt widzi swoją misję w organizowaniu zdarzeń, które wypełniają budynek do granic jego potencjalnych możliwości - rozległych dzięki elastyczności funkcjonalnej, tak aby muzyka i sztuka stały się wartościami dostępnymi nie tylko dla tych, którzy mają w domu frak. Nie bez powodu jedna z pierwszych recenzji dzieła Hertzbergera nosi tytuł „No cultural ghetto”, wyrażając w zwięzły sposób ideę twórcy „miasteczka muzycznego” (patrz: *Architectural Review* nr 949, 1976: 170).

²³ Nieprzypadkowo więc, współpracownikiem Cedric Price'a w realizowaniu koncepcji Inter - Action Center był Ed Berman, doświadczony „animator” życia społecznego, pracujący przez lata z różnymi grupami środowiskowymi, tworzący wraz z nimi teatry uliczne, zagrody miejskie (city farm), szkoły jeździeckie dla dzieci upośledzonych ruchowo (hippoterapia), autobusy informacyjne (media - buses) dokumentujące na video różne problemy dotyczące lokalnych społeczności, itp. Ośrodek społeczno - usługowy powinien także ich zdaniem wyrażać zainteresowania i możliwości poszczególnych ludzi i grup społecznych a nie instytucji (patrz: *Intervista a Cedrick Price, Domus* nr 581/1978: 17 - 21).

usiłowaniach odzwierciedlają się także próby zbliżenia wartości kultury do każdego, nawet najbardziej pogrążonego w prozaicznych problemach życia codziennego człowieka, choćby tylko przypadkowo obecnego w ośrodku społeczno - usługowym.

4.4.4. **Współuczestnictwo: w budowaniu - w użytkowaniu - uczestnictwo w kulturze i dostępność kultury - kiosk multimedialny - teatralność: reżyseria i scenografia w przestrzeni społecznej ośrodków**

- **Współuczestnictwo w budowaniu.** Powoływanie się tutaj na przykłady słynnych klubów studenckich z Wangen (Stuttgart) i Herrenberg Hübnera nie jest w pełni uprawnione, gdyż nie są to ośrodki wiejskie ani małomiasteczkowe. Są one jednak przykładem pełnego współuczestnictwa użytkowników zarówno w procesie projektowania, jak i budowania obiektów, a następnie urządzania wnętrza i ciągłego odkrywania ich niewyczerpanych, jak się wydaje, możliwości funkcjonalnych.

W projektowaniu, budowie i urządzaniu ośrodka z Wangen uczestniczyło 4 architektów, 75 studentów architektury i kilkudziesięciu młodych, bezrobotnych ludzi pod wodzą jednego majstra. Rola Hübnera nie ograniczała się do opracowania projektu i nadzoru: był animatorem całego przedsięwzięcia. Zapal społeczny podtrzymywany był przez kolejne, rytualne celebracje po osiągnięciu poszczególnych etapów budowy. Zaszczepiony entuzjazm puścił korzenie i nadal jest żywy w obu ośrodkach. Oba obiekty są architektonicznym zapisem pracy wielu rąk. Proces ich przeobrażania trwa nadal i zdaniem Hübnera nie powinien się nigdy zakończyć.

Dzięki inicjatywie Hübnera nie tylko, że zbudowano dwa obiekty architektoniczne, ale także stworzono dwie silnie zintegrowane społeczności. **Wspólne budowanie jest nie tylko środkiem do osiągnięcia celu materialnego, ale także metodą formowania się lokalnych społeczności.** W tym upatrywać można przydatności tych przykładów dla małych społeczności lokalnych²⁴.

Ośrodek społeczno usługowy w Grafelfing jest bardzo prosty pod względem konstrukcyjnym i wykonawczym tak, że pomoc mieszkańców wsi w jego wykonaniu mogła mieć dość duży zakres w każdym etapie realizacji. Jednak, w przeciwieństwie do ośrodków Hübnera, gdzie wszystkie elementy wykonano siłami własnymi użytkowników, w Grafelfing zatrudniono fachowców do wykonania robot najistotniejszych z konstrukcyjnego i estetycznego punktu widzenia, niewątpliwie znajduje to odbicie w solidności wykonania.

Podobny podział na roboty dla „niefachowców” i dla ekipy wykwalifikowanych cieśli istnieje w bardzo skromnym, lecz pięknym ośrodku w Morvan, Donanncy-sur-Cure. Zarówno w Morvan, jak i w Grafelfing wykorzystano ponadto istniejące mury dawnych budynków, co uprościło realizację dając przy tym zatrudnienie nie wykwalifikowanym pomocnikom. Mały ośrodek społeczno - kulturalny w **Montgeron** -

²⁴ Potwierdzają to, jak się wydaje, także doświadczenia francuskie z lat siedemdziesiątych, gdy kontynuowano akcje wyposażania wsi w urządzenia kulturalno - społeczne. Patrz: Biancarelli i in., 1978 oraz inne eksperymenty, np. realizacja ośrodków lokalnych: Grays Ferry i Old Pine (grupa Friday). [w:] Natzkin D. i in., 1982, East Harlem [w:] Katan R., 1982/83.

Vigneux także zaprojektowany został w taki sposób, aby udział „niefachowców” w jego budowaniu mógł być jak największy: stąd jego nieskomplikowana bryła i prostota użytych materiałów: ściany z pustaków, stropodach płaski. Ośrodek w **Highbury** to w dużej mierze adaptacja konstrukcji istniejącego wcześniej budynku, gdzie do prostych robot z powodzeniem zatrudniono młodych bezrobotnych, przyszłych użytkowników ośrodka, zaś dach rozpięty niezależnie nad całym założeniem wykonały ekipy specjalistów.

Mając na uwadze wspomniane wyżej walory integracyjne związane ze wspólnym budowaniem ośrodków społeczno - usługowych wielu architektów projektuje je w taki sposób, aby zapewnić możliwie szeroki „front robót” dla osób nie wykwalifikowanych.

- **Współuczestnictwo w użytkowaniu.** Obszarem, gdzie inicjatywa twórcza użytkowników ośrodków usługowych może bez większych trudności znaleźć szczególnie szerokie pole działania są wnętrza, zarówno jako problem plastyczny – dekoratorski, jak i programowo funkcjonalny. Wielu projektantów sprzyja tym inicjatywom, pozostawiając wnętrza ośrodków w postaci surowej, jakby „stelaża” do mocowania elementów wyposażeniowych, dekoracyjnych, sprzętu oświetleniowego, akustycznego, itd.. Agory van Klingerena, ośrodek **Inter - Action Center**, Torshavn z Faroe Islands i wiele innych - są tego przykładem. W mniejszych ośrodkach, takich jak obiekty z **l’Hermitage - Lorge** lub **Ibbenburen** współuczestnictwo w tworzeniu „warstwy wizualnej” jest możliwe dzięki zastosowaniu stosunkowo trwałych, prostych i niedrogich materiałów wykończeniowych ścian, stropów i podłóg, a zatem nie krępujących inicjatywy twórczej wykonawców.

Nie zawsze inicjatywa użytkowników ośrodków przejawia się w budowaniu i upiększaniu tych obiektów. Częstym przejawem jest **wandalizm**. Ośrodek w **Highbury** posiada wykończenie architektoniczne odporne na wandalizm (surowy beton, farba a nie tynk na ceglanych i betonowych ścianach, rozległe, jednoprzestrzenne wnętrza, dzięki czemu zmniejsza się ilość drzwi - najczęściej dewastowanego elementu, itd..). Problemem jest tu niewątpliwie wyważenie „złotego środka”, aby znowu nadmiernie surowe wnętrza nie prowokowały użytkowników do niespołecznych zachowań²⁵.

- **Uczestnictwo w kulturze i dostępność kultury.** Wspominaliśmy, omawiając „uliczki plebejskie” w Aalborg i Holstebro, o **strategii dyskretnego „wciągania”** użytkowników ośrodków do działań, szczególnie - związanych z kulturą.

Pierwszą fazą tej strategii jest umożliwienie obserwacji, „oswajanie się” z możliwościami

²⁵ Interesujące uwagi na ten temat m. in.: Birenbaum R., Crime prevention through environmental design, Habitat nr 2, 1983: 2 - 8 oraz: Vandalism in school and colleges, some possible ways of reducing damage. UK Department of Education and Science. Architecture and Building Branch, Broadsheet nr 12, 1983: 1 - 4.

ośrodka. „Uliczki plebejskie” i Agory zachęcają do waleśniania się, odkrywania coraz to nowych miejsc, poznawania funkcji realizowanych w ośrodku. „Teatr uliczny”, popisy sztukmistrzów, improwizowane występy ulicznych muzyków są uprawnioną formą sztuki we wspomnianych wyżej ośrodkach, a także oczywiście w Inter - Action Center, w Albertskund - House, w Torshavn (Faroe Islands) i wielu innych. Są też najbardziej aktywną, poszukującą odbiorcy, atakującą jego wrażliwość formą kultury. Dla budowniczych ośrodków społeczno - usługowych istotna jest zapewne także wartość dydaktyczna tych form artystycznych, uczą one obcowania ze sztuką.

Niekiedy „uliczne” formy reagowania przenoszone bywają przez świeżo wyedukowanych adeptów na wyższe piętra kultury. Pawley (*Architectural Designe*, nr 7, 1969: 353 - 362) opisuje fragment sympozjum pt. Teatr jako terapia, które miało miejsce w Agorze w Dronten (i w którym, jak to w Agorze mógł uczestniczyć każdy przechodzień), przytaczając następującą wymianę myśli z owego sympozjum:

Brustein: wolność a odpowiedzialność, teatr artystyczny a teatr nie-artystyczny, wolna improwizacja a zdyscyplinowane rzemiosło ...
Głos z balkonu:	Co to jest, do diabła, zdyscyplinowane rzemiosło !?
Głos z parteru:	Zamknij dziób !
Balkon:	Spieprzaj ! Zadaję pytanie !
Parter:	On ma teraz gadać !
Brustein:	(po tej wymianie zdań): Czechow, jeden z najbardziej uzdolnionych ludzi, o których wspominałem, powiedział ...
Balkon:	Pieprzyć Czechowa !

W pierwszych latach funkcjonowania Agory rzeczą zwyczajną były takie incydenty, jak np. masowe wyjście z sali całej publiczności znudzonej koncertem fortepianowym Beethovena, zamieszanie w trakcie wykonywania „Święta wiosny” Strawińskiego, czy nawet przerwanie występów słynnego Brechtowskiego Berliner Ensemble, nie mówiąc już o interwencji policji z psami w trakcie koncertu „Rock around the clock”. Ale kilka lat później można było doświadczyć „niezapomnianego przeżycia” (*Mesthan E. G.*, 1975: 6) na widok 3 000 osób: farmerów, asystentów sklepowych, robotników, itd., siedzących na przyniesionych z domów stołkach wokół przepełnionego teatru i wokół Agory, słuchających koncertu organowego.

Od dawna już obiekty służące celom kulturalnym nie są traktowane jako świątynie (patrz: cytowany już projekt modelowego, wiejskiego domu kultury Leonidowa z 1935 r.), do których wstępuje się nabożnie po ołtarzowych schodach. Przeciwnie, **„wtapiane” są one w najbardziej ruchliwe strefy miejscowości**, co zwiększa ich dostępność, niekoniecznie, jak pokazuje przykład cichej biblioteki w Chandler’s Ford, kosztem kameralności rozwiązania.

Dostępność i uczestnictwo w kulturze to problem, którego rozwiązania upatruje się nie tylko w budowaniu dużych, dobrze wyposażonych ośrodków społeczno - usługowych, ale i w organizowaniu ośrodków małych, obsługujących jedną wieś lub nawet tylko grupę sąsiadujących ze sobą domów: osiedle lub przysiółek. Ich architektura bywa niezwykle uboga.

Wieloużytkowa sala wiejska w Donnancy-sur-Cure, Morvan ma wielkość przeciętnej stodoły i jest w istocie pięknie skonstruowanym dachem wieszarowym ochraniającym przed deszczem podłogę ośrodka. Boczne ściany - to albo tekstylne „opończe” chroniące wnętrze przed wiatrem, albo przeszkłone ramy zakładane na okres zimy. Sala usytuowana w środku wsi obok kościółka stała się ulubionym miejscem spotkań mieszkańców, którzy po jej zbudowaniu

spontanicznie zaczęli organizować zespół muzyczny, teatrzyk dziecięcy, a także doraźne imprezy towarzysko - kulturalne.

Bardzo często małe sale wieloużytkowe realizowane są poprzez adaptację istniejących, opuszczonych stodoł, jak np. w Grand Quevilly (400 m² pow. użytkowej) lub nawet zagród, jak w Tervuren, gdzie ferma Ter Munt przekształcona została w centrum kulturalne.

Interesującym przykładem może być akcja ratowania obiektów architektury wiejskiej tuż obok Lille, gdzie dokonano adaptacji na cele kulturalno - społeczne aż 15 opuszczonych zagród (*Amaud, Fabre, 1978: 20*). W opuszczonym tartaku w Moniaive. Dumfries-Shire zorganizowano wieloużytkowy ośrodek sąsiedzki z dużą i mniejszą salą, z pokojami gościnnymi, kuchnią, itd., służący zarówno miejscowym rolnikom jak i wynajmowany dla potrzeb szkoleniowych różnym instytucjom.

Bardzo często szczególnie w Niemczech, Austrii i Szwajcarii ośrodki kulturalny jest częścią centrum parafialnego, stwarzając możliwość wykorzystania, w razie potrzeby, także hali kościoła dla zorganizowania koncertów, a nawet niektórych spektakli teatralnych. Tak jest np. w parafiach: St. Ludwig w Ibbenbüren, St. Michael w Leonding, St. Laurentius w Bünde, St. Martinus w Waldenbuch a także w Grone - Süd, Osterode i in.

We Francji, gdzie w latach pięćdziesiątych, w wyniku akcji zainicjowanej przez Andre Malraux, zbudowano wiele małych ośrodków kulturalnych dla młodzieży²⁶ nadal kontynuuje się wzbogacanie wsi i małych miasteczek w wyposażenie kulturalno - usługowe w ramach kolejnych wspieranych przez rząd programów i akcji (np. Contrat „Petite ville” i in.). Nawet w niewielkich wsiach wznoszone są „salle de fetes”, najczęściej wieloużytkowe, służące jako ośrodki społeczno - usługowe. Mimo niewielkich rozmiarów tych obiektów i na ogół również niewielkich środków finansowych przeznaczonych na budowę, są to nierzadko przykłady bardzo dobrej architektury: skromnej, oszczędnej, ale nie prymitywnej, regionalnej ale nie zaściankowej (np. w Faverges, Puy-de-Dôme i in., a zwłaszcza znakomita sala wieloużytkowa w l'Hermitage - Lorge). Ośrodki te uzmysławiają oczywistą skądinąd prawdę, że **dostępność kultury i uczestnictwo społeczności wiejskich w kulturze polega m. in. na dostępności dobrej architektury na wsi. Trudno oczekiwać dobrych rezultatów w podtrzymywaniu i krzewieniu kultury jeśli zadania te realizowane będą za pomocą prymitywnych architektonicznie obiektów.**

²⁶ Podsumowanie tej akcji w odniesieniu do wsi znaleźć można m. in. w specjalnym numerze czasopisma „Espace 90 la reve de l'amenagement mural” nr 35, 1973. Wnioski te mogą mieć znaczenie dla wyboru właściwej strategii działania w naszym kraju, gdzie braki w wyposażeniu wsi w urządzenia kulturalne, sportowe, rekreacyjne są być może nawet bardziej dotkliwe niż we Francji w latach pięćdziesiątych, gdy zapoczątkowano akcję Andre Malraux.

- **Kiosk multimedialny.** Mówiąc o współuczestnictwie użytkowników przestrzeni społecznej ośrodków w jej kształtowaniu trzeba wspomnieć o perspektywach jakie stwarza w tym zakresie rozwój telematyki. Wymyślony przez Viernota i Mathieu „kiosk multimedialny” (*Viernot, 1984: 115 - 117*) lub jakiegokolwiek inne tego rodzaju urządzenie stanie się niewątpliwie wkrótce elementem ośrodka - społeczno usługowego, wprowadzając nie tylko **nowy obyczaj spędzania czasu w miejscu publicznym ale i nowe możliwości kształtowania przestrzeni tego ośrodka (i miejscowości) z szerokim udziałem użytkowników i mieszkańców.**

Elementem nowego obyczaju stanie się, wg Viernota spędzanie czasu przy kontuarze telematycznego baru, aby wraz z przyjaciółmi grać w gry komputerowe, „buszować” w dżungli internetu, konsultować się z różnymi specjalistami. Ekrany usytuowane są tam w strefie wizualizacji wspólnej. Kontuar baru zbliża ludzi wzajemnie. Można oglądać to, co robi sąsiad i przyłączyć się do jego poszukiwań. Na murze zewnętrznym multimedialnego kiosku każdy może wywiesić swój obraz wykonany i odbity w telematycznym barze. Można też na ogromnym „bim’ie” zawieszonym w ośrodku - wyświetlić w gigantycznym powiększeniu efekty swojej komputerowej działalności plastycznej. Najistotniejsze jednak, że wyposażenie kiosku multimedialnego i pomoc instruktora stwarzają możliwość praktycznego korzystania z nowych technik, zbierania opinii i sugestii użytkowników odnośnie do architektury ośrodka społeczno - usługowego, jego funkcjonowania, wyglądu, itp.

Nowe techniki porozumiewania się użytkowników i projektantów umożliwiają im bardziej twórczy dialog i większy niż obecnie wpływ społeczności lokalnych na kształtowanie ośrodka. Możliwości kiosku multimedialnego wykorzystać można zresztą w odniesieniu do procesu planowania i kształtowania całej miejscowości jej wybranych fragmentów.

- **Teatralność: reżyseria i scenografia w przestrzeni społecznej ośrodków.** Głównymi elementami ośrodka społeczno - usługowego w **Grau-du-Roi** jest promenada z poszerzeniem placowym - sceną oraz widownia pod gołym niebem zwrócona w stronę owej sceny i promenady. Użytkownicy ośrodka są na przemian aktorami i widzami tego teatralnie ukształtowanego obiektu. Ci z nich, którzy zasiadają na betonowych stopniach amfiteatru są widzami obserwującymi ludzi poruszających się wzdłuż promenady i po scenie, oni zaś, chcąc nie chcąc stają się aktorami nieustającego spektaklu. Autorzy tego ośrodka (by pozostać przy teatralnej nomenklaturze należałoby nazwać ich nie bez racji reżyserami) w swej koncepcji odwołują się do zakorzenionej w obyczajowości mieszkańców Włoch, Hiszpanii, Południowej Francji instytucji promenady, corso, jako ważnej przestrzeni kontaktów społecznych. Tworzą miejsce, gdzie bez żenady można zaspokoić potrzebę obserwacji innych ludzi, a jeśli ktoś chce, także potrzebę prezentacji własnej osoby. Obie te potrzeby potraktowane zostały przez architektów tak jak na to zasługują: jako ważne bodźce kontaktów społecznych, dla wielu ludzi - główny cel ich obecności w ośrodku społeczno - usługowym. Tego rodzaju rozwiązania

„teatralne” ośrodków, dające użytkownikowi okazję bycia widzem i aktorem na przemian stosowane są także w innych obiektach.

Wspominaliśmy już o kawiarni w **Gladbeck**, gdzie zza stolika obserwować można całą wieloużytkową część ośrodka - „agorę” koncentrującą życie społeczne, wyposażoną zresztą także w schody i galerię umożliwiające spojrzenie z góry na ludzi wypełniających przestrzeń „agory”. Kawiarnia - „obserwatorium” i amfiteatralne schody to atrybuty zarówno rozległej przestrzeni społecznej w ośrodku **Torshavn** (Faroe Islands), jak i miniaturowych w porównaniu z nim, ośrodków Hübnera w **Wangen** i **Herrenberg**.

W Agorze z **Dronten** ów podział na aktorów i widzów ma charakter bardziej instytucjonalny: aktorami są np. sportowcy grający na środku hali w siatkówkę, zaś widzem może być każdy, kto siądzie by wypić piwo w barze usytuowanym wzdłuż linii autowej boiska. W ośrodku w **Brixton** sala siłowni sportowej jest przeszklona i popisy atletów obserwują inni użytkownicy, wypoczywający w ogródkowym patio. Podobnie w ośrodku w **Blotzheim**, gdzie z przeszklonego pasażu obserwować można popisy gimnastyczne i inne igrzyska (w tym pływanie).

Jest to nieco inny rodzaj teatralności ośrodka społeczno - usługowego niż teatralność promenady, choćby dlatego, że nie jest możliwe tak łatwe przeistaczanie się z roli widza w rolę aktora i odwrotnie, jednak ów **element ludyczny ożywiający i ubarwiający przestrzeń społeczną** może tu mieć nawet **bardziej spektakularny charakter**.

Teatralność jest niewątpliwie formą współuczestnictwa w tworzeniu klimatu społecznego ośrodka i chyba formą pożądaną. Warunkiem powodzenia jest także architektoniczne ukształtowanie ośrodka, aby zaistniały w nim zarówno wygodne miejsca obserwacji jak i dobrze eksponowane miejsca prezentacji.

4.4.5. **Elastyczność funkcjonalna: wieloużytkowość²⁷ ale nie wielofunkcyjność - cykliczna i postępująca zmienność programu - jednoprzestrzenność**

- **Wieloużytkowość, ale nie wielofunkcyjność.** (Patrz: 4.3.3 Agory van Klingerena. 4.4.2 Demokratyczność i tolerancyjność. 4.4.3 Antyinstytucjonalność: architektura przeciwna normatywom i konwenansom. 4.4.4 Współuczestnictwo). Program użytkowy ośrodka społeczno usługowego na ogół nie bywa już przedmiotem ogólnych, administracyjnych ustaleń, lecz wynika z lokalnych uwarunkowań, a zwłaszcza: z postulatów mieszkańców i możliwości finansowych wsi, miasteczka, gminy. Wieloużytkowość ośrodków społeczno - usługowych jest odpowiedzią na te zmienne i w dużej mierze nieprzewidywalne uwarunkowania. Charakteryzuje zarówno obiekty najmniejsze, o skali ośrodków sąsiedzkich, jak np. w **Puy-de-Dome**, **Grand Quevilly** (adaptowana stodoła), **Moniaive** (adaptowany budynek tartaku), **Monteron - Vigneux**, **Gräfelfing**, **Morvan**, ośrodki Hübnera, itd., jak i obiekty duże

²⁷ Pojęcie wieloużytkowości - por. definicja Gądka (1971 i inne prace tego autora).

odpowiadające skali ośrodków gminnych, np. w **Dronten, Torshavn, Savigny-le-Temple** (sala wieloużytkowa „les Regalles”), **Gladbeck**, itp.

W niektórych przypadkach program ośrodka sprostać musi krańcowo różnym zapotrzebowaniom. Ta sama przestrzeń ośrodka w Stes-Maries-de-la-Mer funkcjonuje na użytek społeczności lokalnej liczącej ok. 2000 mieszkańców, by w okresie letniego sezonu wakacyjnego obsługiwać 100000 ludzi o całkiem odmiennych upodobaniach. Wieloużytkowość obiektów stwarza szansę samoczynnego dostosowania się ich programu funkcjonalnego do zmieniających się potrzeb, a także na uwzględnienie priorytetów poszczególnych grup społecznych w różnych przekrojach wiekowych, zawodowych, edukacyjnych, itd. W ten sposób ogniskuje się w obrębie jednego, możliwie prostego w realizacji obiektu, pomoc całej lokalnej społeczności we współtworzeniu ośrodka, z którym może się utożsamiać znaczna jej część (patrz: uniwersalność programu pkt. 4.4.2).

Rozbicie realizacji ośrodka na wykonywane osobno i kolejno poszczególne zespoły funkcjonalne²⁸ z natury rzeczy skupia zainteresowanie poszczególnych grup społecznych na wybranych obiektach, lecz nigdy całej społeczności jednocześnie i z jednakowym zaangażowaniem. Możliwość autentycznego, powszechnego zaangażowania szerokich kręgów mieszkańców, gdzie każdy człowiek pomagający w budowaniu będzie miał przekonanie, że tworzy obiekt spełniający jego zdaniem najważniejsze oczekiwania daje w zasadzie tylko przestrzeń wieloużytkowa²⁹.

Rozproszenie wysiłku inwestycyjnego związane z realizacją jednofunkcyjnych obiektów usługowych, nawet jeśli są one lokalizowane obok siebie i usiłuje się tworzyć z nich całościowo zaprojektowane, wielofunkcyjne zespoły, może stać się przyczyną porażki inwestycyjnej. Wskazują na to liczne, niefortunne wysiłki zbudowania w ten sposób w Polsce choćby jednego

²⁸ Gdyby program realizowany na podłodze Agory w Dronten ulokować w odrębnych, jednofunkcyjnych obiektach, należałoby zbudować następujące budynki: halę targową, halę sportową, salę widowiskowo - kinową, salę ekspozycyjną, salę, zebrań, restaurację i kawiarnię oraz szereg pomieszczeń klubowych (np. dla szachistów, bilardzystów, kręgielnię, itp.). Do wszystkich, jednofunkcyjnych budynków trzeba by zaprojektować osobne strefy wejściowe z blokami sanitarnymi, szatniami, pomieszczeniami gospodarczymi, być może także administracyjnymi itd.

²⁹ Trzeba zauważyć, że wniosek taki odczytać można było już ćwierć wieku temu także w publikacjach polskich autorów. Np. Wierzbicki Z. T., 1973: 17 - 73, omawiając problemy aktywizacji i rozwoju społeczności lokalnych, przedstawia program konkretnych działań, z którego wynika jednoznacznie, iż realizacja idei budowy ośrodka usługowego o atrakcyjnym wyposażeniu, to nie tylko cel sam w sobie, lecz i środek aktywizacji tych społeczności, tworzenia więzi społecznych na wyższym poziomie ich rozwoju. Poglądy Wierzbickiego są, jak można zauważyć, zbieżne z doświadczeniami praktycznymi van Klingerena, dla którego ośrodek społeczno - usługowy jest także „narzędziem” służącym do osiągania celów społecznych (van Klinger, 1975).

„przykładowego” gminnego ośrodka społeczno - usługowego, podejmowane bezskutecznie w ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat. Wydaje się, że te daremne trudy trzeba ostatecznie przyjąć jako dowód dość ograniczonej przydatności realizacyjnej koncepcji ośrodków wielofunkcyjnych w porównaniu z ośrodkami wieloużytkowymi projektowanymi, a co najważniejsze - budowanymi i użytkowymi w innych krajach od dawna³⁰.

Koncepcja wieloużytkowości ośrodków jest w dużej mierze przeciwstawna koncepcji ich wielofunkcyjności. Można stwierdzić, że koncepcja wieloużytkowości ośrodków, tak jak ją realizują m. in. van Klingerren, Price, Arup, Hübner i in. jest udaną próbą wyeliminowania podstawowych mankamentów koncepcji wielofunkcyjności ośrodków społeczno - usługowych, a więc np.:

- skłonności inwestorów i wielu projektantów do mechanicznego manipulowania wydzielonymi, niezależnymi segmentami funkcjonalno - przestrzennymi,
- traktowania przestrzeni społecznej ośrodka jako obszaru zewnętrznego w stosunku do niezależnych pod względem funkcjonalno - przestrzennym (kompozycyjnym) segmentów budowlanych,
- postrzegania ośrodka jako sumy poszczególnych elementów funkcjonalnych i przestrzennych, co oznacza, wbrew założeniom koncepcji, pionowe (działowe) rozwarstwienie ośrodka utrudniające integrację jego funkcji usługowych. Im bardziej perfekcyjne będą pod względem technologicznym elementy (segmenty) ośrodka, czyli im większe będzie wyspecjalizowanie poszczególnych elementów, tym mniejsze będą możliwości wymienności funkcji, adaptacyjności poszczególnych segmentów itp. cech elastyczności architektonicznej,
- przesadnej wiary w to, że ośrodek społeczny jest prostą sumą poszczególnych elementów funkcjonalnych opracowanych koniecznie wedle

³⁰ W rodzinie ośrodków wielofunkcyjnych szczególne nadzieje wiązano, poczynając od lat pięćdziesiątych, z koncepcją zakładającą realizowanie zwartych ośrodków usługowych z zestawialnych segmentów funkcjonalno - przestrzennych. Wydawało się, że segmenty, zestawiane jak kostki domina, umożliwią budowanie ośrodków w dowolnych warunkach lokalizacyjnych i w dowolnym układzie funkcjonalno - programowym, dostosowanych do indywidualnych, lokalnych zapotrzebowań. Koncepcje takie projektowano: w Niemczech, w Czechosłowacji, w ZSRR, na Węgrzech, itd., a także w Polsce (omówienie tych koncepcji, jak też koncepcji ośrodków wieloużytkowych, patrz: Kowicki M., 1979: 60 - 77). To, co miało być siłą tych koncepcji, okazało się słabością: segmenty zaczęto bowiem wznosić jako wolno stojące, rozproszone lokalizacyjnie, pozbawione scalającej idei, jednofunkcyjne obiekty usługowe. Już w 1972 r. było oczywiste, że tym sposobem nie zrealizuje się w Polsce zwartych przestrzennie i całościowo zakomponowanych ośrodków społeczno - usługowych (patrz: Rosochacki M. głos w dyskusji na Konferencji Problemowej TUP, Poznań, 1972 [w:] Rola ośrodków ... 1973: 223 - 224).

norm i administracyjnych przepisów, a „standardowe piękno” uzyskiwane w drodze mechanicznego zestawiania brył przez projektanta może być źródłem satysfakcji estetycznej użytkowników.

- **Cykliczna i postępująca zmienność programu.** Można wyróżnić trzy regularne cykle użytkowania ośrodków społeczno - użytkowych, którym powinien odpowiadać zmieniający się program funkcjonalny:
 - cykl dobowy: z wyraźnym podziałem na funkcje przedpołudniowe (handel, oświata, służba zdrowia, itd.) oraz popołudniowe i wieczorowe (kulturalno - sportowe, oświatowe, rozrywkowe). Cykl dobowy ma swój wyraz także w strukturze społecznej użytkowników ośrodka. W Inter - Action Center, Montgeron - Vigneux, Highbury, Surrey Docks, Melnn - Senart, Brixton, l'Hermitage - Lorge, Ibbenbüren i. in. przed południem realizowane bywają specjalne programy socjalne dla bezrobotnych, a ludzie w wieku emerytalnym i dzieci przedszkolne z natury rzeczy korzystają z ośrodków także raczej przed południem. Wiezorami w ośrodku dominuje na ogół młodzież.
 - cykl tygodniowy: zróżnicowany program weekendowy (np. w Dronten w niedziele odprawiane bywają nabożeństwa) i dla dni powszednich,
 - cykl roczny: determinuje go sezonowość pojawiania się określonych preferencji użytkowników. Wspomniany ośrodek w Stes-Maries-de-la-Mer, położony w strefie rekreacji nadmorskiej, zmienia zasadniczo swoje oblicze szczególnie w okresie sierpniowego szczytu wakacyjnego. Rolnicy użytkują ośrodek bardziej intensywnie w okresie zimowym niż w okresie letnim w związku z sezonowością prac polowych. Cykl roczny obejmuje także zmiany użytkowania ośrodków związane ze świętami, rocznicowymi obchodami, obrzędami ludowymi (np. dożynki).

Program ośrodków zmienia się także w sposób stały - postępujący. Wynika to z nieuchronnych zmian demograficznych (np. fale wyżu demograficznego), podnoszenia się stanu wykształcenia ludności wiejskiej, zmian w strukturze zatrudnienia, ruchliwości (motoryzacja), zamożności, itd. a także mody. Program powinien reagować na zmiany okazjonalne, umożliwiając np. organizację debat politycznych, wyborów, spotkań z wybitnymi gośćmi, szczególnych celebracji, pokazów, wystaw, przetargów, itp.

Zmienność programowo - funkcjonalna ośrodków, która ma postać cykliczną, polega na rotacji funkcji użytkowych w ramach tego samego pomieszczenia. Zmienność postępująca polega na modernizowaniu pomieszczeń i rozbudowie ośrodka (*Krawecki J., 1995: 65*).

- **Jednoprzestrzenność.** Wnętra ośrodków jednoprzestrzennych, do których zaliczymy niewątpliwie Agory van Klingerena, ośrodki „de Bonkelaar” Sliedrecht, „de Klinker” z Winschoten, z Torshavn, a także niewielkie ośrodki wiejskie z Engerdal, l'Hermitage - Lorge, Faverges i ośrodki sąsiedzkie

z Montgeron - Vigneux, Morvan oraz ośrodki Hübnera posiadają oprócz głównego, istotnie jednoprzestrzennego obszaru kontaktów społecznych, zespoły mniejszych pomieszczeń pomocniczych: magazynowych, sanitarnych, administracyjnych, technicznych, itd., wydzielonych za pomocą przegród stałych i ruchomych.

Mówiąc o elastyczności funkcjonalnej ośrodka mamy wszakże na myśli możliwość transformacji owej jednoprzestrzennej części budynku. Powinna ona odpowiadać następującym zasadniczym formom użytkowania:

- cała przestrzeń zdominowana jest przez jedną funkcję (np. wspomniany koncert organowy w Agorze w Dronten z widownią liczącą ok. 3000 osób wypełniających wnętrze ośrodka oraz jego najbliższe otoczenie, bachanalia organizowane jako rodzaj holenderskich dożynek, wyścig kolarski, którego lotne premie i finisz usytuowano we wnętrzu Agory, transmisje z Piłkarskich Mistrzostw Świata oglądanych w 1974 roku na wielkim ekranie telewizyjnym przez setki kibiców specjalnie zbierających się w celu wspólnego przeżywania emocji sportowych, itd.).
- przestrzeń użytkowana jest przez różne grupy użytkowników realizujących nie kolidujące ze sobą aktywności. W różnych miejscach tworzą się ogniska aktywności skupiające ludzi. W Agorze z Dronten dość typowym przykładem takiego użytkowania jest podział na następujące grupy użytkowników: pijący piwo, oglądający telewizję na dużym (5 m x 7 m) ekranie, ćwiczący jogę, grający w kręgle, grający w szachy, grający w karty, czytający gazety, wykonujący malowidło ścienne w ramach upiększania ośrodka, uczestniczący w kursie koronkarstwa itd. Rozległość wnętrza Agory umożliwia względnie bezkolizyjne rozmieszczenie ognisk aktywności. Zaletą pomieszczenia ognisk aktywności we wspólnym jednoprzestrzennym wnętrzu jest możliwość uczestniczenia, choćby tylko przez obserwowanie, w wielu z nich. Oczywiście możliwość realizowania równocześnie różnych form aktywności w mniejszych wnętrzach jednoprzestrzennych bywa bardziej ograniczona,
- przestrzeń użytkowana jest przez różne grupy ludzi realizujących aktywności wzajemnie kolidujące ze sobą. Przykładem ośrodka, gdzie przewidziano taką możliwość i zaprojektowano odpowiednie rozwiązanie techniczne zapewniające izolację ognisk aktywności jest ośrodek wiejski z Engerdal, gdzie salę widowiskową i będącą jej poszerzeniem gospodę można stosunkowo łatwo oddzielić i łączyć. Problem ten w ośrodkach van Klingerena praktycznie nie istnieje. Z góry założono, iż jednoczesne użytkowanie jednoprzestrzennego wnętrza niesie z sobą niedogodności (patrz: Imperfekcjonizm 4.4.2), a zbyt kolizyjne względem siebie funkcje nie muszą być realizowane równocześnie³¹.

³¹ Rozważania na temat elastyczności układów funkcjonalno - przestrzennych w centrach kultury (ze szczególnym uwzględnieniem gminnych ośrodków kultury) patrz: Krawecki J., 1975: 47 - 50.

4.4.6. Niektóre warunki organizacyjno - techniczne intensywnego użytkowania przestrzeni ogólnej ośrodków

Opisany przykład transformacji Agory w Dronten: od targowiska do hali sportowej (patrz: 4.3.3) pozwala stwierdzić, że elastyczność techniczna obiektu, będąca warunkiem jego wieloużytkowej eksploatacji, to problem natury nie tylko konstrukcyjnej, ale w równym stopniu organizacyjnej³². Intensywne eksploatowanie ośrodków związane z cykliczną i postępującą zmiennością ich programów funkcjonalnych może być realizowane albo wedle zasady imperfeccionizmu (patrz: 4.3.3. Agory van Klingerena, 4.4.2 Demokratyczność i tolerancyjność., 4.4.3 Antyinstytucjonalność: architektura przeciwna normatywom i konwenansom, 4.4.4 Współuczestnictwo) lub wedle zasady, którą z pewną przesadą, uwypuklającą wszakże charakteryzujący ją sposób myślenia, określamy mianem „high-tech”.

Stwierdziliśmy, że pojęcie elastyczności ośrodków wieloużytkowych odnosi się w istocie do owej jednoprzestrzennej, głównej części ośrodka i ją przede wszystkim będziemy mieć na uwadze, mówiąc o warunkach organizacyjno - technicznych związanych z intensywnym eksploatowaniem. Najważniejsze z tych warunków to:

- dostępność komunikacyjno - transportowa (dowóz elementów wyposażenia, sprzętu, eksponatów, towarów, itd.),
- mobilność wyposażenia (ścianki mobilne, ekrany, podesty, plansze, siedziska

³² Van Klingerem mógł oprzeć swoje rozwiązanie na rozpowszechnionym w wielkich miastach Zachodniej Europy systemie organizacji czasowych ulicznych targowisk, gdzie prostota rozwiązań technicznych idzie w parze z perfekcjonizmem organizacyjnym. Jednym z kilkunastu tego rodzaju targowisk organizowanych w niedzielę przed południem w Paryżu jest blisko 2-kilometrowy ciąg straganów handlowych wzdłuż rue de la Convention i rue de Vouille. Oto zasady organizacji: godz. 7⁰⁰ - wzdłuż ulicy jadą bardzo wolno ciężarówki, z których bez zatrzymywania aut zdejmowane są stalowe rurki - elementy składowe zadaszeń straganów. Za ciężarówkami podąża ekipa montująca owe elementy. Rurki podpierające zadaszenia wkładane są w otwory przygotowane w płytach chodnikowych. Rurki poziome łączone są z rurkami podpierającymi za pomocą bardzo prostego węzła konstrukcyjnego. Godz. 7³⁰ - przyjeżdżają auta kupców, z których wydobywane są przekrycia - zadaszenia straganów w postaci plastikowych, grubych folii, mocowanych na przygotowanych stelażach. Rozkładane są proste stoły, na których eksponowany jest towar.auta służą za magazyny podręczne, z których wyklada się na stragany w miarę upływu czasu kolejne partie towaru. Godz. 14⁰⁰ - to koniec handlu targowiskowego. Kupcy składają stragany, zwijają „zadaszenie” i odjeżdżają, zostawiając na miejscu stoisk sterty opakowań i odpadków. Godz. 14⁰⁰ - 14⁴⁵ ekipy sprzątaczy zgarniają te pozostałości w większe sterty, przy krawężniku ulicznym, wzdłuż którego jedzie powoli auto - śmieciarka. Sterty śmieci ładowane są do auta - śmieciarki. W tym samym czasie ekipy robotników demontują stelaże ze stalowych rurek, układając zdemontowane elementy wzdłuż chodnika. Postępująca w ślad za nimi ekipa ładuje rurki na ciężarówkę. O godz. 14⁴⁵ na miejscu byłego targowiska pozostają tylko sprzątacze i auta - polewaczki splukujące chodniki i asfalt jezdni z drobniejszych, pozostałych tam odpadków i śmieci. O godz. 15⁰⁰ na ulicach de la Convention i de Vouille nie pozostaje choćby ślad, że jeszcze godzinę wcześniej było tam olbrzymie targowisko liczące kilkaset straganów handlowych.

dla publiczności) i „warstwy wizualnej” (elementy dekoracji, informacji, reklamy),

- możliwość „ekspansji” przestrzeni ogólnej w obrębie obiektu i na zewnątrz,
- powiązanie z odpowiednio pojemnym zapleczem magazynowym (magazyny stałego przechowywania sprzętu i wyposażenia oraz depozyty magazynowe udostępniane czasowo organizatorom poszczególnych imprez w ośrodku), sanitarno - szatniowym i technicznym,
- opracowanie schematów aranżacji przestrzeni głównej ośrodka dla różnych wariantów użytkowania (układ przestrzenny elementów wyposażenia, oświetlenia itp., czas montażu i demontażu elementów, schemat ruchu transportowych elementów i kolejność działań itd.),
- opracowanie schematów działań związanych z utrzymaniem czystości i stworzenie warunków architektonicznych sprzyjających utrzymaniu czystości,
- wytrzymałość techniczna konstrukcji przestrzeni głównej (duże obciążenia sprzętem i ludźmi, także dynamiczne, odpowiedni dobór trwałości i ścieralności nawierzchni dostosowanej do intensywnej i różnorodnej eksploatacji).

Realizacja wyżej wymienionych warunków bywa w swych szczegółowych formach bardzo zróżnicowana w zależności od lokalnych uwarunkowań, w tym od wielkości ośrodka. Spróbujmy niektóre z nich opisać za pomocą przykładów.

4.4.6.1. Wybrane przykłady rozwiązań organizacyjno - technicznych: dostępność komunikacyjno - transportowa, mobilność wyposażenia

Dostępność komunikacyjno - transportowa Agory „de Meerpaal”, Sliedrecht, Winschoten, „t’Karregat” zapewnia wjazd dużych ciężarówek do wnętrza, co oczywiście zwiększa operatywność przy organizowaniu targowisk, kiermaszów, wystaw, koncertów zespołów posługujących się wielkimi ilościami sprzętu, itp., a także przy porządkowaniu wieloużytkowej przestrzeni (można tam korzystać z urządzeń standardowych do czyszczenia ulic). W mniejszych ośrodkach dostępność komunikacyjno - transportową zapewnia dogodne połączenie przestrzeni głównej ośrodka z rampą załadowczą - wyładowczą lub z podjazdem w miarę prostymi lub wystarczająco obszernymi ciągami bez dużych różnic poziomów. Bardzo często sale wieloużytkowe łączą się z podjazdem dla ciężarówek za pośrednictwem pomieszczenia, które może być przestrzenią rozładunku lub w razie potrzeby kieszenią sceny lub estrady (tak jest np. w Grau-du-Roi, Wissembourg, Vitré, Stes-Maries-de-la-Mer, Brixton, l’Hermitage - Lorge i in.).

Bardzo istotną zależność funkcjonalną, jaką jest **powiązanie przestrzeni głównej z pojemnym zapleczem magazynowym**, zapewnia się na ogół w taki sposób, że magazyny przylegają bezpośrednio i na tym samym poziomie do jednego lub dwóch boków przestrzeni głównej. W „de Meerpaal” znajdują się one pod antresolą umożliwiającą oglądanie głównej przestrzeni z góry. Wieloużytkowa

sala w „Nordic House” z Torshavn, zapełniana przez publiczność od jednej strony, pozostałymi trzema bokami przylega do pomieszczeń magazynowych lub administracyjno - socjalnych, które też w razie potrzeby służą jako depozyty cenniejszego sprzętu muzycznego, elektronicznego, itp. Pojemne i łatwo dostępne magazyny sprzętu warunkują wieloużytkową eksploatację przestrzeni głównej. Jeśli z usunięciem niepotrzebnego w danej chwili wyposażenia (np. foteli dla publiczności, urządzeń sportowych, itp.) są kłopoty (np. skomplikowany demontaż, brak odpowiedniego miejsca w magazynach), można mieć pewność, że rotacyjna wymiennosc funkcji będzie zahamowana.

Trzeba zauważyć, że szczególnie trudnym i kłopotliwym zadaniem jest organizacja widowni w salach wieloużytkowych. Ilustracją tych problemów może być przykład ośrodka społeczno - kulturalnego w Beloeil - Quevaucamps³³. Wiele nawet niezbyt dużych ośrodków decyduje się na realizację droższego, ale szybkiego w działaniu systemu platform ruchomych, podpartych teleskopowo, które dzięki podnośnikom można formować w kształt widowni schodkowej lub układać z nich podłogę płaską (Stes-Maries-de-la-Mer, Vitré, Faverges, Wissembourg, Beloeil - Quevaucamps i in.). Z drugiej strony, niektóre duże ośrodki, jak np. „de Meerpaal” i „Albertslund House” dopuszczają organizowanie widowni na nie przytwierdzonych do podłogi krzesłkach składanych, niekiedy nawet, jak już wspomnieliśmy (4.4.4. Współuczestnictwo. Uczestnictwo w kulturze i dostępność kultury), przynoszonych przez widzów.

Jeśli uznać, że platformy teleskopowe z podnośnikami są kategorią „high-tech”, to można stwierdzić, że niekoniecznie znajdują one zastosowanie w dużych salach wieloużytkowych, gdzie stosuje się też, jak widać rozwiązania „imperpekcyjne” (4.4.2)³⁴.

³³ Ośrodek ten powstał w wyniku akcji komisji parlamentarnej i rządu belgijskiego, który z końcem lat sześćdziesiątych przeznaczył środki finansowe na unowocześnienie infrastruktury kulturalnej kraju poprzez wyposażenie gmin w ośrodki społeczno - kulturalne. Opracowano wówczas pięć schematów mniejszych sal widowiskowo - imprezowych oraz schemat dużej wieloużytkowej sali kulturalno - sportowej. Głównymi kryteriami oceny przydatności tych schematów były:

- możliwość wykorzystania wieloużytkowego (teatr, sport, folklor, zgromadzenia publiczne),
- ekonomika realizacji i użytkowania.

W wariancie wybranym dla Beloeil Quevaucamps istniały dwie możliwości transformacji funkcjonalno - technicznej przestrzeni głównej ośrodka:

- taniej, ale wolniej: formuła „mini” dla sali widowiskowej - 200 miejsc, formuła „midi” - 300 miejsc. Zespoły podestów widowni rozbiegane ręcznie, zabieg mało kosztowny, ale czasochłonny,
- szybciej, ale drożej, formuła „maxi” - 400 miejsc i formuła „super” (ponad 400 miejsc). Sala wyposażona w podesty teleskopowe, które dzięki podnośnikom dają stopniowanie widowni lub podłogę całkowicie płaską, ewentualnie - częściowe stopniowanie widowni i poszerzenie proscenium.

Ostatecznie zdecydowano się na realizację wariantu „super” wzbogaconego rusztem technicznym montowanym w przestrzeni więźby dachowej na pomoście ruchomym.

³⁴ Rozwiązaniem pośrednim między „high-tech” a całkowitą (niezbyt chyba bezpieczną) improwizacją w organizowaniu widowni w salach wieloużytkowych może być np. system „lambda” - podestów ruchomych zapewniających płynną (ale nie skokową) transformację: od płaskiej podłogi do układu schodkowego. Ze względu na stosunkowo niewielkie wymiary i modularność elementów, mogą one być całkowicie usuwane z sali do przestrzeni magazynowej lub po ułożeniu płaskim - funkcjonować jako podłoga, estrada, itp. (*Espaces polyvalents plateforme „lambda”* - ulotka informacja techniczna producenta, 16, rue Ortolan, 75 005 Paris).

W mniejszych ośrodkach, jak np. Ibbenbüren, Brixton, Melun - Senart, l'Hermitage, Munzingen oraz w ośrodkach typu sąsiedzkiego, składane, nie zamocowane w posadzce krzeselka są standardowym wyposażeniem widowni kilkudziesięcio-, a nawet kilkusetosobowej, organizowanej na płaskiej podłodze.

Jeszcze raz trzeba tu podkreślić konieczność powiązania wieloużytkowej sali z zapleczem magazynowym, aby kłopoty związane z usunięciem z sali krzesełek po zakończeniu imprezy w celu uwolnienia przestrzeni głównej dla innych aktywności nie były hamulcem dla zmienności funkcjonalnej sali, a także nie przyczyniły się do dewastacji wyposażenia (np. przez brak systemu usuwania i składowania nie używanych w danej chwili elementów). W ośrodku w Wissembourg krzesła widowni przechowywane są w wąskiej przestrzeni między ścianką akustyczną a ścianką konstrukcyjną sali wieloużytkowej (podobnie w ośrodku „le Forum”). W małym ośrodku Engerdal ławki służące za siedziska w sali widowiskowej zawieszane są na ścianie po skończonym spektaklu i tworzą rodzaj „boazerii”, nie zajmując dzięki temu miejsca na podłodze.

W większych ośrodkach część głównej przestrzeni wieloużytkowej kształtowana bywa jako stały amfiteatr z betonowymi stopniami, na których układa się poduszki z gąbki (Dronten) albo nie zapewnia się nawet takich wygód (Grau-du-Roi, Torshavn). Amfiteatralne, trwale ukształtowanie części przestrzeni ogólnej ogranicza oczywiście wieloużytkowość takiego fragmentu ośrodka.

Mobilność wyposażenia wieloużytkowej przestrzeni umożliwiającą np. dzielenie jej na mniejsze części lub przeciwnie - ekspansję w obrębie, a nawet na zewnątrz obiektu też może mieć swój wyraz w duchu „imperfekcyjnym” lub „high-tech”³⁵.

Wspominaliśmy już o „imperfekcyjnym” kształcie przegrody między częścią teatralną a przestrzenią ogólną ośrodka w Dronten (4.4.2. Imperfekcjonizm). Do tej kategorii rozwiązań zaliczyć trzeba dość powszechnie stosowaną praktykę dzielenia przestrzeni ogólnej ośrodka ruchomymi ściankami na mniejsze części przeznaczone dla różnych ognisk aktywności (np. w Brixton, Melun - Senart, „le Forum”, itp.). Ścianki te oddzielają np. część widowiskową od części sportowej (Brixton), wydzielają przestrzeń poszczególnych ognisk aktywności (np. salę kinowo - konferencyjną / „ognisko” gimnastyki przyrządowej / siłownię itp. w „le Forum”) lub po prostu dzielą mechanicznie, jak w Melun - Senart przestrzeń ogólną na trzy części o zbliżonej powierzchni, do niezależnego użytkowania. Podział przestrzeni ogólnej ruchomymi ściankami na mniejsze pola

³⁵ Rozwiązania technologiczne w duchu „high-tech” opisywane są w literaturze dość często. Do podstawowych pozycji trzeba tu zaliczyć m. in. specjalny numer DBZ poświęcony centrom wieloużytkowym o różnej wielkości i specyfice w Furth, Münster, Rosenheim, Nord - Dortmund, Troisdorf, Neckarsulm. Obiekty te wyposażone zostały w ścianki składane, przesuwane, wpuszczane w stropy, itd., co umożliwia realizowanie różnorodnych wariantów przestrzenno - funkcjonalnych (teatr, sport, zebrania, festiwale, wystawy, itp.) w oparciu o tę samą wieloużytkową salę. W publikacji tej znajdziemy tabelę z zestawieniem głównych cech poszczególnych obiektów w zakresie: powierzchni, kosztów, ilości funkcji możliwych do realizacji, podstawowych powierzchni dla każdej z funkcji, a także rysunki dokumentujące rozwiązanie architektoniczne poszczególnych obiektów (*Multifunktionale Zentren*, DBZ, nr 4, 1981). Dużo informacji o technologii ośrodków wieloużytkowych przynosi: *Centres communautaires et culturels* [w:] *Techniques et architecture*, nr 340, 1982 oraz antologia *Adaptable architecture*, 1975.

użytkowania, aczkolwiek nie izoluje wystarczająco pod względem akustycznym bezpośrednio sąsiadujących ze sobą części, stwarza możliwość takiego grupowania funkcji, aby między „głośnymi” a „cichymi” ogniskami aktywności usytuowanymi we wzajemnie największym oddaleniu istniała strefa pośrednia, osłabiająca uciążliwe oddziaływanie strefy „głośnej” na strefę „cichą”. Tak więc podział przestrzeni ogólnej ośrodka w Brixton tylko na dwie części: widowiskowo - teatralną i sportową wydaje się dość nonsensowny. Trudno wyobrazić sobie jednocześnie użytkowanie obu tych części.

Bardzo dobrym rozwiązaniem umożliwiającym ekspansję powierzchni ogólnej lub tworzenie stosunkowo dobrze od niej wyizolowanych aneksów funkcjonalno - przestrzennych jest takie usytuowanie obok sali głównej mniejszych sal lub pomieszczeń magazynowych, aby można je było łączyć z salą główną lub oddzielić od niej za pomocą ruchomych przegród (Weiterstadt, Vitré, Sliedrecht, Dronten, Melun - Senart, l'Hermitage - Lorge, Engerdal i in.).

Włączenie do przestrzeni ogólnej ośrodka l'Hermitage - Lorge wszystkich przylegających do niej aneksów: małej sali, baru, klubu ludzi starszych oraz pracowni powiększa ową przestrzeń ponad dwukrotnie. Salę główną ośrodka Engerdal, która jest oddzielona od sali biesiadnej gospody ruchomą ścianką można powiększyć o blisko połowę, łącząc obie sale.

Główna przestrzeń kaplicy z Lima posiada dwa boczne aneksy, każdy o identycznej powierzchni jak część główna. Zazwyczaj funkcjonują one jak sale zebrań, spotkań młodzieży, a nawet kawiarnia. W razie potrzeby łatwo można rozsunąć dzielące je ściany i uzyskać dużą, jednoprzestrzenną i wieloużytkową halę.

Usytuowanie przestrzeni ogólnej w ten sposób, aby bodaj jednym bokiem przylegała ona do ściany zewnętrznej budynku ośrodka umożliwia łatwą technicznie jej ekspansję na zewnątrz. W ten sposób zaprojektowany jest np. mały ośrodek społeczny Surrey Docks, którego przestrzeń ogólna może „wyjść” poza budynek, pod rozpinane tam tekstylne zadaszenie. Ta drobna zmiana techniczna ma wielkie praktyczne znaczenie funkcjonalne. Oto bowiem niewielki budynek ośrodka staje się wnętrzem sceny usytuowanej pod „żaglowym” przekryciem, a przed budynkiem na otwartym powietrzu tworzy się miejsce dla widzów. Poszerzenie przestrzeni ogólnej na zewnątrz obiektu, gdzie specjalnie w tym celu przygotowano przedpole będące kontynuacją podłogi wieloużytkowej sali, zaprojektowano także w ośrodkach: Ratingen - Lintorf, Inter - Action Center, Kemijarvi, Plessis-la-Forêt, Pieksumaki, Savigny-le-Temple, Paimio, Weiterstadt, Rathme, Melun - Senart i wielu innych³⁶.

³⁶ Zasadę ekspansji przestrzeni wieloużytkowej na zewnątrz ośrodka zastosował m. in. autor niniejszych uwag w projekcie konkursowym na koncepcję architektoniczną ośrodka Playhouse

Na zakończenie tych lapidarnych z konieczności uwag, poświęćmy kilka zdań Domowi Ludowemu z Clichy (Paryż), mimo iż jest to obiekt służący miejskiej społeczności lokalnej. Zastępuje on jednak na wzmiankę, będąc dla grupy ośrodków, w których przestrzeń ogólna kształtowana jest wedle zasad „high-tech”, tak samo reprezentatywnym przykładem, jak dla obiektów realizowanych wedle zasad imperfekcjonizmu charakterystyczny jest obiekt Agory z Dronten³⁷.

Dom Ludowy z Clichy mógł być adaptowany w ciągu 45 minut do użytku albo jako kryte targowisko, albo jako hala wieców dla 1500 - 2000 osób, albo jako kino dla 700 widzów. Zmienność zapewniał system ruchomych podłóg i ścianek działowych, przesuwanych. Przeszkłone zadaszenie mogło być „zrolowane” w przypadku ładnej pogody, zaciemniane gdy wyświetlano film. Z przestrzeni ogólnej łatwo można było za pomocą ruchomych ścianek wydzielić mniejsze pomieszczenie np. dla potrzeb biura lub szatni.

Dom Ludowy funkcjonował w swym programie kulturalno - społecznym tylko wówczas, gdy targowisko na parterze było zamknięte, a więc po południu, wieczorem w weekendy; wówczas na pierwszym piętrze formowano halę o wymiarach 38 m x 40 m dla wieców, wykładów, wystaw, koncertów, przedstawień teatralnych itd. Zmienne ukształtowanie podłogi w tej części obiektu, z uwzględnieniem różnych sytuacji funkcjonalnych możliwe było dzięki systemowi przesuwanych (na stalowych szynach) paneli podłogowych. Elementy te, podobnie jak przesuwane ścianki można było przechowywać w specjalnym składzie „podłóg” i ścianek. System ów był uruchamiany elektrycznie.

Dom Ludowy z Clichy zmieniał swoje wnętrze w zależności od potrzeb, a nawet od pogody - dosłownie za naciśnięciem guzika. Poszczególne warianty zmian były z góry zaprogramowane. Użytkownicy Domu Ludowego nie musieli angażować się w kształtowanie tej wieloużytkowej przestrzeni. Dziś ośrodek ten nie służy już mieszkańcom dzielnicy jako Dom Ludowy. Został przez nich zapomniany³⁸. Jego przemysłowe mechanizmy służące transformacji przestrzeni stoją nie używane od lat. Można przypuszczać, że Dom Ludowy z Clichy jest przykładem ośrodka, w którym idea

w Amsterdamie w 1989 r. (arch. arch. Marek Kowicki, Janusz Wrzesiński). Otwarcie kieszeni tylnej sceny umożliwia użytkowanie jej jako estrady dla widowisk plenerowych z kilkutyśieczną widownią na otwartym powietrzu. Otwarcie „tylnej ściany” sceny otwiera ponadto daleki perspektywiczny widok na kanał wodny i sylwetkę starego miasta, który to motyw można ewentualnie wykorzystać jako element scenograficzny spektakli rozgrywanych na dużej scenie z widownią wewnątrz budynku „Playhouse”.

³⁷ Autorka dokonuje „odkrycia” tego ośrodka, jak twierdzi zupełnie dziś zapomnianego, choć jego konstrukcja i elastyczność techniczna (cyt.): „budzą podziw swym jeszcze dzisiaj aktualnym nowatorstwem. Wieloużytkowy Dom Ludowy w Clichy jest niewątpliwie antenatem o wiele od niego późniejszego, większego i głośniejszego Centrum Beauburg”. Autorka cytuje opinię jednego z autorów Domu Ludowego, który pisze, że obiekt ten był dla lokalnej wspólnoty rodzajem „wolnego forum” zapewniającego kontakt z kulturą i informacją. Autorami Domu Ludowego zaprojektowanego w 1935 r. na działce 40 m x 50 m, zapoczątkowanego w budowie w 1937 a oddanego do użytku w 1939 roku byli: arch. E. Beaudovin, inż. lotnik M. Lods, inż. konstr. lotniczych V. Bodiansky, kowal, fabrykant stali J. Prouvé (*Ellis. CH., Prouvé's people's palace. The Architectural Review nr 1059, 1985: 41*).

³⁸ Po przeczytaniu artykułu o Domu Ludowym z Clichy (*Ellis Ch., 1985*) odwiedziłem go kilka razy w latach 1985 - 1989. Obiekt ten, w niezłym stanie technicznym, służył w tym czasie na ogół jako miejsce gdzie organizowano licytacje rzeczy używanych. Pomieszczenie sali wieloużytkowej, a także większa część parteru (dawniej targowisko) były niedostępne dla publiczności i nic nie wskazywało, aby funkcje Domu Ludowego mogły być tam obecnie realizowane.

społeczna nie została w sposób wystarczająco trafny przełożona na język konkretnych rozwiązań techniczno - organizacyjnych. Zasada „high-tech” zbyt, jak w tym przypadku, ograniczająca możliwość współuczestnictwa użytkowników w kształtowaniu ośrodka ogranicza tym samym jego skuteczność jako narzędzia budowania więzi społecznej mieszkańców.

Van Klinger i inni twórcy ośrodków społeczno - usługowych odwołujący się do zasad „imperfekcjonizmu” zakładali, że celem ich pracy jest pomoc w stworzeniu struktury elastycznej pod względem funkcjonalno - przestrzennym a także programowym³⁹. Zasada „high-tech” w kształtowaniu przestrzeni wspólnej ośrodków niesie w sobie niebezpieczeństwo „uprzedmiotowienia” użytkowników tych obiektów, uczynienia z nich czegoś w rodzaju jednej części perfekcyjnie działającego mechanizmu.

4.5. Podsumowanie

Opisane w niniejszym rozdziale ośrodki są rozwiązaniami architektonicznymi szczególnie interesującymi z punktu widzenia rozważań o wsi jako pozytywnej alternatywnie osadniczej miasta. Każdy z tych ośrodków projektowany był z myślą o realizacji programów społecznych, w których wszelkie **odmienności** różniące środowiska i poszczególnych mieszkańców danego obszaru starano się wykorzystywać jako źródła energii do budowania harmonijnie rozwijających się społeczności lokalnych (*van Klinger*, 1975).

Takie podejście odpowiada rozważanym tu warunkom realizacji idei układu osadniczego opartego na celowo akcentowanej odmienności i alternatywności wsi i miasta. Idea ta nie może bowiem sprzyjać procesom dezintegracji społeczności lokalnych, izolowania się wzajemnego mieszkańców wsi i miasteczek usytuowanych wśród obszarów wiejskich, ale przeciwnie, wzorem wspomnianych ośrodków, z **różnorodności** uczynić trzeba motor pozytywnych przemian społecznych, kulturowych, gospodarczych.

³⁹ Van Klinger przez wiele lat po oddaniu do użytku Agory w Dronten i „t'Karregat” w Eindhoven współpracował z użytkownikami odnajdując coraz to nowe możliwości funkcjonalne dla tych wieloużytkowych budynków. Mesthan (1975: 6) opisuje jak van Klinger uczył użytkowników Agor korzystania z jednoprzestrzennych wnętrz, które na początku nie były tak otwarte jak dzisiaj, lecz podzielone licznymi ściankami oddzielającymi poszczególne ogniska aktywności. Za namową van Klingerena usuwano stopniowo poszczególne ścianki dzielące i z wolna powstawało wśród użytkowników Agor głębokie przekonanie, że przestrzeń wieloużytkowa, otwarta daje o wiele większe możliwości funkcjonalne niż ta sama przestrzeń podzielona jak labirynt na niezliczone komórki. Można powiedzieć, że van Klinger najpierw zaproponował mieszkańcom Dronten i dzielnicy Herzenbroeken w Eindhoven strukturę architektoniczną, a następnie nauczył ich jak z tej struktury korzystać w sposób najbardziej efektywny.

5. WNIOSKI KOŃCOWE - POSTULATY I PROPOZYCJE

5.1. Postulat 1

Należy dążyć do przełamania urbanizacyjnych schematów kształtowania osadnictwa wiejskiego, gdyż prowadzą one do unicestwienia wsi (a także miasta, ale to inny temat) w obrębie zunifikowanej przestrzeni „globalnego przedmieścia”. Wskazany jest taki rozwój wsi, który odzwierciedlać będzie naturalne bogactwo regionalnych różnicowań we wszystkich jej strukturach, gdyż tylko autentyczna wieś rolników i opiekunów krajobrazu (a nie tzw. wieś zurbanizowana) może stać się prawdziwą alternatywą osadniczą miasta i wzbogaceniem całej krajobrazowo - osadniczej przestrzeni.

Realizacja tego postulatu zależy od możliwości ochrony i odbudowy pierwiastków wiejskiej tożsamości w kształtowanej z myślą o przyszłości przestrzeni osadniczej poprzez:

- 1) regionalizm, ale nie zaściankowość działań architektonicznych i planistycznych,
- 2) stosowanie architektury regionalnej, czyli m. in.: otwartej na świat, opartej na zasadach racjonalnego myślenia, tworzonej przez świadome współuczestnictwo lokalnych społeczności i użytkowników,
- 3) uznanie, że głównymi zadaniami regionalizmu jest dziś problem mieszkaniowy na wsi (modele tanich domów wiejskich) oraz realizacja sieci ośrodków społeczno - usługowych dla małych społeczności lokalnych: gminnych, wiejskich, przysiółkowych (sąsiedzkich).

5.2. Postulat 2

Należy ograniczyć do wskazanych regionów te formy rolnictwa i turystyki, które są nośnikami urbanizacji przestrzeni wiejskiej, zaś wobec wartości przyrodniczo - krajobrazowych wsi mają nastawienie eksploatacyjno - konsumpcyjne.

Należy rozwijać te formy rolnictwa i rekreacji, które dają mieszkańcom wsi i chwilowym przybyszom szansę realizacji wyższych potrzeb duchowych i społecznych, a wśród nich: działania w zgodzie z naturą, w imię piękna natury, dla pogłębienia wiedzy i mądrości kształtowanych przez obserwację natury i pracę w bliskiej z nią styczności, przez pielęgnowanie wartości przyrodniczo - krajobrazowych wsi....

Realizacja tego postulatu wymaga:

- 1) stosowania zasad zrównoważonej gospodarki rolnej oraz ograniczenia form rolnictwa uprzemysłowionego,

- 2) tworzenia warunków (m. in. ekonomicznych), aby motywacje pielęgnacyjne wobec walorów krajobrazowo przyrodniczych dominowały nad motywacjami eksploatacyjnymi, które powinny być redukowane,
- 3) propagowanie form rekreacji alternatywnej oraz odchodzenie od form rekreacji masowej, eksploatacyjnej,
- 4) wyznaczanie na obszarze kraju stref zróżnicowanego rolnictwa i rekreacji i niedopuszczenie w tych strefach do form eksploatacji zasobów przyrodniczo - krajobrazowych wedle zasad industrialno - urbanistycznych („kolonizacji” wsi).

5.3. Postulat 3

Wybór wsi jako miejsca do życia musi jak niegdyś, obligować jej przyszłych mieszkańców do podjęcia odpowiedzialności za ochronę, pielęgnowanie i kształtowanie krajobrazu. Gotowość do eksploatowania walorów krajobrazowo - przyrodniczych obszarów wiejskich nie może być wyłączną motywacją do wyboru wsi jako miejsca zamieszkania.

Realizacja tego postulatu wymaga:

- 1) respektowania zasady zależności między wielkością osadnictwa a wielkością zasobów rolnych i innych zasobów przyrodniczo - krajobrazowych na obszarach wiejskich (równowaga osadniczo - rolna),
- 2) respektowania zasady odpowiedzialności mieszkańców obszarów wiejskich za uprawę krajobrazu w zakresie obszarowym co najmniej gospodarstwa a nie jedynie w zakresie obszaru działki budowlanej.

5.4. Postulat 4

Wieś i miasto mogą stworzyć wspólnie alternatywne bieguny układu osadniczego, jeśli każdy z tych biegunów będzie posiadał własną tożsamość, będzie rozpoznawalny i wyznaczalny. Dlatego należy dążyć do wyraźnego artykułowania cech miejskich, ginących dziś w pozbawionych granic aglomeracjach oraz cech wiejskich, niszczonych przez urbanizację wsi, a także określenia różnego rodzaju granic oddzielających świat wiejski od świata miejskiego; nie zapominając wszakże, iż oba te bieguny tworzą wspólny układ osadniczy i w sposób harmonijny powinny kształtować przestrzeń wspólnego krajobrazowego continuum.

Realizacja tego postulatu wymaga:

- 1) równouprawnienia interesów osadnictwa miejskiego i wiejskiego w ramach wspólnego continuum osadniczego,
- 2) rozdzielenia obszarów osadnictwa dla ludności nierolniczej i obszarów osadnictwa wiejskiego,
- 3) skupienie ludności nierolniczej w nowych miasteczkach, które muszą powstawać na obszarach wiejskich lub w strefach centralnych miejscowości

gminnych (ewentualnie większych wsi podstawowych), które muszą być w tym celu przebudowane,

- 4) stworzenie dla ludności rolniczej „enklaw wiejskich”, którymi będą: a) wsie, z których usunięte zostanie w ramach działań sanacyjnych osadnictwo ludności nierolniczej i inne elementy związane z fazą urbanizacji wsi, b) wyznaczone strefy obszarowe w obrębie urbanizowanych, lecz genetycznie wiejskich jednostek osadniczych, c) zagrody rozproszone. „Enklawy wiejskie” obejmować będą nie tylko tereny budowlane, ale także obszary użytków rolnych i lasów należących do gospodarstw,
- 5) budowy sieci ośrodków społeczno - usługowych jako zworników miejskich i wiejskich części struktury: społecznej, tworzącej lokalną wspólnotę, oraz osadniczej w ramach wspólnego krajobrazowego continuum.

5.5. Postulat 5

Nowe miasteczka - bieguny układu osadniczego powinny tworzyć czytelną sieć „węzłów”, porządkujących i wzbogacających pod względem funkcjonalnym układ osadniczo - krajobrazowy, pozostając wszakże w harmonii z wiejską częścią tego układu (patrz: postulaty 3 i 4).

Niektóre zasady i formy realizacji postulat 5:

- 1) miasteczka powinny być wyspami na tle wiejskiego krajobrazu poprzez czytelność swych granic obszarowych i sylwet,
- 2) skala sylwety i obszaru zabudowy miasteczka powinna nawiązywać do skali określonej przez: sieć granic własnościowych, elementy krajobrazowo - przyrodnicze, kompozycyjne, itd.,
- 3) nie należy rozbudowywać miasteczek lecz w razie potrzeby zakładać nowe (respektując postulaty: 3 i 4),
- 4) należy określić za pomocą wyznaczników fizycznych nieprzekraczalny gabaryt obszarowy miasteczek (przykładem takiego wyznacznika mogą być Planty Krakowskie lub „zielone pierścienie”, patrz: Abercrombie),
- 5) nowe miasteczka powinny być zakładane tak, aby nie niszczyć historycznych układów planistycznych wsi lub ich śladów, a zatem raczej eksterytorialnie wobec historycznej, wiejskiej sieci osadniczej. Ich lokalizacja powinna dawać możliwość przeprowadzania w przyszłości rehabilitacji zabytkowych układów wsi,
- 6) konieczne jest całościowe postrzeganie krajobrazowego continuum w skali regionalnej, tworzenie wielkich kompozycji obejmujących całe obszary wraz z miejskimi i wiejskimi elementami struktury osadniczej. Układy kompozycyjne powinna cechować czytelność i stabilność, aby przez zrozumiałe dla mieszkańców i użytkowników zasady mogły być przez nich współtworzone i w razie potrzeby - bronić,

- 7) konieczne jest stworzenie czytelnych sekwencji krajobrazowo - kompozycyjnych: od miasteczka poprzez otwarty krajobraz wiejski - do stref krajobrazu naturalnego.

Uwaga: na rysunkach przedstawiono własną propozycję postulatu 5 na przykładzie szkiców koncepcyjnych osadnictwa na obszarach wiejskich w erze postindustrialnej.

5.6. Postulat 6

Ośrodek społeczno - usługowy (gminny, wiejski i sąsiedzki) powinien funkcjonować jako zwornik miejskich i wiejskich struktur społecznych i osadniczych:

- będą płaszczyzną kontaktów oraz integracji członków społeczności lokalnej na danym obszarze,
- będą narzędziem planistycznym służącym uporządkowaniu całej przestrzeni krajobrazowo - osadniczej.

Niektóre warunki, zasady i formy realizacji postulatu 6:

- 1) ośrodek społeczno - usługowy powinien być wyznacznikiem usytuowania centrum gminy i wsi jako „węzeł” kompozycji krajobrazowej,
- 2) walor „węzłowości” kompozycyjnej i funkcjonalnej ośrodka można uzyskać zarówno posługując się metodą kontrastu (zasady „klasyczne”), jak i zasadą harmonijnego wtopienia obiektu w otoczenie krajobrazowe (zasady „romantyczne”),
- 3) najważniejsze cechy ośrodka jako narzędzia budowania więzi społecznej mieszkańców to: gościnność, demokratyczność, tolerancyjność, antyinstytucjonalność, otwartość dla inicjatyw współuczestnictwa w tworzeniu i użytkowaniu ośrodka. Właściwości te zapewnić można przez wieloużytkowość oraz imperfekcjonizm rozwiązań.

Uwaga: na rysunkach przedstawiono własne propozycje realizacji postulatu 6 na przykładzie trzech projektów ośrodków społeczno - usługowych.

5.7. Postulat 7

Chałupa powinna być archetypem współczesnego domu wiejskiego jako podstawowego elementu wiejskiej przestrzeni osadniczej.

Niektóre warunki, zasady i formy realizacji postulatu 7:

- 1) powrót do modelu „domu długiego”, stopniowe odchodzenie od modelu „domu kwadratowego”,
- 2) stosowanie idei naturalnej ciepłochronności domu, realizowanej tradycyjnie przez: orientowanie rzutu chałupy, strefowanie wnętrza (podział na wnętrza chronione: izby mieszkalne i pomieszczenia dla zwierząt oraz wnętrza otulinowe: „zahaty”, „jaty”, komory, itp.), ukształtowanie przekroju (mechanizm oddziaływania przyzby i wysuniętego okapu), opływowość formy budynku i ukształtowania detalu,

- 3) stosowanie idei elastyczności funkcjonalnej i technicznej, realizowanej tradycyjnie przez: wieloużytkowość stosunkowo dużych przestrzeni, łatwość rozbudowy i rozbieralność, posadowienie punktowe („pecki”) umożliwiające ewentualne przenoszenie konstrukcji, lekkość elementów i ich gabaryty dostosowane do transportu, typizacja elementów i węzłów konstrukcyjnych oraz prostota konstrukcji umożliwiająca partycypację użytkowników w budowaniu domu.

Uwaga: na rysunkach przedstawiono własną propozycję realizacji postulatu 7 na przykładzie projektu domu dla Komańczy.

5.8. Własne propozycje projektowe głównych elementów architektonicznych wsi przeszłości

5.8.1. Wieś i miasteczko w zrównoważonym krajobrazie wiejskim

Przedstawione szkice nie dotyczą konkretnego obszaru wiejskiego, są koncepcjami ilustrującymi omówione w pracy założenia ogólne kształtowania osadnictwa w zrównoważonym krajobrazie wiejskim. Z natury rzeczy miasteczka - przeznaczone dla ludności nierolniczej z danego obszaru wiejskiego są najbardziej rzucającymi się w oczy elementami kompozycyjnymi. Pełnią one zresztą rolę „węzłów” kompozycyjnych, ale także komunikacyjnych i ośrodków społeczno - usługowych dla całego obszaru. Zabudowa wiejska występuje w dwóch formach: jako zabytkowe, oczyszczone z urbanistycznych naleciałości, historyczne układy planistyczne wsi z należącymi do wsi użytkami rolnymi w postaci tradycyjnej szachownicy pól. Wsie te zamieszkałe są przez rolników produkujących żywność wedle zasad ekologicznych oraz właścicieli gospodarstw utrzymujących **jakość** elementów przyrodniczo - krajobrazowych ze względów estetycznych bez motywacji produkcyjnych. Druga forma osadnictwa wiejskiego to zagrody rodzinne w znacznej mierze nowe, ale w miarę możliwości na istniejących wcześniej działkach budowlanych, rozrzucone wśród pól, produkujące żywność wedle zasad rolnictwa integrowanego (lub ekologicznego). Elementami scalającymi kompozycję krajobrazową obszaru wiejskiego są: aleje drzew towarzyszące drogom i stanowiące pasy zieleni wiatrochronnej oraz kanały i zbiorniki wodne budowane dla potrzeb rolnictwa oraz ze względów estetycznych.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że proponowane w niniejszej pracy teoretyczne koncepcje nie aspirują do rangi rozwiązań uniwersalnych, które należałoby stosować w odniesieniu do całej wiejskiej przestrzeni osadniczo - rolnej. Są to próby, których ewentualne zastosowanie zależeć będzie przede wszystkim od woli społeczności lokalnych i ich samorządów, jeśli znajdą one wystarczająco silną motywację do przyjęcia niezbędnej dla osiągnięcia celu dyscypliny planistycznej i inwestycyjnej (patrz: postulaty od 1 do 5).

5.8.2. Ośrodki gminne: w Krzeszowicach i Bukowinie Tatrzańskiej

Autor projektów: arch. Marek Kowicki

Współpraca techniczna: arch. Marcin Petelenz (Krzeszowice)

Projekt ośrodka w Krzeszowicach wykonano w 1981 r. na zlecenie Biura Rozwoju Krakowa. Projekt ośrodka w Bukowinie Tatrzańskiej wykonano w 1974 r. w ramach „prac własnych” autora w Instytucie Architektury i Planowania Wsi Politechniki Krakowskiej.

Ośrodek gminny w Krzeszowicach. Założenia ogólne stanowią, że ośrodek już w chwili podjęcia idei jego budowy powinien służyć społeczności gminnej. Aby tak się stało:

- przewidziano program użytkowy interesujący dla wszystkich grup społecznych, uwzględniający potrzeby w zależności od wieku użytkowników, ich wykształcenia, aspiracji (istnieje np. możliwość kształtowania wnętrza przez użytkowników). Dzięki temu możliwe jest szerokie poparcie idei budowy ośrodka i szybka jego realizacja,
- schemat konstrukcyjny budynku jest bardzo prosty, gdyż zakłada się możliwość partycypacji mieszkańców w budowaniu i urządzaniu ośrodka (znaczna część robót budowlanych dostępna dla ludzi niewykwalifikowanych).

Podstawowa przestrzeń ma charakter wieloużytkowy. Jest to reminiscencja placu targowego z całym jego kolorytem, funkcjonującym wszakże niezależnie od pogody. Można tam organizować wymiennie: handel stoiskowy, kiermasze, imprezy sportowe, widowiska, masowe zebrania, itp. „Plac” uzupełniają sklepiki, kioski, itp. w pomieszczeniach stałych, dostępnych z podcienia obiegającego ośrodek dookoła. Uzupełnieniem są pomieszczenia administracyjne, szatniowe (dla artystów estradowych i sportowców), magazynowe, sanitariaty, pralnia samoobsługowa, itp.

Załączone schematy funkcjonalne pokazują cztery wybrane przykładowo warianty użytkowania hali głównej - placu.

Ośrodek gminny w Bukowinie Tatrzańskiej. Zasady ogólne tworzenia programu i działania ośrodka są podobne do przedstawionych powyżej. Uwarunkowania szczególne wynikające z lokalizacji wpłynęły na różnice w formie architektonicznej. Ośrodek usytuowany jest na stoku o silnym nachyleniu, stąd jego tarasowy układ przestrzeni wewnętrznej. Z miejsca, gdzie usytuowany jest obiekt rozciąga się widok na panoramę Tatr. Dach ukształtowany jest więc w sposób ażurowy, aby przez przeszkłone świetliki dachowe można było oglądać Tatry niemal z każdego miejsca we wnętrzu.

Ośrodek jest dostępny głównie od strony północnej, położonej najwyżej - to narzuciło rozkład funkcji: od najliczniej użytkowanych pomieszczeń do najbardziej kameralnych pracowni, związanych z ogrodami. Ośrodek usytuowany jest obok Domu Ludowego o charakterystycznej „witkiewiczowskiej” architekturze. W porównaniu z projektowanym ośrodkiem jest on gabarytowo znacznie mniejszy. Aby zachować dominację kompozycyjną starego Domu

Ludowego, nowy ośrodek zaprojektowano jako stosunkowo nisko zawieszoną nad tarasami stoku strukturę dachową nie nawiązującą do kształtu góralskiego dachu. Przez rozbitcie struktury dachu na świetliki o gabarytach nawiązujących do skali elementów otaczającej zabudowy, zastosowanie drewna jako wykończenia wewnętrznej części tej struktury, otwarcia widokowe i związanie wnętrza obiektu z jego zewnętrznym otoczeniem ogrodowym, starano się uzyskać harmonijne wtopienie nowego ośrodka społeczno - usługowego w istniejące wnętrze architektoniczno - krajobrazowe.

5.8.3. Ośrodek wiejski w Przybysławicach k. Miechowa

Autor projektu: arch. Marek Kowicki

Współpraca techniczna: arch. Andrzej Zastawnik

Projekt wykonano w 1987 r. na zlecenie Rady Gminnej w Przybysławicach.

Przyjęto rozwiązania zapewniające wieloużytkowość wnętrza i prostotę konstrukcyjno - montażową budynku tak, aby stosunkowo nieliczna społeczność wsi była zdolna podźwignąć ciężar kosztów obiektu m. in. czynnie uczestnicząc w budowaniu, a następnie użytkować go w możliwie szerokim zakresie programowym.

Wnętrza można zatem łatwo dzielić i łączyć w zależności od potrzeb (patrz rysunki ukazujące rzut podstawowy i cztery zasadnicze warianty użytkowania przestrzeni). Istnieje stosunkowo łatwa możliwość rozbudowy ośrodka wzdłuż osi podłużnej i wzbogacenia go o funkcje handlowe (kiosk, sklep a nawet mały dom towarowy), placówkę poczty, oddział banku, posterunek policji, warsztatów rzemieślniczo - usługowych, itp. Ta możliwość jest szczególnie istotna w miejscowościach rekreacyjnych, gdzie charakter popytu w sezonie wypoczynkowym bywa całkiem inny niż między sezonami. Wiele z wymienionych funkcji może być realizowanych w obiektach mobilnych w oparciu o infrastrukturę ośrodka (sieci, przyłącza, obsługa porządkowa, itd.), ale likwidowanych po sezonie.

5.8.4. Ośrodek sąsiedzki w Woli Libertowskiej k. Żarnowca (adaptacja istniejącej zagrody okólnej)

Autor projektu: arch. Marek Kowicki

Projekt wykonano w 1980 roku na zlecenie Biura Planowania Przestrzennego w Katowicach. Ośrodek usytuowany został w adaptowanej na ten cel zagrodzie typu okólnego ze wsi Wola Libertowska k. Żarnowca.

Ośrodek pomyślany jest jako miejsce, gdzie poprzez wspólne działanie nastawione na samopomoc sąsiedzka rodzi się szansa integracji społecznej grupy mieszkańców.

1. Samopomoc wychowawcza i opiekuńcza: możliwość urządzenia przedszkola dla okolicznych dzieci, które mogą przebywać pod opieką osób starszych

doglądających je sporadycznie z domów sąsiadujących z ośrodkiem, a także przez osoby przebywające w „klubie” dla ludzi starszych zorganizowanym w jednej z izb zagrody.

2. Samopomoc dydaktyczna i kulturalna: stworzenie warunków dla zorganizowania biblioteki powszechnej i specjalistycznej (rolniczej), czytelnicy czasopism, miejsc do nauki i zabawy dla dzieci (z pomieszczeniem do głośnego muzykowania lub słuchania głośnej muzyki), oglądania TV, filmów na dużym ekranie, kameralnych występów, sąsiedzko - rodzinnego „muzeum” gromadzącego przedmioty rękodzieła wiejskiego, pamiątek rodzinnych, starych fotografii, obrazów, itd. Możliwość kontynuowania zwyczajów, obrzędów, kultywowania tradycji. Może być domem gościnnym przeznaczonym na organizowanie zabaw weselnych, spotkań towarzyskich przy stole, itd.¹
3. Samopomoc ekonomiczna: możliwość stosunkowo szybkiego wyposażenia ośrodka w urządzenia gospodarstwa domowego (pralki, prasownice, maszyny do szycia), warsztatowe (stolarskie, ślusarskie, itp.), środki audiowizualne (anteny SAT), sprzęt komputerowy, zbiór zabawek dla dzieci, instrumenty muzyczne, itd., kupowane i użytkowane wspólnie przez członków - organizatorów ośrodka, w wyborze i standardzie przewyższającym możliwości pojedynczych rodzin wiejskich.

Przestrzeń ośrodka jest zaprojektowana elastycznie, tzn. łatwo można ją dzielić i łączyć w zależności od potrzeb. Na załączonych schematach pokazano przykładowe warianty użytkowania wnętrza ośrodka przy rozmaitych sposobach ich aranżacji. Istnieje możliwość dostosowania ośrodka do celów wypoczynkowych, przeznaczając pomieszczenia na potrzebyczasowiczów, wycieczek szkolnych, itp. lub udostępniając je do wspólnego użytkowania przez ludność miejscową i przyjezdnych. Zaproponowany sposób użytkowania jest poza przedstawionymi względami funkcjonalnymi próbą wykorzystania starego, opuszczonego obiektu architektury wiejskiej i uchronienia go przed rozbiórką.

5.8.5 Dom wiejski dla Komańczy (system zabudowy mieszkalno - usługowej)

Autor projektu: arch. Marek Kowicki

Współpraca techniczna: arch. Ewa Wójcik

Projekt wykonano w 1992 roku na zlecenie Kombinatoru Drzewnego w Rzepedzi k. Komańczy.

¹ Idea ta, jak się mogłem przekonać w 1993 roku na podstawie relacji W. Chmielewskiego (ASP - Toruń), zrealizowana została w stopniu wykraczającym poza wyobrażenia autora niniejszych uwag w Lucimiu k. Torunia. Patrz: Chmielewski W., Lucimski rok obrzędowy (pokaz diapozytywów) III Międzynarodowe Sympozjum, Pszczyna'93.

Projekt przedstawia system zabudowy umożliwiający realizację 16 wariantów funkcjonalno - technicznych w oparciu o ten sam model wyjściowy. Model wyjściowy może funkcjonować samodzielnie jako dom dla rodziny małej (rodzice + dwoje dzieci) a następnie, przez dobudowywanie kolejnych segmentów i zagospodarowanie strychu przybiera postać m. in. następujących wariantów:

- dla rodziny 7 osobowej, trójpokoleniowej (rodzice + dziadkowie + 3 dzieci),
- dla rodziny 6 - 7 osobowej oraz część dla turystów (4 łóżka),
- dla rodziny trójpokoleniowej i części dla dwóch rodzin letników z możliwością zmiany układu na pomieszczenie dla 8 turystów,
- dla rodziny trójpokoleniowej oraz części handlowej: kiosku lub sklepu albo małej gospody lub kawiarni,
- dla rodziny trójpokoleniowej i części warsztatowej (rzemiosło) lub gabinetu lekarskiego (z poczekalnią dla pacjentów, gabinetem i częścią zabiegową) itd.

Dom wywodzi się z układu chałupy łemkowskiej („dom długi”) i sytuowany może być na działkach od min. ok. 500 m² na stokach o nachyleniu dowolnym w stosunku do stron świata i w dowolnym układzie komunikacyjnym (dojazd i dojście do budynku od dowolnej strony działki). Do najistotniejszych cech koncepcji projektowej trzeba zaliczyć:

- przyjęcie proporcji właściwych dla „domu długiego”, południową orientację rzutu: otwarcie wszystkich pokoi mieszkalnych na południe i osłonięcie ich od północy, wschodu i zachodu pomieszczeniami pomocniczymi (kuchnia, łazienka, wc, schowki szafowe, wbudowane). Ten układ daje możliwość teoretycznie całodzienniej insolacji (dla porównania: w „domu kwadratowym” zawsze część pokoi ma wystawę wyłącznie wschodnią lub wyłącznie zachodnią, co zasadniczo redukuje czas nasłonecznienia),
- taras „przyzba” i okap wzdłuż południowej elewacji tworzą układ funkcjonalny, który w okresie letnim ogranicza nadmierne nasłonecznienie pomieszczeń, a w okresie zimowym współpracuje w kumulowaniu i korzystnej dystrybucji ciepła (w „domu kwadratowym” takie rozwiązanie nie jest możliwe ze względu na wysokość ścian tych zazwyczaj dwu-, trzykondygnacyjnych budynków),
- posadowienie punktowe, stosunkowo nieznacznie naruszające ukształtowanie terenu i jego warstwę glebową,
- małą szerokość traktu umożliwiającą konstrukcję dachu: krokwiowego z jętką (w „domu kwadratowym” o wymiarach rzuty przeciętnie 10 m x 10 m stosowane są dodatkowe podparcia wewnątrz budynku, a dach ma zwykle jednak bardziej złożoną konstrukcję),
- dwustronna warstwa (południe i północ) nie komplikuje możliwości rozbudowy w kierunku wschód - zachód („dom kwadratowy” z oknami we wszystkich czterech ścianach jest trudniejszy do rozbudowy).

5.9. **Zakończenie. Ocena możliwości praktycznej realizacji zawartych w pracy postulatów w świetle Ustawy nr 415 o zagospodarowaniu przestrzennym**

Ustawa nr 415 o zagospodarowaniu przestrzennym² daje teoretyczną możliwość przetransponowania przedstawionych w pracy systemowych koncepcji przestrzennych, po uchwaleniu planu miejscowego przez samorząd gminny, na prawo lokalne (Ustawa, rozdz. 2, art. 7). Wynika z tego, że od mieszkańców gminy, ich świadomości architektonicznej i planistycznej, jak też od determinacji społeczności lokalnych i gotowości do podejmowania i realizowania trudnych decyzji zależy w sposób decydujący, czy wyszczególnione w pracy postulaty zostaną uwzględnione, najpierw w stadium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, a następnie - w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy.

Istotnymi elementami strategii przestrzennej prowadzonej na podstawie przedstawionych w pracy koncepcji jest: stworzenie optymalnych warunków dla osadnictwa ludności rolniczej i dla ochrony wiejskiego dziedzictwa kulturowego oraz krajobrazowo - przyrodniczych walorów wsi (Postulaty: 1, 2, 3, 4), dążenie do koncentracji osadnictwa ludności nierolniczej na wybranych obszarach (Postulat 5), lokalizacja ośrodka społeczno - usługowego (Postulat 6). Realizacja tych postulatów wymagać będzie znacznego usprawnienia działania rynku nieruchomości w Polsce, szczególnie w zakresie wymiany działek budowlanych. Art. 36 ustawy obliguje władze gminne do wspierania tego procesu w interesie realizacji nakreślonego planu miejscowego i zezwala na uruchomienie środków finansowych na odszkodowania za poniesione przez prywatnych właścicieli szkody, wykupy lub zamiany nieruchomości. Przewidywane w pkt. 3 tego artykułu uregulowania związane z sytuacją, gdy wartość nieruchomości wzrasta w związku z uchwaleniem lub zmianą planu miejscowego mogą w dłuższej perspektywie sprzyjać tworzeniu nowych miasteczek dla ludności nierolniczej żyjącej dziś na wsi i lokalizowaniu centrów społeczno usługowych w obrębie wsi i miejscowości gminnych (Postulaty: 4, 5, i 6). Z drugiej strony treść Art. 10, pkt. 3, 4, 8, 9, 11 daje podstawę do tworzenia „enklaw wiejskich”, do aktywnej ochrony zasobów przyrodniczych i krajobrazowych także w strefach peryferyjnych wsi. Inaczej rzecz ujmując, stymulowana przez Ustawę aktywność gminy na lokalnym rynku nieruchomości oraz możliwość tworzenia rozmaitych obszarów chronionych powinny doprowadzić do przewyciężenia opisanego w pracy zjawiska inwersji inwestycyjnej i oparcia rozwoju gminy na czytelnym, dośrodkowym schemacie stref osadniczych o różnej intensywności zabudowy.

² Ustawa nr 415 z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym opublikowana w Dzienniku Ustaw RP Nr 89 z dnia 25 sierpnia 1994 r. weszła w życie z dniem 1 stycznia 1995 r.

Rola ośrodka społeczno - usługowego jako narzędzia właściwej polityki planistyczno - przestrzennej i społecznej została już wcześniej omówiona. Można jedynie dodać, że ustawa umożliwia bardzo indywidualne, oparte na prawdziwie regionalistycznych zasadach komponowanie programu ośrodka. Wynika to zarówno z przewidzianego trybu sporządzania i zatwierdzania studium oraz planu (Rozdz. 2, Art. 6, Art. 18 i in.), jak też z ustalania warunków zabudowy i zagospodarowania terenu (Rozdz. 4, Art. 40 i dalsze). Zgodnie z duchem Ustawy stosowanie wspomnianych przepisów, jak też konieczność opracowywania prognoz i ocen oddziaływania niektórych inwestycji na środowisko przyrodnicze (Rozdz. 4, Art. 40, pkt. 5, Art. 41, pkt. 2.4) będzie sprzyjać realizacji Postulatów: 1, 2, 3. W ujęciu szczegółowym może to oznaczać np. odchodzenie na niektórych obszarach od form rolnictwa uprzemysłowionego i rekreacji masowej oraz związanych z nimi form zabudowy mieszkaniowej na rzecz form bardziej zrównoważonych: rolnictwa integrowanego i ekologicznego, rekreacji alternatywnej. W praktyce będzie to prowadzić do ściślejszego powiązania zabudowy z lokalnymi uwarunkowaniami. Można powiedzieć, że dobrym rezultatem umiejętnego stosowania wspomnianych przepisów byłby m. in. naturalny zwrot inwestorów realizujących budynki mieszkalne na wsi do zasobów lokalnego dziedzictwa kulturowego, czyli spełnienie Postulatu 7.

Reasumując można stwierdzić, że szanse realizacji opisanych w pracy postulatów wynikają z ich zasadniczej zgodności z podstawowymi celami Ustawy wyrażonymi w jej wstępie³.

Przedstawiona systemowa koncepcja planistyczna i architektoniczna nie aspiruje do rangi modelu obowiązującego na obszarach wiejskich w Polsce, ani nawet nie wyraża ambicji, aby traktowano ją jako jeden z kierunków wiodących. Jest propozycją kierowaną bezpośrednio do społeczności gminnych, rad i zarządów gmin, z której mogą one, jeśli zechcą, czerpać pomysły i starać się je realizować w mniejszym lub większym zakresie, czyniąc to jednak z własnego wyboru, bez jakichkolwiek nacisków z zewnątrz. Bowiem, jak pisał Broadbent w cytowanym już stwierdzeniu na temat partycypacji lokalnych społeczności w kształtowaniu własnej przestrzeni życiowej (patrz: rozdz. 2.2.7, str. 47): „... jeśli szukają oni naszej rady - jako pomocy ekspertów, trzeba tej rady udzielić jak najlepiej potrafimy - ale [do ich decyzji] nie mieszać się”.

³ Rozdział 1. Przepisy ogólne. Art. 1. Punkt 2. określa te cele w sposób następujący:

- 1) zapewnienie ładu przestrzennego [...],
- 2) uwzględnienie i ochrona walorów architektonicznych i krajobrazowych,
- 3) ochrona środowiska przyrodniczego, zdrowia [...],
- 4) ochrona dziedzictwa kulturowego i dóbr kultury,
- 5) uwzględnianie walorów ekonomicznych przestrzeni i prawa własności.

BIBLIOGRAFIA

Adresy bibliograficzne obiektów architektonicznych wykorzystanych jako przykłady rozwiązań ilustrujących omawiane w pracy zagadnienia kształtowania ośrodków społeczno - usługowych¹

AALBORG, Jutlandia, Dania, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. Dall i in. [w:] „Architectural Review” nr 1035, 1983.

ADLIGENSWIL, Szwajcaria, Konkurs architektoniczno - planistyczny na centrum wsi, I nagroda: H. Eggstein i in., II nagroda: H. Haller i in. [w:] „Werk, Bauen + Wohnen” nr 11, 1984.

ALBERTSLUND, Dania, Wieloużytkowe centrum gminne, arch. O. Sorensen i in., [w:] „Arkitektur DK” nr 5, 1975.

ANTRIM, Północna Irlandia, Wielka Brytania, Centrum turystyczne, architektura wernakularna, arch. A. Berzins i in., [w:] „Architectural Review” nr 1067, 1986.

AZTEC WEST industrial park, Centrum recepcyjne kryte namiotową powłoką „teflon”, arch. M. Hopkins i in. [w:] „Architectural Review” nr 1067, 1986.

BAGN, Norwegia, Bank Gminny, arch. K. Lund i in., [w:] „Architectural Review” nr 1005, 1980.

BELINZONA, Szwajcaria, Plac główny, [w:] „Architectural Review” nr 1019, 1981.

BELOEIL - QUEVAUCAMPS, Belgia, Wieloużytkowa sala w ośrodku kulturalnym, arch. G. Gaelhen i in.

BLOTZHEIM, Francja, Ośrodek wieloużytkowy, arch. R. Spitz i in., [w:] „Architecture d'Aujourd'hui” nr 223, 1982.

BOPFINGEN, Niemcy, Ośrodek handlowo - kulturalny, arch. L. Götz i in., [w:] „DBZ” nr 9, 1983.

BOZEN - HASLACH, Południowy Tyrol, Włochy, Kościół z wieloużytkowym ośrodkiem parafialnym, arch. O. Barth i in. [w:] „Kunst und Kirche”.

BRIXTON, Wielka Brytania, Centrum gminne, wieloużytkowe, [w:] „Architectural Review” nr 1067, 1986.

BÜNDE, Niemcy, Ośrodek społeczny przy kościele i parafii ewangelickiej, arch. Kallmeyer i in. [w:] „Kunst und Kirche”.

¹ Do każdego obiektu przypisano tylko jeden adres bibliograficzny, nawet jeśli na jego temat istnieje więcej niż jedna publikacja.

CHANDLER'S FORD, Wielka Brytania, Biblioteka publiczna, arch. C. Stansfield Smith i in., [w:] „Architectural Review” nr 1019, 1981.

CLICHY, Paryż, Dom ludowy, dzielnicowy, arch. E. Beaudonin i in. [w:] Ch. Ellis, Prouvé's people's palace, „Architectural Review” nr 1059, 1985.

CLUSES, Francja, Ośrodek kulturalny, arch. Bellon - Sobotta i in., [w:] „Techniques et Architecture” nr 340, 1982, ss. 101 - 107.

COVENTRY, Wielka Brytania, Centrum handlowe, arch. Chapmall i in., [w:] „Architectural Review” nr 1067, 1986.

DEPTFORD, Wielka Brytania, Ośrodek gminny, wieloużytkowy, arch. Howell i in.

DOLINA HUALLANCO, Peru, Mobilne (pływające) ośrodki społeczno - edukacyjne, arch. E. Ambasz, [w:] „Domus” nr 555, 1976.

DONNANCY-SUR-CURE, Morvan, Francja, Wiejska sala wieloużytkowa, [w:] „Architecture d'Aujourd'hui” nr 207, 1980.

DRONTEN, Holandia, Agora „de Meerpaal” - ośrodek społeczno - usługowy, arch. F. van Klingereren, [w:] „Bauwelt” nr 6, 1968.

EINDHOVEN, Holandia, Agora „t'Kerregat” - ośrodek społeczno - usługowy, arch. F. van Klingereren, [w:] „Bouw” nr 10, 1971.

FARUM BYTROV, Dania, Supermarket, arch. biuro FDP, [w:] „Arkitektur DK” nr 5, 1978.

FAVERGES, Francja, Sala wieloużytkowa w gminnym ośrodku społeczno - kulturalnym, arch. Bellon - Sobotta i in., [w:] „Techniques et Architecture” nr 340, 1982, ss. 101 - 107.

FRANCJA, Wiejska sala wieloużytkowa, „projekt typowy”, arch. Apte - Castera, [w:] „Revue des collectivités locales” nr 182, 1978.

FROIDMONT, Belgia, Adaptacja budynków starej farmy na Klasztor Dominikanów m. in. z wieloużytkową salą spotkań i imprez, arch. L. Kroll, [w:] „Kunst und Kirche”.

FUSSACH, Niemcy, Centrum gminne obok istniejącego kościoła, arch. Ostektag,

GLADBECK, Niemcy, Wieloużytkowy ośrodek gminny, arch. B. Ch. Parade i in.

GLADSTONE, NJ, USA, Centrum administracyjne, arch. The Hillier Group, [w:] „Architectural Record” nr 4, kwiecień 1983.

GRÄFELFING, Niemcy, Wieloużytkowy ośrodek kulturalno-społeczny dla młodzieży, arch. T. Storhauser, [w:] DBZ nr 11, 1984.

GRAND QUEVILLY, Francja, Adaptacja spichlerza na wiejską salę wieloużytkową, arch. M. Ratier, [w:] F. Arnaud, X. Fabre, Reutiliser le patrimoine architectural, Editions de la Caisse Nationale des Monuments Historiques et des Sites, Paris, 1978.

GRAU DU ROI, Francja, Zespół socjalno - szkoleniowy i sportowo - kulturalny, arch. P. Chaix i in. [w:] *Albums de la Jeune Architecture*, wyd. Ministère de l'Urbanisme et du Logement, Paris 1990.

GÜTERSLOH - AVENWEDDE, Niemcy, Dom wspólnoty parafialnej i kościół, arch. G. Hülsmann, [w:] „Kunst und Kirche”.

HADLEIGH, Wielka Brytania, Budynki Rady Gminnej, arch. Arup Ass., „Architectural Review” nr 1039, 1983.

HERDECKE, Niemcy, Rozbudowa ratusza, arch. F. Gehse i in., [w:] „Architecture d'Aujourd'hui” nr 198, 1978.

L'HERMITAGE - LORGE, Francja, Sala wieloużytkowa dla małej społeczności lokalnej, [w:] „Architecture d'Aujourd'hui” nr 230, 1983.

HERRENBURG, Niemcy, Klub młodzieżowy, arch. P. Hübner, [w:] „Architectural Review” nr 1060, 1985.

HERVANTA, Tampere, Finlandia, Wieloużytkowy ośrodek społeczno - usługowy, arch. R. Pietilä i in., [w:] „Arkkitehti” nr 3, 1985.

HIGHBURY, Wielka Brytania, Ośrodek społeczny wieloużytkowy, arch. N. Lacey i in.

HOLSTEBRO, Dania, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. Dall i in., [w:] „Architectural Review” nr 1035, 1983.

IBBENBÜREN, Niemcy, Ośrodek parafialny, arch. D. G. Banmewerd, [w:] „DBZ” nr 10, 1983.

ILLINGEN, Niemcy, Ochotnicza straż pożarna, arch. L. Götz, [w:] „Werk, Bauen + Wohnen” nr 5, 1984.

JUBA, Sudan, Centrum kulturalne, arch. N. Westwood, [w:] „Architectural Review” nr 997, 1980.

KAINUU, Finlandia, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. J. Koiso i in. [w:] „Werk, Bauen + Wohnen” nr 7/8, 1985.

KAJAANI, Finlandia, Adaptacja budynków magazynowych na ośrodek społeczno - usługowy, arch. T. Kauppinen, [w:] „Arkkitehti” nr 3, 1985.

KEMIJÄRVI, Finlandia, Wieloużytkowy ośrodek społeczno - kulturalny, arch. Alander i in., [w:] „Arkkitehti” nr 7, 1983.

KENTISH TOWN, Londyn, Wielka Brytania, Inter - Action Center, arch. C. Price, „Domus” nr 581 (04), 1978, ss. 17 - 21.

KETTWIG - NORD, Niemcy, Ośrodek społeczny, parafialny, arch. G. Böhm, [w:] „Kunst und Kirche”.

KIRKKONUMMI, Finlandia, Ośrodek parafialny, arch. J. Leiviska, [w:] „Arkkitehti” nr 4, 1985.

LEESBURG, VG, USA, Zespół biurowy stylizowany na historyczną, małomiasteczkową zabudowę, arch. KDA, [w:] *Quiet new office enhances an historic district*, „Architectural Record” nr 5, 1980.

LE FORUM, Francja, Powłoka „Teflon” nad przestrzenią wystawowo - konferencyjną.

LELYSTAD, Holandia, Agora - ośrodek społeczno usługowy, arch. F. van Klinger, [w:] *Bouw* nr 10, 1969.

LEONDING, Austria, Kościół wiejski - rozbudowa istniejącego zespołu kościelnego, arch. R. Rainer, [w:] „Kunst und Kirche”.

LILLE - EST, Francja, Nowe osiedle, Adaptacja okolicznych zagród na cele społeczno kulturalne: Ferme du Petit Saint - Sauveur na harcówkę, Ferme du Grand Saint - Sauveur na Regionalne Muzeum Archeologiczne, Ferme d'Eu Haut na pracownię artystów, Ferme Verbecque - Ducourouble na klub jeździecki, Ferme Decoonink na ośrodek społeczno - kulturalny, Ferme Dupire na centrum informacyjne nowego miasta, Ferme Delporte na Muzeum Regionalne, Ferme Farvarque na kabaret. [w:] F. Arnaud, X. Fabre, *Reutiliser le patrimoine architectural*, Editions de la Caisse Nationale des Monuments Historiques et des Sites, Paris 1978.

LIMA, Szwecja, Parafialno - wiejski ośrodek społeczno - kulturalny, arch. CV. Nyren i in.

MARKTREDWITZ, Niemcy, Ośrodek Handlowy, arch. O. Steidle i in. [w:] „DBZ” nr 8, 1983.

MIGDAL, Izrael, Ośrodek gminny w regionie rolniczym, arch. L. G. Sonnino, [w:] „L'Architettura, Gronache e Storia” nr 4 (342), 1984.

MIZDA, Libia, Nowa „wioska” dla pracowników zakładu przemysłowego, arch. D. Walker, [w:] „Architectural Review”.

MÖDLING, Austria, Remiza straży pożarnej z częścią społeczno - kulturalną, arch. E. Hoffman, [w:] „Werk, Bauen + Wohnen”.

MOËLAN, Francja, Ośrodek gminny: poczta, żandarmeria, biura zarządu gminy, arch. Bruneire i in., [w:] „L'Ardoise” nr 252, 1982.

MONIAIVE, Dumfriesshire, Wielka Brytania, Adaptacja budynku tartaku na wiejski ośrodek społeczno - kulturalny, arch. Page & Park, „Architectural Review” nr 1067, 1986.

MUNZINGEN, Niemcy, Ośrodek wieloużytkowy dla małej społeczności lokalnej (wynik konkursu architektonicznego - zrealizowany) arch. M. Sas, [w:] „Baumeister” nr 8, 1980, ss. 810 - 811.

MUTTENZ, Szwajcaria, Centrum gminne, arch. R. Keller i in., [w:] *Gemeindezentrum Muttentz*, wydawnictwo gminy Muttentz prezentujące projekt i realizację ośrodka, 1970.

OBFELDEN, Szwajcaria, Wielofunkcyjny ośrodek społeczno - kulturalny w gminie, arch. Spiess i in. [w:] „Werk, Bauen + Wohnen” nr 3, 1985.

ORGEÇO, Francja, Zespół mieszkaniowo - usługowy w formie rynku, arch. D. Berger i in., [w:] *Albums de la Jeune Architecture*, Ministère de l'Urbanisme et du Logement, Paris 1980.

OULUNSAŁO, Finlandia, Biura lokalnego samorządu, arch. K. Niskasaari i in. [w:] „*Arkkittehti*” nr 7, 1983.

PAIMIO, Finlandia, Gminny ośrodek społeczno - usługowy, arch. K. S. Paavilainen, [w:] „*Arkkittehti*” nr 4, 1985, „*Werk, Bauen + Wohnen*” nr 7/8, 1985.

PÉCS, Węgry, Ośrodek kulturalny, arch. Grupa Pécs.

PERCHTOLDSDORF, Niemcy, Budynek ochotniczej straży pożarnej z częścią socjalną, arch. H. Tesar, [w:] D. Steiner, *Simple and complex space*, Lotus International nr 48/49, 1985/1986.

PFAFFENHOFEN / ILM, Niemcy, Centrum wieloużytkowe, gminne, arch. A. Pagenstecher, [w:] „*Werk, Bauen + Wohnen*” nr 6, 1985.

PIEKSAMAKI, Finlandia, Ośrodek społeczno - kulturalny, arch. K. Gullichsen i in. [w:] „*Arkkittehti*” nr 8, 1985.

PIYA WICONI, USA, Obiekty społeczno - usługowe dla społeczności indiańskiej Sioux - Oglala w Pine Ridge.

PLESSIS-LA-FORET, Francja, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. J - C. Delorme, [w:] „*Architecture d'Aujourd'hui*” nr 240, wrzesień 1985.

PUUSTELLI, Finlandia, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. K. Jarvinen i in., [w:] „*Arkkittehti*” nr 6, 1986.

PUY - de - DOME, Francja, Dom dla młodzieży, arch. Groupe Sycomore, [w:] „*Architecture d'Aujourd'hui*” nr 230, październik 1983.

RATINGEN - LINTORF, Niemcy, Ośrodek kulturalny dla młodzieży, [w:] „*DBZ*” nr 1, 1984.

RATHME, Niemcy, Ośrodek młodzieżowy i gminny, [w:] „*DBZ*” nr 11, 1984.

REDDISH, Wielka Brytania, „Kontenerowy” sklep, arch. V. E. Friedland, [w:] „*Architecture d'Aujourd'hui*” nr 224, 1982.

SAINT-ANDRÉ-DES-AUX, Francja, Merostwo w małej gminie, arch. A. Guillou, [w:] „*l'Ardoise*” nr 252, 1982.

SAN SALVO, Włochy, Biblioteka gminna, arch. G. di Domenico.

SANLERR, Francja, Adaptacja istniejącej hali na cele wieloużytkowego ośrodka społeczno - usługowego, arch. Ch. i M. Devillers, [w:] F. Arnaud, X. Fabre, op. cit.

SÁROSPATAK, Węgry, Ośrodek kulturalny, arch. J. Makovecz, [w:] „*Techniques et Architecture*” nr 360, 1985.

- SAVIGNY-LE-TEMPLE, Francja, Sala wieloużytkowa „les Regalles”, arch. Sarfati, [w:] „Architecture d’Aujourd’hui” nr 223, październik 1982.
- SEASIDE, USA, Ośrodek handlowo - mieszkaniowy, arch. P. Lynch i in. [w:] „Lotus International” nr 50, 1986.
- SERRONE, Włochy, Ratusz w Serrone, arch. M. Fuksas i in., [w:] „Architecture d’Aujourd’hui” nr 232, kwiecień 1984.
- STES-MARIES-DE-LA-MER, Francja, Ośrodek kulturalny, arch. P. Esteve i in.
- STREATHAM, Wielka Brytania, Sklep dla małej społeczności lokalnej, arch. S. Fraser, [w:] „Architectural Review” nr 1043, 1984.
- STREATHAM, Wielka Brytania, Pub dla małej społeczności lokalnej, arch. S. Fraser, [w:] „Architectural Review” nr 1043, 1984.
- STUTTGART - WANGEN, Niemcy Klub młodzieżowy, arch. P. Hübner i in., [w:] „Architectural Review” nr 1060, 1985.
- SURREY DOCKS, Wielka Brytania, Ośrodek społeczno - kulturalny, arch. J. Ritchie, [w:] „Architectural Review” nr 1019, 1981.
- TORSA, Szwecja, Projekt rynku wiejskiego, arch. Ffns i in., [w:] „Arkkiti” nr 2, 1984.
- TORSHAVN, Faroe Islands, Ośrodek kulturalno - społeczny, arch. O. Steen i in., [w:] U. Gronvold, Nordens Hus, „Architectural Review” nr 1073, 1986, ss. 67 - 70.
- WEITERSTADT, Niemcy, Gminny ośrodek społeczno - kulturalny, arch. M. Borchers i in.
- WIGRATZBAD, Niemcy, Kościół wiejski, arch. G. Böhm, [w:] „Kunst und Kirche”.
- WISSEMBOURG, Alzacja, Francja, Gminny ośrodek kulturalny, arch. Atelier ZM.
- VABRE, Francja, Adaptacja stodoły wiejskiej na cele sali sportowej, arch. P. Chemetov, [w:] F. Arnaud, X. Fabre, op. cit.
- VALLO DI DIANO, Włochy, Koncepcja zagospodarowania przestrzennego doliny, arch. P. Portoghesi, [w:] P. Buchanan. „Architectural Review” nr 1018, 1981.
- VIGNANELLO, Włochy, Centrum handlowo - administracyjne, arch. G. Priori i in. [w:] Eupalino (Rivista trimestrale diretta da P. Portoghesi) nr 7, 1986.
- VIGNEUX, Francja, Klub młodzieżowy, arch. projekt zespołowy, [w:] Album de la Jeune Architecture, 1990.
- VILLEFRANCHE-DE-LAURAGAIS, Francja, Merostwo i wiejska sala wieloużytkowa, arch. J. Munvez, [w:] Moniteur, 1980, s. 179.
- VITRÉ, Francja, Wieloużytkowa sala w ośrodku społeczno - kulturalnym, arch. I. Hilbert.
- XYLAN, Szwecja, Poczta wiejska, arch. F. Blom, [w:] „Arkitektur” nr 8, 1983, ss. 16 - 19.

Literatura

Abel Ch., *Regional Transformation*, „The Architectural Review” nr 1077, 1986.

Adamczewska Wejchert H., Wejchert K., *Małe miasta. Problemy urbanistyczne stale aktualne*. Arkady, Warszawa 1986.

Adaptable architecture. Publikacja zbiorowa (wersja angielska). The Institute for Lightweight Structures, Universität of Stuttgart, 1975.

Alexander Ch. [w:] *The Scope of Social Architecture*, 1984, s. 130.

Arnaud F., Fabre X., *Reutiliser le Patrimoine Architectural*. Editions de la Caisse Nationale des Monuments Historiques et des Sites, Paris 1978.

Barrow C.J., *Developing the Environment. Problems and Management*. Longman, Scientific & Technical, Marlow 1995.

Bartkowicz B. i T., *Wpływ koncepcji gospodarki rolnej na strukturę funkcjonalno - przestrzenną małych miast - ośrodków obsługi rolnictwa - na przykładzie Białej, Brańska i Płońsk*. [w:] Teka KUiA PAN O/Kraków, T.XI, 1977, ss. 43 - 51.

Basista A., Schubert J., *Rzeczywiste oblicze wsi*. II OSAR, Kraków - Zakopane 1981, s. 108.

Basista A., *Opowieści budynków. Architektura czterech kultur*. PWN Warszawa, Kraków 1995.

Beale C. L., Fuguitt G. V., *The New Pattern of Non-Metropolitan Population Change*. Center for Demography and Geology, University of Wisconsin, Madison, Center Paper 75 - 22, 1975.

Bechmann A., *Rolnictwo ekologiczne - owoc XX wieku* [w:] Rolnictwo ekologiczne od teorii do praktyki, Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 13 - 22

Benko M., *Planowanie przestrzenne wsi - aktualna problematyka*. Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1965.

Bertrand A. L., Wierzbicki Z. T., *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych*. Ossolineum Wrocław - Warszawa - Kraków 1970, ss. 183, 184 i in.

Biancarelli J., Parini P., Serrady Ch., *Collection vie locale. Aménager les compagnes.*, Moniteur, Paris 1978.

- Biesiekierski T., *Ankieta: Problemy i kierunki regionalizacji wsi*. Materiały z Seminarium - Hołny Mejera, Białystok 1990, s. 8.
- Bobrowska J., *Osadnictwo na terenach wiejskich* [w:] Prognozy rozwoju systemów osadniczych (modele struktur przestrzennych). PWN, Warszawa - Łódź 1983.
- Bocheński A., *Problemy zachowania i rewitalizacji wiejskich i małomiasteczkowych zespołów architektury regionalnej*. II OSAR, Kraków - Zakopane 1981, s. 129.
- Bocheński A., *Kształtowanie regionalnego wyrazu architektury w budownictwie inwentarskim*. III OSAR, Kraków - Zakopane 1982, s. 56.
- Bogdanowski J., *Konserwacja i kształtowanie w architekturze krajobrazu*. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1972.
- Bogdanowski J., *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*. Ossolineum, 1976.
- Bogdanowski J., *Krajobraz i ruiny zamków*. TekaKUia Tom I, Kraków 1967, ss. 91 - 106.
- Bogdanowski J., *Regionalizm architektoniczno - krajobrazowy wsi Kotliny Żywieckiej*. Teka KUia cz. I i II, t. XXI i XXII, Kraków 1987/88.
- Bogdanowski J., *„Jurydyka” czyli rozważania nad współczesną dzielnicą mieszkaniową*. Teka KUia O/PAN Kraków, t. XVI, 1982.
- Bogdanowski J., *Między kreacją, imitacją a wernakularyzmem*. [w:] Wieś polska. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi. Wydawnictwo po konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Kraków 1996, s. 28.
- Böhm A., *O budowie i synergii wewnątrz urbanistycznych*. Politechnika Krakowska, Kraków 1981.
- Broadbent G., [w:] „The Scope of Social Architecture”, 1984, s. 165.
- Buchanan P., *With Due Respect Regionalism*. „The Architectural Review” nr 1035, 1983.
- Budzyński M., Chwalibóg K., Górnicki J., Janczewski J., Kiciński A., Kowalewski A., Rutkiewicz J. W. *Konsekwencje zastosowania przemysłowej typizacji otwartej*. Warszawa 1969.
- Bujak F., *Wieś zachodnio - galicyjska u schyłku XIX wieku*. [w:] Potkański M., Wieś polska, Lwów 1905, s. 76.
- Cato M. P., *O gospodarstwie wiejskim*. Przekład S. Łoś, Ossolineum, Wrocław - Kraków 1976.

Cetron M., Davies O., *American Renaissance. Our life at the turn of the 21st century*. St. Martin's Press, New York 1989.

Chałasiński J., *Młode pokolenie chłopów*. T. I, Warszawa 1939, ss. 138 i in.

Chałasiński J., Wstęp [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*. T. 2 - Tu jest mój dom, Warszawa 1965, s. 40.

Champion T., *Internal migration, counterurbanization and changing population distribution*. [w:] *Europe's population towards the next century*, UCL Press, London 1995.

Cherry G. (red.), *Planowanie miast i obszarów wiejskich. Uwarunkowania i osiągnięcia w latach 1914 - 1989*. [w:] *Planowanie przestrzenne w wybranych krajach Europy Zachodniej*. Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 1989, ss. 15 - 40.

Chilczuk M., Siemiński J., *Przekształcenia osadnictwa wiejskiego w Polsce*. IRWiR PAN, PWN Warszawa 1977.

Chmielewski T. J., *Analiza stosunków ekonomicznych jako wstępny etap planowania zagospodarowania parków krajobrazowych* (na przykładzie Zespołu Parków Krajobrazowych Poniądzia). Człowiek i środowisko, t. 3, Warszawa 1986.

Chmielewski T. J., *W poszukiwaniu harmonii funkcjonowania przyrody i gospodarki*. „Aura” nr 11/1991.

Chmielewski W., Trzecia droga. [w:] *Materiały z III Międzynarodowego Sympozjum pt. Aktywizacja Obiektów i Zespołów Architektury Zabytkowej. Krajobraz i Wieś*. Pszczyna, maj 1993, Gliwice 1993, ss. 47 - 50.

Chojnicki Z., *Głos w dyskusji*. [w:] *Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej*. KBiP Polska 2000. PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 277.

Chowaniec M., *Zarys teorii i zasad kształtowania osiedli i terenów wiejskich*. Skrypt, Politechnika Krakowska, Kraków 1989.

Chowaniec M., *Ankieta: Problemy i kierunki regionalizacji wsi*. Materiały z Seminarium - Hołny Mejera, Białystok 1990, s. 22.

Chrastall M., (tłum. i oprac. Eberhardt), *Ośrodki centralne w południowych Niemczech*. [w:] *Przegląd zagranicznej literatury geograficznej*. IG PAN, z. 1, 1963.

Chwalibóg K., *Głos w dyskusji*. [w:] *Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej*. KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 273.

Ciołek G., *Regionalizm w budownictwie wiejskim w Polsce*. (przedruk pracy archiwalnej) T. I i 2, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1984.

Ciołek G., *Zarys ochrony i kształtowania krajobrazu*, Warszawa 1964.

Costa M., Formentini V., *Urbanizacja i rolnictwo w północnej Toskanii*. Referat na V Polsko - Włoskim Seminarium Geograficznym pt. Wpływ urbanizacji na obszary wiejskie. „Przegląd Geograficzny”, T. LXI, z. 4, 1989, s. 639.

Cronin L., *A strategy for tourism and sustainable developments*. World Leisure and Recreation nr 32, 1990, ss. 12 - 18.

Czarnecki B., Czarnecki W., *Nowa sytuacja historyczna ukształtowanej przestrzeni centralnej małego miasta*. [w:] Aktywizacja obiektów i zespołów architektury zabytkowej. Krajobraz i wieś. Materiały z III Międzynarodowego Sympozjum, Pszczyna 1993, s. 51.

Czarnecki W., *Wieś podlaska*, [w:] Wieś polska. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi, Wydawnictwo po konferencji naukowej red. J. W. Rączka, Kraków 1996, s. 39.

Czarnecki W., *Przemiany w architekturze wsi podlaskiej*. Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Konferencja naukowa. Białystok 1996, s. 26.

Czarnecki W., *Przemysł rolno - spożywczy a kształtowanie terenów wiejskich*. Konferencja nt. Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Białystok 1984, s. 57.

Czarnowski S., *Dzieła*, t. II, Warszawa 1956, s. 173.

Czerny W., *Architektura zespołów osiedlowych*. Studia i szkice. Arkady, Warszawa 1972.

Czerwiński M., *Życie po miejsku*, Warszawa 1975, ss. 205 - 206.

Darley G., Davej P., *Sense and Sensibility*, „The Architectural Review” nr. 1039, 1983.

Davidson J., Wibberley G., *Planning and the Rural Environment*. Pergamon Presse, 1977.

Dobrowolski K., *Studia nad życiem społecznym i kulturą*. Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków 1966.

Domagała B., *Ignacy Solarz: pedagog, twórca kultury, działacz ruchu młodzieży wiejskiej dwudziestolecia międzywojennego*. [w:] Młodzież wiejska jako przedmiot badań socjologicznych. (red. Kaleta A.), Toruń 1986.

Domański B., *Postrzeganie przemysłowych zagrożeń ekologicznych w Polsce*. [w:] Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropogenicznego (red. Jałowiecki B., Libura H.) *Studia z gospodarki przestrzennej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, ss. 15 - 32.

Domański R., *Strukturalne zmiany systemów geograficznych spełniających warunki rozwoju podtrzymywalnego*. [w:] *Strategie rozwoju ...* 1995, ss. 7 - 20.

Doxiadis C. A., *Ekistics*. Hutchinson, London 1968, s. 430.

Drexler I., *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*. Biblioteka im. Ossolińskich, Lwów, Warszawa, Kraków 1921.

Drożdż - Szczybura M., *Mieszkać na wsi. Transformacja siedliska*. [w:] *Wieś - negatywną czy pozytywną alternatywą miasta*. Wydawnictwo z Konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Politechnika Krakowska, Kraków 1994, s. 86.

Durydiwka M., *Możliwości rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce*. [w:] *Zmiany w przestrzeni geograficznej...* Warszawa (red. Kowalczyk A.), Warszawa 1995, ss. 186 - 190

Dziwoński K., *Zagadnienie rozwoju miast wczesnośredniowiecznych w Polsce*. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, Teoria i Historia*, z. 2, 1957, ss. 271 - 277.

Dziwoński K., *Hipoteza przekształceń sieci osadniczej w Polsce do roku 2000*. [w:] *Polska 2000, Prognozy rozwoju sieci osadniczej*, KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971.

Dziwoński K., *Migracje ludności w Polsce. Zmiany strukturalne w latach 1975 - 1985*. „Przegląd Geograficzny” T. LXI, z. 3, 1989, ss. 199 - 219.

Dziwoński K., *Koncepcje i metody badawcze z dziedziny osadnictwa*. „Prace Geograficzne” nr 154, IGiPZ PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1990.

Dziwoński K., *O zasady przyszłego układu i strukturę osadniczą Polski. Zarys metod oraz program prac badawczych i projektodawczych*. (Artykuł nie publikowany z 1946 r.) [w:] *Koncepcje i metody badawcze z dziedziny osadnictwa*, „Prace Geograficzne” nr 154, IGiPZ PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1990, ss. 37 - 44.

Dziwoński K., Malisz B., *Przekształcenia przestrzenno - gospodarczej struktury kraju*. KPZK PAN, *Studia* T. LXII, Warszawa 1978.

Ellis Ch., *Prouve's people's palace*. [w:] „The Architectural Review” nr 1059, 1985, ss. 41 - 47

Environmental Science (red. Jones G. i in.), Harper Perennial, New York 1992.

Friedmann J., *Ogólna teoria rozwoju spolaryzowanego*. (tłum. Rościszewski M.) [w:] Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, z. 1 - 2, IG PAN, Warszawa 1974, ss. 18 - 33.

Feliński R., *Budowa miast*. Lwów 1916.

Galarowski T., Kostuch R., *Krajobraz i rolnictwo w górach*. Nauka dla wszystkich nr 323, PAN O/Kraków, Kraków 1980.

Gałęski B., *Spoleczna struktura wsi*, Warszawa 1962.

Gaziński B. *Kulturowy wymiar rolnictwa ekologicznego*. [w:] Rolnictwo ekologiczne. Od teorii do praktyki. Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 78 - 82.

Gądek Z., *Neotradycjonalizm w architekturze polskiej lat dziewięćdziesiątych* (zaproszenie do dyskusji) [w:] Architektura i krajobraz. Przestrzenne problemy regionu Górnego Śląska. Katowice 1994.

Gądek Z., *Kształtowanie wieloużytkowych obiektów architektonicznych*. Zeszyty Naukowe PK, nr 26, 1971.

Giner S., Sevilla - Guzman E., *The Demise of the Peasant, Some Reflections on Ideological Onroads into Social Theory*. „Sociologia Rusalis” vol. XX, nr 1 - 2, 1980.

Giordano Ch., *Wiejskość jako zjawisko kulturowe*. [w:] Socjologia wsi w RFN (red. Kaleta A.), Toruń 1992, ss. 69 - 91.

Gloger Z., *Budownictwo drzewne w dawnej Polsce*. Warszawa 1907.

Goecke Th., Sitte C., *Kontrast und Rhythms in Städtebau*. [w:] „Der Städtebau” nr 7, 1904, ss. 97 - 99.

Gorlach K., Sarega Z., *Chłopi we współczesnej Polsce, podmiot czy przedmiot procesów społecznych?* Warszawa, Kraków 1991.

Gosling D., *Maryculter*. Tłum. Böhm A., [w:] Teki KUiA PAN O/Kraków, T. XI, 1977, ss. 63 - 72.

Górniewicz B., *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wsi olkuskiej*. PAN, Warszawa, Łódź 1989.

Górniewicz B., *Różnorodne aspekty wiejskości - próba oceny*. [w:] *Wieś - negatywną czy pozytywną alternatywą miasta*. Wydawnictwo po konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Politechnika Krakowska, 1994, s. 69.

Górniewicz B., *Pochwała zaścianka*. [w:] *Wieś polska*. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi, Wydawnictwo z konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Kraków 1996, s. 53.

Górny M., *Rola zadrzewień w krajobrazie rolniczym*. [w:] *Rolnictwo ekologiczne. Od teorii do praktyki*. Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 123 - 130.

Grabowiecki R., *Głos w dyskusji*. [w:] *Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej*. KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 254.

Grabski W., *System socjologii wsi*. [w:] *Roczniki socjologii wsi*, T. I i II, 1936, ss. 75 i in.

Grigg D., *The Transformation of Agriculture in the West*. Blackwell, Oxford UK & Cambridge USA, 1992.

Grochowski M., *Gra o miasto - gra przegrana?* [w:] *Gra o miasto*. Biuletyn Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, z. 157, Warszawa 1992, ss. 15 - 25.

Grosch P., Schuster G., *„Nowoczesne” rolnictwo - przyroda kontratakuje*. [w:] *Rolnictwo ekologiczne. Od teorii do praktyki*. Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 57 - 70.

Grygorowicz A., *Ankieta: Problemy i kierunki regionalizacji wsi*. Materiały z Seminarium - Hołny Mejera, Białystok 1990, s. 29.

Grykień S., *Charakterystyka ekologicznych gospodarstw rolnych w Polsce*. [w:] *Restrukturyzacja funkcjonalno - przestrzenna ...* 1995, ss. 55 - 64.

Guzik Cz., *Procesy przemian struktury społecznej i rolnictwa wsi górskich* (na przykładzie gminy Stryżawa). [w:] *Biuletyn KPZK PAN*, z. 158 (red. Stasiak A.), Warszawa 1992, ss. 151 - 177.

Gzell S., *Fenomen małomiejskości*, 1996, Akapit - DTP Warszawa 1996.

Hahn A., *Turystyka w środowisku wiejskim* [w:] *Socjologia wsi w RFN* (red. Kaleta A), Toruń 1992, ss. 105 - 126.

Hansen O., *Linearny System Ciągły*, Projekt nr 2, 1968, s. 37.

Harasimowicz St., *Wpływ przestrzennego ukształtowania gospodarstw rolnych na organizację i efektywność produkcyjną na przykładzie Kotliny Żywieckiej*. Praca doktorska. Maszynopis, Biblioteka Akademii Rolniczej, Kraków 1977.

Hayden D., *Seven American Utopias*. The MIT Press, Cambridge, Mass. USA, 1977.

Heilborn A., *From Regional Policy to the Regionalization of Structural Policy - Conditions and Consequences in (West-) Germany*. [w:] *Restrukturyzacja funkcjonalno - przestrzenna*.

Henkel G., *Perspektywy rozwoju regionów rustykalnych*. [w:] *Socjologia wsi w RFN* (red. Kaleta A.), Toruń 1992, ss. 171 - 184.

Holmberg J., Thomson K., Timberlake L., *Facing the Future. Beyond the Earth Summit*. International Institute for Environmental and Development, London 1993.

Huizinga J., *Homo Ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Czytelnik, Warszawa 1985.

Hunter C., Green H., *Tourism and the Environment. A sustainable relationship?* Routledge, London 1995.

Jacobs J., *The Economy of Cities*. Random House, New York 1969.

Jagiello - Łysiowa E., *Od chłopca do rolnika*. [w:] *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej*, T. 1 - Awans pokolenia, Warszawa 1964, ss. 42 i nast.

Jakielski, *Poradnik odbudowy polskiej wsi*, Kraków 1915.

Jałowiecki B., *Proces urbanizacji a relacje miasto - wieś*. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 1987.

Jałowiecki B., *Świadomość ekologiczna mieszkańców dużych miast*. [w:] *Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropogenicznego* (red. Jałowiecki B., Libura H.) *Studia z gospodarki przestrzennej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, ss. 33 - 75.

Jasiński J., *Kierunki polityki rolnej w odniesieniu do chłopskich gospodarstw rolnych w Szawajcarii*. [w:] *Restrukturyzacja funkcjonalno - przestrzenna ...* 1995, ss 75 - 80.

Jastrzębski J., *Miedzy apologią a negacją*. Kultura ludowa w polemikach 1939 - 1948. LSW, Warszawa 1987.

Jewtuchowicz A., *Strategie rozwoju dużych miast i ich wpływ na proces transformacji gospodarki* [w:] *Strategie rozwoju wielkich miast*, 1995, ss. 83 - 102.

Jollivet M., *Le „monde rurale”*. Encyclopedie de la sociologie. Larousse, Paris 1975, s. 230.

Kachniarz T., *Modele struktur mieszkaniowo - usługowych w ośrodkach gminnych*. IKŚ, Warszawa 1980.

Kachniarz T., *Przestrzenne planowanie obszarów wiejskich*. Konferencja nt. Kierunki planowania przestrzen-nego i architektury współczesnej wsi, Białystok 1984, s. 5.

Kachniarz T., *Podsumowanie ankiety: Problemy i kierunki regionalizacji wsi*. Materiały z Seminarium - Hołny Mejera, Białystok 1990, s. 72.

Kadłuczka A., *Regionalizm, jako forma ochrony narodowych wartości środowiska kulturowego*. III OSAR, Kraków - Zakopane 1982, s. 39.

Kaleta A., *Jakość życia młodzieży wiejskiej i miejskiej. Studium podobieństw i zróżnicowań międzyśrodowiskowych*. UMK Rozprawy, Toruń 1988.

Kaleta A., *Młodzież wiejska jako produkt społeczeństwa zdeorganizowanego*. Wydawnictwo UMK, Toruń 1990.

Kamiński Z., *Kierunki przemian kulturotwórczych współczesnej wsi - miejski punkt widzenia*. [w:] III Konferencja Naukowa nt. Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Białystok, 1986, ss. 100 - 104.

Kassenberg A., Marek M. J., *Ekologiczne aspekty przestrzennego zagospodarowania kraju*. PWN, Warszawa 1986.

Katan R., *Vers une architecture appropriée*. „Techniques et Architecture” nr 345, 1982/83, ss. 67 - 71.

Katan R., *Le centre multi - services a East Harlem*. „Techniques et Architecture” nr 345, 1982/83, s. 68.

Kielczewska - Zaleska M., *Geografia osadnictwa*. PWN, Warszawa 1977.

Klingeren Ir. F. (van), *Multiple - use buildings*. 27th Congress of West European Steel Information Centres, Brighton 1975.

Kochanowski M., *Restrukturyzacja aglomeracji miejskich w Polsce*. [w:] Gra o miasto. Biuletyn KPZK PAN, z. 157, Warszawa 1992, ss. 54 - 66.

Komendera A., *Wiejska społeczność lokalna w Polsce. Studium socjologiczne*. Prace monograficzne WSP w Krakowie nr 131, Kraków 1991.

Korcelli P., *Aglomeracje miejskie w latach 90. Powolny wzrost, umiarkowana polaryzacja*. [w:] Strategie rozwoju wielkich miast, 1995, ss. 43 - 58.

Kosiński W., *Wioska globalna - wioska regionalna*. [w:] Wieś polska. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi, Wydawnictwo po konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Kraków 1996, s. 69.

Kosiński W., *Kryzys i perspektywy odnowy architektury regionalnej ze szczególnym uwzględnieniem Podhala*. Materiały z Konferencji nt. Przeobrażenia w przestrzeni miejskiej i wiejskiej [...] na przykładzie regionu Zakopanego. KUiA O/PAN Kraków 1978, s. 76.

Kośmicki E., *Tendencje rozwojowe rolnictwa na świecie i w Polsce*. [w:] Rolnictwo ekologiczne ..., 1993. ss. 39 - 44.

Kotarbiński T., *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne*. PWN Warszawa 1988.

Kowalczyk A., *Perspektywy rozwoju agroturystyki w Polsce*. [w:] Zmiany w przestrzeni geograficznej ... op. cit. (red. Kowalczyk A.), Warszawa 1995, ss. 60 - 65.

Kowicki M., *Krajobraz, wieś, wypoczynek*. „Budownictwo Wiejskie” nr 7, 1972, ss. 18 - 19.

Kowicki M., *Architektura, czyli sztuka oddzielenia ludzi od ludzi z pomocą ściany*. [w:] Prawa architektury, Materiały pokonferencyjne z VIII Ogólnopolskiego Konwersatorium Polskiej Architektury Współczesnej, KUiA O/PAN w Krakowie, Kraków 1988, ss. 98 - 100.

Kowicki M., *Wielkie przedmieście czy zaścianek wiejski*. Referat, streszczenie [w:] O tożsamość wsi III generacji, red. J. W. Rączka, Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi Politechniki Krakowskiej, Kraków 1993.

Kowicki M., *Wieś - negatywną czy pozytywną alternatywą miasta*. Tezy do konferencji naukowej. Artykuł [w:] Wieś - negatywną czy pozytywną alternatywą miasta. Wydawnictwo po konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Politechnika Krakowska, 1994, ss. 17 - 23.

Kowicki M., *Granice wsi*. [w:] Wieś - negatywną czy pozytywną alternatywą miasta. Streszczenie [w:] Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi Politechniki Krakowskiej, pod red. J. W. Rączki, z. 2, 1994, ss. 118 - 120.

Kowicki M., *Klasyfikacja budynków mieszkalnych istniejących na badanym terenie województwa krakowskiego (obszar północno - zachodni)*. [w:] Pierwiastki tradycji we współczesnej architekturze wsi w wybranym rejonie. Praca wykonana przez Zespół Instytutu Architektury i Planowania Wsi dla IBMiER w Warszawie. Maszynopis powielony, Kraków 1989, ss. 107 - 172.

Kowicki M., *Architektura regionalna we współczesnym budownictwie wiejskim*. [w:] Konferencja nt. Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Materiały. Białystok 1984, ss. 75 - 84.

Kowicki M., *Charakterystyka procesu koncentracji obiektów i urządzeń obsługi ludności w ośrodkach usługowych na obszarach wiejskich w polskich Karpatach Zachodnich*. Maszynopis. Rozprawa doktorska. Kraków 1979.

Kozłowski S., *RIO, początek ery ekologicznej. Szczyt Ziemi*. Biblioteka Ery Ekologicznej. Łódź 1993.

Krawecki J., *Problematyka architektonicznego projektowania gminnych centrów kulturalno - społecznych*. [w:] Kultura w gminie, Koncepcje architektoniczne gminnych ośrodków kultury. COMUK, MKiSz, Warszawa 1975, ss. 38 - 67.

Krzymowska - Kostrowicka A., *Turystyka ekologiczna i perspektywy jej rozwoju w Polsce*. [w:] Zmiany w przestrzeni geograficznej ... op. cit. (red. Kowalczyk A.) Warszawa 1995, ss. 24 - 31.

Kuciński K., *Przeszterzenie zróżnicowanie infrastruktury wsi a uprzemysłowienie*. Komitet Badań Rejonów Uprzemysłowionych PAN, PWN Warszawa 1977.

Kucza - Kuczyński K., *Współczesna wiejska architektura sakralna*. [w:] Współczesna architektura wsi, Warszawa 1990, ss. 162 - 180.

Kühnel A., *Zasady budowy miast małych i miasteczek*, Lwów 1918.

Kukliński A., *Gospodarka przestrzenna Polski. Studia diagnostyczne i rekonstrukcyjne*. [w:] Gospodarka przestrzenna Polski. Diagnoza i rekonstrukcja. Wszechnica PAN, Ossolineum, 1984, ss. 7 - 30.

Kukliński A., *Organizacja przestrzeni w perspektywie historycznej i prognostycznej doświadczenia Polski*. UW, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Instytut Gospodarki Przestrzennej, Warszawa 1987.

Kusiński W., *Stosunki miasto - tereny wiejskie w warunkach transformacji społeczno - ekonomiczno - politycznej*. [w:] Zmiany w przestrzeni geograficznej ... op. cit. Warszawa 1995, ss. 98 - 106.

Lassey W. R., *Planning in Rural Environments*. McGraw - Hill Book Company, New York 1977.

Latour S., *Ankieta: Problemy i kierunki regionalizacji wsi*. Materiały z Seminarium - Hołny Mejera, Białystok 1990, s. 40.

Lenartowicz K., *Architektura stosowana*. [w:] Architektura stosowana, materiały pokonferencyjne z X Ogólnopolskiego Konwersatorium Polskiej Architektury Współczesnej, KUiA O/PAN, Kraków 1990, ss. 38 - 41.

Lenartowicz K. *O psychologii architektury*. Monografia 138, Politechnika Krakowska, Kraków 1992.

Lenski G., *Human Society*. McGraw - Hill Book Company, New York 1970.

Leszczycki S., Eberhard P., Herman S., *Główne ogniwa przestrzenno - gospodarczego rozwoju kraju do roku 2000*. [w:] Polska 2000, Prognozy rozwoju sieci osadniczej, KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971.

Levi - Strauss C., *Smutek tropików*, Warszawa, 1960, s. 139.

Łaś J., *Tradycja i współczesność, fenomen podhalańskiego budownictwa drewnianego*. [w:] Wieś polska. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi PK. Wydawnictwo pokonferencyjne (red. J. W. Rączka), Kraków 1996, s. 90.

Łuczyńska - Bruzda M., *Elementy naturalne środowiska*. Skrypt Politechniki Krakowskiej, Kraków 1992.

Łuczyńska - Bruzda M., *Zadrzewienia w krajobrazie otwartym. Ekologiczne i kulturowe przesłanki zadrzewień w krajobrazie rolniczym w świetle literatury przedmiotu*. Studia i materiały. Krajobrazy 6 (18) Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Warszawa 1995.

Magdziak M., *Ośrodki gminne w Programie PR - 5. I co dalej?* [w:] Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Materiały z VII Konferencji Naukowej Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej, Białystok 1996.

Maitland B., *Shopping Malls, Planning and Design*. Construction Press, London 1985.

Malapert D., *Guide de conception des équipements en milieu rural*. „Techniques & Architecture” nr 340, 1982, s. 100.

Malinowska Z., *Regionalizm w ogródkach wiejskich regionu krakowskiego*. [w:] Wieś polska. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi PK. Wydawnictwo po konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Kraków 1996, s. 93.

Malisz B., *Prognoza zmian sieci osadniczej w Polsce*. [w:] Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej. KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971.

Matczak A., *Kolonizacja turystyczna obszarów wiejskich w strefie podmiejskiej Łodzi*. [w:] *Zmiany w przestrzeni geograficznej...* op. cit. (red. Kowalczyk A.), Warszawa 1995, ss. 49 - 59.

Matlakowski W., *Budownictwo ludowe na Podhalu*, Kraków 1892.

Matzkin D., Slovic D., Matzkin A., Mallas F., Bensel L., *Des centres d'activités communautaires*. „Techniques et Architecture” nr 340, 1982.

Maxwell R., *The search of a civic space. Michael Graves recent projects*. „Lotus International” nr 50, 1986.

Mazurski K. R., *Gospodarowanie rolniczą przestrzenią produkcyjną w Polsce*. Prace Naukowe AE Wrocław, Seria: Monografie i opracowania nr 28, Wrocław 1986.

Meadows D. H., Meadows D. L., Randers J., *Przekraczanie granic. Globalne załamanie czy bezpieczna przyszłość*. Biblioteka Dialogu. Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1995.

Mełges H., *Refleksje do przyczyn niewłaściwego kształtowania architektury współczesnej wsi na przykładzie terenów Jury woj. krakowskiego*. III OSAR, Kraków - Zakopane 1982, s. 70.

Mengin J., *Guide du developpement local et social*. Harmattan, 1989.

Merlin P., Choay F., *Dictionnaire de l'Urbanisme et de l'Aménagement*, Presses Universitaires de France, Paris 1988.

Mesthan E. G., *Multiple - use buildings of F. van Klingeren*. The Urban Environment AD 2000, Congress, Brighton 20 - 22 May 1975.

Mrazkówna M., Kubijowicz W., *Ze studiów nad osadnictwem Babiej Góry*. „Czasopismo Geograficzne”, T. III, z. 1/2, 1925, ss. 45 - 71.

Mumford L., *The City in History, Its Origins, Its Transformations and Its Prospects*. A Harbinger Book, New York 1961.

Mumford L., *Technika a cywilizacja. Historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*. PWN, Warszawa 1966.

Mundy J. H., Reisenberg P., *The Medial Town*. Van Nostrand, New York 1958, s. 35.

Naisbitt J., *Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives*. Warner Books, New York 1984.

Nanowski J., *Stan i perspektywy osadnictwa Zawoi*. „Prace Geograficzne”, z. 38, 1974, ss. 95 - 111.

Natalli - Świat A., *Wpływ wyposażenia wsi w środki techniczne oraz infrastrukturę społeczno - gospodarczą na migrację ludności wiejskiej*. Z prac Zakładu Badań Statystyczno - Ekonomicznych, z. 191, GUS i PAN, Warszawa 1991.

The New Encyclopedia Britannica, Vol. 26 Macropedia, Encyclopedia Britannica Inc, 1990, s. 1012.

Newman O., *Drawing up safer cities. How a community divided conquers crime*. „Newsweek”, July 11, 1994.

Niezabitowski A., *Środowisko zamieszkania a potrzeby psychiczne człowieka - wybrane uwagi o metodyce badań*. Teka KUiA PAN O/Kraków, t. XXIV, 1990, ss. 29 - 35.

Novak Z., *Planowanie regionalne i udział w nim architekta*. Wydanie II zm. Skrypt Politechniki Krakowskiej, Kraków 1979.

Opallo M., *Rozwój wielkich miast Polski*. [w:] Strategie rozwoju wielkich miast, 1995, ss. 103 - 121.

Openshaw S., *Rural Area Classification Using Census Data*. „Geografia Polska” 51, 1985, ss. 285 - 300.

O'Reilly A. M., *Tourism carrying capacity: concept and issues*. „Tourism Management” nr 7, 1986, ss. 254 - 258.

Ostrowski W., *Urbanistyka współczesna*, Arkady, Warszawa 1975.

Palen J., *The Urban World*. Virginia Commonwealth University. Mc Graw - Hill Publishing Company, New York [...] 1987.

Pawłowska K., *Idea swojskości w urbanistyce i architekturze miejskiej*. Monografia 203, PK, Kraków 1996.

Petelenz M., *Dwudziestowieczne „style” architektoniczne wsi podkrakowskich*. [w:] Wieś polska. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi, Wydanie po konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Kraków 1996, s. 136.

Piela T., (z zespołem), *Model wsi letniskowej*. Maszynopis. Zakład Zagospodarowania Turystycznego GKFiT, Kraków 1970.

Pietraszek E., *Granice urbanizacji wsi*. [w:] Tradycja i przemiana. Szkice nad dziejami i współczesną kulturą ludową. (red. Jasiewicz Z.) Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 1978, ss. 106 - 113.

Pigram J. J., *Sustainable tourism: policy considerations*. „Journal of Tourism Studies” nr 1, 1990, ss. 2 - 9.

Piotrowski W., *Ogólne problemy powiązań społeczności lokalnych małych miast z otaczającymi społecznościami wiejskimi*. [w:] Przemiany wiejskich społeczności lokalnych w Polsce. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Socjologów Miasta w 1972 roku, Warszawa 1974.

Piotrowski W., *Socjologiczne problemy urbanizacji wsi*. [w:] Procesy urbanizacji kraju w okresie XXX lecia PRL (red. Turowski J.), Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978.

Pirenne H., *Medieval Cities*. Princeton University Press, Princeton 1939, ss. 76 i in.

Planck U., *Socjologiczne aspekty odnowy i rozwoju wsi*. [w:] Socjologia wsi w RFN (red. Kaleta A.), Toruń 1992, ss. 155 - 170.

Podstawowe węzły układu osadniczego (red. Stasiak A.), Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, z. 167, Warszawa 1994.

Pogodziński Z., *Planowanie przestrzenne terenów wiejskich*. PWN, Warszawa 1975.

Polak J., *Proces zagospodarowania wybranych układów przestrzennych w Polsce*. Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa 1992.

Poppinga O., *Rolnictwo nieograniczonego wzrostu a środowisko*. [w:] Rolnictwo ekologiczne. Od teorii do praktyki. Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 55 - 56.

Prandecka B., *Głos w dyskusji*. [w:] Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej, KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 271.

Programation urbaine et architecturale. CCI/Edition, Centre National d'Art et de Culture Georges Pompidou, Paris 1981.

Przestrzeń krajów trzeciego świata. (red. Rościszewski M.), Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej. Instytut Geografii PAN, z. 1 - 2, Warszawa 1974.

Przewoźniak M., *Konflikty: miasto - środowisko przyrodnicze*, „Przegląd Geograficzny” T. LXI, z. 1 - 2, 1989, ss. 51 - 60.

Punter J., *Decentralizacja systemu planowania przestrzennego we Francji*. [w:] Planowanie przestrzenne w wybranych krajach Europy Zachodniej. Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 1989, ss. 41 - 54.

Radziewanowski Z., *Regionalizm współczesny - regionalizmem świadomym*. III OSAR, Kraków - Zakopane 1982: XVI.

Radziewanowski Z., *Architektura regionalna jako czynnik sprzyjający identyfikacji człowieka ze środowiskiem*. II OSAR, Kraków - Zakopane 1981, s. 25.

Radziewanowski Z., *Wytyczne kształtowania form budownictwa wiejskiego i przekształcenia form drastycznych*. [w:] I OSAR, Kraków - Zakopane 1980, s. 32.

Rakowski W., *Procesy urbanizacji wsi na przykładzie woj. warszawskiego*. KPZK, tom L, PWN Warszawa 1975.

Rączka J. W., *Podstawy rewaloryzacji architektury w regionach krajobrazowych*. Politechnika Krakowska, Monografie nr 35, Kraków 1985.

Rączka J. W., *Regionalizm krakowski czyli uwagi o tożsamości „Krakowskiej szkoły architektury”*. Kraków 1994.

Rączka J. W., *Wpływ urbanizacji na architekturę krajobrazu strefy podmiejskiej*. [w:] Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych O/PAN w Krakowie, T. XXXIV/1-2, 1990, s. 122.

Read H., *O pochodzeniu formy w sztuce*. PIW, Warszawa 1973.

Register R., *Co to jest miasto ekologiczne?* [w:] Zielona Antologia. Pracownia Architektury Żywej. (red. Korbel, Tyrlik), Gliwice 1989, s. 153.

Rogers E. M., *Social Changes in Rural Society*, New York 1960, s. 136.

Rola ośrodków gminnych i związana z tym problematyka inwestycji i organizacji służb planowania przestrzennego. Materiały z Konferencji Problemowej. TUP, Poznań 1973.

Rolnictwo ekologiczne. Od teorii do praktyki. (red. Sołtysiak U.) Stowarzyszenie Ekoland, Stiftung Leben & Umwelt, Warszawa 1993.

Romeril M., *Tourism and the environment, accord or discord?* „Tourism Management” nr 10, 1989, ss. 204 - 208.

Rościszewski M. L., *Pozarolnicze funkcje ośrodków gminnych*. [w:] Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Materiały z Konferencji Naukowej, Białystok 1996, s. 74.

Rościszewski M. L., *Zachowanie wartości kulturowych architektury regionalnej w procesie modernizacji wsi*. [w:] Współczesna architektura wsi. Seminarium - Hołny Mejra, 1990, s. 207.

Rościszewski M. L., *Trzeci sektor rolnictwa a problem zachowania wartości kulturowych wsi*. Konferencja nt. Kierunki planowania przestrzennego i architektury współczesnej wsi. Białystok 1984, s. 141.

Rudofski B., *Architecture without Architects*. Museum of Modern Art, New York 1964.

Rusch H. P., *Bodenfruchtbarkeit. Eine Studie Biologischen Denkens*. Haug Verlag, Heidelberg 1968.

Rybicki P., *Spółeczeństwo miejskie*, PWN, Warszawa 1972.

Rychling A., Solon J., *Ekologia krajobrazu*. PWN, Warszawa 1996.

Ryszkowski L., *Organiczne a ekologiczne rolnictwo*. [w:] Rolnictwo ekologiczne, Poznań 1983, ss. 14 - 39.

Rzymkowski A., *Planowanie przestrzenne w górach*. Arkady, 1967.

Rzymkowski A., Chowaniec M., *Ruralistyka. Planowanie obszarów rolniczych i budownictwo wiejskie*. Arkady, Warszawa 1972.

Sadowski A., *Przejawy ruralizacji miasta uprzemysłowionego (na przykładzie Białegostoku)*. Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1981.

Sagan J., *Rola środowiska naturalnego i społecznego w kształtowaniu terytorialnej identyfikacji jednostki na przykładzie przesiedlonej społeczności lokalnej*. [w:] Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropo-genicznego (red. Jałowiecki B., Libura.). Studia z gospodarki przestrzennej. Warszawa 1992, ss. 101 - 135.

Schuler Ch., *Rolnictwo integrowane - życzenie czy rzeczywistość*. [w:] Rolnictwo ekologiczne, od teorii do praktyki. Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 45 - 54.

Schwartz F., *Keller and context*. „The Architectural Review” nr 1060, 1985, ss. 66 - 76.

Secomski K., *Głos w dyskusji. Podsumowanie*. [w:] Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej, KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 285.

Seeley J. R., *Remarking the Urban Scene: New Youth in an Old Environment*. Deadalns, 97(4): Fall, 1968, s. 1125, cyt. za Palen J. J., s. 443.

Serafin S., *Architektura i krajobraz wsi*. Arkady, Warszawa 1958.

Seruga W., *Warunki i kryteria kształtowania niskiej, intensywnej zabudowy mieszkaniowej*. Monografia 27, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1984.

Siemiński W., *Spoleczne wartościowanie przestrzeni małych miast polskich*. [w:] Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropogenicznego (red. Jałowiecki B., Libura.). Studia z gospodarki przestrzennej. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, ss. 137 - 173.

Singer M., *Passage to a Human World, the Dynamics of Creating Global Wealth*. Hudson Institute, Indianapolis, USA, 1987.

Skoczek A., *Problemy rewaloryzacji regionu*. [w:] I OSAR, Kraków - Zakopane 1980, s. 3.

Skoczek A., *Tradycja i cele Ogólnopolskich Sympozjów Architektury Regionalnej oraz Podsumowanie Obrad III OSAR*. Kraków - Zakopane 1982: XIII i XXIX.

Skoczek A., *Koncepcje działań dotyczących rewaloryzacji regionu*. II OSAR, Kraków - Zakopane 1981, s. 11.

Skoczek A., Radziewanowski Z., *Architektura rekreacji na obszarach Polski Południowej*. Politechnika Krakowska. Monografia 51. Kraków 1987.

Smith C., Jenner P., *Tourism and the Environment*. „Travel and Tourism Analyst” nr 5, 1989, ss. 68 - 86.

Smoliński Zb., *Głos w dyskusji*. [w:] Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej, KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 254.

Sokołowska M., *Kształtowanie architektury siedliska przez społeczność lokalną dawniej i obecnie (na przykładzie Beskidu Śląskiego)*. [w:] Wieś polska. Prace Instytutu Architektury i Planowania Wsi. Wydawnictwo po konferencji naukowej, red. J. W. Rączka, Kraków 1996, s. 151.

Solecki A., *Studium krajobrazowe polskiej Orawy*. Teki KUiA O/PAN Kraków. T. VII, 1973, s. 35.

Solecki A., *Ukształtowania nierozważne w ruryście i architekturze osiedli rolniczych na Podhalu*. Materiały z Konferencji nt. Przeobrażenia w przestrzeni miejskiej i wiejskiej [...] na przykładzie regionu Zakopanego. KUiA O/PAN Kraków 1978, s. 61.

Solecki A., *Pasmowo - zwarta struktura osiedli na Spiszu Polskim w świetle przemian gospodarczych wsi*. Rozprawa doktorska. Biblioteka PK, Kraków 1966.

Sołtysiak U., *Rolnictwo ekologiczne, historyczny przegląd metod*. [w:] Rolnictwo ekologiczne od teorii do praktyki. Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 23 - 38.

Stasiak A., *Przewidywane zmiany w stanie i rozmieszczeniu ludności wiejskiej w Polsce do roku 2010*. [w:] Biuletyn KPZK PAN, z. 158, Warszawa 1992, ss. 7 - 22.

Stewart H. B., *Recollecting the Future. A view of Business, Technology and Innovation in the Next 30 Years*. Dow Jones & Co., Homewood, Illinois, USA, 1989.

Stola W., *Struktura funkcjonalna obszarów wiejskich a relacje miasto - wieś w Polsce*. „Przegląd Geograficzny”, T. XL, z. 1 - 2, 1988, ss. 17 - 25.

Stosunek mieszkańców wsi kujawskiej do ziemi. Przemiany kulturowej hierarchii wartości. (red. Kopczyńska - Jworska B.) ŁTN, Łódź, 1974.

Strategia dla wiejskiej Europy. Ecovast, Europejski Ruch Odnowy Wsi i Małych Miast. Wydawnictwo Sekcja Polska Ecovast, Toruń, Kraków, Warszawa, Wrocław.

Strategie rozwoju wielkich miast (red. Domański R.), Biuletyn KPZK PAN, z. 169, Warszawa 1995.

Syrkus H., *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*. PWN, Warszawa 1984, s. 845.

Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, cz. I PWN, Warszawa 1981.

Szczęsny R., *Miejsce rolnictwa Polski w rolnictwie Europy. Próba porównania wybranych obszarów*. „Przegląd Geograficzny”, T. LXI, z. 4, 1989, ss. 442 - 456.

Śreniowski S., *Dzieje chłopów w Polsce*, Warszawa 1947.

Teschich A., Wiśniewska M., Wiśniewski J., *Architektura i budownictwo wiejskie*. PWN, Warszawa 1974.

Thomas W. I., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa 1976, s. 67.

Thumenas W., *Zarys planowania osiedli wiejskich*. PWN, Warszawa 1973.

Topczewska M., *Zagadnienia delimitacji obszarów aglomeracji i jej głównych elementów struktury*. [w:] Prognozy rozwoju systemów osadniczych (modele struktur przestrzennych), PWN, Warszawa - Łódź 1983, ss. 11 - 45.

Turowski J., *Socjologia wsi i rolnictwa. Norbertinum*, Lublin 1992, ss. 213.

Tworowski S., *Ankieta: Problemy i kierunki regionalizacji wsi*. Materiały z Seminarium - Hołny Mejera, Białystok 1990, s. 49.

Tyburski J., *Kolizje ekologii z ekonomią*. [w:] Rolnictwo ekologiczne od teorii do praktyki. Ekoland, Leben & Umwelt, Warszawa 1993, ss. 88 - 93.

Tyler C., *A phenomenal explosion*. „Geographical Magazine” nr 61, 1989, ss. 18 - 21.

Virnot P., *L'apport de la télématique a la conception urbaine*. „Urbanisme” nr 203, sept. 1984, ss. 115 - 117.

Waterson M., *The National Trust, the First Hundred Years*. BBC Book, London 1994.

Webber M. M., *The Postcity Age*. *Daedalus*, 97(4): Fall, 1968, s. 1095 (cyt. za: Palen J. J., *The Urban World*, ss. 442 - 443).

Weller J., *History of the Farmstead*. Faber & Faber, London 1982.

Widacki W., *Typologia granic geokompleksów w Karpatach*. Zeszyty Naukowe UJ, „Prace Geograficzne” 47, 1979.

Wielki Uniwersytet Orkanowy. *Cel i program*. [w:] Wspomnienia o Ignacym Solarzu „Chrzestnym”, wybór i opracowanie Mierzwinska - Szybka Z., Warszawa 1983.

Wierzbicki Z. T., *Pół wieku przemian wsi galicyjskiej*. *Kultura i Społeczeństwo*. T. II, nr 3, 1958, ss. 74 - 98.

Wieś Polska 2000. Biuletyn KPZK PAN, 1980.

Wiśniewska M., *Planowanie osiedli wiejskich*. Arkady, Warszawa 1984.

Witkiewicz S., *Styl zakopiański*, Lwów 1904 - 1911.

The World Almanac and Book of Facts 1996. World Almanac Book, New Jersey 1996.

Wright F. L., *The Living City*. Mentor - Horizon, New York 1958.

Wysocka E., *Sieć osadnicza Polski w świetle integracji europejskiej*. [w:] Podstawowe węzły... 1994, ss. 9 - 27.

Wysocka E., *Strategia rozwoju wielkich miast* [w:] *Strategie rozwoju wielkich miast*, 1995, ss. 67 - 82.

Wzorek Z., *Wybrane problemy sieci osadniczej terenów górskich*. *Problemy zagospodarowania Ziemi Górskich*, z. 8, 1969.

Zaremba P., *Próba rozwoju sieci osadniczej Polski do roku 2000*. [w:] Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej, KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971.

Zawadzki S., *Zagospodarowanie przestrzenne Polski. Rok 2000*. [w:] Polska 2000. Prognozy rozwoju sieci osadniczej, KBiP Polska 2000, PAN, Ossolineum, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971.

Zawadzki W., *Infrastruktura techniczna wsi polskiej i rolnictwa*. [w:] Biuletyn KPZK PAN, z. 158 (red. Stasiak A.), Warszawa 1992.

Zeidler E. H., *Multi - use architecture in the urban context*. Van Nostrand Reinhold Co. New York 1985.

Zeidler E. H., *Multi - use architecture*. Karl Kramer Verlag, Stuttgart 1983.

Ziejka F., *Miedzy Arkadią a Infernem. Z dziejów mitologii wsi polskiej*. [w:] Wieś - negatywną czy pozytywną alternatywą miasta. Materiały z Sesji Naukowej. Kraków 1994, s. 28.

Ziółkowski J., *Urbanizacja, miasto, osiedle*. Warszawa 1965, s. 163.

Zmiany w przestrzeni geograficznej w warunkach transformacji społeczno - ekonomicznej, na przykładzie obszarów wiejskich (red. Kowalczyk A.). Materiały z XI Polsko - Czeskiego Seminarium Geograficznego, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa 1995.

Zuiches J., *Ressidential Preference and Rural Population Growth*. Praca przygotowana dla Farmers Home Administration, U.S. Department of Agriculture, Washington, D. C. 1980.

Streszczenie

Praca przedstawia rozważania na temat kształtu architektonicznego i planistycznego wsi w Polsce w przyszłości. Jest to polemika z tymi koncepcjami planistycznymi i architektonicznymi, które postrzegają wieś wyłącznie jako obszar ekspansji miast oraz jako depozyt rozmaitych dóbr przeznaczonych do eksploatacji dla potrzeb przemysłu i ludności miejskiej.

Urbanizacja wsi w Polsce wiąże się z tą koncepcją rozwoju społeczno-gospodarczego, którego paradygmatem jest nieograniczony rozwój produkcji i konsumpcji. Urbanizacja wsi w Polsce nie jest wszakże procesem w wyniku którego wieś przeobraża się w pełnowartościowe miasto. Proces ten prowadzi do unifikacji przestrzeni osadniczej, do tworzenia się struktur nie zasługujących ani na miano miasta, ani na miano wsi. Powstające struktury, zwykle napiętnowane nijakością, będąc czymś w rodzaju zdegradowanej wsi i nie spełnionego miasta w jednej postaci, można określić jako „globalne przedmieście”.

Czy istnieje szansa uchronienia, szczególnie mieszkańców Polski Południowej, przed realną dla większości z nich perspektywą zamieszkania w obrębie zunifikowanego „globalnego przedmieścia”?

Czy możliwe jest uchronienie przed rozkładem lub odtworzenie w zmodyfikowanej postaci struktury osadniczej wyznaczonej przez dwa wyraźnie zdefiniowane bieguny: miasto i wieś?

Postawienie tych pytań wydaje się uzasadnione z co najmniej czterech powodów, które omówiono w pracy szczegółowo.

- Po pierwsze: wartości cywilizacji i kultury wiejskiej zostały chyba zbyt pochopnie odrzucone w erze industrializacji, zwłaszcza pod rządami komunistów, głównie z powodów ideologicznych i politycznych. Nie sprzyjało to ich rzetelnej ocenie merytorycznej. Spektakularnym przykładem konsekwencji tego nastawienia może być, na polu architektonicznym, drastyczne przerwanie wszelkich relacji między dawnym a współczesnym domem wiejskim w Polsce.
- Po drugie: wiele przesłanek wskazuje, że wieś i rodzinne gospodarstwo mogą odegrać ważną rolę w realizacji koncepcji „rozwoju zrównoważonego” i koncepcji „społeczeństwa zdolnego do przetrwania”.
- Po trzecie: obserwuje się rosnące zainteresowanie wsią, jako miejscem zamieszkania, a także jako azylem, w którym pragną się schronić ludzie podejmujący ryzyko ucieczki ze zurbanizowanego świata. Ludzie ci szukają dla siebie miejsca w obrębie prawdziwej wsi a nie wśród wiejskich dekoracji.
- Po czwarte: wspomniane już „globalne przedmieście” zarówno jako forma osadnicza jak też jako kategoria społeczno - kulturowa odzwierciedla coraz

trudniejszy do zaakceptowania model osadniczy. Polega on na rabunkowej eksploatacji przestrzeni, zasobów przyrodniczo - krajobrazowych, sprzyja on dezintegracji wspólnot lokalnych, utrudnia tworzenie się nowych.

W pracy przedstawiono propozycje projektowe dotyczące zarówno przyszłego modelu krajobrazu wiejskiego jak i modelu osadnictwa na obszarach wiejskich Polski Południowej w przyszłości. Elementem tego modelu jest plan etapowania przebudowy wsi, a zwłaszcza jej strefy centralnej. Podkreślono kluczową rolę ośrodka społeczno - usługowego jako narzędzia zrównoważonego rozwoju wsi zarówno w sferze planistyczno - przestrzennej jak i społeczno - kulturowej. Na przykładzie ponad stu projektów ośrodków społeczno - usługowych głównie z Europy Zachodniej starano się pokazać jak można kształtować owe ośrodki aby stały się skutecznym narzędziem polityki planistycznej i społecznej w skali małych społeczności lokalnych.

W końcowej części pracy przedstawiono postulaty i propozycje dotyczące zasad kształtowania architektonicznego i planistycznego wsi przyszłości w Polsce Południowej. Uzupełnieniem pracy jest prezentacja własnych koncepcji projektowych autora. Wyszczególnione zasady i postulaty starał się on praktycznie zastosować w przedstawionych szkicach układów wsi i miasteczek zakomponowanych wśród zrównoważonych krajobrazów, w rozwiązaniach ośrodków usługowych dla Krzeszowic, Przybysławic, Bukowiny Tatrzańskiej, Jeleśni oraz w proponowanym dla Komańczy systemie zabudowy mieszkalno - usługowej.

THE VILLAGE OF THE FUTURE AS AN ALTERNATIVE TO URBAN LIVING

Abstract

The paper examines architectural and planning aspects of Polish villages and proposes models for future development. The author challenges the view of the village as a space exclusively for urban expansion and as a reserve for nature and resources to be exploited by urban dwellers and industry. This view of socio-economique development based upon the assumption of unlimited industrial production and consumption has largely defined the urbanisation of villages and rural areas in Poland. Rather than transforming villages into a complete urban entity, this urbanisation process leads to the agglomeration of settled areas into something that can be considered neither „village” nor „city”. This new structure - a sort of incomplete village or city lacking a distinct identity -- can be called a „global suburb”.

Will it be possible in the future to protect people, especially inhabitants of Southern Poland, from the already-existing danger of living in a „global suburb”?

Is it possible to avoid this process or to recreate, in a modified form, the pre-existing settlement structure with its two opposing poles - city and village?

These questions deserve to be posed for the following reasons:

- Firstly, the values of rural culture were rejected too hastily during the post-war period of industrialisation, and particularly during the communist rule as a result of restrictive ideological and political ideas. This is clearly evidenced in the rift between the traditional rural dwelling and the contemporary house.
- Secondly, there is much evidence to support the claim that both the village and the family-run farm play an important role in ensuring „sustainable development” and a society capable of surviving.
- Thirdly, there is a growing interest in the rural environment as a place to live as well a place of escape from urban life. Many people are seeking an authentic village rather than a factice rural decor.
- Fourthly, the ‘global suburb’, both as a settlement and as a socio-economic model is becoming increasingly unacceptable. This model leads to the wasteful exploitation of space, landscape, and natural resources. Moreover, it favours the disintegration of local communities and renders the formation of new ones difficult.

This paper proposed new models for rural landscapes and housing especially in the context of Southern Poland. A noteworthy aspect of this model is the identification of the phases of the restructuring of the village especially its centre. The author stresses the key role of the community’s centre in the planning

policy and the socio-economic evolution of the village. The ideas advanced by the author are supported by the analysis of over one-hundred community centres primarily in Western Europe.

In his conclusion, the author proposes principles to guide rural planning and architecture for villages in Southern Poland. The paper is complemented by the author's own projects for areas in Southern Poland, and in particular projects for housing and centres in villages of Krzeszowice, Przybysławice, Bukowina Tatrzańska and Jeleśnia among others. In these projects the author attempts to put into practice the planning principles for a „well-balanced landscape” that he advances in the present paper.

LE VILLAGE DE L'AVENIR COMME ALTERNATIVE À LA VIE URBAINE

Résumé

Cette étude examine le village polonais du point de vue architecturale et d'aménagement du territoire et elle propose des modèles pour son évolution future. L'auteur met en cause la notion selon laquelle le village est perçue uniquement comme un espace pour l'expansion urbaine et une réserve de nature et de ressources naturelles exploitables par les habitants de la ville et par l'industrie.

L'urbanisation des villages et des espaces ruraux en Pologne résulte du développement socio-economique basé sur l'idée d'une croissance industrielle et d'une consommation sans limites. Ce processus d'urbanisation ne donne pas lieu à une véritable structure urbaine. Il crée plutôt une agglomération de zones aménagées qu'on ne peut qualifier ni de villages ni de villes. Cette nouvelle structure - une sorte de ville inachevée dépourvue d'une identité propre - peut être appelée la „banlieue globale”.

Est-ce possible à l'avenir de faire en sorte que les habitants surtout ceux de la Pologne du Sud ne soient pas contraints à vivre dans cette 'banlieue globale' ?

Est-ce possible d'éviter ce processus, ou bien de créer dans une forme modifiée, les structures d'habitation pré-existantes caractérisées par des pôles opposées - d'une part le village et de l'autre part la ville ?

Ces questions méritent d'être posées pour les raisons suivantes:

- Premièrement, les valeurs de la culture rurale ont été hâtivement rejetées pendant la période d'industrialisation de l'après-guerre et surtout pendant le régime communiste pour des raisons idéologiques et politiques. Un exemple évident de cet attitude dans le domaine de l'architecture est la rupture entre la maison rurale traditionnelle et l'habitat contemporain.
- Deuxièmement, de nombreuses indices démontrent que le village et la ferme paysane jouent un rôle important dans la mise en oeuvre du 'sustainable développement' et d'une société capable de survivre.
- Troisièmement, on constate un intérêt croissant pour le village comme lieu d'habitation mais aussi comme lieu d'évasion de la vie urbaine. En effet on recherche un village authentique plutôt qu'un décor rural artificiel.
- Quatrièmement, la 'banlieue globale' en tant que lieu d'habitation et modèle socio-culturel est de moins en moins acceptable. Ce modèle exploite d'une manière abusive l'espace, le paysage et les ressources naturelles. Il favorise la désintégration des communautés locales et rend difficile la création de nouvelles communautés.

Dans cette étude l'auteur propose des modèles d'habitation dans le paysage rural équilibré dans le contexte de la Pologne du Sud. Un aspect de ce modèle est l'identification des phases de reconstruction du village et surtout de son centre. L'auteur souligne que le centre communautaire est un élément nécessaire afin d'assurer un aménagement équilibré et le bon développement socio-culturel du village. Les idées élaborées ci-dessus sont validées à travers l'étude d'une centaine d'exemples de centres communautaires en Europe de l'Ouest.

En conclusion l'auteur propose des principes d'aménagement du territoire et d'architecture rurale pour des villages en Pologne du Sud. L'étude est complétée par une présentation de quelques projets d'aménagement de l'auteur pour des localités du sud de la Pologne et notamment des projet d'habitations et de communes de Krzeszowice, Przybysławice, Bukowina Tatrzańska et Jeleśnia. Ces projets représentent une tentative de mise en oeuvre des principes d'aménagement d'un „paysage équilibré” proposés par l'auteur dans cette étude.

Spis rycin

- Ryc. 1. Unifikacja przestrzeni osadniczej - globalne przedmieście (str. 14)
- Ryc. 2. Krajobrazy tworzone przez rolnictwo naturalne i rolnictwo uprzemysłowione (str. 26)
- Ryc. 3. Przykład górskiej łańcuchówki bez wyraźnego centrum. Zawoja (str. 61)
- Ryc. 4. Mechanizm ekspansji osadnictwa rekreacyjnego na obszarach wiejskich w górach. Inwersja inwestycyjna (str. 61)
- Ryc. 5. Równowaga osadniczo - rolna. Widok ogólny fragmentu przysiółka Skałka w 1996 r. (str. 74)
- Ryc. 6. Zagrożenie enklaw wiejskich przez ekspansję osadnictwa rekreacyjnego - przykład Skałki (str. 74)
- Ryc. 7. Wybrane modele koncentracji osadnictwa wiejskiego w górach (str. 80)
- Ryc. 8. Przykłady funkcjonujących obecnie we wsiach górskich bodźców sprzyjających rozproszeniu elementów struktury usługowej (str. 80)
- Ryc. 9. Wzorce „klasyczne” kształtowania ośrodków oraz ich komponowania w krajobrazie (schematy)
- Ryc. 10. Wzorce „klasyczne” kształtowania świata miejskiego w krajobrazie wsi (Vallo di Diano)
- Ryc. 11. Klasyczne sposoby akcentowania miejsc szczególnych w krajobrazie wsi
- Ryc. 12. Przykłady form stereotypowych w kształtowaniu obiektów usługowych. Znaki miejsca
- Ryc. 13. Ośrodki społeczno - usługowe jako „wyspy” (Włochy - Serrone, Vignanello; ZSRR)
- Ryc. 14. Ośrodki społeczno - usługowe jako „wyspy” (Migdal, Vigneux)

- Ryc. 15. Wzorce „romantyczne” kształtowania ośrodków oraz ich komponowania w krajobrazie (schematy)
- Ryc. 16. Ośrodek społeczno - usługowy jako „ściana” (Pieksamaki)
- Ryc. 17. Ośrodek społeczno - usługowy jako „ściana” (Kemijarvi)
- Ryc. 18. Ośrodek społeczno - usługowy jako „ściana” (Plessis-la-Forêt)
- Ryc. 19. Łagodne formy powiązania ośrodków z istniejącym porządkiem kompozycyjnym wsi lub miasteczka (schematy)
- Ryc. 20. Łagodne formy komponowania ośrodków w krajobrazie (Kettwig-Nord, Herdecke)
- Ryc. 21. Łagodne formy komponowania ośrodka w krajobrazie (Wigratzbad, Fussach)
- Ryc. 22. Łagodna forma komponowania ośrodków w krajobrazie (Jelesnia)
- Ryc. 23. Wpisanie dużego ośrodka w skalę lokalnej zabudowy (Bopfingen)
- Ryc. 24. Wpisanie ośrodka w strukturę przestrzenną miejscowości (Puustelli)
- Ryc. 25. Ośrodki typu „enklawa” - schematy ukształtowania
- Ryc. 26. Ośrodki typu „enklawa” - przykłady (Hadleigh, Chandler's Ford)
- Ryc. 27. Ośrodki typu „enklawa” - przykłady ciągów wewnątrz podwórkowych (Oulunsalo, Kainuu)
- Ryc. 28. Ośrodek typu „enklawa” - przenikanie wewnątrz z utworzonym, własnym ogrodowym otoczeniem (Paimio)
- Ryc. 29. Ostentacyjna skromność i wyrafinowana prowincjonalność obiektów usługowych (Torsa)
- Ryc. 30. Ostentacyjna skromność i wyrafinowana prowincjonalność form obiektów usługowych (Lima)
- Ryc. 31. Powściągliwość formy architektonicznej małego ośrodka społecznego (Bünde)
- Ryc. 32. „Uliczka plebejska” w hipermarkecie (Farum Bytšov) jako model przestrzeni społecznej w ośrodkach

- Ryc. 33. „Uliczka plebejska” w ośrodku społeczno - usługowym (Aalborg)
- Ryc. 34. Wieloużytkowość przestrzeni w Agorze z Dronten
- Ryc. 35. Uniwersalność programu użytkowego ośrodka (Brixton)
- Ryc. 36. Dostępność przestrzeni społecznej w ośrodku (Gladbeck)
- Ryc. 37. Współuczestnictwo w kształtowaniu ośrodków (Wangen, Herrenberg, Highbury)
- Ryc. 38. Prostota konstrukcyjno - materiałowa zachętą do współuczestnictwa w kształtowaniu ośrodków (l'Hermitage Lorge, Donnancy-sur-Cure)
- Ryc. 39. Adaptacja zabytkowej architektury wiejskiej dla potrzeb funkcji społeczno - usługowych (Lille, Grand Quevilly)
- Ryc. 40. Adaptacja zabytkowej farmy dla potrzeb funkcji społeczno - usługowych (Froidmont)
- Ryc. 41. Kiosk multimedialny w ośrodku społeczno - usługowym
- Ryc. 42. Teatralność przestrzeni społecznej ośrodków (Grau-du-Roi)
- Ryc. 43. Wieloużytkowość dużego ośrodka społecznego (Winschoten)
- Ryc. 44. Wieloużytkowość dużego ośrodka społecznego (Torshavn)
- Ryc. 45. Wieloużytkowość dzięki urządzeniom technicznym (Beloeil-Quevaucamps)
- Ryc. 46. Wieloużytkowość dzięki urządzeniom technicznym (Vitré)
- Ryc. 47. Elastyczność funkcjonalno - techniczna (Faverges)
- Ryc. 48. Elastyczność funkcjonalno - techniczna (Clichy, Wissembourg)
- Ryc. 49. Możliwość ekspansji przestrzeni głównej ośrodka (Savigny-le-Temple, Melun-Sénart, Weiterstadt)
- Ryc. 50. Możliwość ekspansji przestrzeni głównej ośrodka lub jego części (Surrey Docks, Kajaani)
- Ryc. 51. Możliwość ekspansji przestrzeni głównej ośrodka (Villefranche-de-Lauragais, Ratingen-Lintorf)
- Ryc. 52. Wieloużytkowość małych ośrodków społecznych (Bozen-Haslach)

- Ryc. 53. Miasteczko dla ludności nierolniczej - koncepcja przebudowy zurbanizowanej wsi (koncepcja własna)
- Ryc. 54. Miasteczko dla ludności nierolniczej wśród obszarów wiejskich (koncepcja własna) I
- Ryc. 55. Miasteczko dla ludności nierolniczej wśród obszarów wiejskich (koncepcja własna) II
- Ryc. 56. Miasteczko dla ludności nierolniczej wśród obszarów wiejskich (koncepcja własna) III
- Ryc. 57. Ośrodek społeczno - usługowy, gminny. Krzeszowice (koncepcja własna) I
- Ryc. 58. Ośrodek społeczno - usługowy, gminny. Krzeszowice (koncepcja własna) II
- Ryc. 59. Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej
- Ryc. 60. Ośrodek społeczno - usługowy, gminny. Bukowina Tatrzańska (koncepcja własna) I
- Ryc. 61. Ośrodek społeczno - usługowy, gminny. Bukowina Tatrzańska (koncepcja własna) II
- Ryc. 62. Ośrodek społeczno - usługowy, wiejski. Przybysławice (koncepcja własna) I
- Ryc. 63. Ośrodek społeczno - usługowy, wiejski. Przybysławice (koncepcja własna) II
- Ryc. 64. Ośrodek społeczno - usługowy, sąsiedzki. Adaptacja zagrody - Wola Libertowska (koncepcja własna) I
- Ryc. 65. Ośrodek społeczno - usługowy, sąsiedzki. Adaptacja zagrody - Wola Libertowska (koncepcja własna) II
- Ryc. 66. Dom wiejski dla Komańczy. System zabudowy mieszkalno - usługowej (koncepcja własna) I
- Ryc. 67. Dom wiejski dla Komańczy. System zabudowy mieszkalno - usługowej (koncepcja własna) II

SPIS TREŚCI

1. WSTĘP: ZAŁOŻENIA, CEL, METODA I KONSTRUKCJA PRACY ORAZ STAN BADAŃ	
1.1. Założenia i cel pracy.	3
1.1.1. Era industrialna: wieś - antytezą miasta.....	3
1.1.2. Era postindustrialna: wieś alternatywą miasta.....	8
1.1.3. Cel rozważań o wsi jako alternatywie miasta.....	8
1.1.3.1. Ideologia a postrzeganie wsi.....	9
1.1.3.2. Wieś a koncepcja zrównoważonego rozwoju.....	11
1.1.3.3. Wieś jako miejsce ucieczki z miasta.....	12
1.1.3.4. Wieś - albo „globalne przedmieście”.....	15
1.1.4. Podsumowanie - kluczowa rola ośrodka społeczno - usługowego w procesie transformacji wsi.....	16
1.2. Metoda, zakres i konstrukcja pracy.....	18
1.3. Stan badań.....	20
2. WYBRANE UWARUNKOWANIA I ICH WPŁYW NA OSADNICTWO I ARCHITEKTURĘ WSI	
2.1. Rolnictwo a osadnictwo wiejskie.....	26
2.1.1. Główne tendencje w rolnictwie - rozróżnienia podstawowe.....	26
2.1.2. Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec wsi: jako jednostki osadniczej, jako struktury społecznej i gospodarczej, jako depozytu zasobów przyrodniczo - krajobrazowych.....	27
2.1.2.1. Główne cele rolnictwa uprzemysłowionego i rolnictwa ekologicznego.....	27
2.1.2.2. Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec wsi jako elementu systemu osadniczego.....	27

2.1.2.3.	Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec wsi jako struktury społecznej i gospodarczej.....	28
2.1.2.4.	Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec gospodarstwa rolnego jako elementu struktury osadniczej.....	29
2.1.2.5.	Rolnictwo uprzemysłowione i rolnictwo ekologiczne wobec zasobów przyrodniczo - krajobrazowych wsi.....	30
2.1.3.	Rolnictwo uprzemysłowione a osadnictwo wiejskie - podsumowanie.....	31
2.1.3.1.	Rolnictwo bez wsi.....	31
2.1.3.2.	Rolnictwo bez ziemi.....	33
2.1.3.3.	Rolnictwo bez ludzi.....	34
2.1.4.	Rolnictwo ekologiczne a osadnictwo - podsumowanie.....	36
2.1.5.	Wnioski ogólne: wieś miejscem zamieszkania dla opiekunów natury.....	40
2.2.	Regionalizm w architekturze wsi.....	43
2.2.1.	Regionalizm a zaściankowość.....	43
2.2.2.	Grzech pierworodny regionalizmu w Polsce.....	45
2.2.3.	Tani dom i ośrodek społeczno - usługowy dla małej społeczności lokalnej globalnym problemem regionalistycznym.....	48
2.2.4.	Architektura regionalna czyli stosowna, inaczej mówiąc, dobra architektura.....	49
2.2.5.	Architektura regionalna, otwarta na świat.....	50
2.2.6.	Architektura regionalna jako styl racjonalnego myślenia....	50
2.2.7.	Architektura regionalna jako świadome współuczestnictwo.....	52
2.2.8.	Podsumowanie.....	53

3. WIEŚ ZRÓWNOWAŻONA - ALTERNATYWĄ OSADNICZĄ MIASTA. ROLA OŚRODKA SPOŁECZNO - USŁUGOWEGO W REALIZACJI KONCEPCJI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU WSI	
3.1. Zakresy: obszarowy i tematyczny rozważań.....	55
3.2. Wieś tradycyjna - mechanizm równowagi między wielkością osadnictwa a wielkością zasobów rolnych na obszarze wiejskim....	55
3.2.1. Przykład równowagi statycznej - okolice Diamante w Kalabrii.....	56
3.2.2. Równowaga dynamiczna - warunki wsi polskiej - przykład przysiółka Skałka nad doliną Jamnego.....	57
3.3. Wieś urbanizowana - naruszenie równowagi osadniczo - rolnej.....	59
3.3.1. Przełamanie tradycyjnej granicy osadniczo - rolnej przez nowe osadnictwo na wsi.....	59
3.3.2. Układy planistyczne wsi: nadal wiejska forma, już zurbanizowana treść.....	60
3.3.3. Osadnictwo związane z rekreacją - dalsza ekspansja w głąb obszarów rolno-leśnych - inwersja inwestycyjna.....	61
3.4. Wieś przyszłości - zrównoważony rozwój osadnictwa w środowisku przyrodniczo - krajobrazowym.....	67
3.4.1. Życie wiejskie czy życie zurbanizowane wśród wiejskich dekoracji? Granice odpowiedzialności mieszkańców wsi za jej wiejską tożsamość.....	67
3.4.2. Zrównoważony krajobraz otwarty.....	68
3.4.3. Zrównoważone osadnictwo - propozycja.....	70
3.4.4. Podsumowanie.....	75
3.5. Ośrodek społeczno - usługowy jako narzędzie realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju wsi.....	76
3.5.1. Ośrodek społeczno - usługowy jako wyznacznik usytuowania centrum gminy i wsi.....	76
3.5.2. Koordynacja przestrzenna oddziaływania bodźców koncentracji funkcji usługowych.....	80
3.5.3. Podsumowanie.....	84

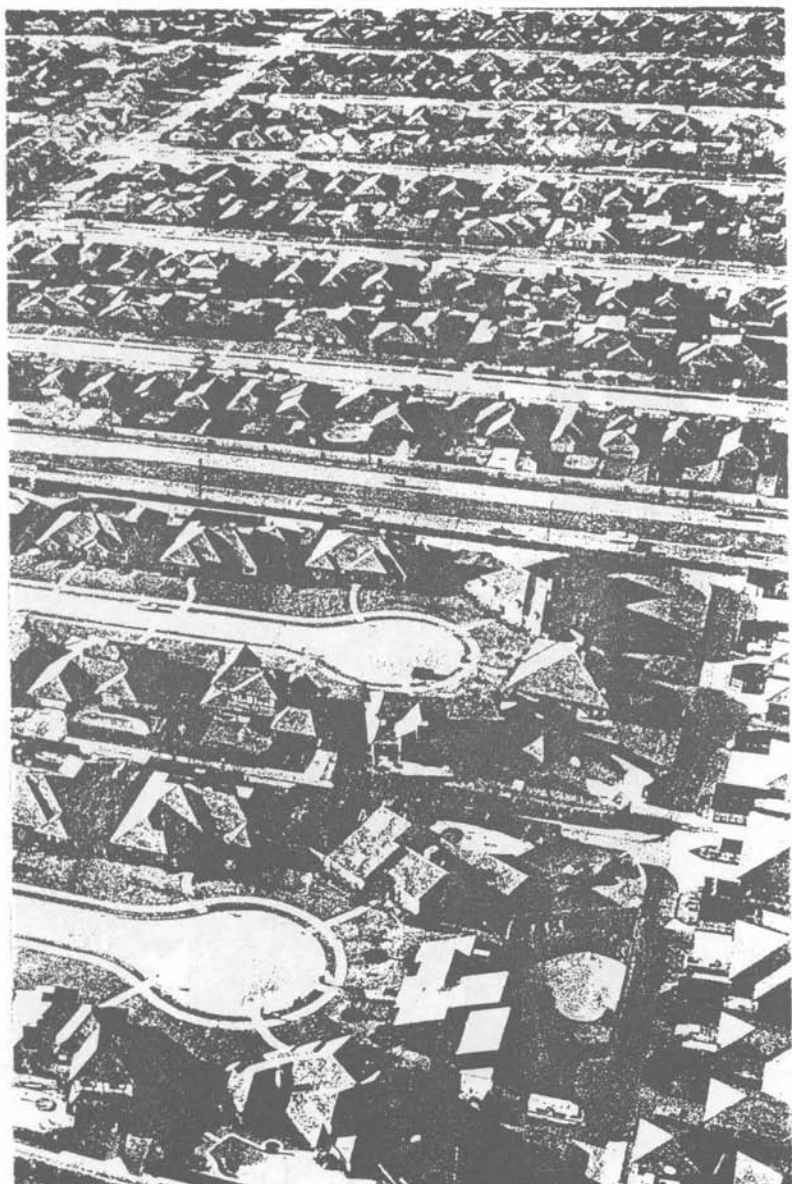
4. OŚRODEK SPOŁECZNO - USŁUGOWY JAKO ELEMENT KRAJOBRAZU WSI ORAZ NARZĘDZIE KSZTAŁTOWANIA WIEZI SPOŁECZNEJ MIESZKAŃCÓW	
4.1. Kanwa, zakres i cel rozważań...	86
4.2. Ośrodek społeczno - usługowy jako węzeł kompozycji krajobrazowej.....	90
4.2.1. Zasady „klasyczne” komponowania ośrodków społeczno - usługowych w krajobrazie.....	90
4.2.1.1. Ośrodki usługowe Vallo di Diano jako punkty węzłowe kompozycji krajobrazowej wnętrza doliny.....	91
4.2.1.2. Zasady „klasyczne” - formy współczesne.....	92
4.2.1.3. Ośrodek społeczno - usługowy jako „wyspa”.....	93
4.2.2. Zasady „romantyczne” komponowania ośrodków społeczno - usługowych w krajobrazie.....	94
4.2.2.1. Ośrodek społeczno - usługowy jako „ściana”.....	96
4.2.2.2. Inne „łagodne” formy powiązania ośrodków społeczno - usługowych z istniejącym porządkiem kompozycyjnym wsi lub miasteczka	97
4.3. „Ulica plebejska” i „agora” jako typy przestrzeni społecznej w ośrodkach.....	100
4.3.1. Archetyp „uliczki plebejskiej” i „agory” w wielkich przestrzeniach handlowych (w shopping centers i w hipermarketach).....	100
4.3.2. „Uliczka plebejska” w Farum Bytrow, Aalborg i Holstebro	103
4.3.3. Agory F. van Klingerena.....	107
4.4. Najważniejsze cechy ośrodka jako narzędzia budowania więzi społecznej mieszkańców - podsumowanie.....	109
4.4.1. Gościnność: „bycie” u siebie, architektura bez zamkniętych drzwi i bez progów.....	109
4.4.2. Demokratyczność i tolerancyjność: uniwersalność programu funkcjonalnego - imperfekcjonizm - przeźroczystość.....	111

4.4.3. Antyinstytucjonalność: architektura przeciwna normatywom i konwenansom.....	112
4.4.4. Współuczestnictwo: w budowaniu - w użytkowaniu - uczestnictwo w kulturze i dostępność kultury - kiosk multimedialny - teatralność: reżyseria i scenografia w przestrzeni społecznej ośrodków.....	114
4.4.5. Elastyczność funkcjonalna: wieloużytkowość, ale nie wielofunkcyjność - cykliczna i postępująca zmienność programu - jednoprzestrzenność.....	119
4.4.6. Niektóre warunki organizacyjno - techniczne intensywnego użytkowania przestrzeni ogólnej ośrodków.....	124
4.4.6.1. Wybrane przykłady rozwiązań organizacyjno - technicznych: dostępność komunikacyjno - transportowa - mobilność wyposażenia.....	125
4.5. Podsumowanie.....	130
5. WNIOSKI KOŃCOWE - POSTULATY I PROPOZYCJE	
5.1. Postulat 1.....	131
5.2. Postulat 2.....	131
5.3. Postulat 3.....	132
5.4. Postulat 4.....	132
5.5. Postulat 5.....	133
5.6. Postulat 6.....	134
5.7. Postulat 7.....	134
5.8. Własne propozycje projektowe głównych elementów architektonicznych wsi przyszłości.....	135
5.8.1. Wieś i miasteczko w zrównoważonym krajobrazie wiejskim.....	135
5.8.2. Ośrodki gminne: w Krzeszowicach i Bukowinie Tatrzańskiej.....	136
5.8.3. Ośrodek wiejski w Przybysławicach k. Miechowa.....	137

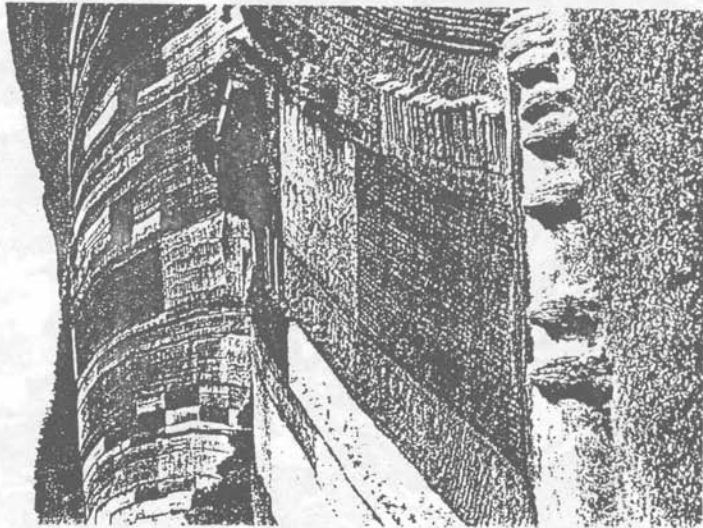
5.8.4. Ośrodek sąsiedzki w Woli Libertowskiej k. Żarnowca (adaptacja istniejącej zagrody okólnej).....	137
5.8.5. Dom wiejski dla Komańczy (system zabudowy mieszkalno - usługowej)	138
5.9. Zakończenie. Ocena możliwości praktycznej realizacji zawartych w pracy postulatów w świetle Ustawy nr 415 o zagospodarowaniu przestrzennym.....	140

BIBLIOGRAFIA

Adresy bibliograficzne obiektów architektonicznych wykorzystanych jako przykłady rozwiązań ilustrujących omawiane w pracy zagadnienia kształtowania ośrodków społeczno - usługowych.....	142
Literatura.....	148
Streszczenie.....	169
Spis rycin.....	175



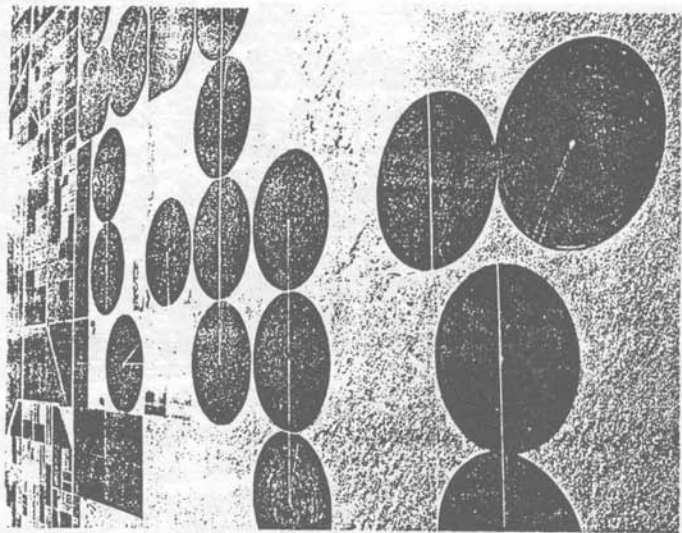
Nie-miasto i nie-wieś czyli globalne przedmieście, Suburbia Dallas (Plano)
 10 lat temu obszar pastwisk i farm hodujących konie. Obecnie teren zabu-
 rowy jednorodzinnej. Antony artykuł z NATIONAL GEOGRAPHIC NR 9, 1984 skąd po-
 chodzą fotografia podają, że jedynie w 1983 roku zbudowano na obszarach
 nieposiadających wokół Dallas 19000 nowych domów jednorodzinnych.



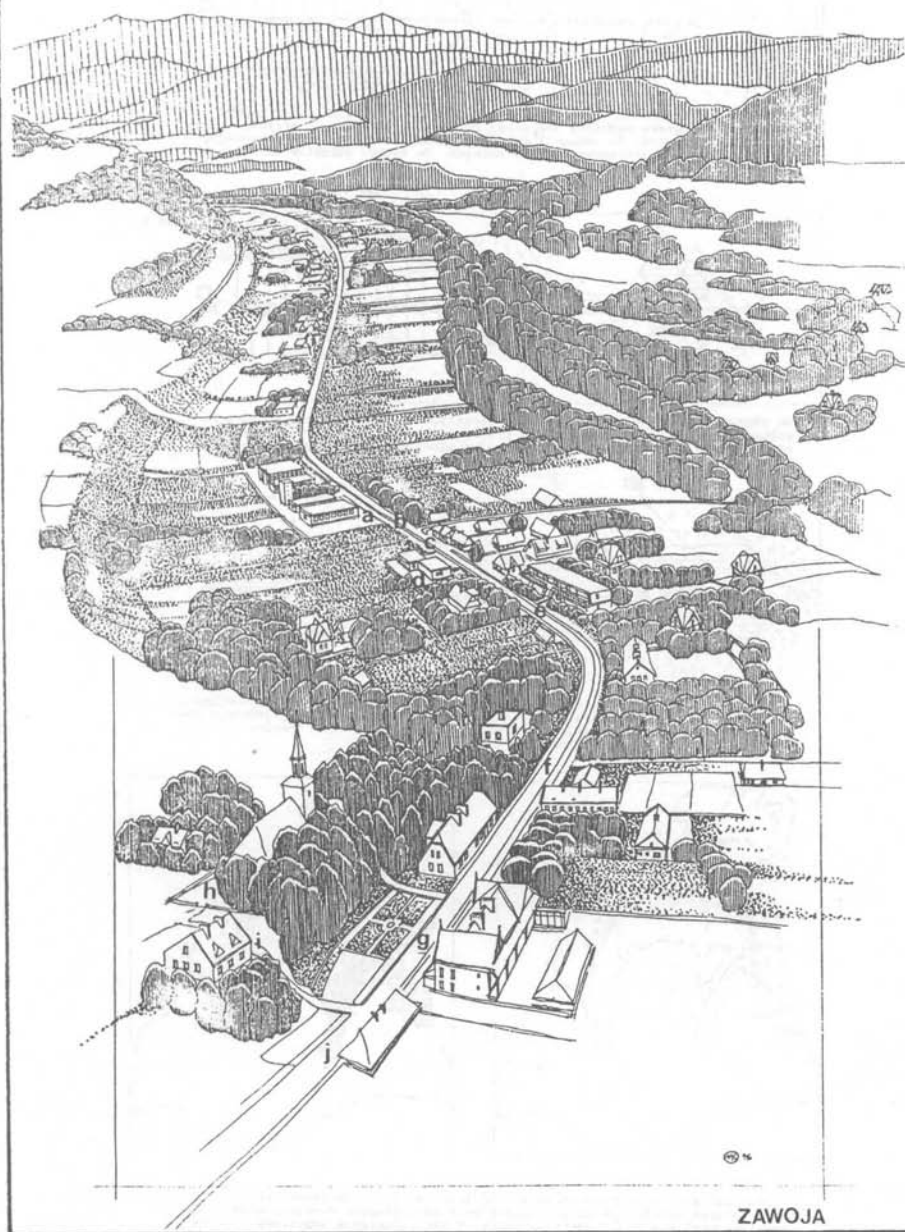
A - rolnictwo naturalne,
dolina Dunajca
FOT [W.] Z BIEGIEM
DUNAJCA, SPORT I TURYSTYKA
W-WA, 1957

B - rolnictwo uprzemysłowio-
ne w USA, uprawy wy-
ższe w zarożnięciu dzia-
ła automatyzowanych
maszyn.

FOT [W.] NATIONAL
GEOGRAPHIC, SEPT.
1984 : 395



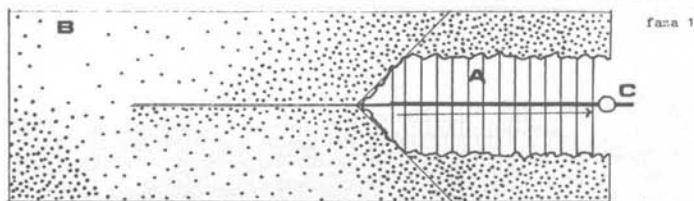
A B



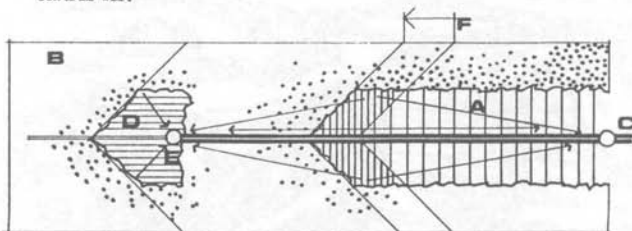
ZAWOJA

Zawoja: **a**-Gminny Ośrodek Zdrowia i apteka, **b**-boisko sportowe, **c**-wiosnowa, sklepy, **d**-Dom Książki, **e**-zespół pawilonów handlowo-usługowych, **f**-szkoła podstawowa, **g**-Urząd Gminy, **h**-kościół z plebanią, **i**-Gminny Ośrodek Kultury, **j**-stara karczma

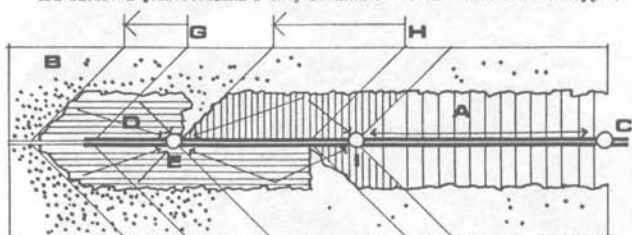
RYC. 3. PRZYKŁAD GÓRSKIEJ ŁAŃCUCHÓWKI BEZ WYRAŹNEGO CENTRUM ZAWOJA



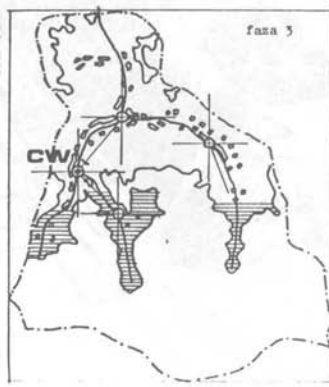
A- fragment obszaru zabudowy wiejskiej powyżej jej centrum, z przylegającymi terenami uprawowymi. B- obszar łąk z enklawami osadnictwa rozproszanego, pastwisk, łąk i ekstensywnych upraw rolnych. C- zespół obiektów usługowych w centrum wsi.



D- obszar wielkokubaturowej zabudowy mieszkalno- wypoczynkowej. E- ośrodek usługowy dla ludności czasowej. F- przyrost obszaru zabudowy wsi: nierolnicza zabudowa jednorodzinna i indywidualna zabudowa weekendowo- wakacyjna.



G- przyrost obszaru dla wielkokubaturowej zabudowy mieszkalno- wypoczynkowej. H- kolejny przyrost obszaru zabudowy nierolniczej: indywidualnej jednorodzinnej i weekendowo- wakacyjnej. I- ośrodek usługowy na obszarze zabudowy nierolniczej i zabudowy mieszkalno- zarodkowej.



Ośrodek usługowy w centrum gminnym /CG/ traci swój dotychczasowy prestiż na rzecz ośrodka położonego bliżej intensywnie zasiedlonych obszarów mieszkalno- wypoczynkowych w górnych partiach dolin. W przedstawionym przykładzie smyślnie Niewiędzię funkcję nadrzędną pełnić będzie dotychczasowy ośrodek wiejski /CW/.

RYC. 4. MECHANIZM EKSPANSJI OSADNICTWA REKREACYJNEGO NA OBSZARACH WIEJSKICH W GÓRACH. INWERSJA INWESTYCYJNA

ZAGRODĄ
NIEWIADOMEGO

ZAGRODĄ
SZŁAGI

LAS
BUKOWY

ZAGRODĄ
JANCZUKY "MAŁEGO
LUDWICZKA"

ŁĄKI, POLA, PASTWISKA

ŁĄKI, POLA, PASTWISKA

AK

RYC. 5. RÓWNOWAGA OSIEDLICZO-ROLNA. WIDOK OGÓLNY FRAGMENTU PRZYSIĘCĄ SKAŁA W 1996 ROKU

- forszowana przez
 ludźmi z miasta,
 mimo kaskadomnych
 warunków terenowych
 budowa drogi na
 Skłatę spowoduje
 wzrost budownictwa
 rekreacyjnego.
 Wkrótce Skłatca
 może wygłuszać
 tak jak na przykład
 obok (por. RYC. 4.)

ZAGRODĄ
 NIEWIAŁOMEGO

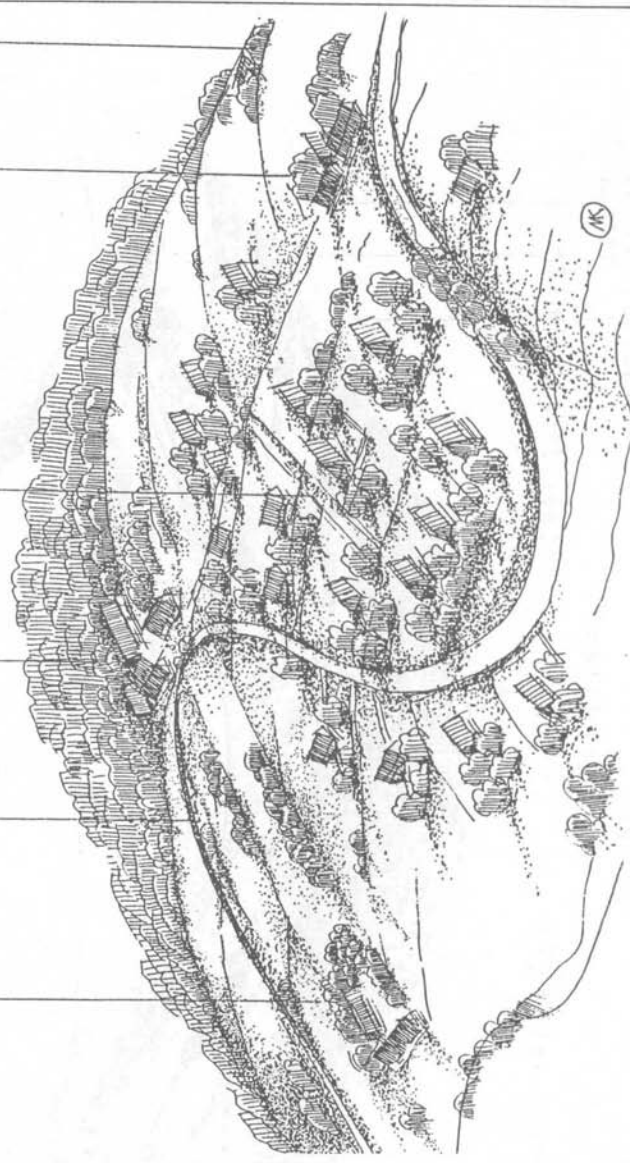
DROGA KOLEJOWA

ZAGRODĄ
 SZLĄGI

OSIEDLE DOMKÓW
 REKREACYJNYCH

ZAGRODĄ
 JANCZURY

ZAGRODĄ
 MAŁEGO
 LUDWICK

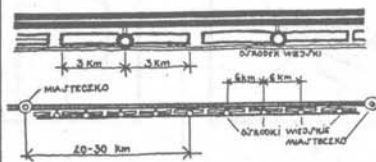


RYC.6. ZAGROŻENIE ENKLAW WIEJSKICH PRZEZ EKSPANSJĘ OSADNICZĄ REKREACYJNĄ - PRZYKŁAD SKŁATKI

Koncepcja zachowania liniowych układów osadniczych wsi przy podniesionym stopniu koncentracji urządzeń usługowych.

Wg Rzymkowskiego /166 i in. / :

zachowanie pasmowej zabudowy wsi z jednoczesnym podniesieniem poziomu intensywności zabudowy, koncentracja usług w ośrodkach wiejskich w zasięgu 30 min dojazdu pieszego / ok 3km/ i w ośrodkach typu "miasteczko" w zasięgu 30 min dojazdu autobusem /20-30km/.

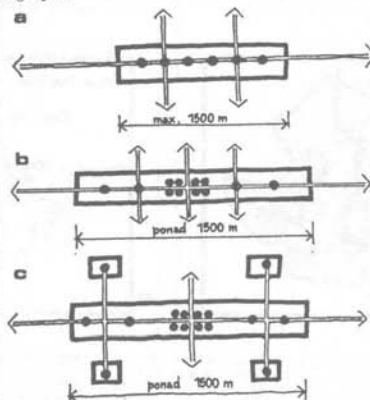


Koncepcja zachowania struktury istniejących układów osadniczych przy rozproszeniu w ich obrębie urządzeń usługowych.

Wg Pieli /168/ :

usługi "pierwszej potrzeby" rozproszone w obrębie obszarów zabudowy wiejskiej wg zasady 5-6 minutowego dojazdu pieszego /ok. 500m/ do obiektów i urządzeń usługowych.

- a- układ pasmowy zabudowy, nie przekraczający 1500m długości: wszystkie usługi rozproszone równomiernie w obszarze zabudowy.
- b- układ pasmowy zabudowy o długości ponad 1500m: usługi występujące pojedynczo - zgrupowane w centrum, usługi występujące wielokrotnie - rozproszone równomiernie na obszarze wsi.
- c- układ wsi rozproszonej pasmowo: usługi występujące pojedynczo - zgrupowane w centrum, usługi występujące wielokrotnie - rozproszone na obszarze wsi.

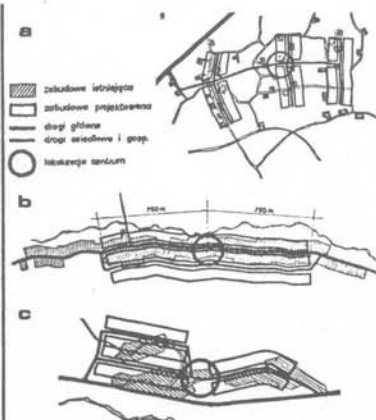


Koncepcja koncentracji osadnictwa wiejskiego wraz z koncentracją urządzeń usługowych.

Wg Jhowańca /169 i in. /

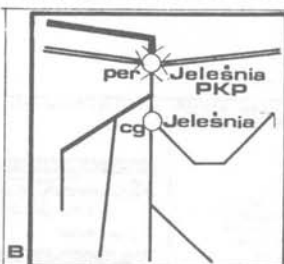
koncentracja usług w ośrodku wiejskim oraz koncentracja zabudowy zagrodowej w przysiółkach w zasięgu 10 minutowego dojazdu pieszego /ok 750m/ do ośrodka wiejskiego.

- a- osiedle o zabudowie rozproszonej: koncentracja zabudowy zagrodowej w przysiółkach z ośrodkiem usługowym w centrum.
- b- osiedle o zabudowie liniowej o długości większej niż 1500m: skupienie osadnictwa w strefie 10 min. dojazdu pieszego do ośrodka.
- c- przykład j.w. z próbą obwodnicowego prowadzenia drogi dalekobieżnej.

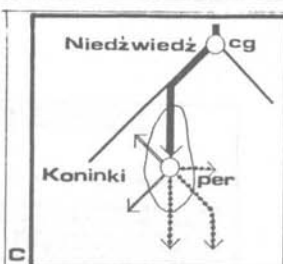




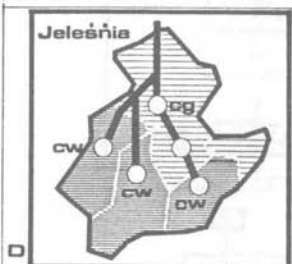
Wista nie będąca siedzibą gminy jest docelowym przystankiem trasy dalekobieżnej, prowadzonej z pominięciem obszaru strefy centralnej miejscowości gminnej. Np. Zwardon posiadający tego rodzaju połączenie z Wistą /Skoczów, Cieszyń i Żywem /Bielsko, Katowice/, z pominięciem strefy CG Rajczy.



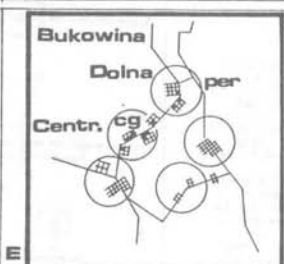
Główny węzeł komunikacyjny gminy usytuowany jest poza strefą centralną miejscowości gminnej /CG/. Np. Rajcza PKP, gdzie zlokalizowano: stację PKP, przystanek końcowy wewnątrzgminnej komunikacji autobusowej, początek trasy wylotowej w kier. Żywca, Bielska, parking samochod.



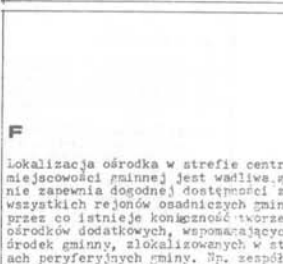
Główny węzeł rozrzadu ruchu turystycznego dla gminy znajduje się poza strefą centralną miejscowości gminnej /CG/. Np. Koninki w gm. Niedźwiedź, gdzie znajdują się: główny rejon osiedla, wypoczynkowy gminy, stacje wyciągów narciarskich, węzłowe szlaków turystyki pieszej i narciarskiej, końcowy przyst. dalekobieżnej linii autobusowej, parking samochod.-autol



Miejscowość gminna posiada mniejszą niż inne wsie w gminie rangę w hierarchii miejscowości wypoczynkowych. I do innych wsi kieruje się w związku z tym główny nurt ruchu wypoczynkowego. Np. Dorostnia M. i W., Korbielów w gm. Jeleśnia /wp. klasyfikac. funkcjonalnej/



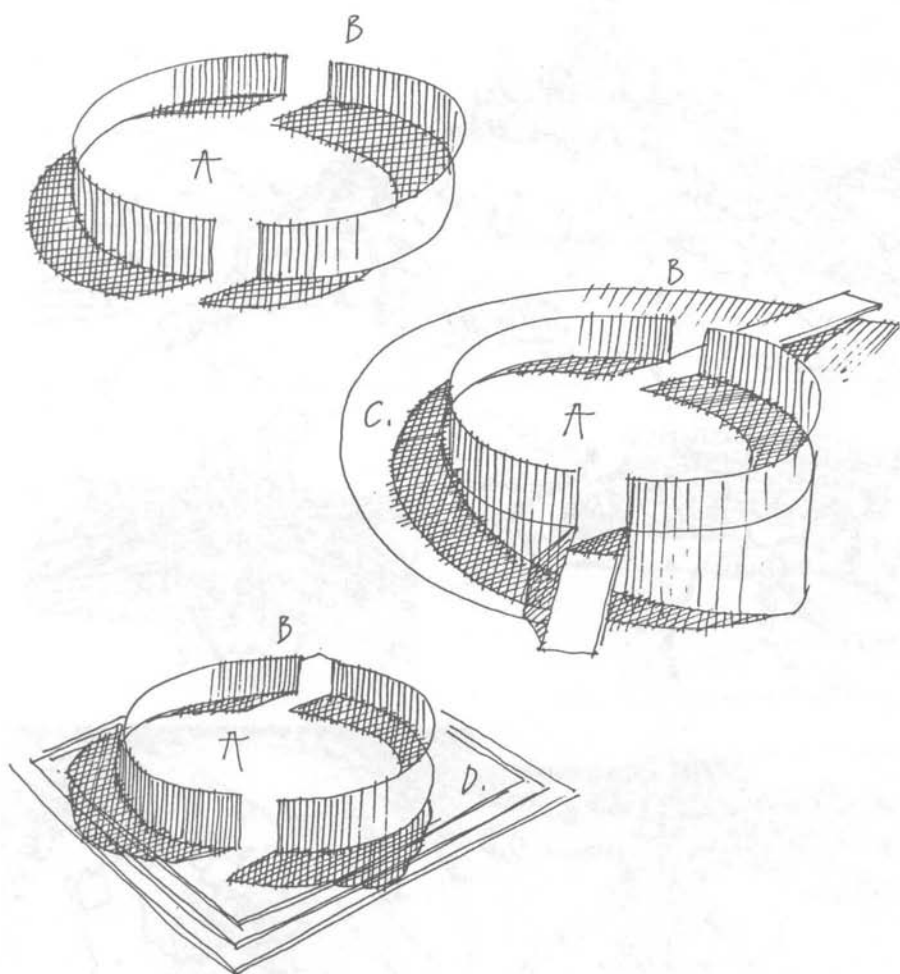
Elementy wyposażenia usługowego unikające w skali gminy /Por. 2/ usytuowane poza strefą centralną gminy /CG/ stwarzają bodźce do lokalizowania w ich rejonie kolejnych obiektów usługowych. Np. Bukowina Dolna, gdzie usytuowano w strefie FPN "Ośrodek Kultury i Turystyki" ośrodek zdrowia.



Lokalizacja ośrodka w strefie centralnej miejscowości gminnej jest wadliwa, gdy nie zapewnia dogodnej dostępności ze wszystkich rejonów osadniczych gminy, przez co istnieje konieczność tworzenia ośrodków dodatkowych, wspomagających ośrodek gminny, zlokalizowanych w strefach peryferyjnych gminy. Np. zespół obiektów usługowych w Bukowinie Dolnej.

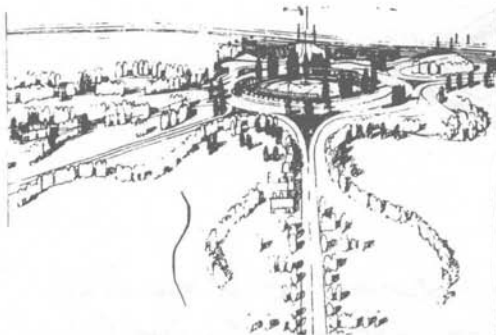
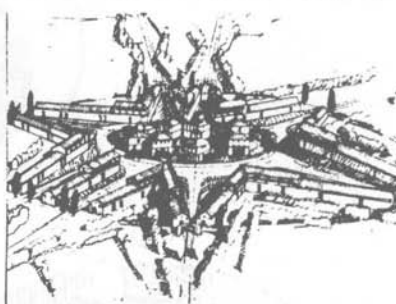
RYC. 8. PRZYKŁADY FUNKCJONUJĄCYCH OBECNIE WE WSIACH GÓRSKICH BODŹCÓW SPRZYJAJĄCYCH ROZPROSZENIU ELEMENTÓW STRUKTURY USŁUGOWEJ

OŚRODEK "WYSPA"



Wnętrze ośrodka (A) nie przenika się z otoczeniem, jest od niego odcięte konkretnie zaznaczoną granicą: murem rewersyjnym (B), fosą (C), stylobatem (D). Ośrodek staje się w ten sposób "wyspą" we wnętrzu krajobrazowym a zarazem jego dominującą kompozycją. Istnieje nadal tendencja do kłótni ośrodków motorniczo-usługowego a zwłaszcza kulturalnego i administracyjnego jako sanktuarium.

RYC. 9. WZORCE KLASYCZNE KSZTAŁTOWANIA OŚRODKÓW ORAZ ICH KOMPONOWANIA W KRAJOBRAZIE

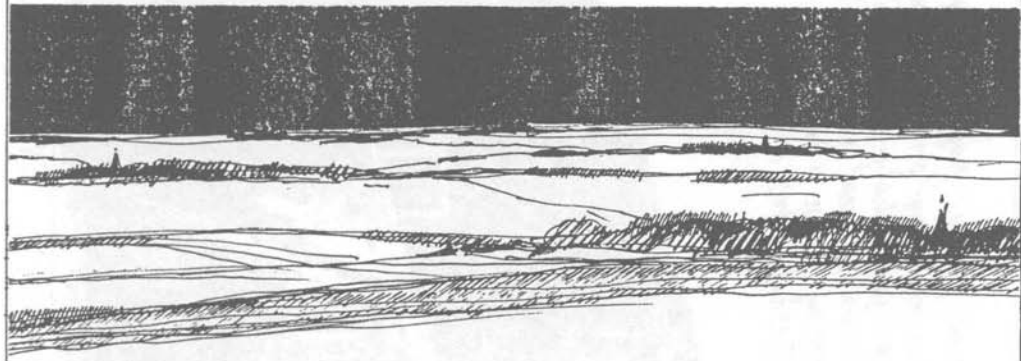


*Vallo di Diano, arch. P. Portoghesi,
miejscowość ośrodków - miasteczek,
wypływa wśród wiejskiego krajobrazu.*

VALLO DI DIANO, Włochy, Koncepcja zagospodarowania przestrzennego doliny, arch. P. Portoghesi,
[w:] P. Buchanan. Architectural Review nr 1018, 1981

RYC. 10. WZORCE KLASYCZNE KSZTAŁTOWANIA ŚWIATA MIEJSKIEGO W KRAJOBRAZIE WSI
VALLO - DI - DIANO

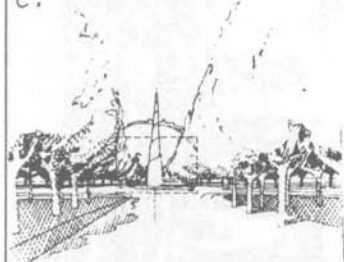
A.



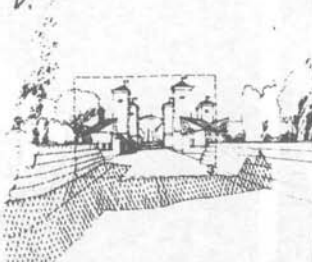
B.



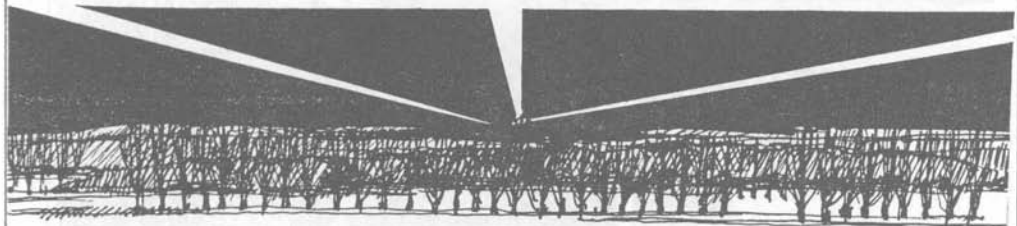
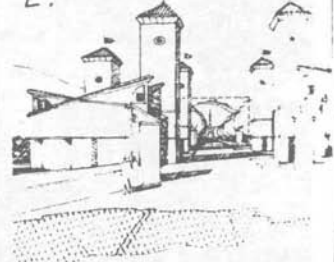
C.



D.

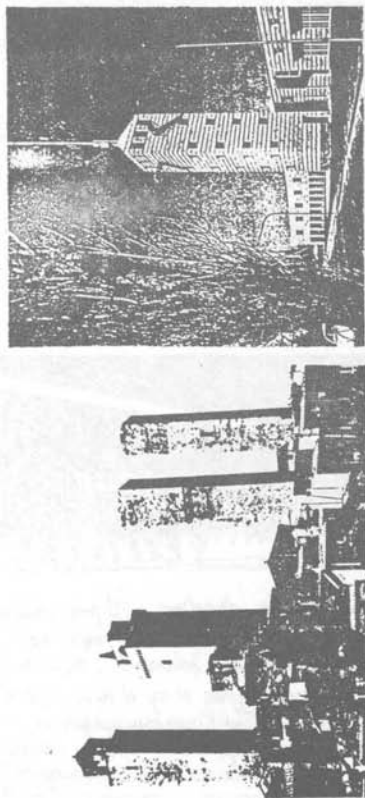


E.

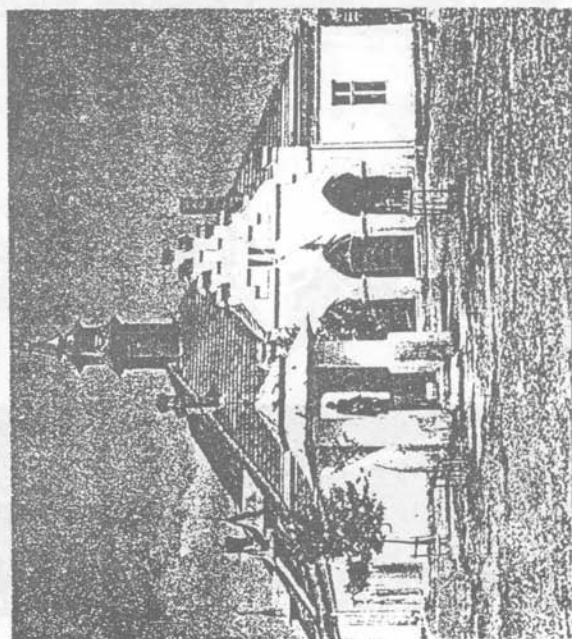
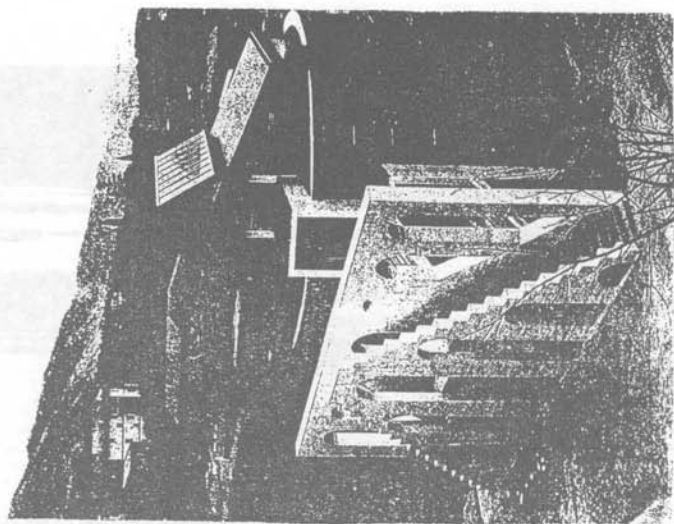


Klasyczne sposoby akcentowania miejsc szczególnych w krajobrazie dwuwymiarowym: ① przy pomocy środka konwencjonalnego jakim jest wieża ANNA na równinie ANTOIS K. ANNA wieża sterująca nad mienami sygnalizująca lokalizację wsi ukrytych przed wichurami w płytkich dolinach. Wieża ② strażnicy i ośrodka spotkań w MÖDLING jest nową dominantą kompozycyjną w tej okolicy. Wieże sygnalizują miejsca miasteczek - ośrodków usługowych i warownych wsi w kompozycyjnych w Valle di Bianco ③ ④ ⑤. ⑥ Zwinne strzelające w niebo, sygnalizujące miejsce dyskoteki w ośrodku kulturalnym K. NONANCOURT w NORMANDII jest niekonwencjonalnym środkiem akcentowania choć widok klasycznego sposobu - 62

RYC.11. KLASYCZNE SPOSOBY AKCENTOWANIA MIEJSC SZCZEGÓLNYCH W KRAJOBRAZIE WSI

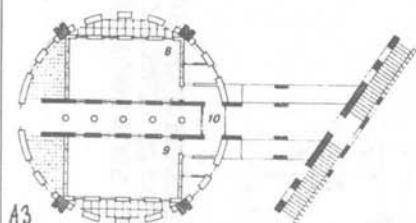


Widać jedno znak postępu: pustka wistony —
 San Emigiano, wprost — gród i strażnica w
 Nollung, symetryczne ściany lub ide motów
 (cathedral school) — znakiem gwałtowności wstępu.
 Pustka wistony — natura w Zakładach,
 pustka wprost — natura w Serrone.



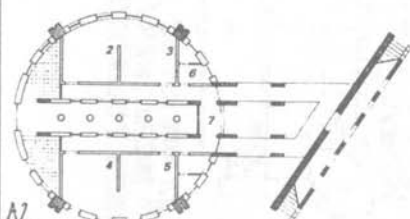
FOT. [W:] Z BIEGIEM DUNAJCA. W-WA 1957: 127

8,9: SIEDZIBY WYDZIAŁÓW, 10: WEJŚCIE



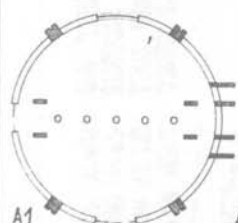
A3

2,3,4,5: BIURA, 6: SZATNIA, 7: WEJŚCIE



A2

1: SALA ZEBRAŃ

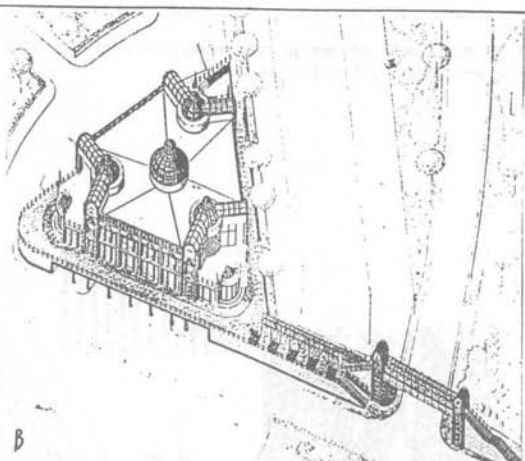
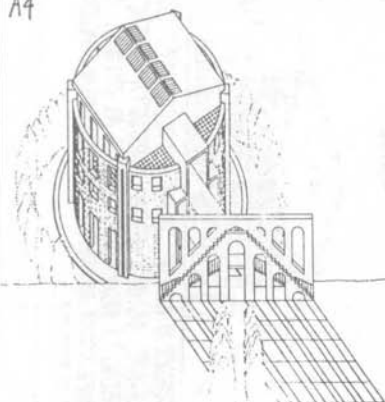


A1

A4

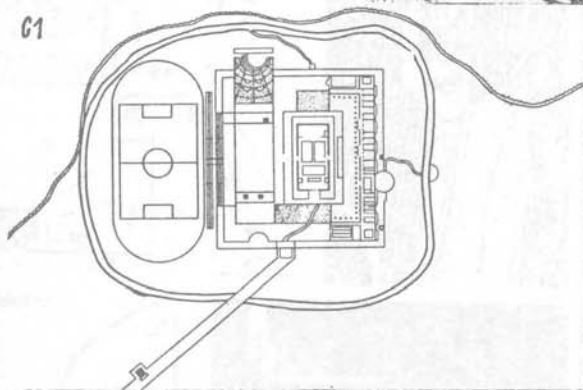


A5



B

C1



C2



-A: RATUSZ W SERRONE, A1: RZUT PARTERU, A2: RZUT PIĘTRA, A3: RZUT PODDASZA, A4: AKSONOMETRIA, A5: POMOSTY WEJŚCIOWE, -B: OŚRODEK HANDLOWY W VIGNANELLO AKSONOMETRIA, -C: MODEL DOMU KULTURY I SPORTU DLA WSI, LATA 30. ZSRR, NA PODST. ARCHIT. SOVIETSKOVO SIELA MOSKWA 1975, ARCH. LEONIDOW, 1935, C1: RZUT ZESPÓŁU, C2: AKSONOMETRIA.

SERRONE, Włochy, Ratusz w Serrone, arch. M. Fuksas i in., [w:] Architecture d'Aujourd'hui nr 232, kwiecień 1984

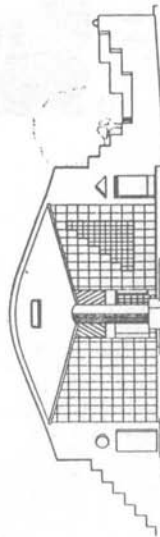
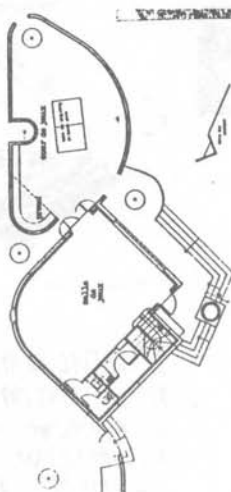
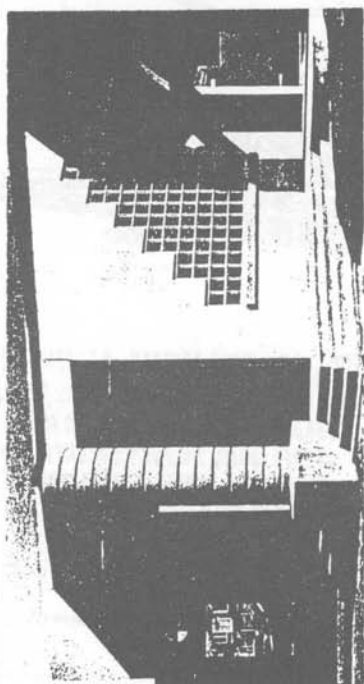
VIGNANELLO, Włochy, Centrum handlowo - administracyjne, arch. G. Priori i in. [w:] Eupalino (Rivista trimestrale diretta da P. Portoghesi) nr 7, 1986

RYC. 13. OŚRODKI SPOŁECZNO-USŁUGOWE JAKO „WYSPY” I

MIGDAL, Izrael, Ośrodek gminny w regionie rolniczym, arch. L. G. Sonnino, [w:] L'Architettura, Gronache e Storia nr 4 (342), 1984



OSRODEK W MIGDAL JEST WYSTĄPIEŃ IZRAELSKIEJ KOLONIZACJI, ROZWIĄZANIE KTÓRE UWIĘZUJE TO WYRAŻENIE: "WNIĘCIE NIE PRZENIKA SIĘ Z ZEWNETRZEM". OTOCZENIE JEST DOŚĆ DOSTĘPNE TYLKO ZA POŚREDNICTWEM POCHYLNI, MOSTKÓW, TRAPÓW, SCHODÓW

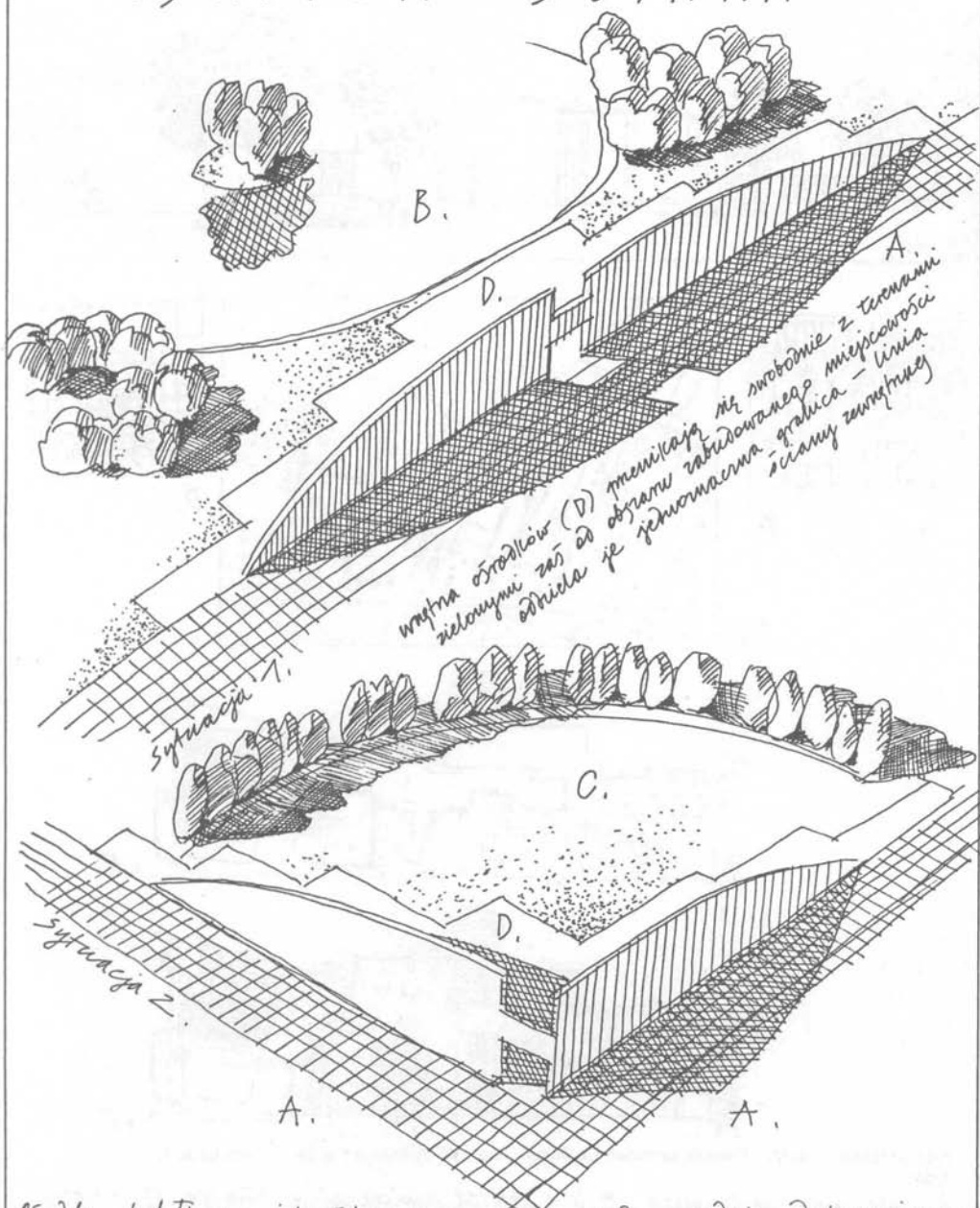


MAŁY KUBATKOWO OSRODEK W VIGNEUX ZOSTAŁ WYODRĘBNIONY Z OTOCZENIA PRZECZYNNIEM OKRĘGLONE GRANICE ZSTU (PRZESTRZENI WNIĘCZYNIA NIE PRZENIKA SIĘ Z ZEWNETRZEM) I PODNIOSZENIE OSRODKA NA STYLOBAT, KOLUMNIA I REMI-NOSZENIE SCHODKOWEJ ATTAKI INFORMACJA O PRZESTRZENI WNIĘCZYNIA NIE WIELKIEGO OBIEKTU (PATZ RYC. 12.)

VIGNEUX, Francja, Klub młodzieżowy, arch. projekt zespołowy, [w:] Album de la Jeune Architecture, 1990

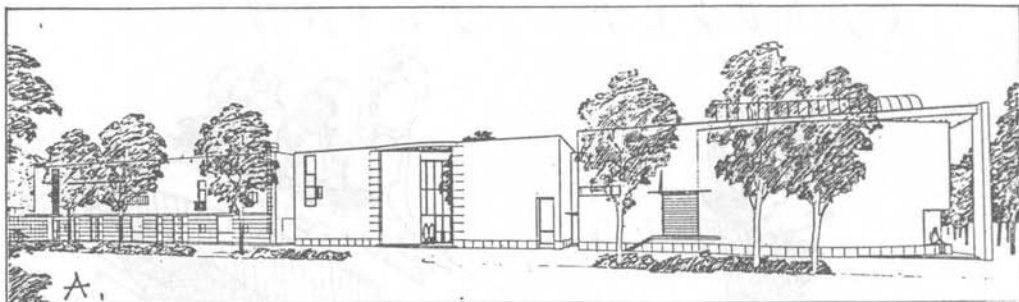
RYC. 17. OSRODKI SPOŁECZNO-USŁUGOWE JAKO "WYSTY" II

OŚRODEK ŚCIANA



Ośrodek ukazywany jak ściana tworzy granicę między zasadniczo odmiennymi wnętrzami krajobrazowymi: krajobrazem zielonym z zabudową miejscowości (A) a krajobrazem otwartym (B); sytuacja 1, lub z wąskim ogrodzonym (C); sytuacja 2.

RYC. 15. WZORCE „ROMANTYCZNE” Kształtowania OŚRODKÓW ORAZ ICH KOMPONOWANIA W KRAJOBRAZIE



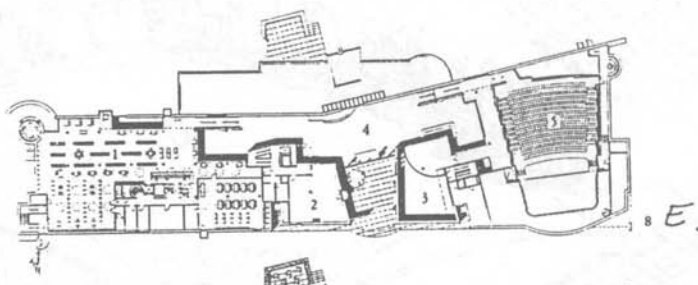
B.



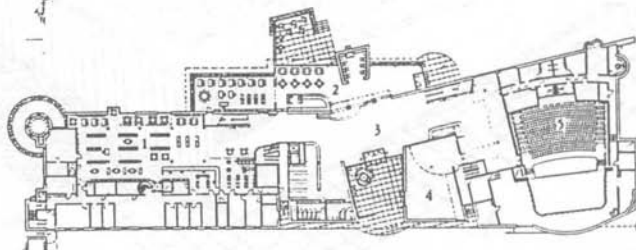
C.



D.



E.



F.

PIEKSAMAKI, Finlandia, Ośrodek społeczno - kulturalny, arch. K. Gullichsen i in. [w:] Arkkitehti nr 8, 1985

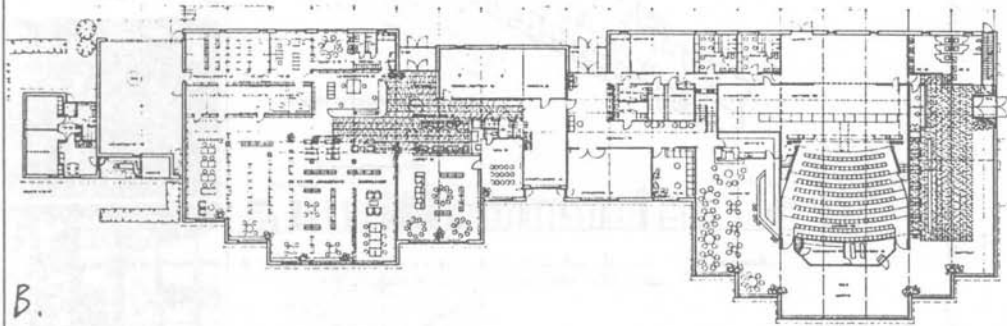
A - elewacja zachodnia, B, D, - szkice koncepcyjne ośrodka, C, - sytuacja od strony zachodniej, pejzaż urbanizowany, od wschodniej, krajobraz otwarty. Część istniejących budynków zastata miejscem parawanami drew. E - młt piętra, F - młt parteru. Wieria w cz. północnej - obserwowanie rozległych widoków na jezioro oraz w. w. sala do opowiadania historii miejsc.

RYC. 16. OŚRODEK SPOŁECZNO - USŁUGOWY JAKO „ŚCIANA”

KEMIJÄRVI. Finlandia, Wieloużytkowy ośrodek społeczno - kulturalny, arch. Alander i in., [w:] Arkkitehti nr 7, 1983

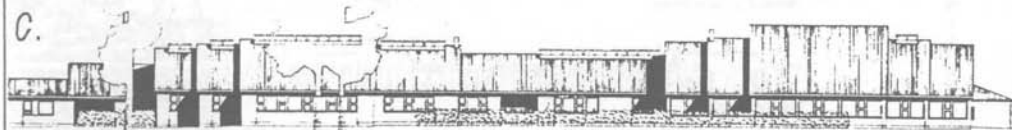


A.



B.

C.



D.

E.



F.

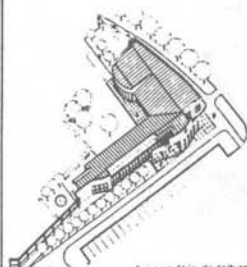


A: SYTUACJA, B: KZUT PARTERU, C: ELEWACJA OD STRONY OGRODOWEJ I KRAJOBRAZU OTWARTEGO, D - ELEWACJA BOCZNA, E-PRZEKROJ PRZEZ SALĘ WIDOWISKOWĄ, F-ELEWACJA OD STRONY MIEJSCOWOŚCI.

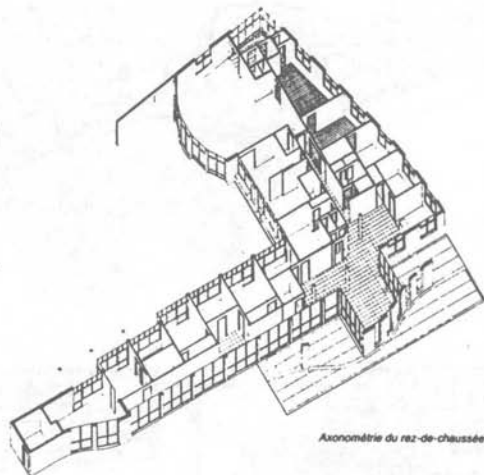
RYC. 17. OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY JAKO „ŚCIANA”



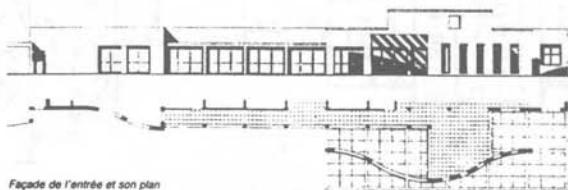
Perspective façade principale.



Axonométrie de toiture



Axonométrie du rez-de-chaussée



Façade de l'entrée et son plan



Façade sur la place



Façade latérale



Coupe longitudinale



Coupe transversale

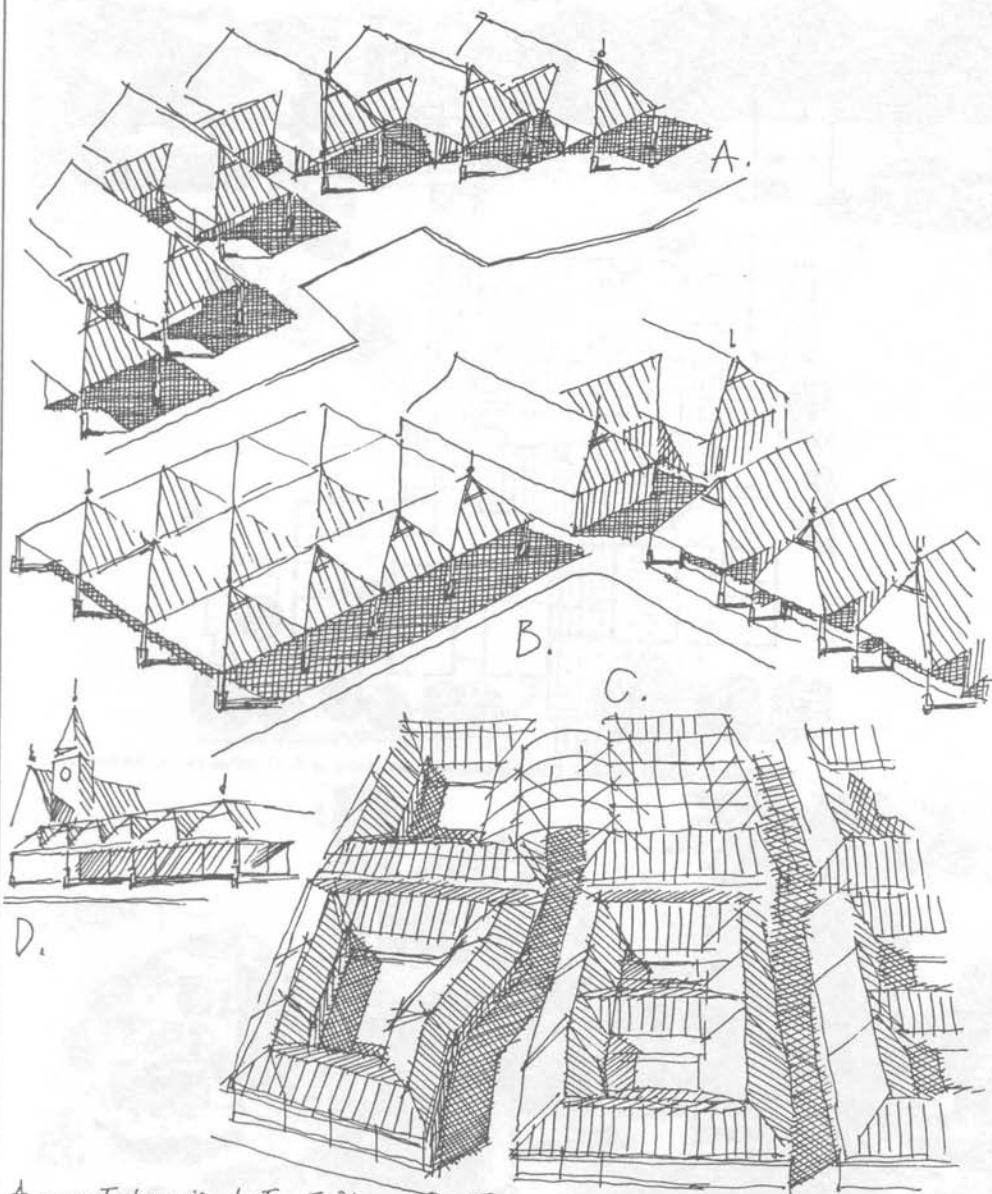


PLESSIS-LA-FORET, France, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. J - C. Delorme, [w:] Architecture d'Aujourd'hui nr 240, wrzesień 1985

Ośrodek chroni swoimi skrytymi, wtajemniczonymi ogrodami ostaniając je od nowej zabudowy zurbanizowanego przedmieścia Paryża

RYC. 18. OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY JAKO „ŚCIANA”

PROBLEM DUŻYCH KUBATUR OŚRODKÓW W KAMERALNYCH WNĘTRZACH KRAJOBRAZOWYCH



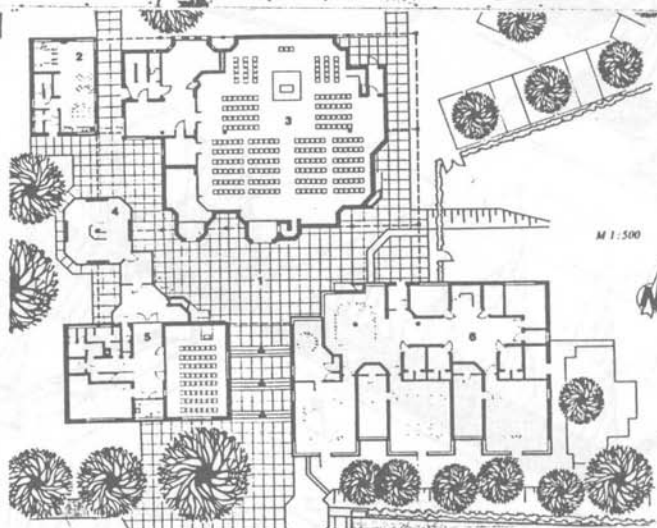
A. - rozczłonkowanie bryły ośrodka i podział na segmenty (może to ograniczyć elastyczność funkcjonalną), B - jednorodnizowanie wnętrza ośrodka ale rozczłonkowanie bryły z zewnątrz (może to spowodować problemy techniczne z odwodnieniem), C. - wpisanie bryły ośrodka w istniejącą siatkę ulic, D. - zachowanie skali zabudowy, która umożliwi wykorzystanie istniejącego dominant kompozycyjnych (np. bryła kościoła).

RYC. 19. ŁAGODNE FORMY POWIĄZANIA OŚRODKÓW Z ISTNIEJĄCYM PORZĄDKIEM KOMPOZYCYJNYM WSI LUB MIASTECZKA

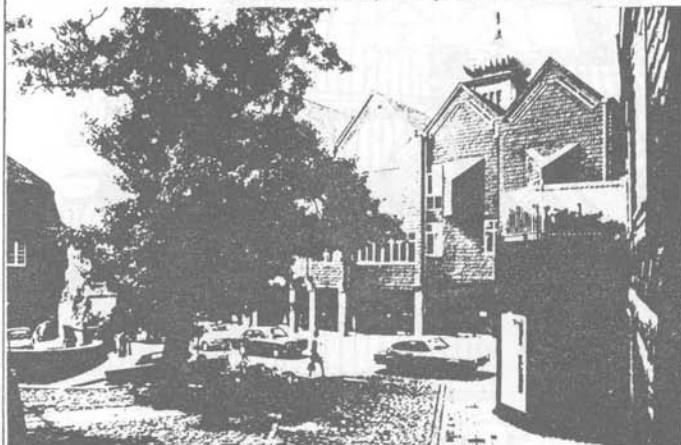


A.

A1



KETTWIG - NORD, Niemcy, Ośrodek społeczny, parafialny, arch. G. Böhm, [w:] Kunst und Kirche



B.

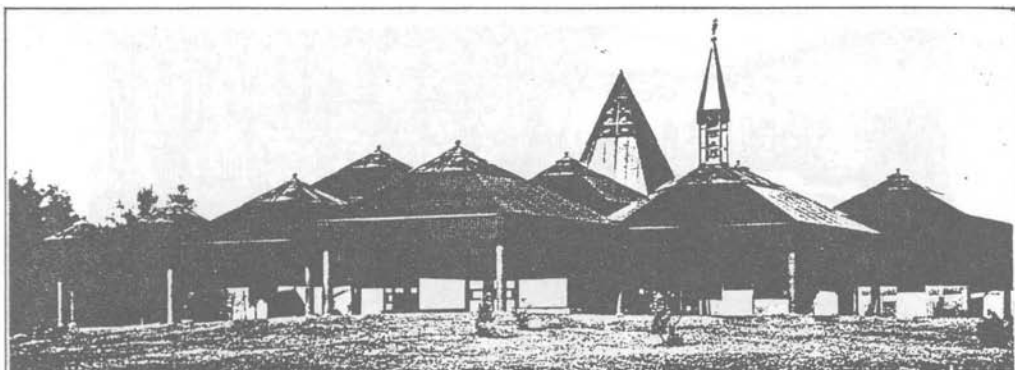
B1.



HERDECKE, Niemcy, Rozbudowa ratusza, arch. F. Gehse i in., [w:] Architecture d'Aujourd'hui nr 198, 1978

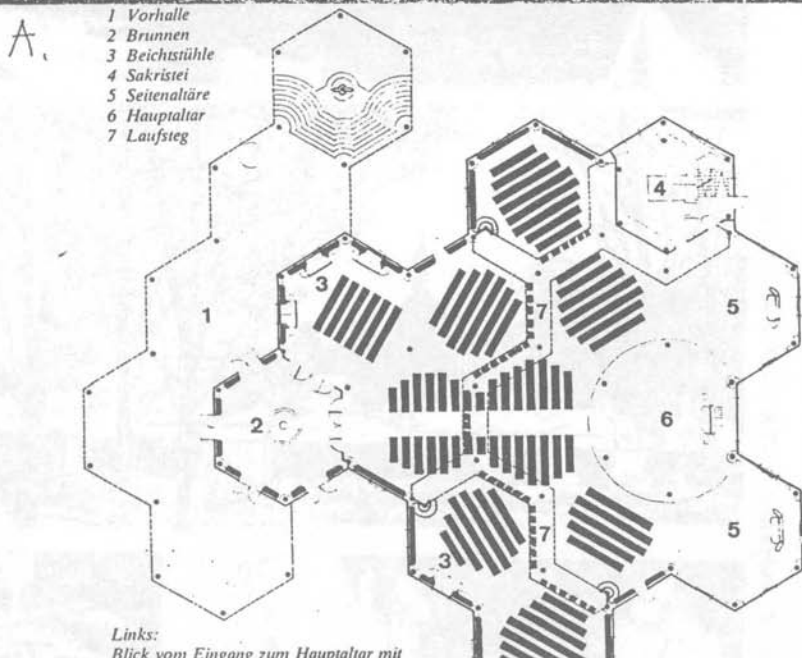
PRZYKŁADY ROZBICIA DUŻYCH KUBATUROWO OBIEKTÓW (OSRODEK KETTWIG-NORD: A, A1, RATUSZ W HERDECKE: B, B1.) NA MNIEJSZE SEGMENTY FUNKCYJNALNO-PRZESTRZENNE CELEM DOSTOSOWANIA ICH DO KAMERALNEJ SKALI MIEJSCOWOŚCI. W HERDECKE WYKORZYSTANO KOMPOZYCYJNIE ISTNIEJĄCĄ DOMINANTĘ (WIEŻA)

RYC. 20. ŁAGODNE FORMY KOMPONOWANIA OŚRODKÓW W KRAJOBRAZIE



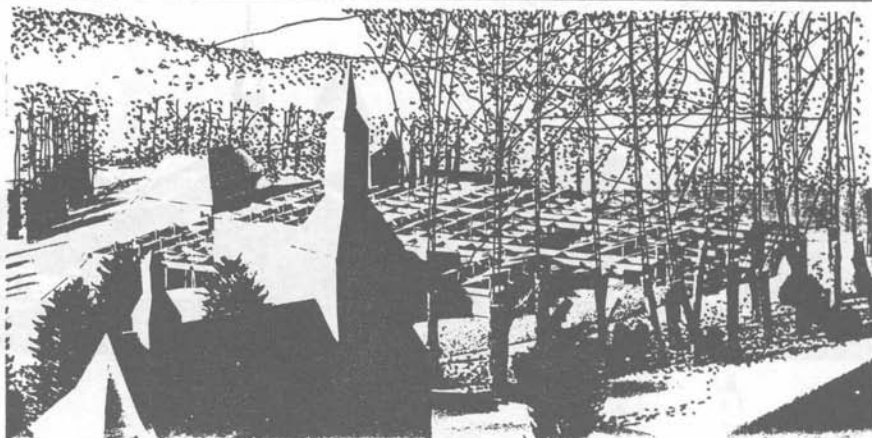
WIGRATZBAD, Niemcy, Kościół wiejski, arch. G. Böhm, [w:] Kunst und Kirche

FUSSACH, Niemcy, Centrum gminne obok istniejącego kościoła, arch. Ostertag,

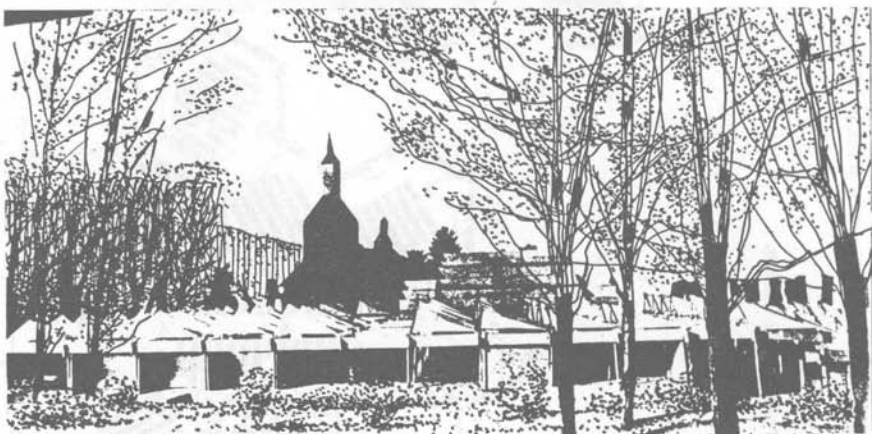


PRZYKŁADY ROZBICIĄ DACHÓW DUŻYCH KUBATUROWO OBIEKTÓW NA DROBNIJSZE ELEMENTY KONSTRUKCYJNO-PRZESTRZ
Z ZACHOWANIEM JEDNOKPZESTRZENNOŚCI WNETRZ TYCH OBIEKTÓW (OSRODEK PARAFIALNY W WIGRATZBAD: A, A1 ORAZ
W FUSSACH : B) W TYM DRUGIM PRZYKŁADZIE : WYKORZYSTANIE KOMPOZYCYJNE ISTNIEJĄCEJ DOMINANTY (WIEŻA),

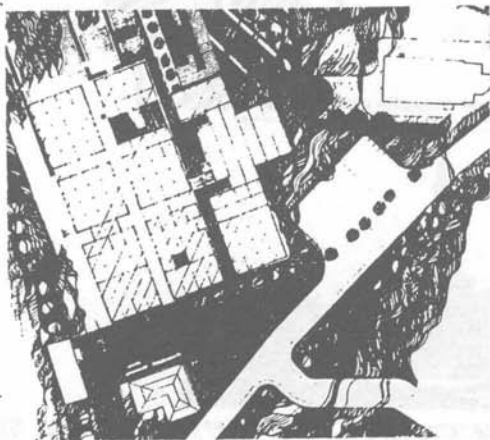
Projekt: Marek Kowidło z zespołem studentów WAPK, 1974



A.



B.



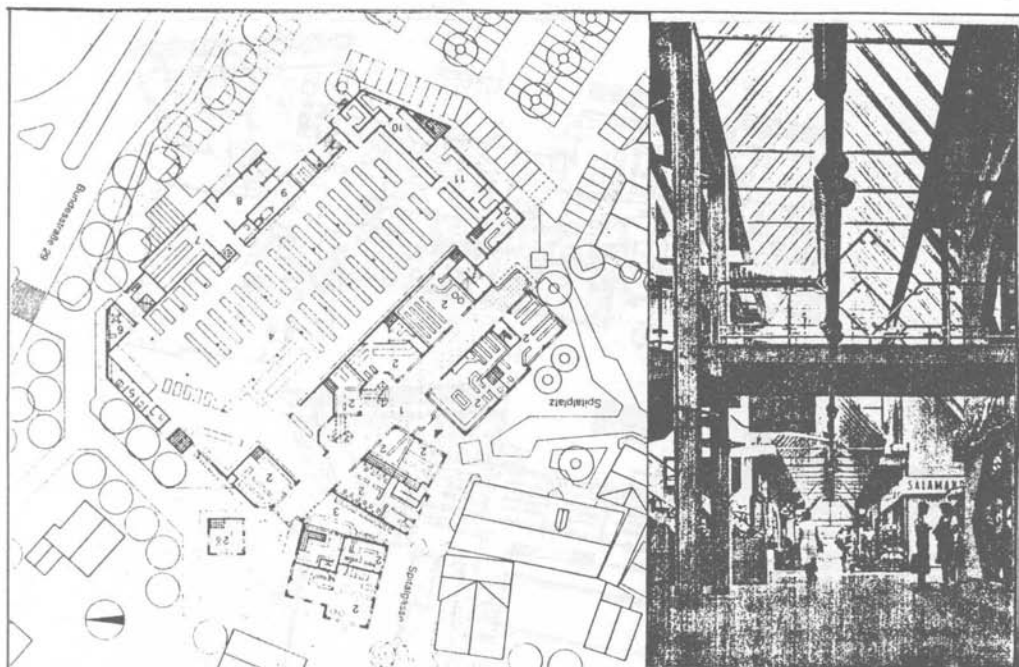
D.



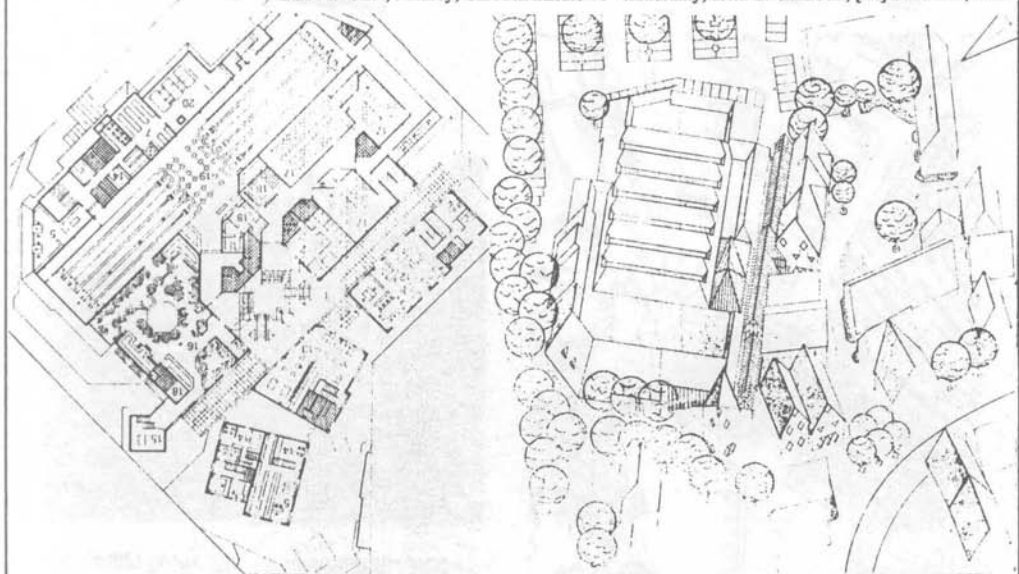
C.

Próba wpisania nowego ośrodka
we wnętrze w okolicy rynek w
Jelesni bez naruszenia istniejącego
tam dominant: brył kościoła i
karceru. A, B, C, widoki, D - sytuacja

RYC. 22. ŁAGODNA FORMA KOMPONOWANIA OŚRODKA W KRAJOBRAZIE

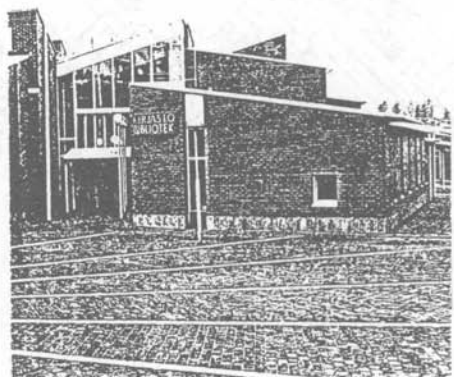
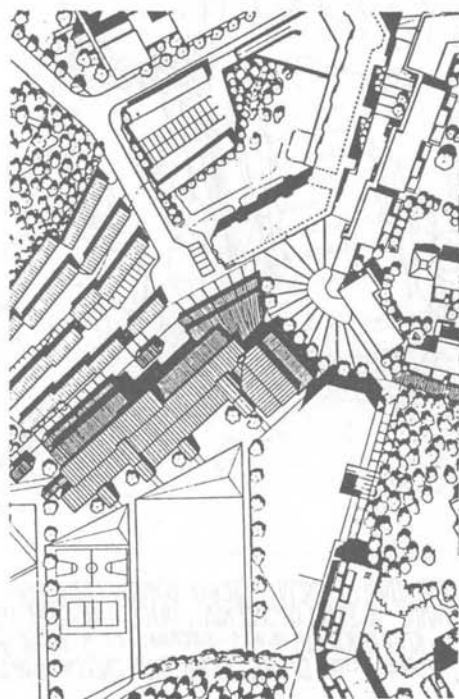
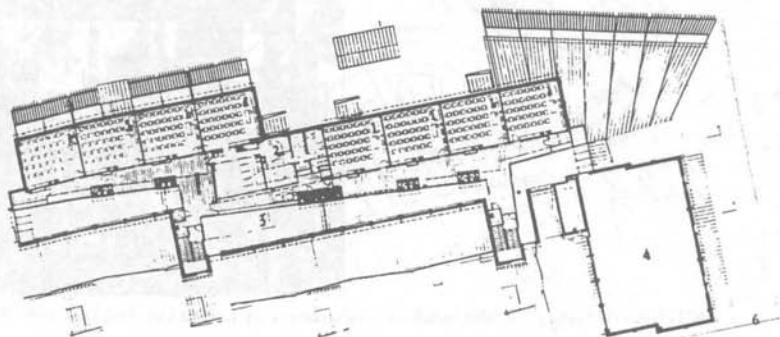
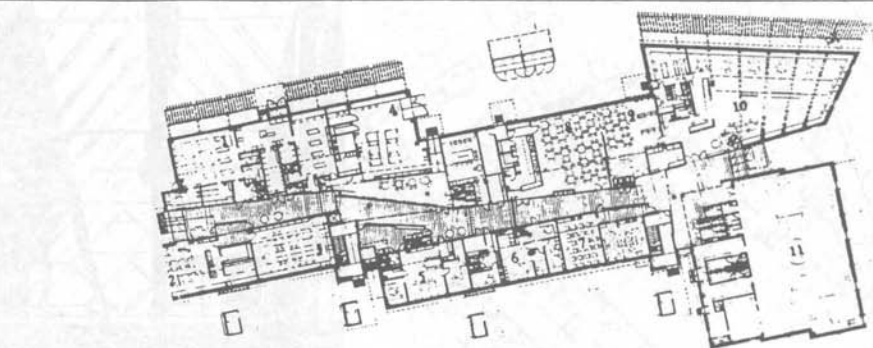


BOPPINGEN, Niemcy, Ośrodek handlowo - kulturalny, arch. L. Götz i in., [w:] DBZ nr 9, 1983



POWIERZCHNIA ZABUDOWY OŚRODKA WYNOŚI 8500 M² + PARKINGI. JEDEŃ Z JEJEGO BOKÓW PRZYLEGA DO ZABYTKOWEJ ZABUDOWY MIĄSTECZKA, TWORZĄC UTRZYMANE W SKALI OTOCZENIA: ULICĘ I ULICZKĘ WEWNĘTRZNA, KRYTA, WPISANE W SIATKĘ ULIC BOPPINGEN. A - RZUT PARTERU: M.IN. 4 - SUPERMARKET, B - WIDOK ULICZKI WEWN., C - RZUT PIĘTRA: M.IN. 16 - DYSKOTEKA, 17 - KINO, 19 - KRĘGIELNIA, D. - AKSONOMETRIA CAŁOŚCI OŚRODKA.

RYC. 23. WPISANIE DUŻEGO OŚRODKA W SKALĘ LOKALNEJ ZABUDOWY

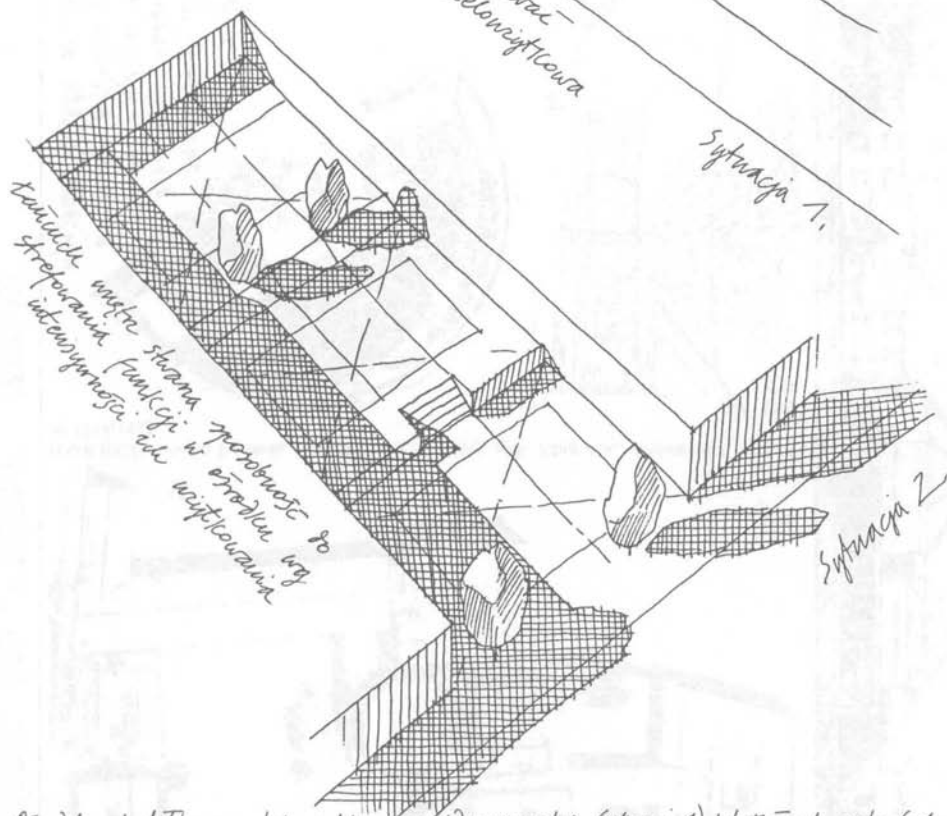
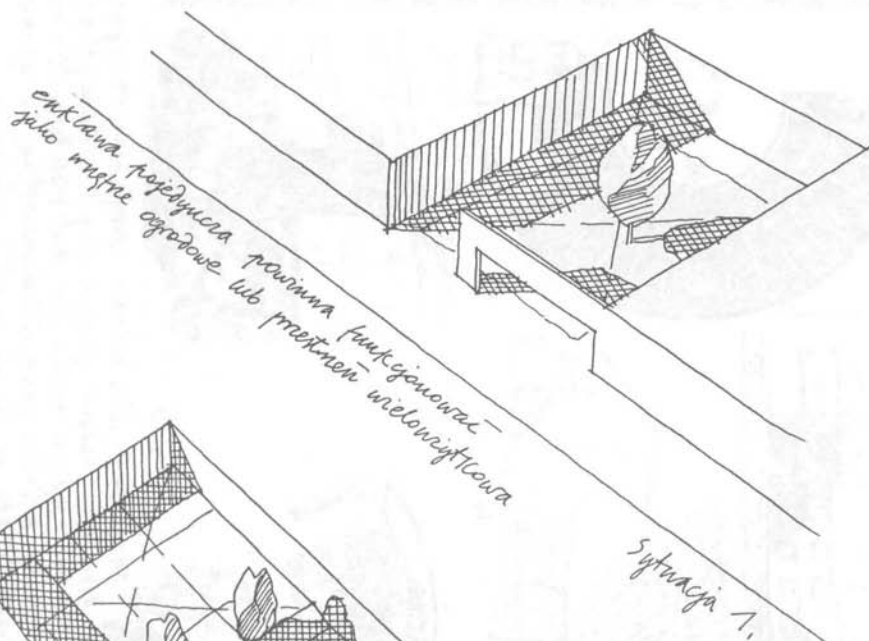


A - RZUT PARTERU M.IN. Z - SALE MUZYKI I SZTUKI, 5 -
 ŚWIETLICA DZIECI, 6 - OŚRODEK ZDROWIA, 9, 10 - BIBLIOTEKI
 11 - SALA GIMNASTYCZNA, B - RZUT PIĘTRA SALE SZKOLNE
 C - SYTUACJA OŚRODEK TWORZY PLAC W MIASTECZKU,
 D - WIDOK OŚRODKA OD STRONY PLACU.

PUUSTELLI, Finlandia, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. K. Jarvinen i in., [w:] Arkitehti nr 6, 1986

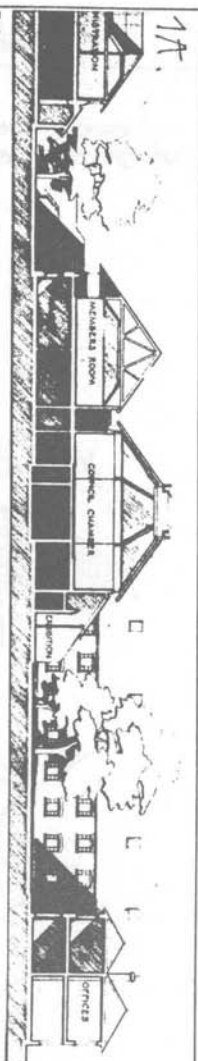
RYC. Z4. WPISANIE OŚRODKA W STRUKTURĘ PRZESTRZENIĄ MIEJSCOWOŚCI

OSRODEK „ENKLAWA”



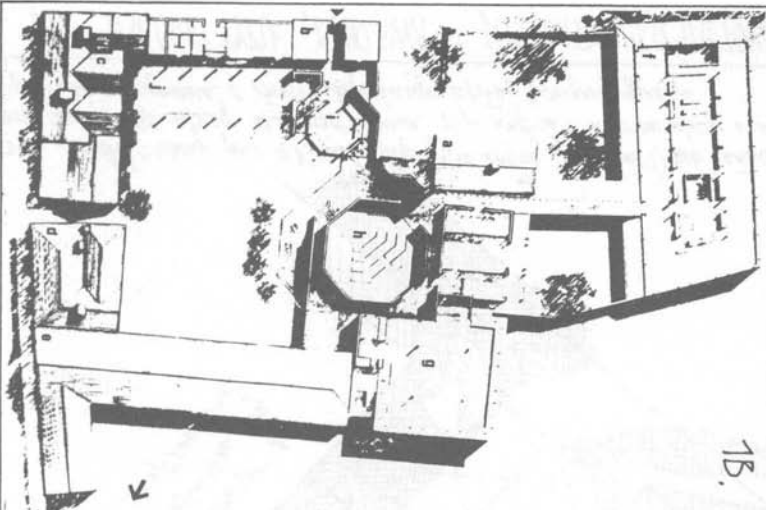
Osrodek ukształtowany jako enklawa: pojedyncze wnętrze (sytuacja 1) lub tworząc wnętrze (sytuacja 2) stwara możliwość silnego skonstrastowania tego wnętrza z wnętrzem ulicy i mimo skromności witych środków, uzyskania z osrodka wyrażnego wnętrza kompozycyjnego.

RYC. 25. OSRODKI TYPU „ENKLAWA” - SCHEMATY UKSZTAŁTOWANIA



1A.

1B.

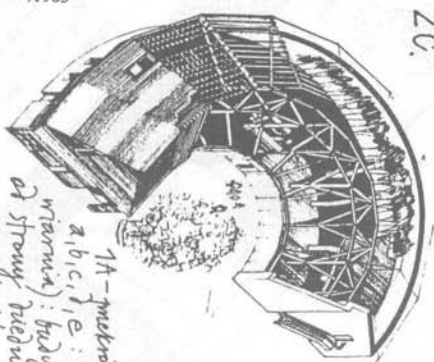


HADLEIGH, Wielka Brytania, Budynki Rady Gminnej, arch. Arup Ass., Architectural Review nr 1039, 1983

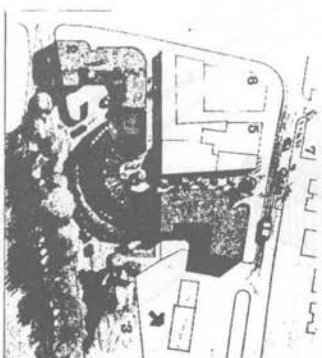
2B.



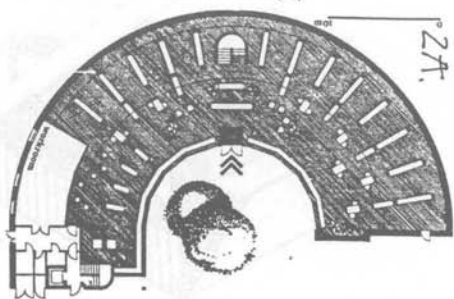
2C.



2D.



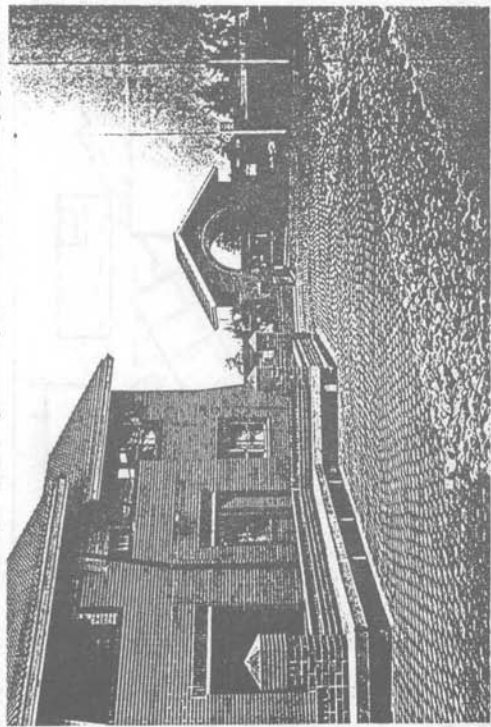
2A.



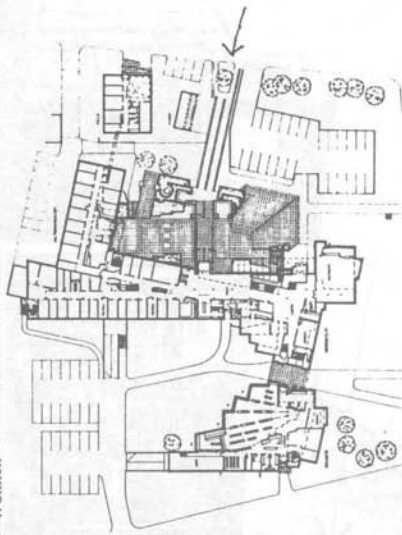
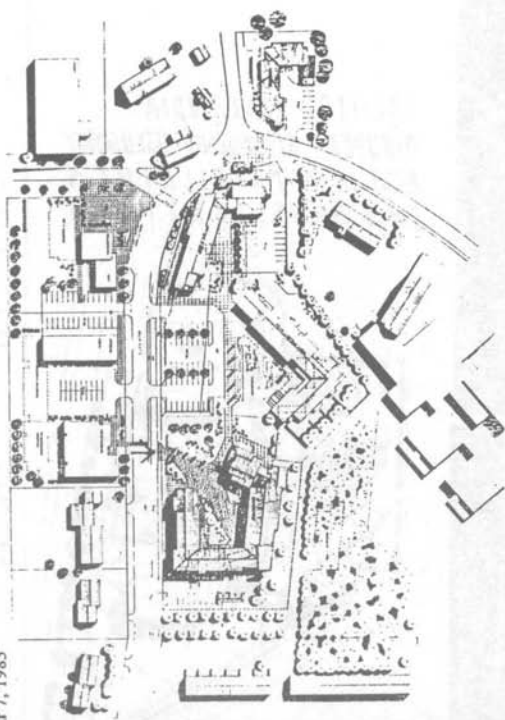
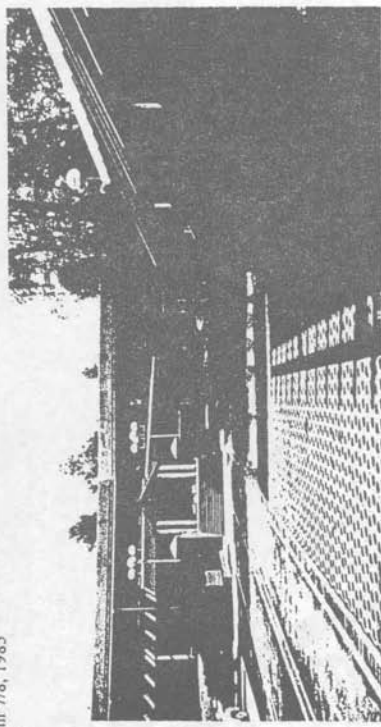
CHANDLER'S FORD, Wielka Brytania, Biblioteka publiczna, arch. C. Stansfield Smith i in. Architectural Review nr 1019, 1981

1A - makieta i wózek wielozadaniowy, 1B - sytuacja;
2A, B, C, D - budynki istniejące i nowe (zaznaczone są (ka-
mienie); budynki nowe. 2A - makieta i wózek, 2B - wózek
o strumieniu budynków, 2C - sytuacja, 2D - sytuacja,
wpisanie obiektu w istniejący układ zabudowy

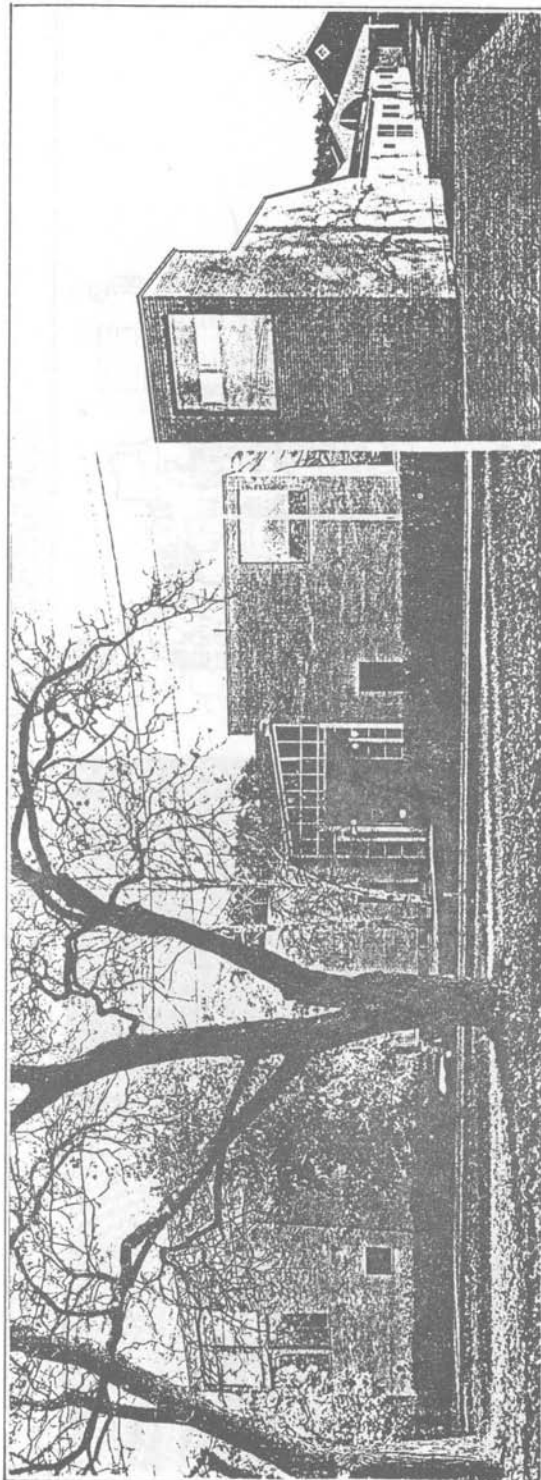
OULUNSALO, Finlandia, Biura lokalnego samorządu, arch. K. Niskasaari i in. [w:] Arkkitehti nr 7, 1983



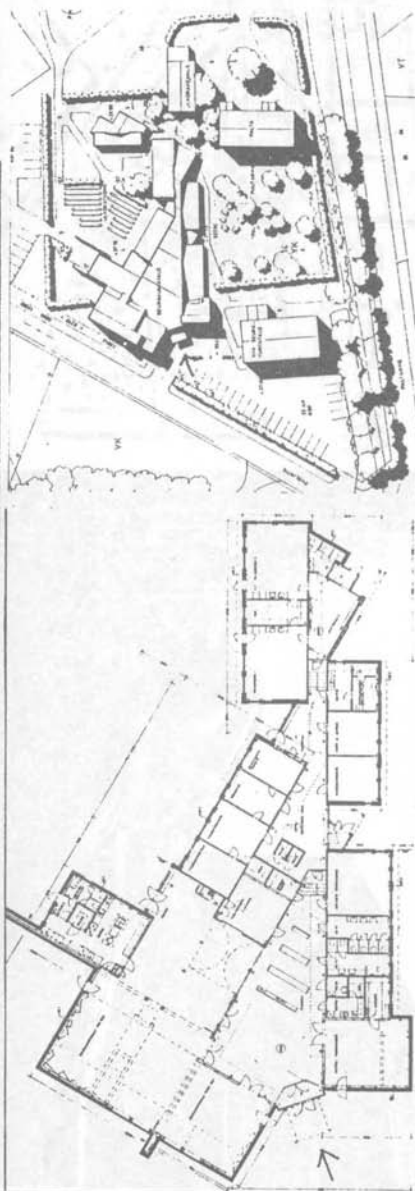
KAINUU, Finlandia, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. J. Koiso i in. [w:] Werk, Bauen + Wohnen nr 7/8, 1985



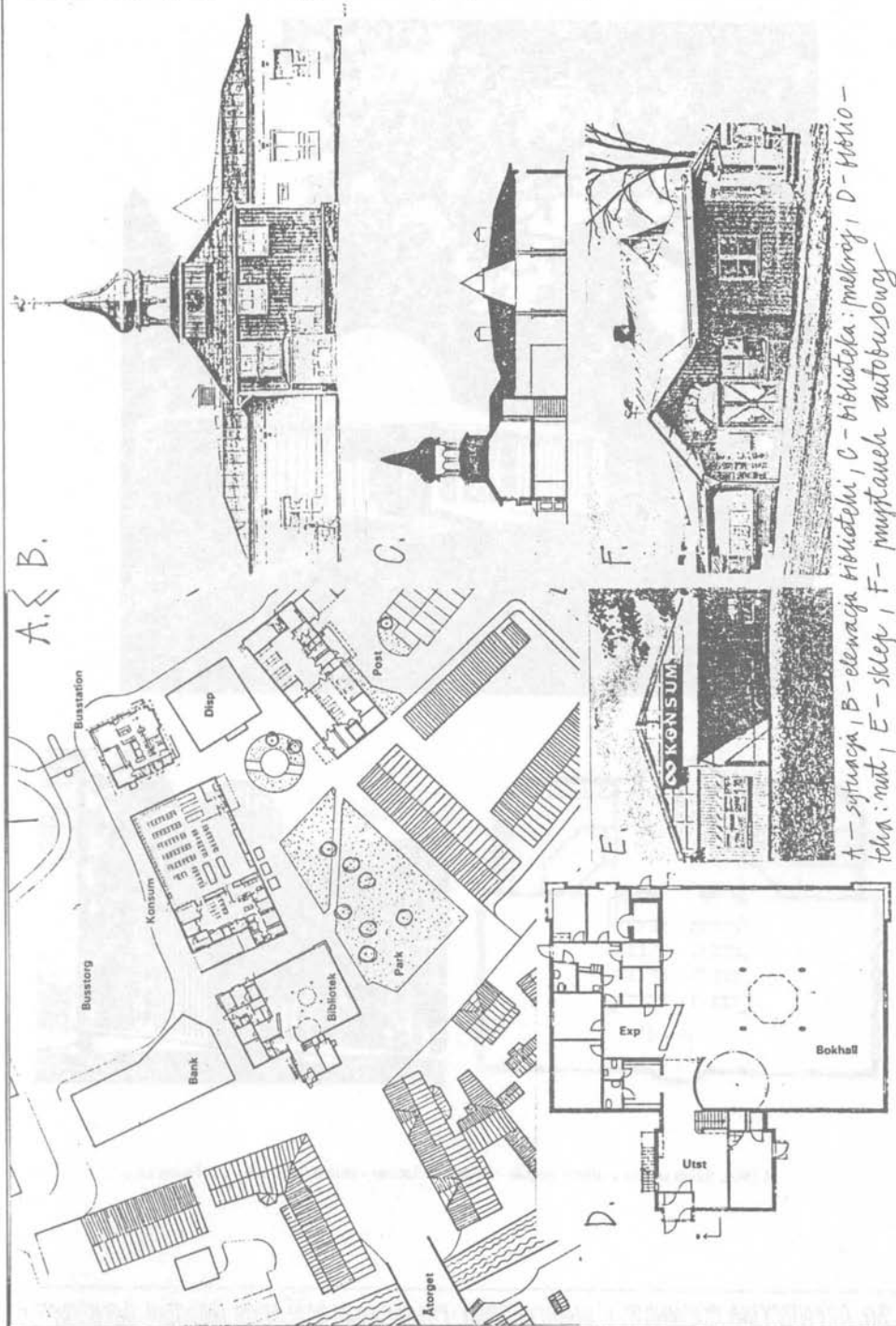
RYC. 27. OŚRODKI TYPU „ENKLAWA” PRZYKŁADY CIĄGÓW WNĘTRZ PODWÓRKOWYCH



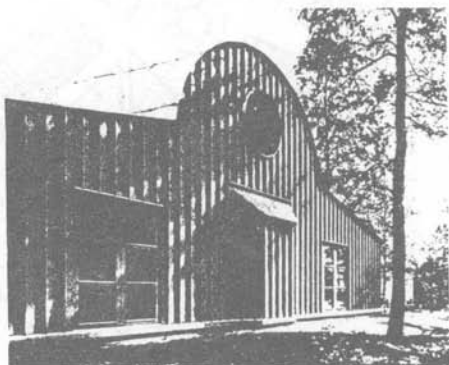
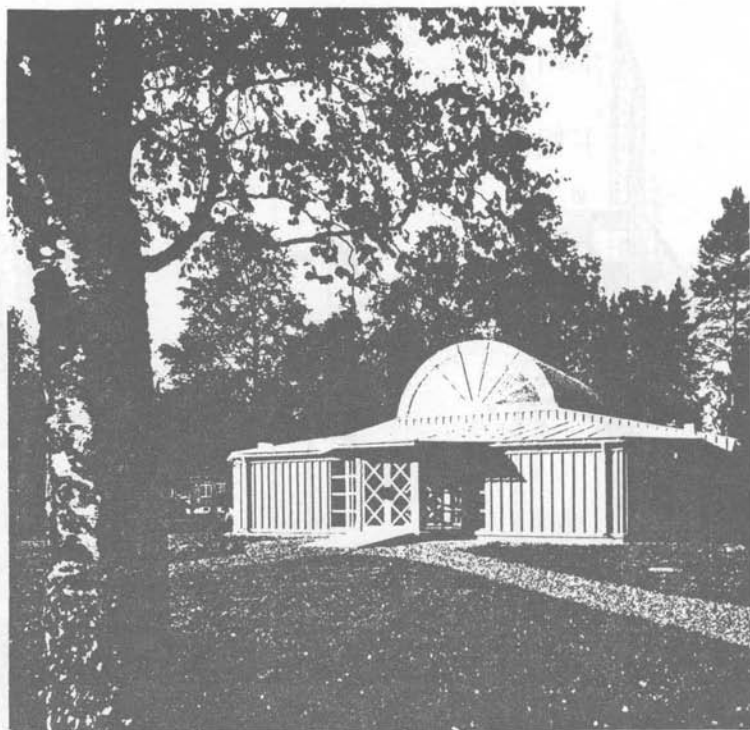
PAIMIO, FINLANDIA
OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY
ARCH. K.S. PAAVILAINEN
[W:] ARKKITEHTI NR 4



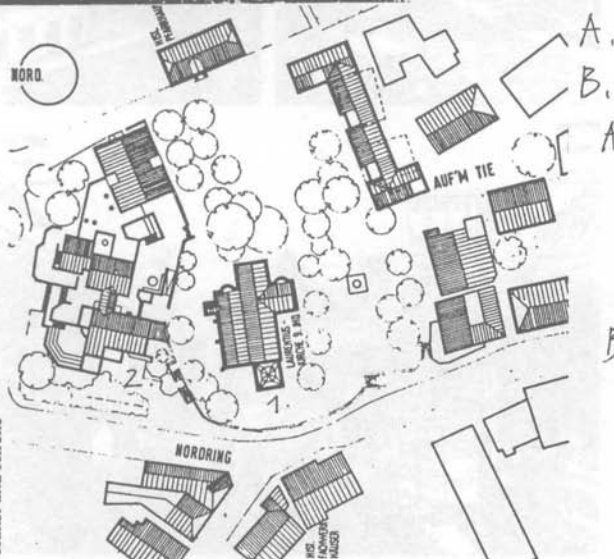
RYC. 28. OŚRODEK TYPU „ENKLAWA” – PRZENIKANIE WNIĘTRZ – UTWORZONYM, WŁASNYM, OGRÓDOWYM OTOCZENIEM



RYC. 29. OSTENTACYJNA SKROMNOŚĆ I WYKRAFINOWANA PROWINCJONALNOŚĆ OBIEKTÓW UŚRUGOWYCH



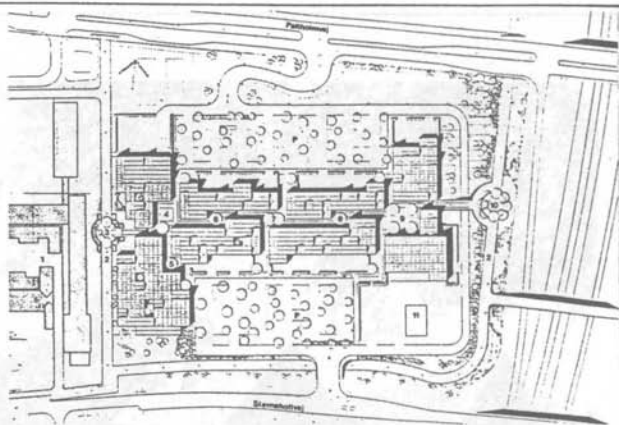
LIMA, Szwecja, Parafialno - wiejski ośrodek społeczno - kulturalny, arch. CV. Nyren i in.



A - widok ośrodka od ulicy, zachowany istniejący akcent kompozycyjny wnętrza wsi (wieś kościelna).

B - sytuacja: 1 - istniejący kościół wiejski, 2 - nowy ośrodek sportowo-parafialny

A.



B. C.
D.

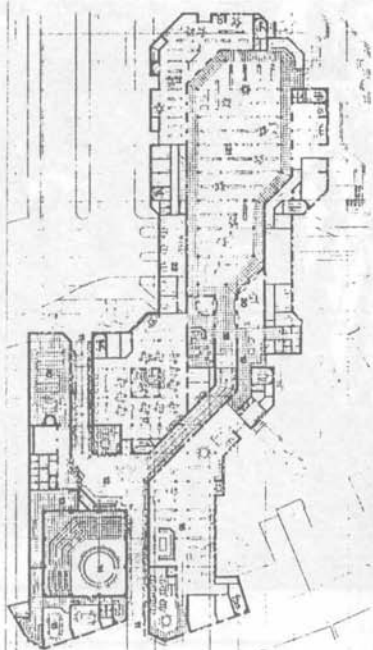


A - sytuacja hipermarketu,
B, C, D - wnętrza głównej
uliczki hipermarketu -
model przestrzeni społecznej.

FARUM BYTLOV, Dania, Supermarket, arch. biuro FDP, [w:] Arkitektur DK nr 5, 1978

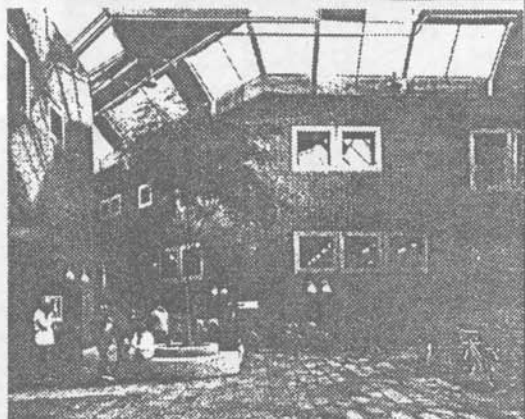
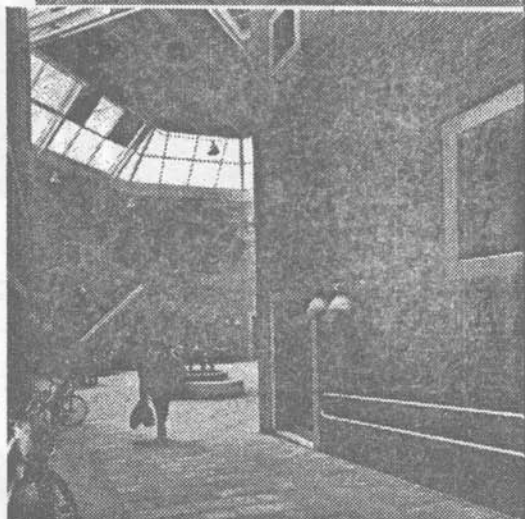
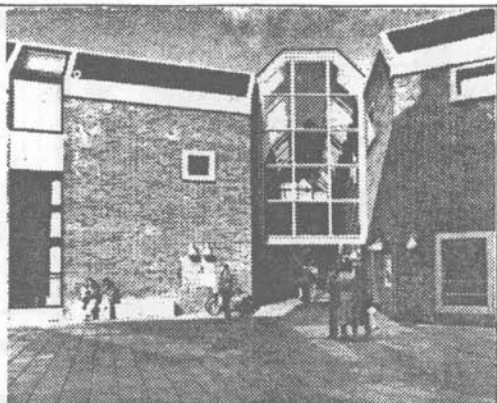
RYC. 32. ULICZKA PLEBEJSKA W HIPERMARKECIE (FARUM BYTLOV) JAKO MODEL PRZESTRZENI
SPOŁECZNEJ W OŚRODKACH

AALBORG, Jutlandia, Dania, Ośrodek społeczno - usługowy, arch. Dall i in. [w:] Architectural Review nr 1035, 1983

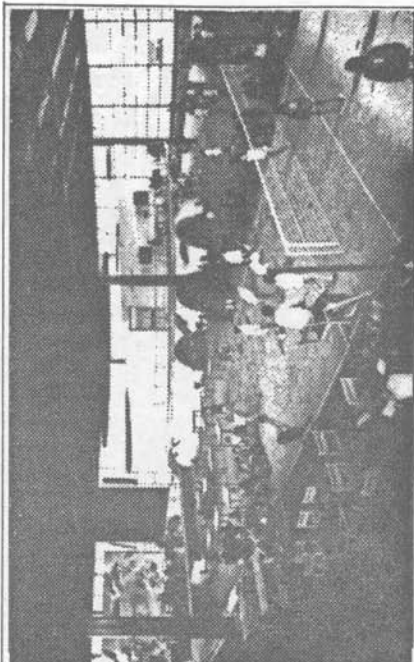
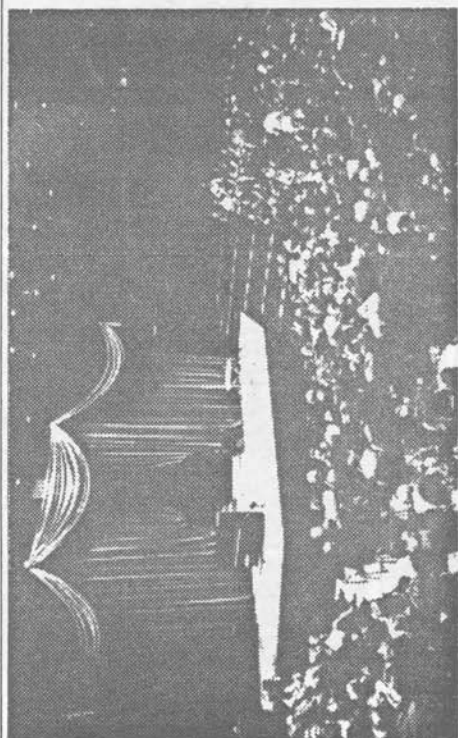


A. C.
B. D.
E.

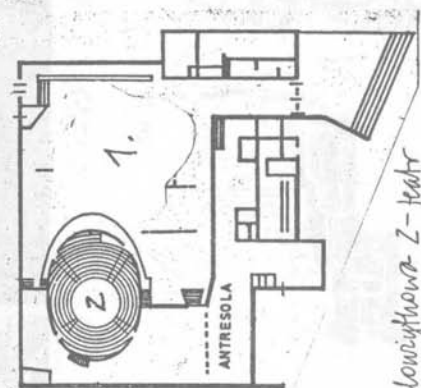
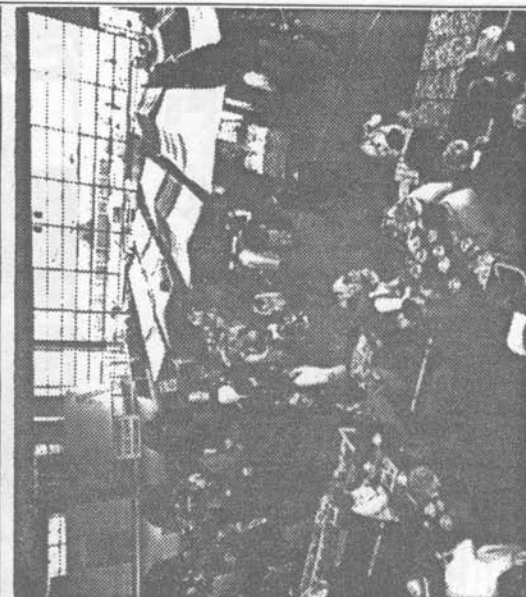
A - m. poziomu głównego, 11 - wejście, 12 - plac wewnętrzny, 14 - sala Rady, 16 - biblioteka dla dzieci, 21 - wypożyczalnia książek, B - sytuacja, C - widok wejścia z placu zewnętrznego, D - „uliczka plebejska”, E - plac wewnętrzny, fragment „uliczki plebejskiej”.



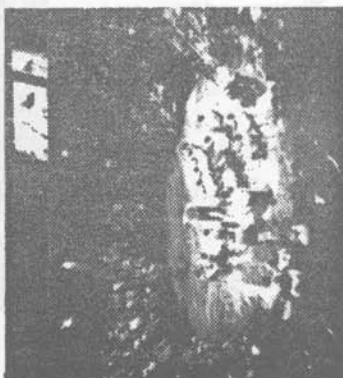
RYC. 33. ULICZKA PLEBEJSKA" W OŚRODKU SPOŁECZNO-USŁUGOWYM



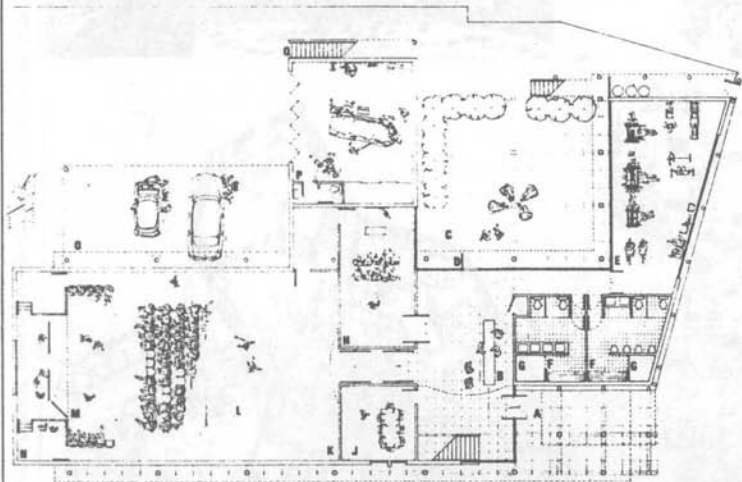
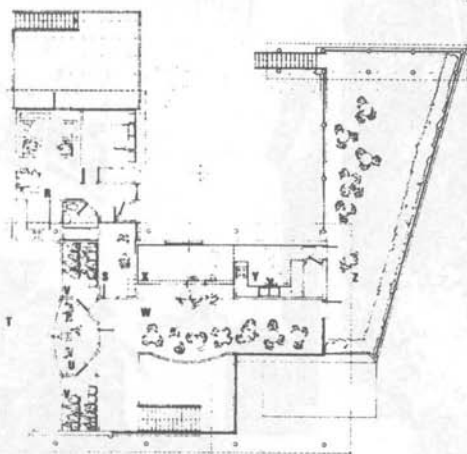
D, E



A, B - koncertny murzyjone !
C - skienad matre : 1 - mestren wielowysytkowa Z - teatr
D, E - zmianowic funkcji : zarody spotowe - targowisno .



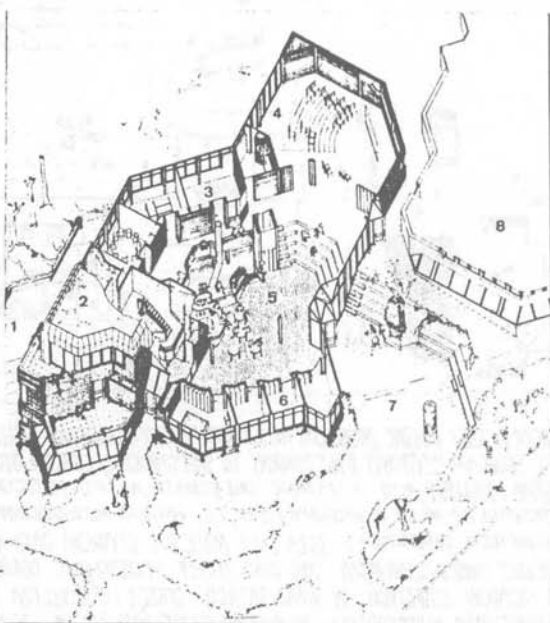
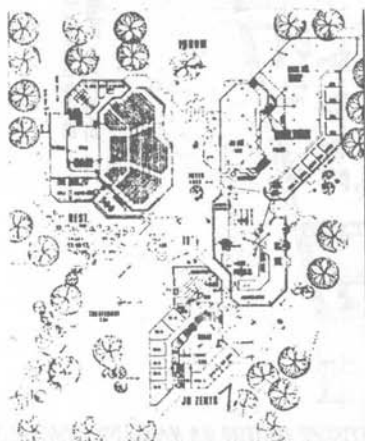
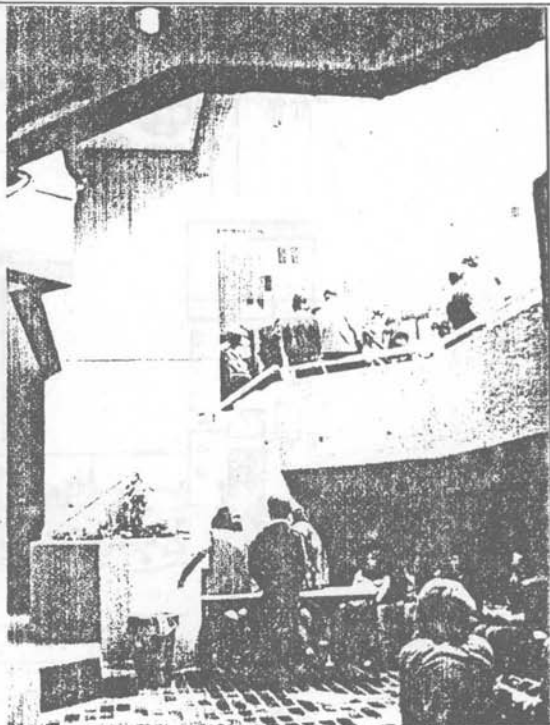
DRONTEN, Holandia, Agora „de Meerpaal” - ośrodek społeczno - usługowy, arch. F. van Klingeren, Bauwelt nr 6, 1968



BRIXTON, Wielka Brytania, Centrum gminne, wieloużytkowe, [w:] Architectural Review nr 1067, 1986

OŚRODEK, KÓRY ZOSTAŁ ZGŁOSZONY NA KONKURS ARCHITEKTONICZNY: WIELOUŻYTKOWE CENTRUM DLA MAŁEJ SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ. PROGRAM UŻYTKOWY ADRESOWANY DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW SPOŁECZNOŚCI UWZGLĘDNIĄ ZRÓŻNICOWANE ZAINTERESOWANIA I POTRZEBY, M.J.N. : E - SIŁOWNIE I SALĘ GIMNAST., H - SALĘ PRELEKCYJNĄ 40 MIEJSC ORAZ POKÓJ KONFER., J, K - SALĘ WIELOUŻYTKOWĄ NA 200 MIEJSC Z WYDŹWIĄTĄ SCENĄ, P, O - WARSZTATY MECH.-SAMOCHOD., W - KAWIARNIA Z TARASEM - Z I DOSTĘPNYM SCHODAMI PODWÓKNIEM OGRÓDOWYM - C. DUŻA SALA MOŻE BYĆ UŻYWANA JAKO WIDOWNIA, SALA SPOKÓWNA, WYSTAWOWA ITD. MNIEJSZE POMIESZCZENIA SŁUŻĄ RANO JAKO ZŁOBEK I PRZEDSZKOLE. OGRÓDEK ZAPROJEKTOWANO JAKO MIEJSCE ZABAW DZIECI I POSIADÓW STARSZYCH. W WARSZTATACH : SPRZĘT I URZĄDZENIA ŚLUSARSKIE I STOLARSKIE, ARCHITEKTURA B. PROSTA UMOŻLIWIŁA WSPÓŁUDZIAŁ W BUDOWANIU NIE-FACHOWCOM. ŚCIANY Z PUSTAKÓW W SZKIELECE ŻELBETOWYM PRZYSTOSOWANE DO WSPÓŁUCZESTNICZENIA MIESZKAŃCÓW DW. URZĄDZANIU WNIĘTIZ.

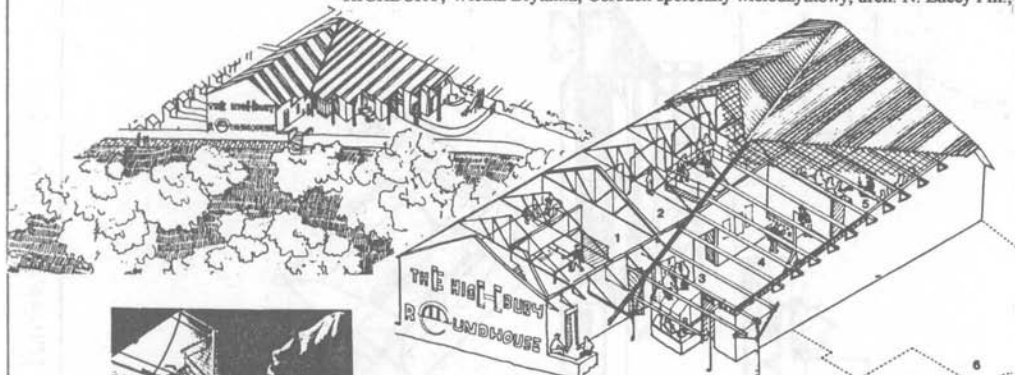
RYC. 35. UNIERSALNOŚĆ PROGRAMU UŻYTKOWEGO OŚRODKA



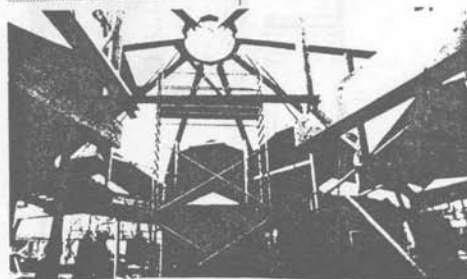
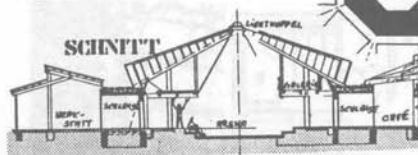
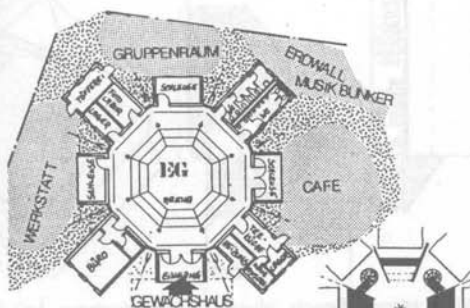
A - widok ośrodka miteńnicy od ogrodu, B - wewnętrzne halle ośr. mt.
C - sytuacja całego ośrodka: 1 - ośrodek miteńnicy, D - aksonometria ośrodka miteńnicy; 4 - sala audiowizualna, 5 - hall

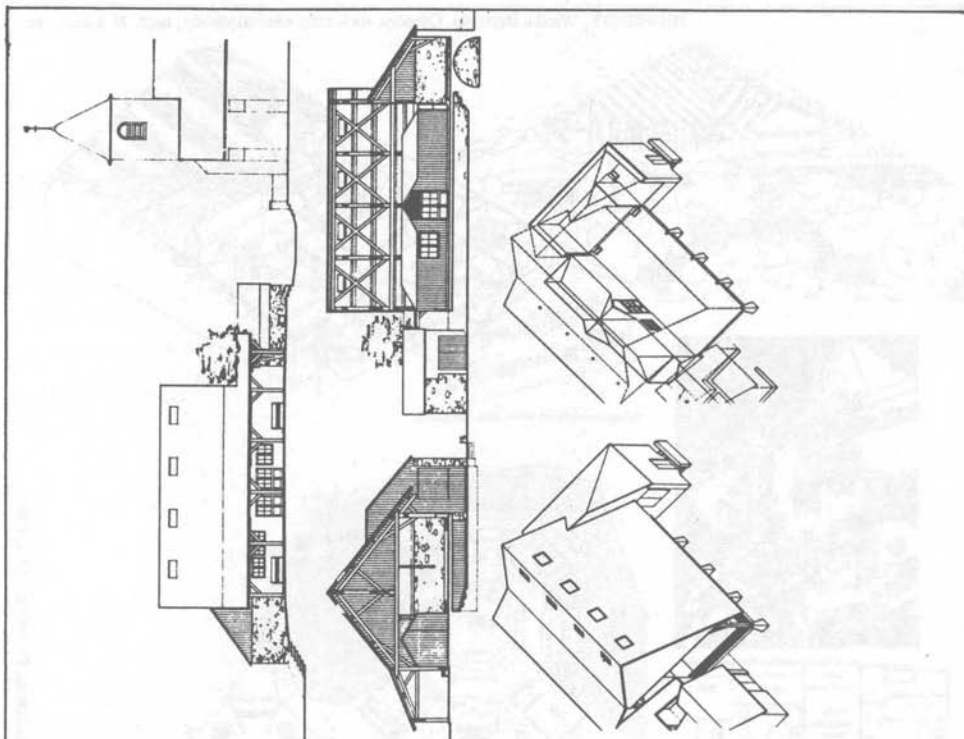
GLADBECK, Niemcy, Wielozużytkowy ośrodek gminny, arch. B. Ch. Parade i in.

RYC. 36. DOSTĘPNOŚĆ PRZESTRZENI SPOŁECZNEJ W OŚRODKU

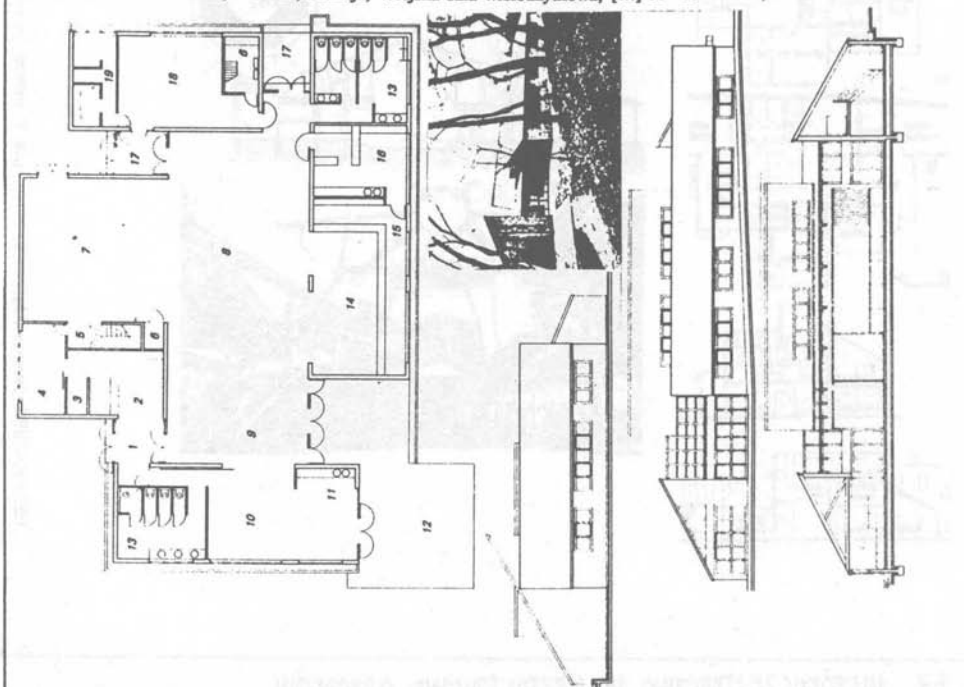


above: axonometric; below: aerial perspective

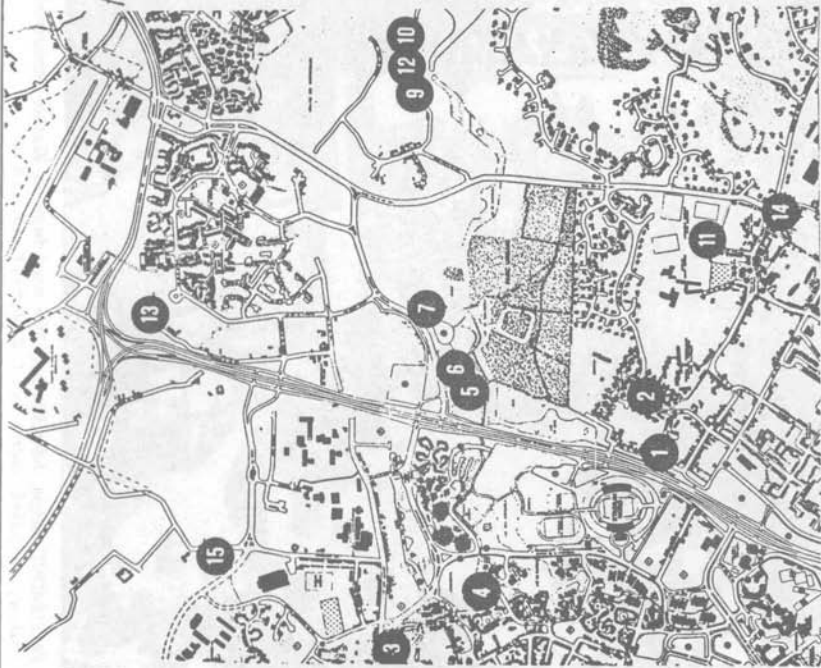




DONNANCY-SUR-CURE, Morvan, Francja, Wiejska sala wieloużytkowa, [w:] A - A nr 207, 1980

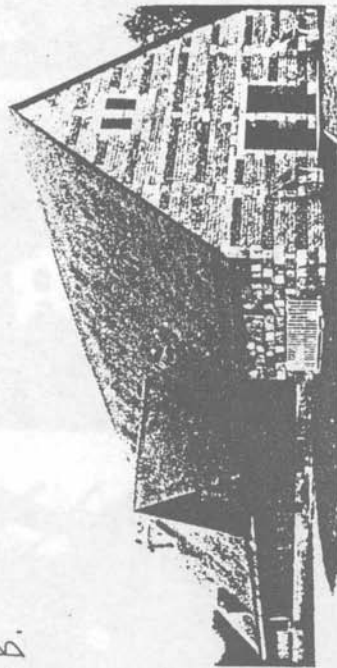


L'HERMITAGE - LORGE, Francja, Sala wieloużytkowa dla małej społeczności lokalnej, A - A nr 230, 1983



GRAND QUEVILLY SEINE MARITIME GRANGE DIMIERE

A. B.

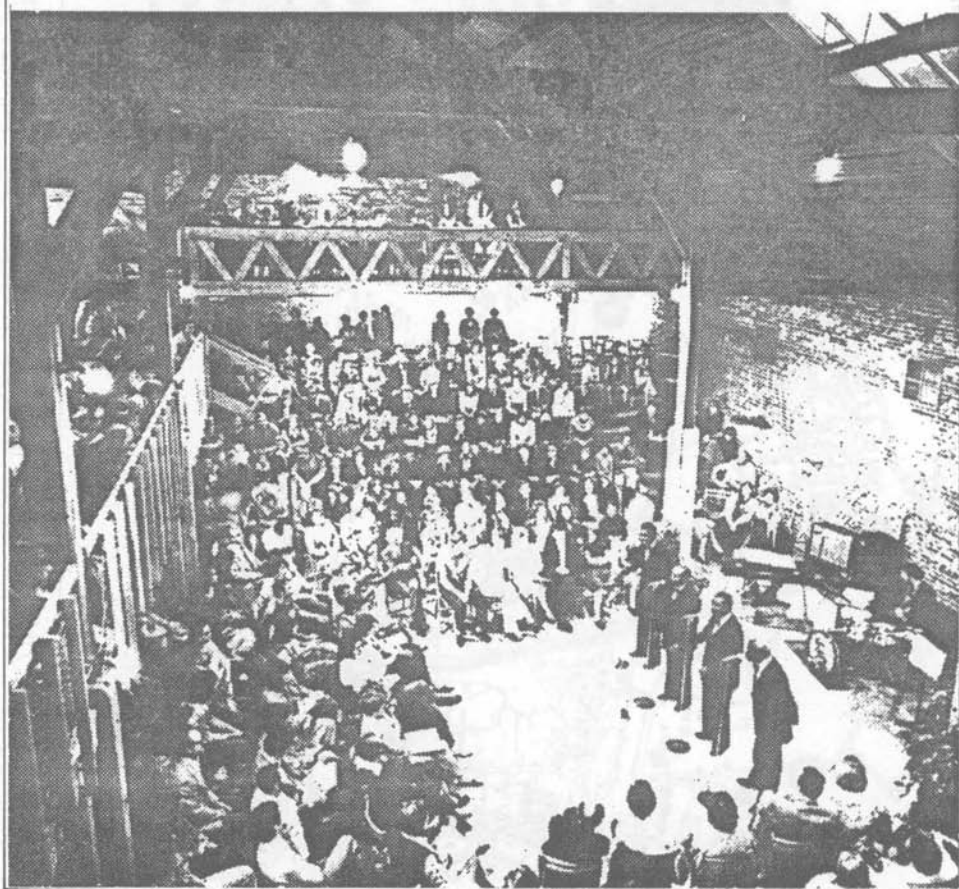
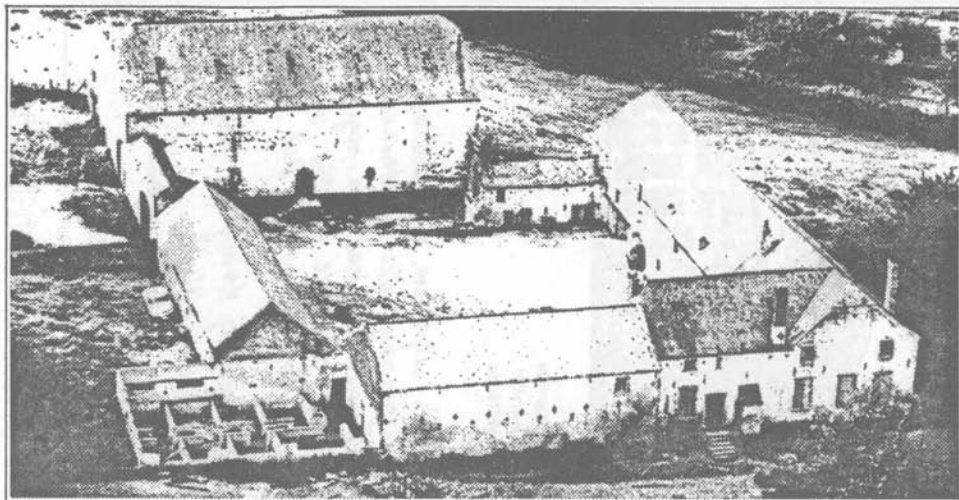


Utilisation : salle polyvalente
Adresse : parc de loisirs du Grand Quevilly
Maître d'ouvrage : ville de Grand Quevilly
Maître d'œuvre : Michel Ratier, architecte
Date de réalisation : 1973

A. - Lokalizacje zabytковых zagrod na przedmieściach Lille, które zostały w znaczący sposób adaptowane na cele społeczno-usługowe (np. karczka, regionalny ośrodek archeologiczny, macierne stowarzyszenie, wspinaczki, ośrodek sportów, restauracja, klub, przedszkole itp.).

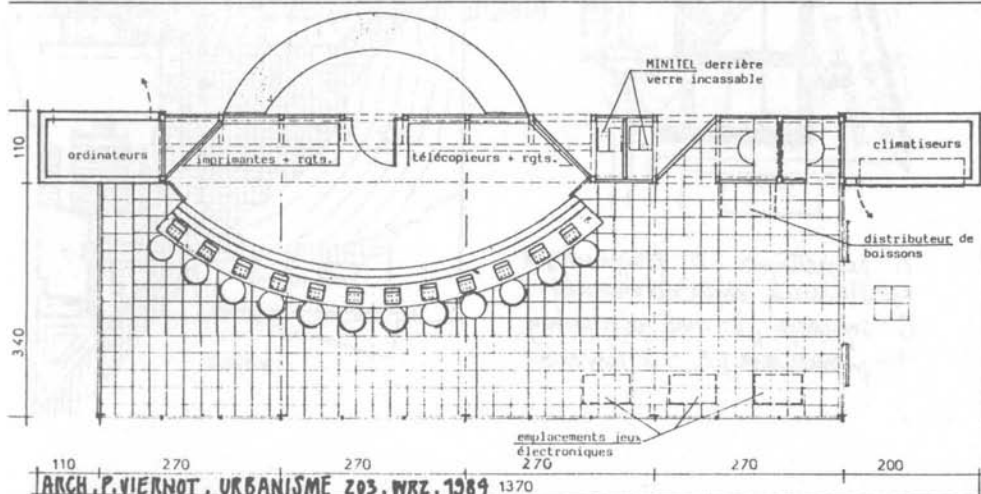
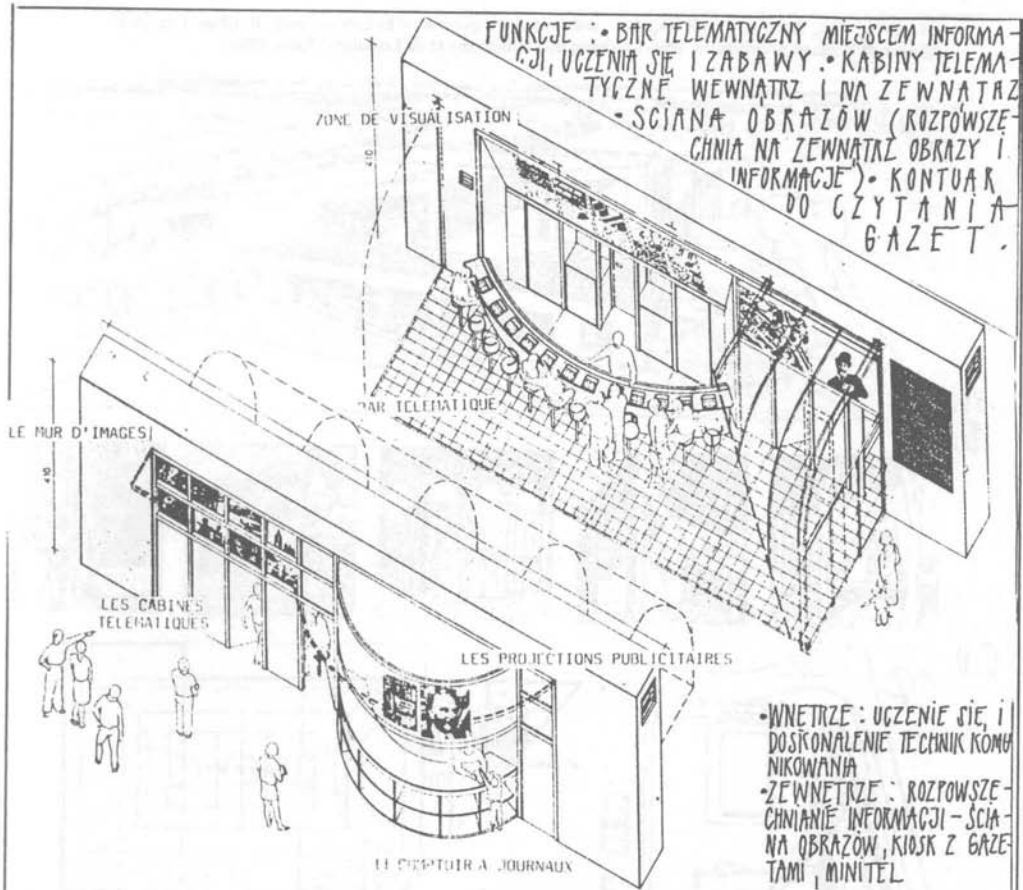
B. - przykład adaptacji zabytkowej stodoły na salę wspinaczkową (Grand Quevilly)

Fabre, Reutiliser le patrimoine architectural, Editions de la Caisse Nationale des Monuments Historiques et des Sites, Paris, 1978 [w:] F. Amaud, X.



FROIDMONT, Belgia, Adaptacja budynków starej farmy na Klasztor Dominikanów m. in. z wielo-
użytkową salą spotkań i imprez, arch. L. Kroll, [w:] Kunst und Kirche

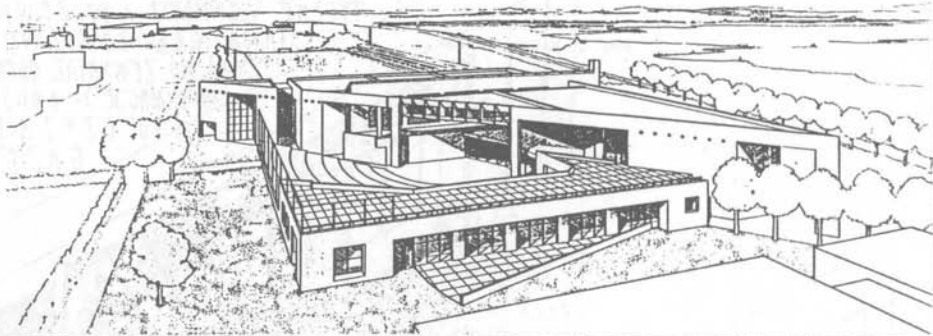
RYC.40. ADAPTACJA ZABYTKOWEJ FARMY DLA POTRZEB FUNKCJI SPOŁ.-USŁUGOWYCH



ARCH. P. VIERNOT, URBANISME 203, WRZ. 1984 1370

RYC. 41. KIOSK MULTIMEDIALNY W OŚRODKU SPOŁECZNO-USŁUGOWYM

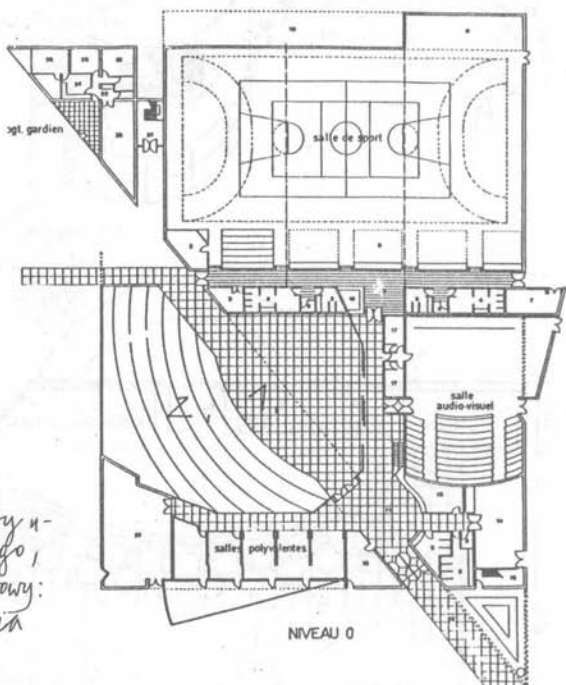
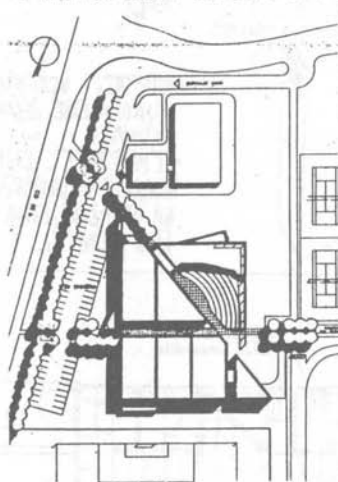
GRAU DU ROI, Francja, Zespół socjalno - szkoleniowy i sportowo - kulturalny, arch. P. Chaix i in. [w:]
Albums de la Jeune Architecture, wyd. Ministère de l'Urbanisme et du Logement, Paris, 1990



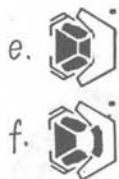
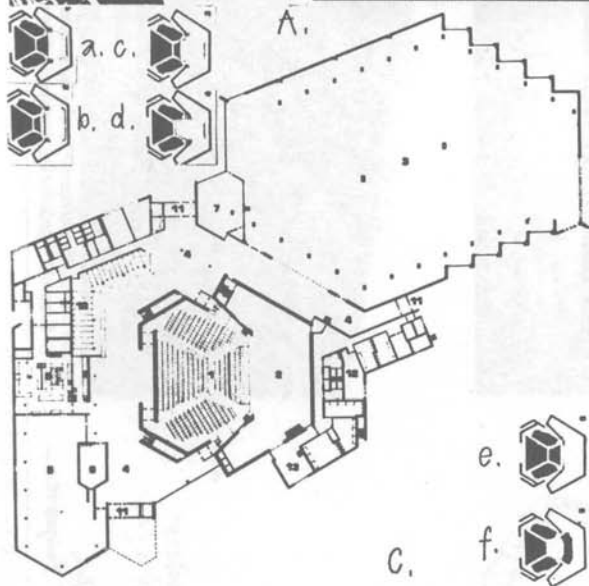
A.
B.



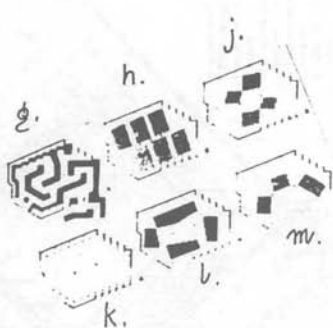
C.D.



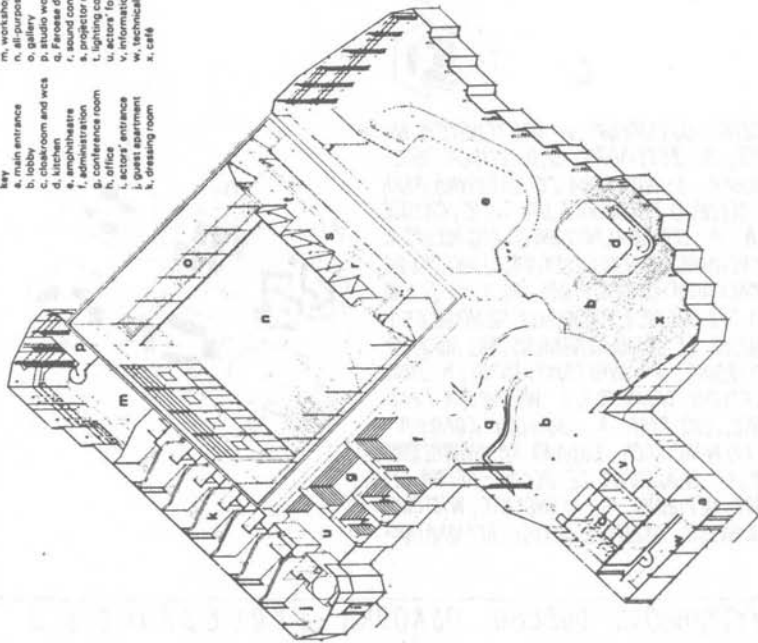
A - perspektywa, B - fragmenty u-
kształtowania architektonicznego,
C - sytuacja, D - nut podstawowy:
1 - promienista, Z - widownia



OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY W WINNICHOTEN NL
NG, BOW NR 4, 1975, A: SYTUACJA, B, D: WIDOK OGÓL-
NY, C: RZUT POZIOMY, 1: WIDOWNIA ZE ZMIENNĄ ARAN-
ŻACJĄ MIEJSC, 2: SCENA O ZMIENNYM UKŁADZIE, CAŁOŚĆ
PRZEWIDZIANA DLA: a-TEATRU KLASYCZNEGO 650 MIEJSC Z
SALKONEM, b-PRZEDSTAWIEŃ MUZYCZNYCH, BALETOWYCH 604
MIEJSCA, c-Z PROSCENIUM, KONCERTY, 604 OSOBY, d-SCENA
EKSPERYMENTALNA 572 MIEJSCA, SPEKTAKLE FILMOWE 651
MIEJSC, f-WIDOWISKA ZE SCENĄ CENTRALNĄ, 682 MIEJSCA-
3: SALA WIELOUŻYTKOWA: g-WYSTAWY, TARGI, h-SPORT
TENIS STÓŁOWY, SIATKÓWKĄ, BADMINTON, j-WIDOWISKA Z ARE-
NĄ CENTRALNĄ, BOKS, JUDO, CYRK, k-MASOWE ZGROMA-
DZENIA, JAZDA NA ŁYZWOROLKACH, ZABAWY KARNAWALOWE
ŚWIĘTA PAŃSTWOWE, l-WIDOWISKA ZE SCENĄ-ARENĄ PO-
DŁUŻNĄ, REWIE MODY, DEFILADY, m-KONCERTY, WYSTĘPY
ZESPÓŁÓW MŁODZIEŻOWYCH, ORKIESTR DĘTYCH, REGIONALNYCH



- key
- m. workshop
 - a. site entrance
 - b. lobby
 - c. cloakroom and w.c.
 - d. kitchen
 - e. amphitheatre
 - f. auditorium
 - g. conference room
 - h. office
 - i. actors' entrance
 - j. guest apartment
 - k. dressing room
 - l. actors' foyer
 - m. sound control
 - n. lighting control
 - o. gallery
 - p. Faroe dancing room
 - q. script room
 - r. information and tickets
 - s. technical room
 - t. canteen



axonometric

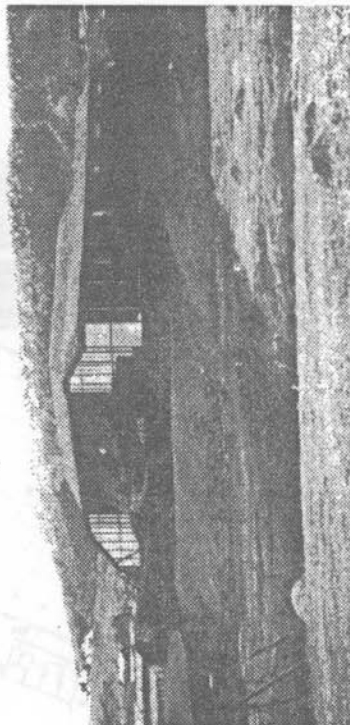
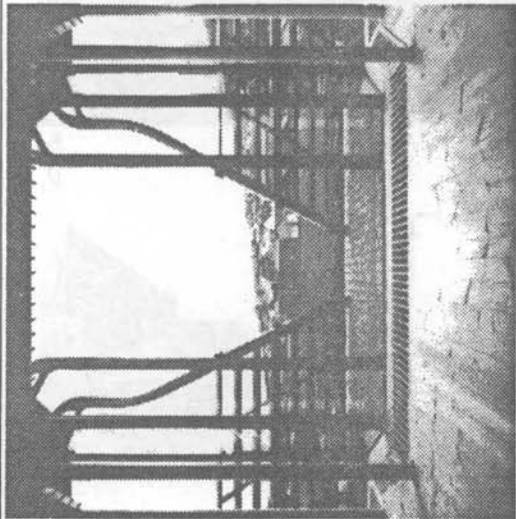
A, B, C.

A - młot poddawany: młot i młot Tęczywa i wprostowego
wytknięcia łopci wprostowy (b), amfiteatr (c)
ojar sali wielowielowoj (m).

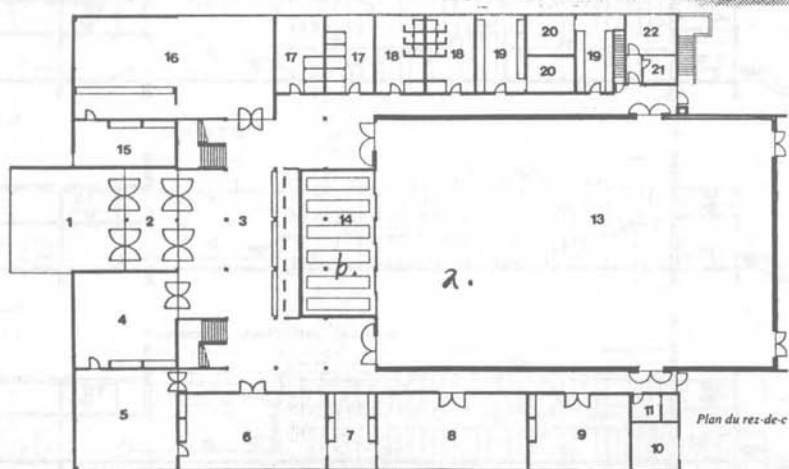
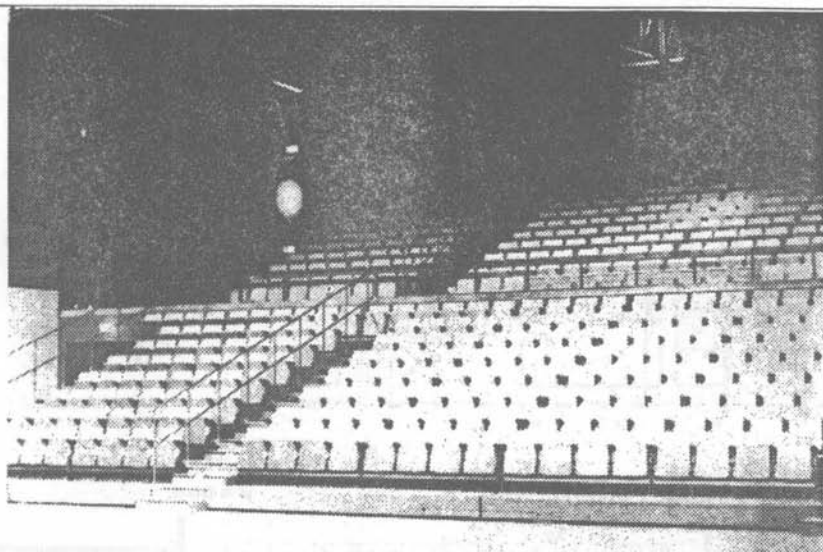
B - widać na młoteczko z łopci wprostowego

C - widać ogólny bryły ośrodka wprostowego wprostowego

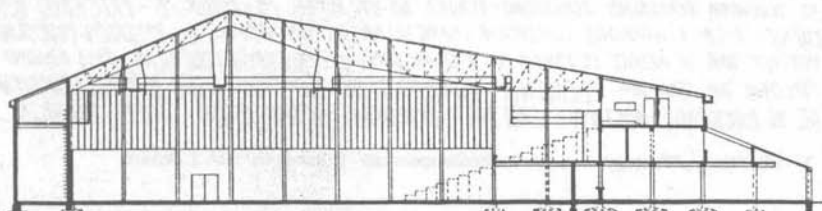
RYC. 44. WIELOZŁYTKOWOŚĆ DUŻEGO OŚRODKA SPOŁECZNEGO



FAROE ISLANDS, Tórshavn, Ośrodek kulturalno - społeczny, arch. O. Steen i in.,
[w:] U. Gronwald, Nordens Hus, Architectural Review nr 1073, 1986, ss. 67 - 70

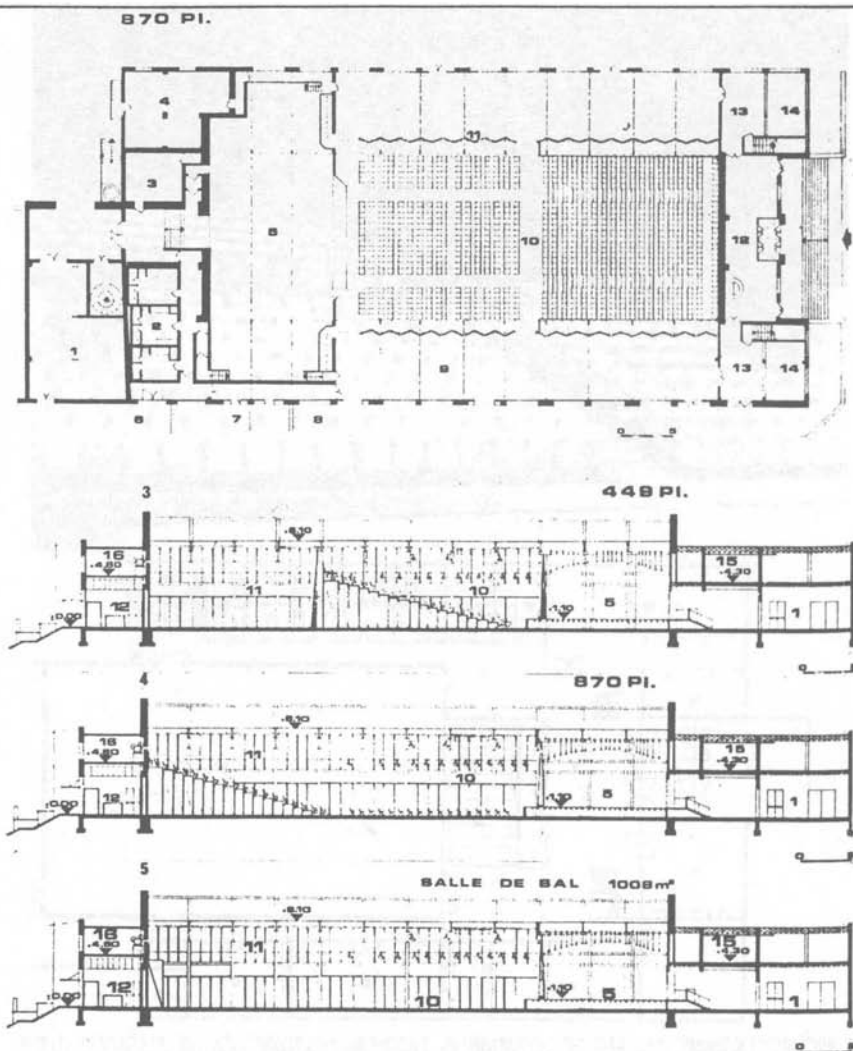


WIELOUŻYTKOWOŚĆ SALI GŁÓWNEJ UZYSKIWANA ŚRODKAMI „BOGATYMI” JAK NA STANDARDY OŚRODKÓW GMINNYCH - TZW. FORMUŁA „SUPER”: WIDOWNIA NA 400 MIEJSC, ZASTOSOWANIE PLATFORM TELESKOPOWYCH JEST KOSZTOWNE, ALE PRZYSZESZA I UŁATWIA MONTAŻ-DEMONTAŻ WIDOWNI. PODŁOGĘ PRĄSKĄ UZYSKUJE SIĘ USUWAJĄC ELEMENTY WIDOWNI DO DEPOZYTU. 1-WIDOK SALI Z WIDOWNIĄ SCHODKOWĄ, 2-RZUT OŚRODKA: a.-SALA GŁÓWNA, b.-DEPOZYT ELEMENTÓW KONSTRUKCJI WIDOWNI 3-PRZEKKÓJ, OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY BELOEIL-QUEVAUCAMPS, BELGIA.



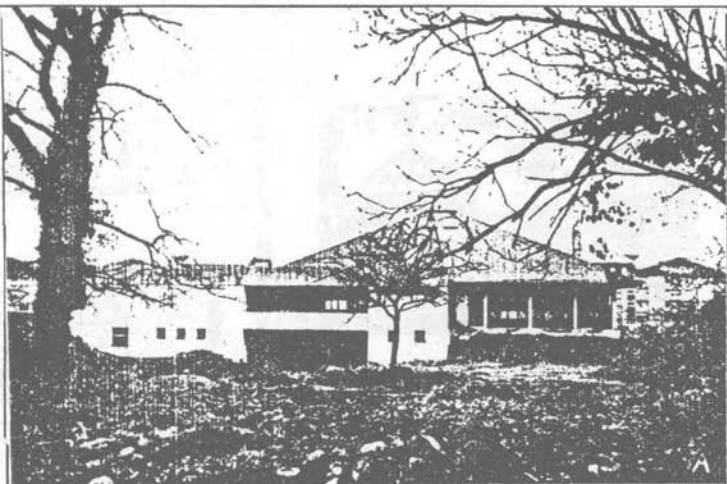
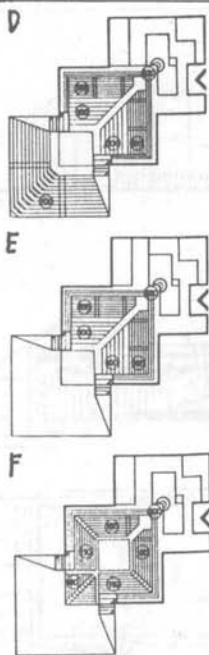
BELOEIL - QUEVAUCAMPS, Belgia, Wieloużytkowa sala w ośrodku kulturalnym, arch. G. Gaelhen i in.

RYC. 45. WIELOUŻYTKOWOŚĆ DZIĘKI URZĄDZENIOM TECHNICZNYM



OSRODEK SPOŁECZNY W ADAPTOWANYM BUDYNKU DAWNEJ FABRYKI TEKSTYLNEJ. CZĘŚĆ GŁÓWNA OSRODKA - SALA WIELOUŻYTKOWA. ZMIENNOŚĆ ARANŻACJI SALI - DZIĘKI ZASTOSOWANIU PODESTÓW SCHODKOWYCH TELESKOPOWYCH I MOŻLIWOŚCI CAŁKOWITEGO USUNIĘCIA ELEMENTÓW KONSTRUKCYJNYCH PODESTÓW Z SALI W CELU UZYSKANIA PODŁOGI PŁASKIEJ, A - RZUT POZIOMY 10 - WIDOWNIA TEATRALNA SCHODKOWO-PŁASKA NA 870 MIEJSC, 5 - SCENA, B - PRZEKROJ PODŁUŻNY: SALA Z WIDOWNIĄ SCHODKOWĄ, KAMERALNA NA 449 MIEJSC, C - PRZEKROJ PODEUŻNY: WARIANT JAK W RZUTIE POZIOMYM A: 870 MIEJSC, D - PRZEKROJ PODŁUŻNY: SALA BALOWA Z PODŁOGĄ NA 1008 M². ELEMENTY KONSTRUKCYJNE PODESTÓW MOGĄ BYĆ PRZECHOWYWANE W ANEKSACH BOCZNYCH SALI POZA ŚCIANKAMI AKUSTYCZNYMI. VITRE, FRANCJA.

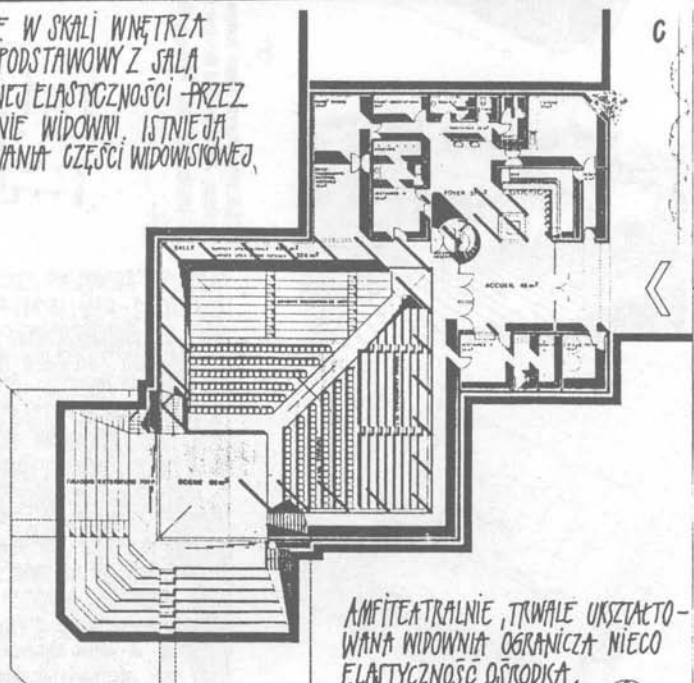
VITRÉ, Francja, Wieloużytkowa sala w ośrodku społeczno - kulturalnym, arch. I. Hilbert,



• A, B - ELEWACJE UTRZYMANE W SKALI WNĘTRZA KRAJOBRAZOWEGO. • C - RZUT PODSTAWOWY Z SALĄ WIELOUŻYTKOWĄ, O OGRANICZONEJ ELASTYCZNOŚCI PRZEZ AMFITEATRALNE UKSZTAŁTOWANIE WIDOWNI. ISTNIEJĄ JEDNAK 3 WARIANTY UŻYTKOWANIA CZĘŚCI WIDOWISKOWEJ.

• D: MANIFESTACJE MASOWE
• E: TEATR, KONCERT, KONFERENCJA, SCENA KLASYCZNA - „A L'ITALIENNE”
• F: TEATR, KONCERT, BOKS, ZAPASY, SCENA CENTRALNA.

• FINERGES, GMINNY OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY, ARCH. BEŁON SOBOTT & IN., TECHNIQUE ET ARCHITECTURE NR. 340 / 1982



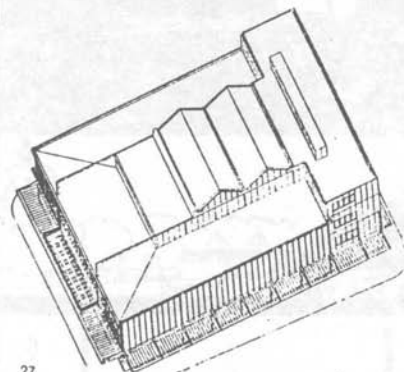
AMFITEATRALNIE, TRWALE UKSZTAŁTOWANA WIDOWNIA OGRANICZA NIECO ELASTYCZNOŚĆ ŚRODKA.



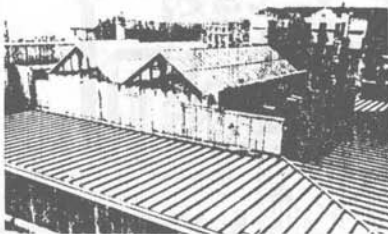
RYC. 47. ELASTYCZNOŚĆ FUNKCYJNALNO-TECHNICZNA, DOBRA SKALA ZABUDOWY



25



27



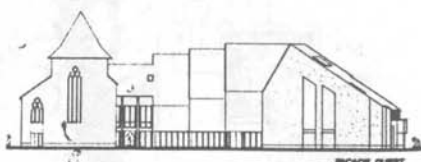
28

1.

CLICHY, Paryż, Dom ludowy, dzielnicowy, arch. E. Beaudouin i in. [w:] Ch. Ellis, Prouvé's people's palace, Architectural Review nr 1059, 1985

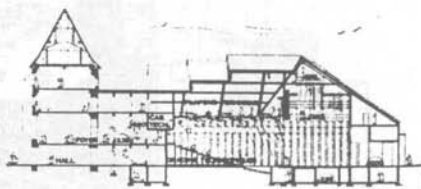
2.

a.



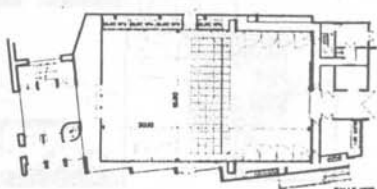
FRONT DE L'EST

b.



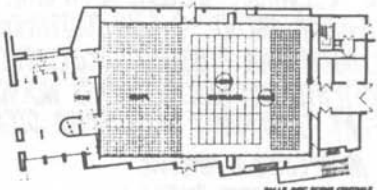
COUPE LONGITUDINAL

c.



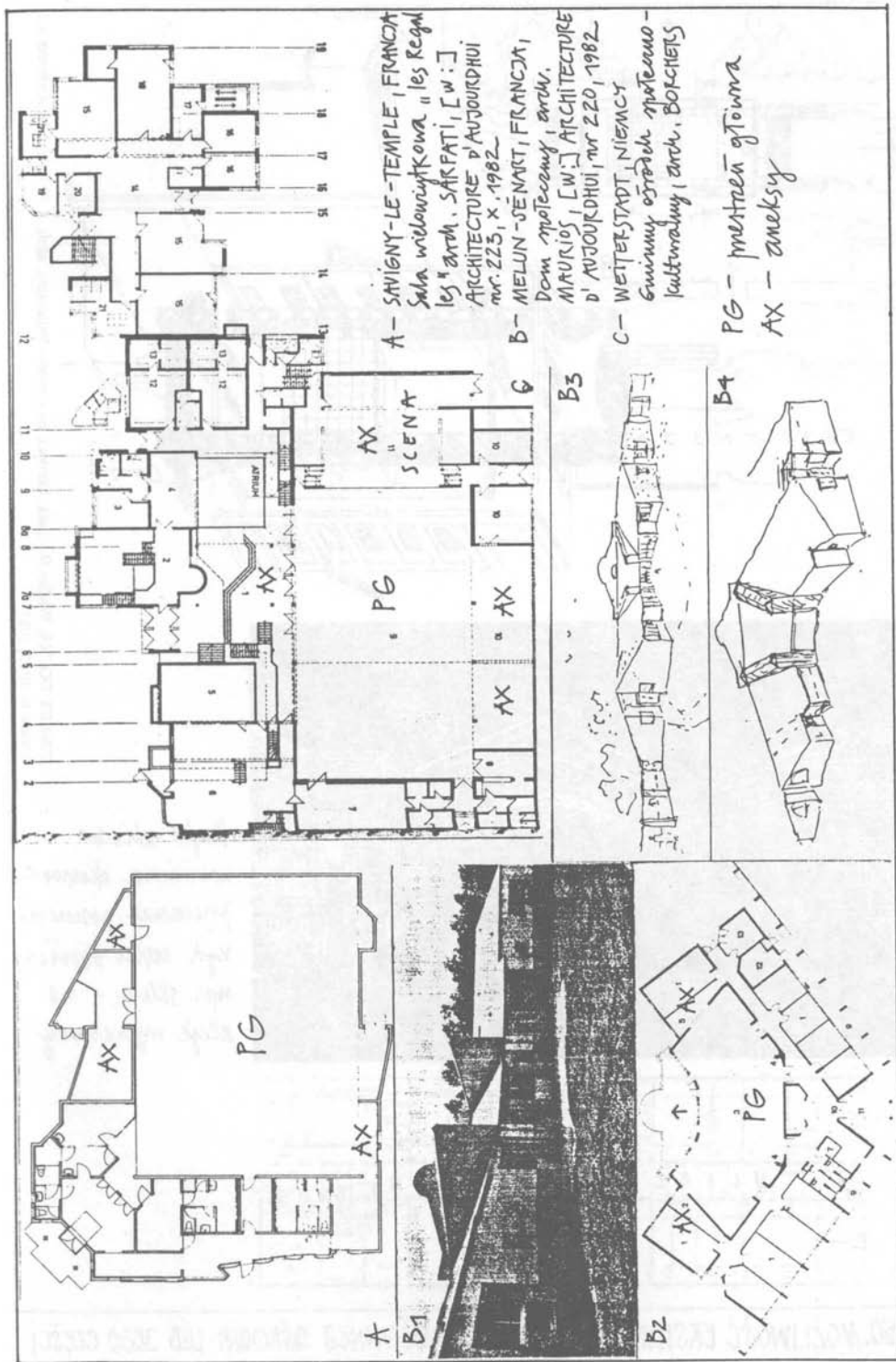
SALA VUE

d.

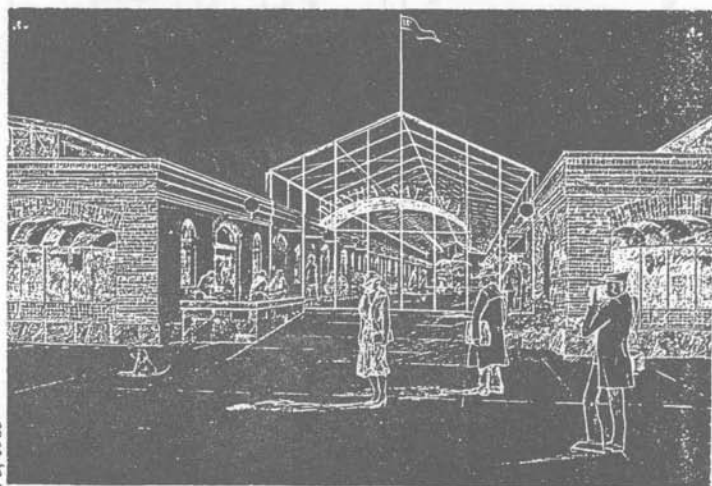
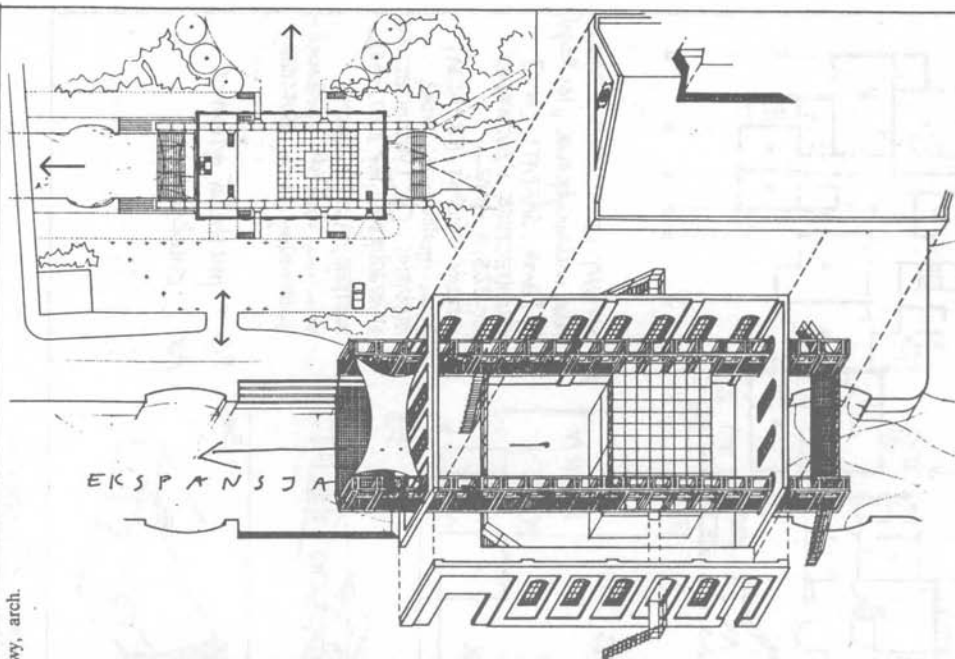


SALA AVEC SCENE CENTRALE

PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ TECHNICZNYCH ZAPEWNIAJĄCYCH WIELOUZYTKOWOŚĆ, 1 - DOM LUDOWY² CLICHY: W CIĄGU 45 MINUT BUDYNEK MOGŁ BYĆ PRZYSTOSOWANY DLA POTRZEB KRYTEGO TARGOWISKA LUB HALI WIEGOWEJ DLA 1500-2000 OSÓB LUB KINO NA 700 M. ITP. RUCHOME PODŁOGI I ŚCIANKI PRZESUWANE UMOŻLIWIŁY TRANSFORMACJĘ PRZESTRZENI. NA RYS. 1a-d; 1b-c POKAZANO FUNKCJONOWANIE PRZESUWNEGO DACHU POZWALAJĄCEGO W RAZIE POTRZEBY SZYBKO OTWORZYĆ OBIEKT OD GÓRY. Z - NOWY OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY W ZABYTOWYM ZESPOLE SAKRALNYM O. DOMINIKANÓW. ELASTYCZNOŚĆ SALI WIELOUZYTKOWEJ ZAPEWNIJĄ: TELESKOPOWE I WYSUWANE, STÓPNIE PODĘSTU WIDOWNI, RUCHOMY SUFIT AKUSTYCZNY, MOŻLIWOŚĆ TWORZENIA ESTRADY W ŚRODKU SALI. DOWOLNY WARIANT WIDOWNI SCHODKOWEJ - SCENY/ESTRADY MOŻNA ZBUDOWAĆ W CIĄGU 4 GODZIN. A - WIDOK OŚRODKA OBOK ZABYTOWEJ KAPŁYCY, B - PRZEKRÓJ PODŁ. WIDOWNIA SCHODKOWA, C - SALA Z PODŁOGĄ PEŁNĄ NA FESTYNY, POW. 400M² Z MOŻLIWOŚCIĄ POWIĘKSZENIA DO 600M², D - SALA Z ESTRADĄ CENTRALNĄ WIDOWNIA 555 W. WISSE/MBOURG.



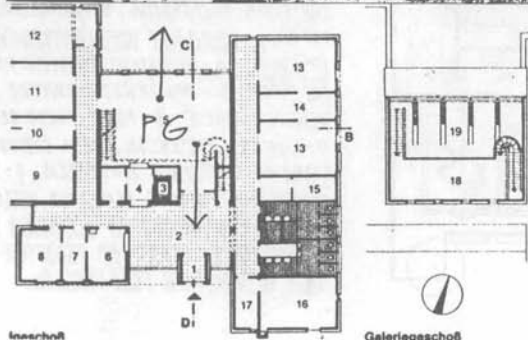
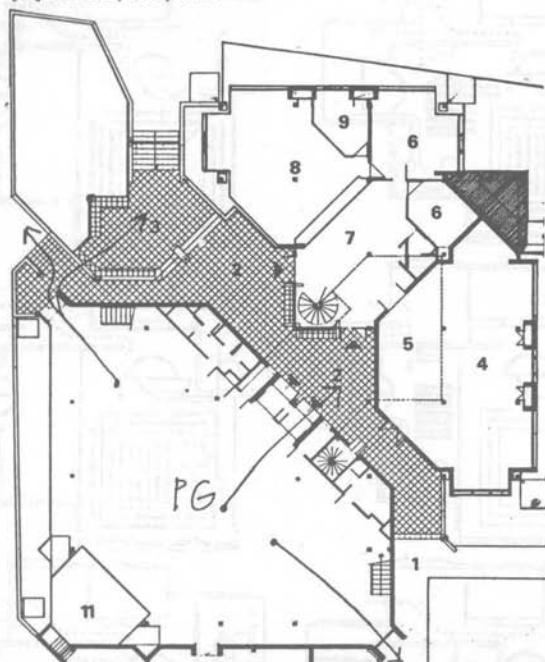
RYC. 49. MOŻLIWOŚĆ EKSPANSJI PRZESTRZENI GŁÓWNEJ OŚRODKA—



SURREY DOCKS, Wielka Brytania, Ośrodek społeczno - kulturalny, arch. J. Ritchie, [w:] Architectural Review nr 1019, 1981

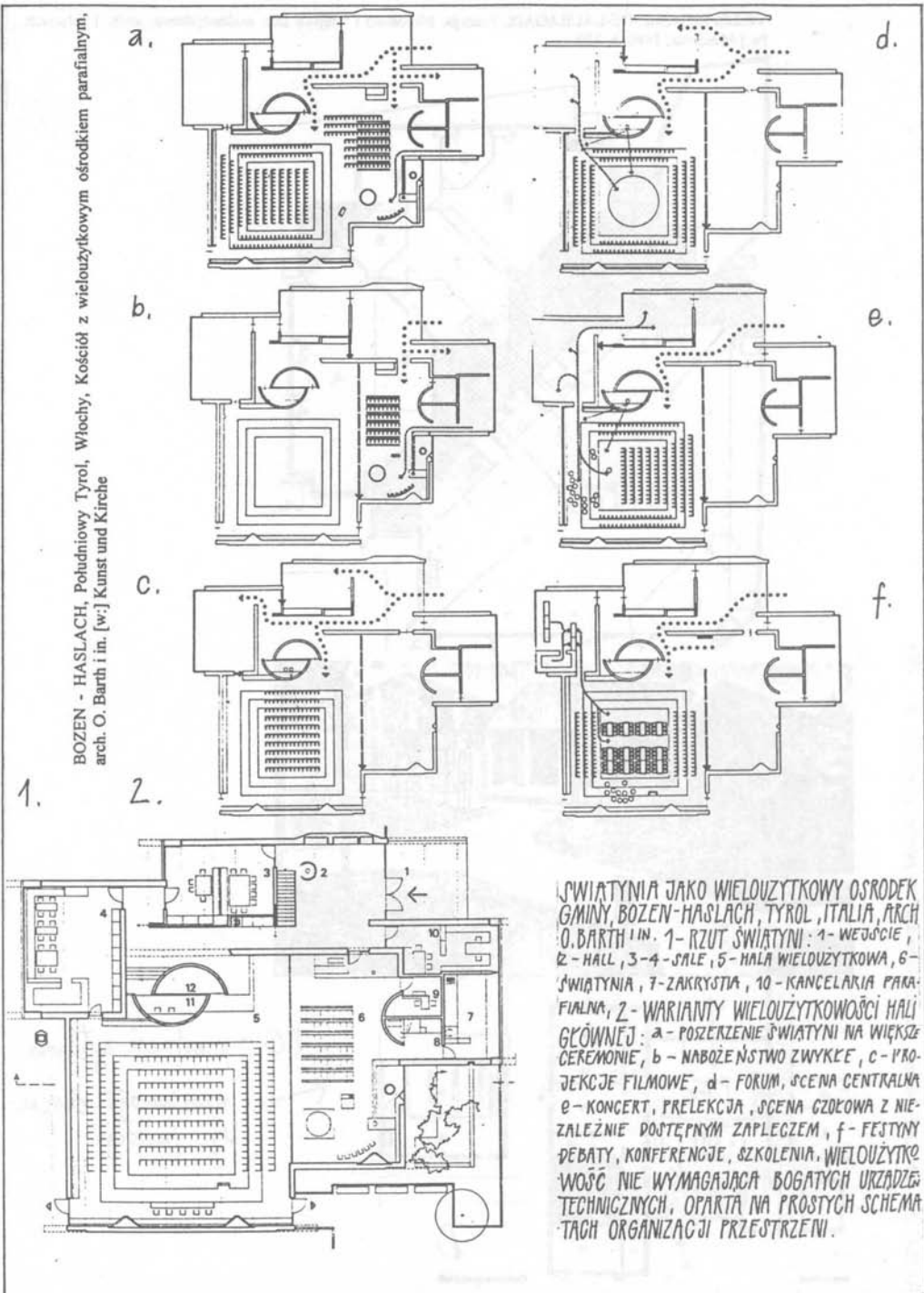
Kryta uliczka umożliwia okresowe poszerzenie ponownie-nych części ośrodka np. sklepu - na akcje wyprzedarzy

VILLEFRANCHE-DE-LAURAGAIS, Francja, Merostwo i wiejska sala wieloużytkowa, arch. J. Munvez,
[w:] Moniteur, 1980, s. 179



PG - przestrzeń główna
możliwość ekspansji funkcji

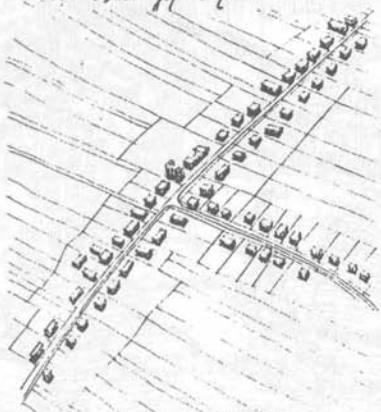
BOZEN - HASLACH, Południowy Tyrol, Włochy, Kościół z wieloużytkowym ośrodkiem parafialnym,
arch. O. Barth i in. [w:] Kunst und Kirche



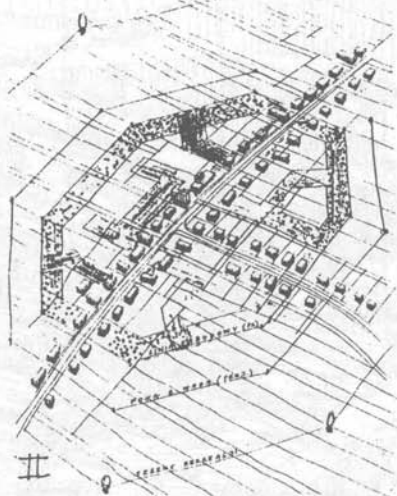
ŚWIATYNIA JAKO WIELOUŻYTKOWY OŚRODEK
GMINY, BOZEN-HASLACH, TYROL, ITALIA, ARCH.
O. BARTH I IN. 1- RZUT ŚWIATYNI: 1- WEJŚCIE,
2- HALL, 3-4- SALE, 5- HALA WIELOUŻYTKOWA, 6-
ŚWIATYNIA, 7- ZAKRYSTIA, 10- KANCELARIA PARAFIALNA,
2- WARIANTY WIELOUŻYTKOWOŚCI HALI
GŁÓWNEJ: a- POSZERZENIE ŚWIATYNI NA WIĘKSZE
CEREMONIE, b- NABOŻEŃSTWO ZWYKŁE, c- PROJEKcje FILMOWE, d- FORUM, SCENA CENTRALNA
e- KONCERT, PRELEKCJA, SCENA CZOKOWA Z NIEZALEŻNIE DOSTĘPNYM ZAPLECZEM, f- FESTYNY
DEBATY, KONFERENCJE, SZKOLENIA, WIELOUŻYTKOWOŚĆ NIE WYMAGAJĄCA BOGATYCH URZĄDZEŃ
TECHNICZNYCH, OPARTA NA PROSTYCH SCHEMATACH ORGANIZACJI PRZESTRZENI.

RYC. 52. WIELOUŻYTKOWOŚĆ MAŁYCH OŚRODKÓW SPOŁECZNYCH

Stan wyjściowy: zagro-
żona nie zabudowa, wiele
mniejszych niż 500 m²
oddalonych między budynkami
zadecyzują się do 8 m.



Etap - wyznaczenie w
terenie rangi kompozycji
planu.

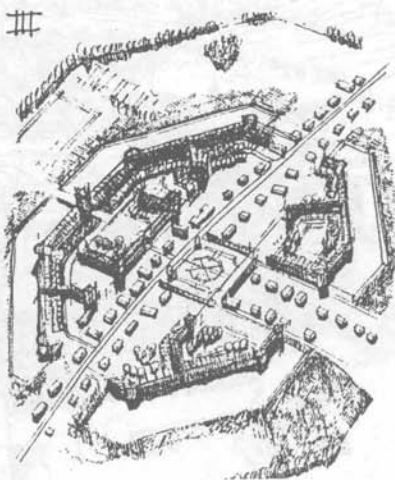


I II

IV III

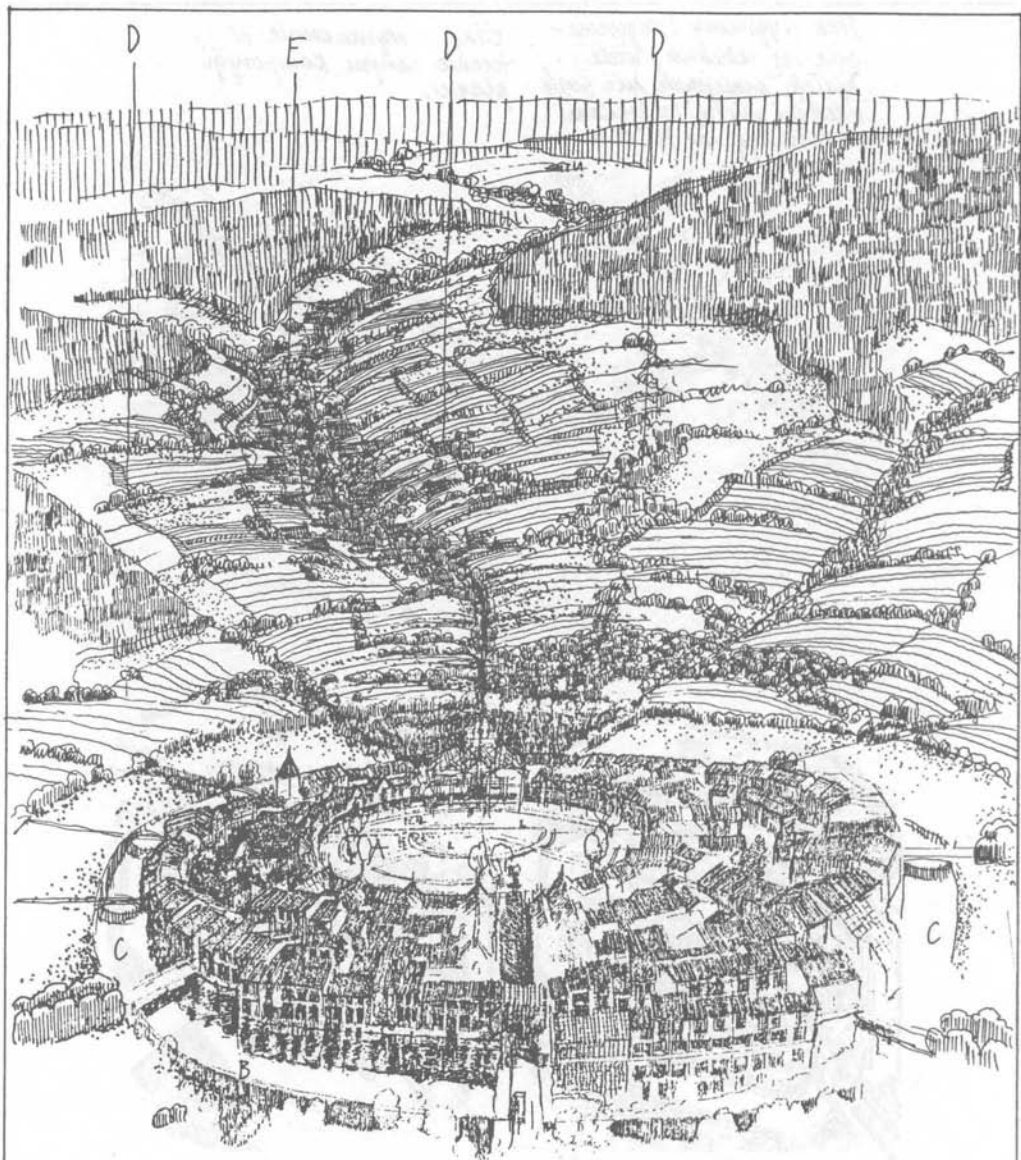


Etap końcowy - pozostawie-
nie z poprzedniego układu
jedynie obiektów wartości -
wzrost.



Etap wstępnych inwestycji
realizowanych tam, gdzie
nie wymaga to wybudowania
istniejących obiektów.

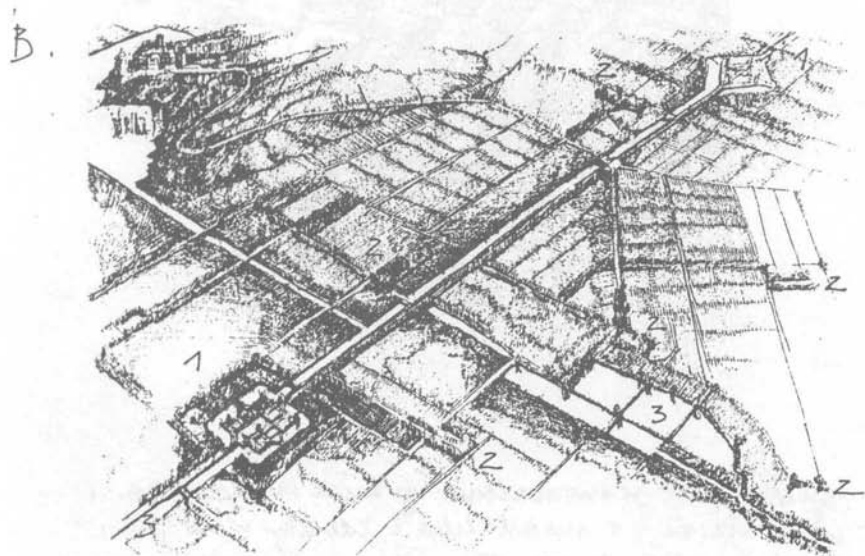
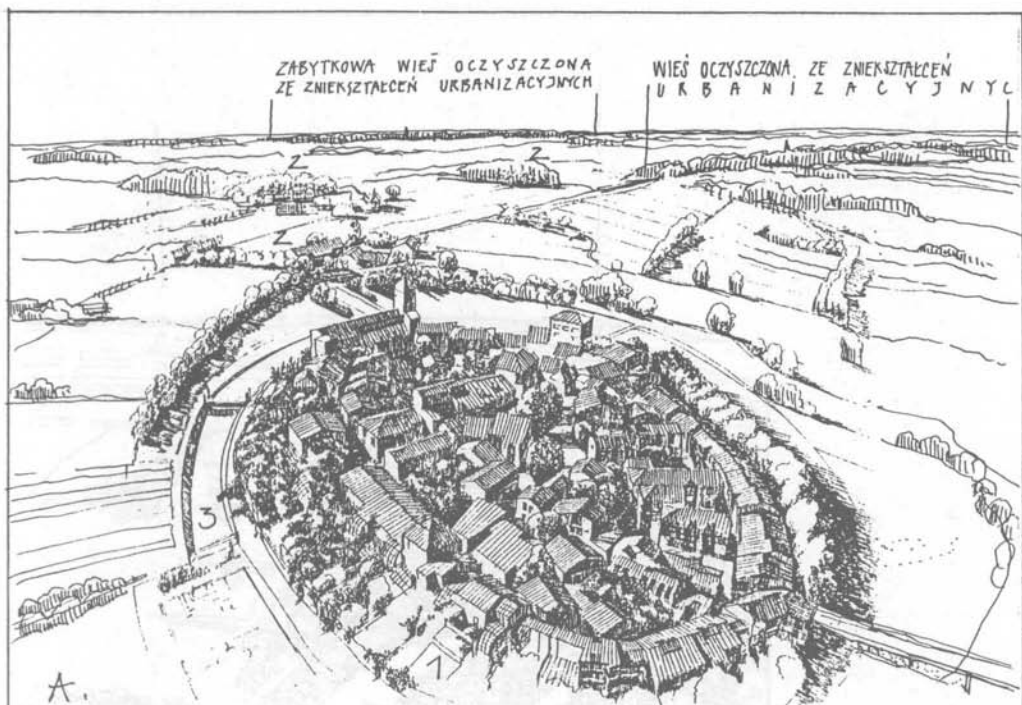
Koncepcja przebudowy zurbanizowanej
wsi - główne fazy działania. Proj. Marek Kowich



A — rynek, B — jednolita granica miasteczka
 C — woda otaczająca miasteczko, D — zagrody rolników
 E — odnowiona i oczyszczona z zabudowy l. nie-rolniczej
 część.

Proj. M. Kowicz

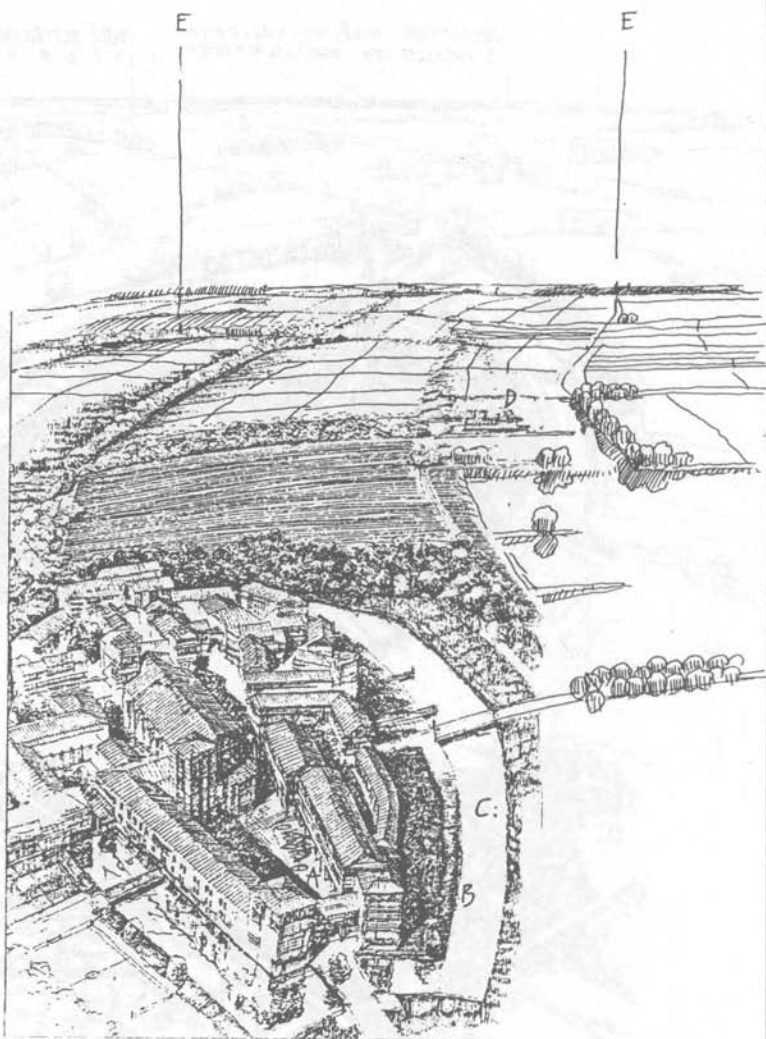
RYC. 54. MIASTECZKO DLA LUDNOŚCI NIEROLNICZEJ WŚRÓD OBSZARÓW WIEJSKICH I



1 - miasteczka, 2 - gospodarstwa, 3 - zbiorniki i kanały wodne

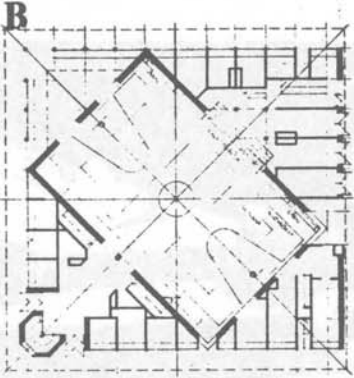
Szkice koncepcji

Proj. M. Kowicki



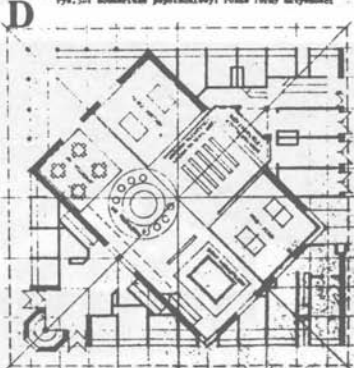
A - rynek, B - jednolita granica miasteczka,
 C - woda ściekająca z miasteczka i kanały wśród pól,
 D - zagrody rolników, E - otworzona i oczyszczona
 z zabudowy l. nie-rolniczej zabytłowa wieś

proj. M. Kowicz



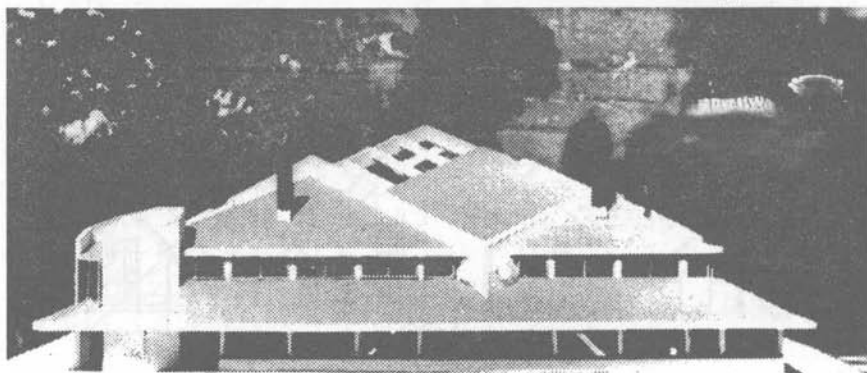
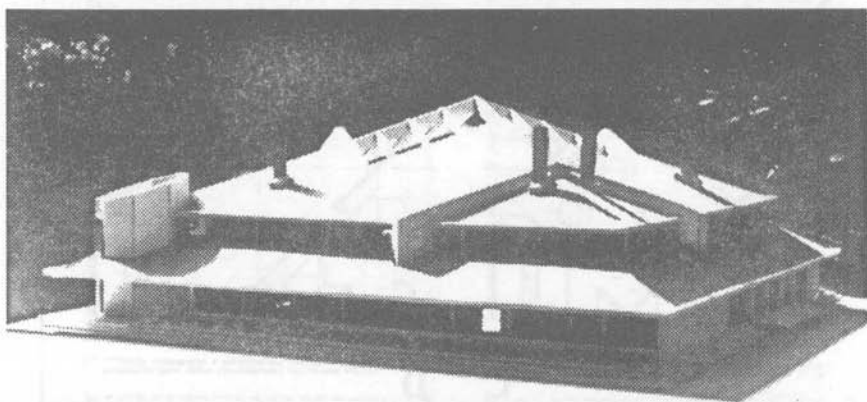
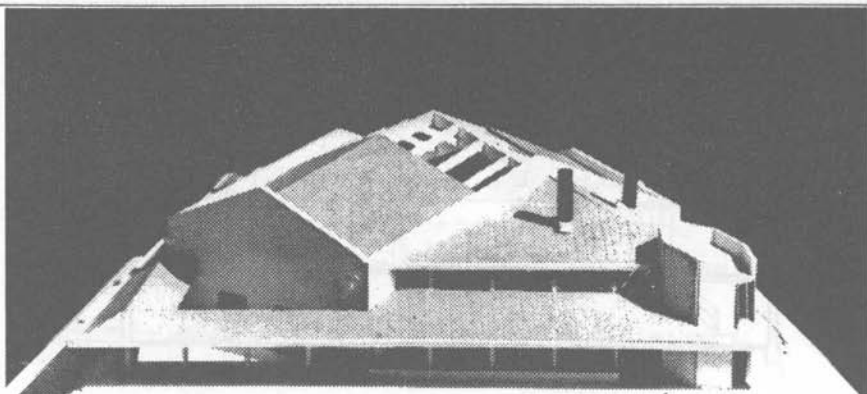
roz.14: scenariusz przedplacowyshandel
roz.15: scenariusz weekendowyi widownia teatralna, estrada

rys. 52: scenariusze populacyjne i weekendowej spóty
rys. 52: scenariusz populacyjny róline formy skrymacji



A - pełniejszy poprzedni, B - warianty węższe sali
BA - wariant handlowy: stragany, stojąca, BB - wariant
sportowy, BC - wariant widowski, BD - wariant wielo-
zylkowy: kciuki zainteresowań

proj. Mcowich



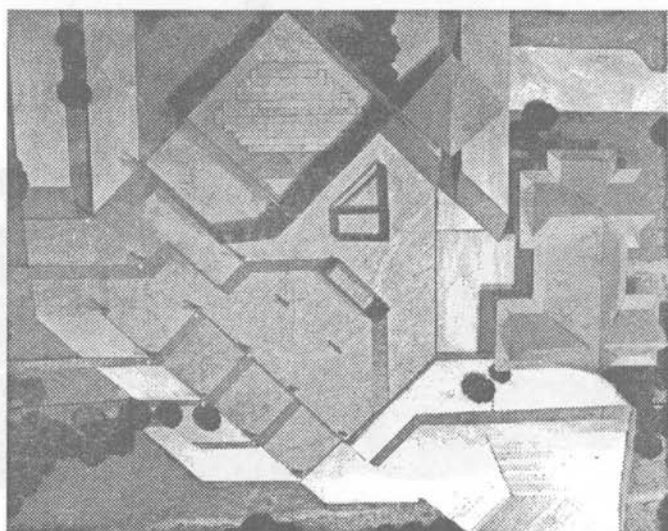
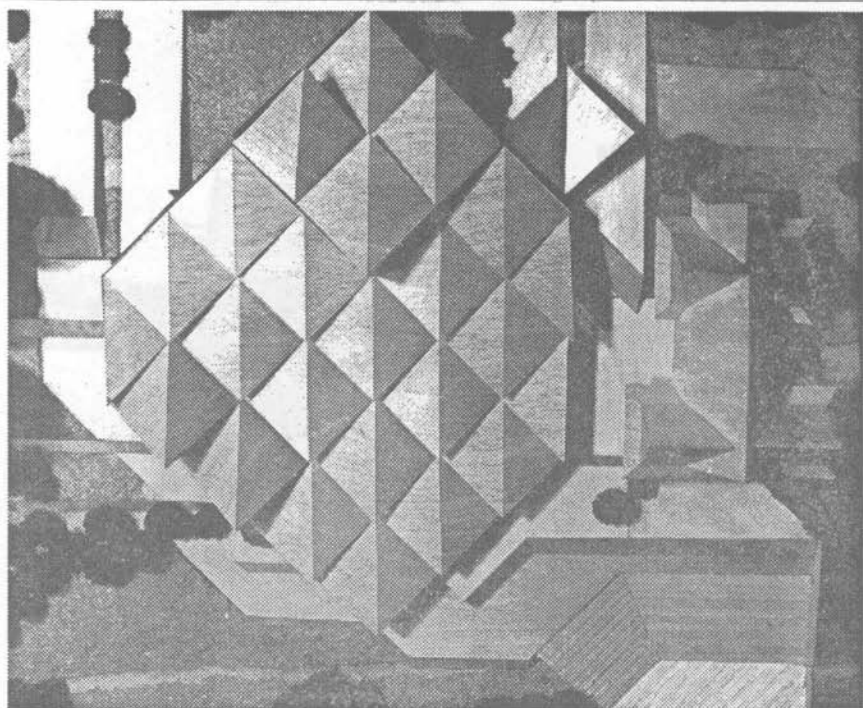
Elevacje dachów

mgr. Młocin

RYC. 58. OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY, GMINNY. KRZESZOWICE II

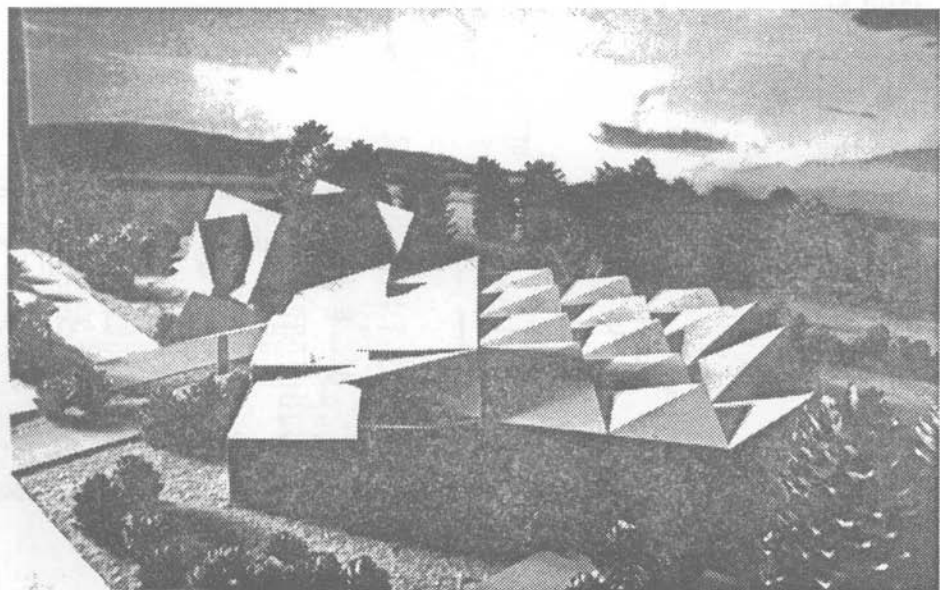
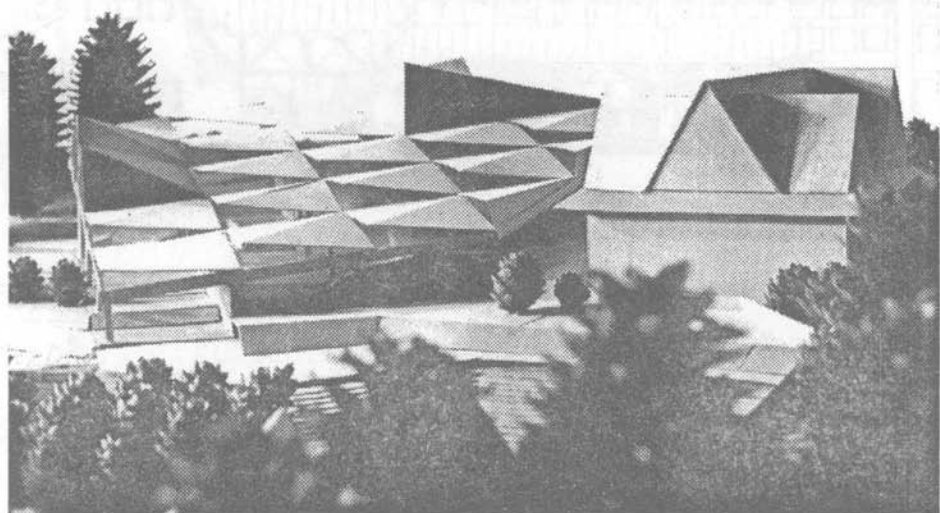


RYC. 59. DOM LUDOWY W BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ



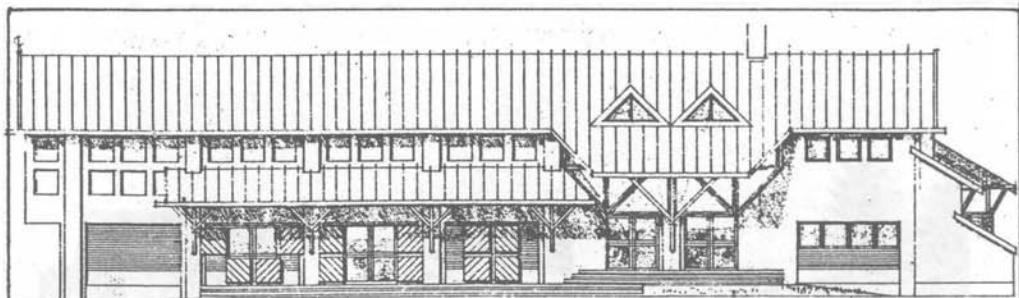
proj. Mkowich

RYC. 60. OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY, GMINNY (BUKOWINA TATRZAŃSKA) I



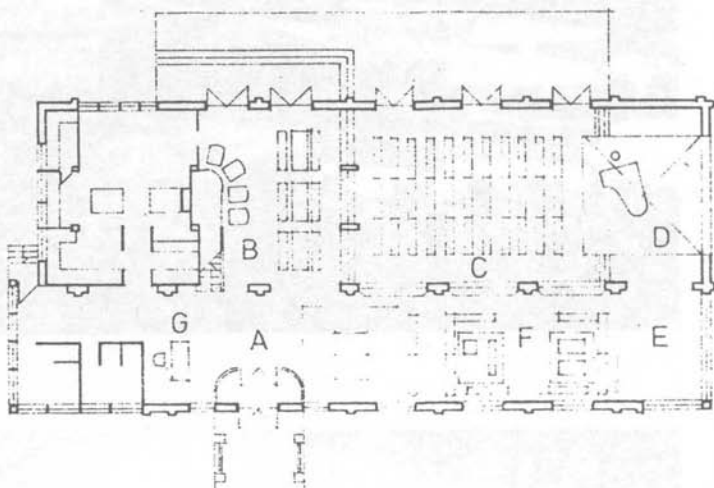
proj. M. Kowicki

RYC. 61. OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY, GMINNY (BUKOWINA TATRZAŃSKA) II



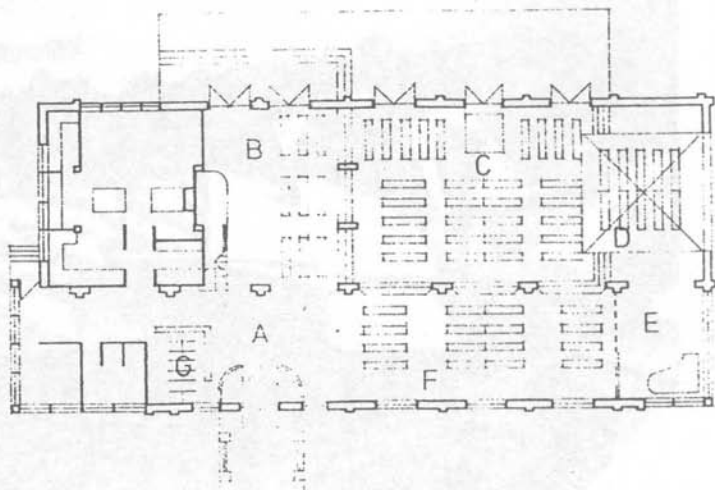
WARIANT I

- A - HALL WEJŚCIOWY
- B - SALA KLUBOWA
- C - WIDOWNIA
- D - SCENA / ESTRADA
- E - ZAPLECZE SCENY
- F - GRY „MALE”
- G - KULTURYSTYKA
- H - PORTIER



WARIANT II

- A - HALL WEJŚCIOWY
- B, C, D, F - PRZESTRZEN DLA DUŻEGO ZGROMADZENIA - OK. 325 OSÓB

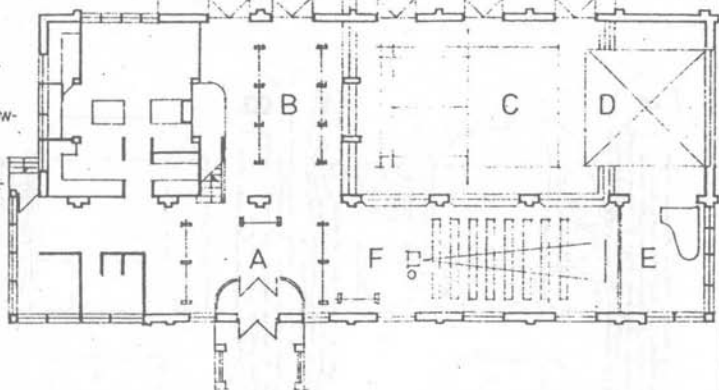


mgr. Mkwiczi

RYC. 62. OŚRODEK SPOŁECZNO-USŁUGOWY, WIEJSKI (PRZYBYSEWICE) I

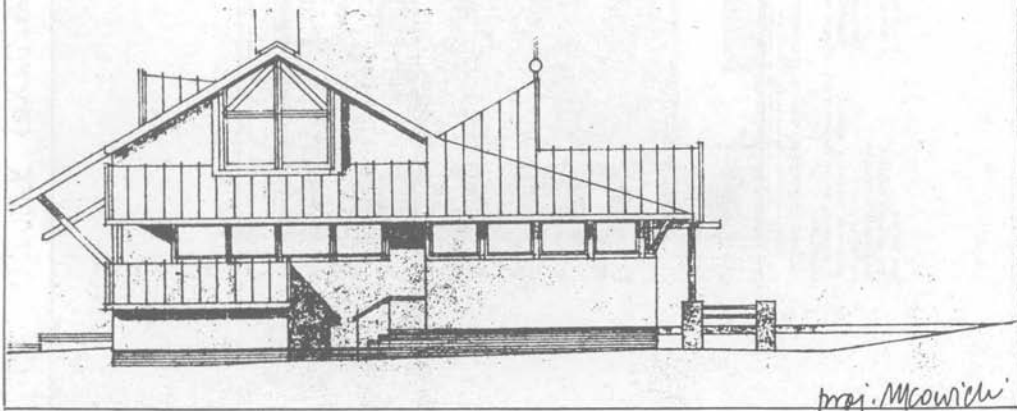
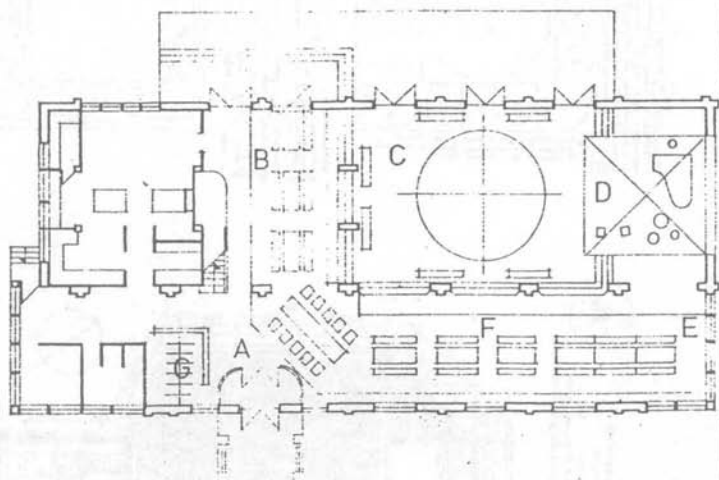
WARIANT III

- A, B - PRZESTRZEN WYSTAWOWA
C - GRY SPORTOWE / KOMETKA, SIATKÓWKA /
D, E - MAGAZYN
F - MAŁE ZEBRANIE / PROJEKCJA PRZEZROCZY, VIDEO /

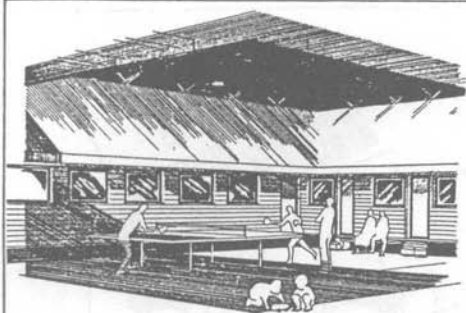


WARIANT IV

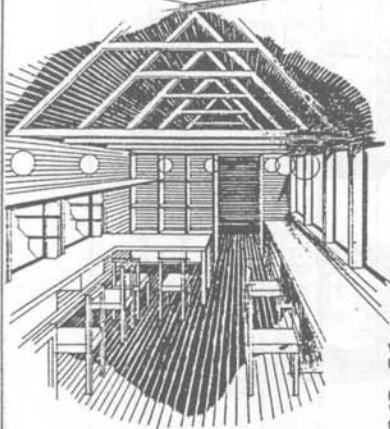
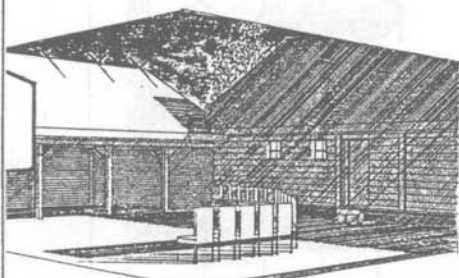
- A - HALL WEJŚCIOWY
B, E, F - STÓły DLA GOŚCI WESEŁNYCH
C - SALA TANECZNA
D - PODEST DLA ORKIESTRY
G - SZATNIA



proj. M. Kowich

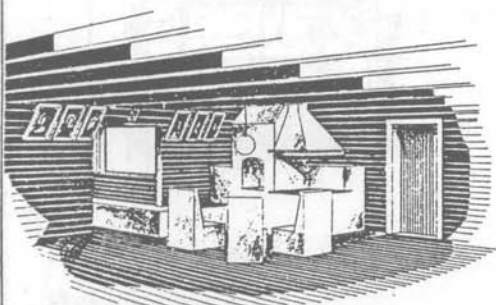


PRZYKŁADY ADAPTACJI PODWÓRZA WEWN. NA CELE REKREACYJNE

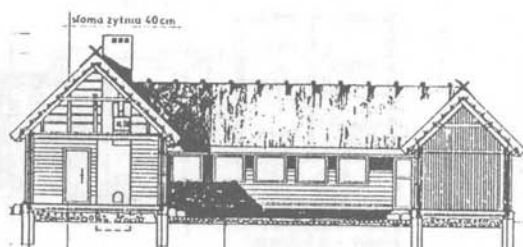


WNETRZE POM.
DO NAUKI I ZABAW

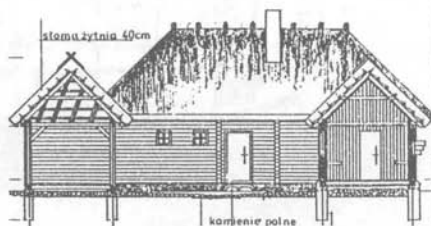
FRAGMENT
WNETRZA IZBY
OGÓLNEJ



A



B



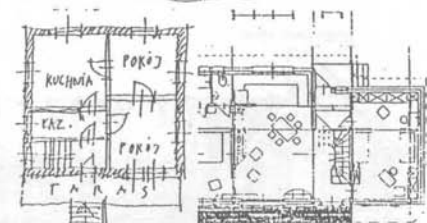
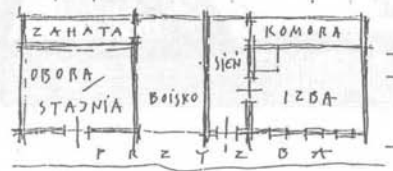
C

- A - dewacja adaptowanej zagrody
od strony pól,
B - mekryj pasturiny mce
podwóne
C - mekryj popieczany mce
podwóne

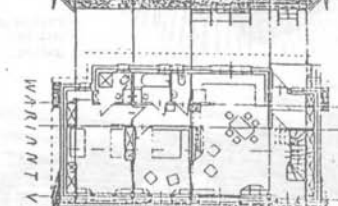
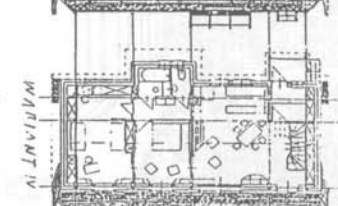
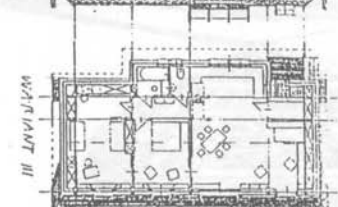
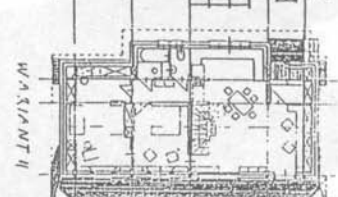
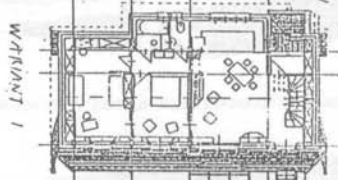
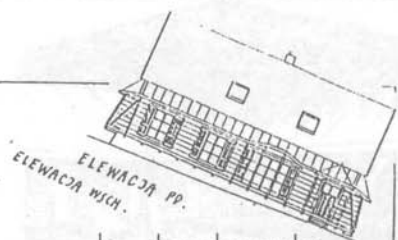
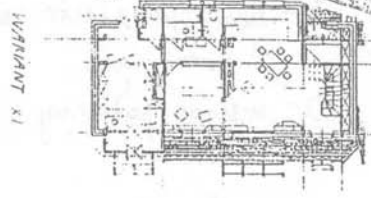
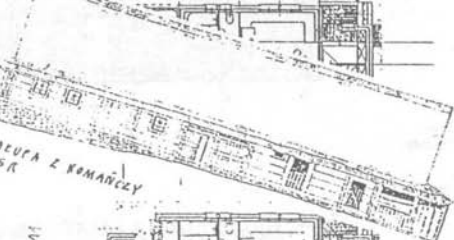
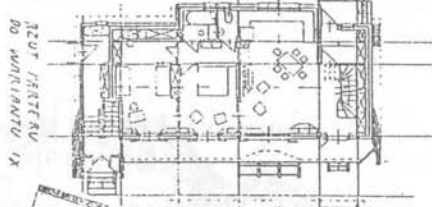
proj. M. Kowalczyk

W. UWAŻA: WARIANT VIII - PRZET. ST. 2

CHATEAU DEUGA

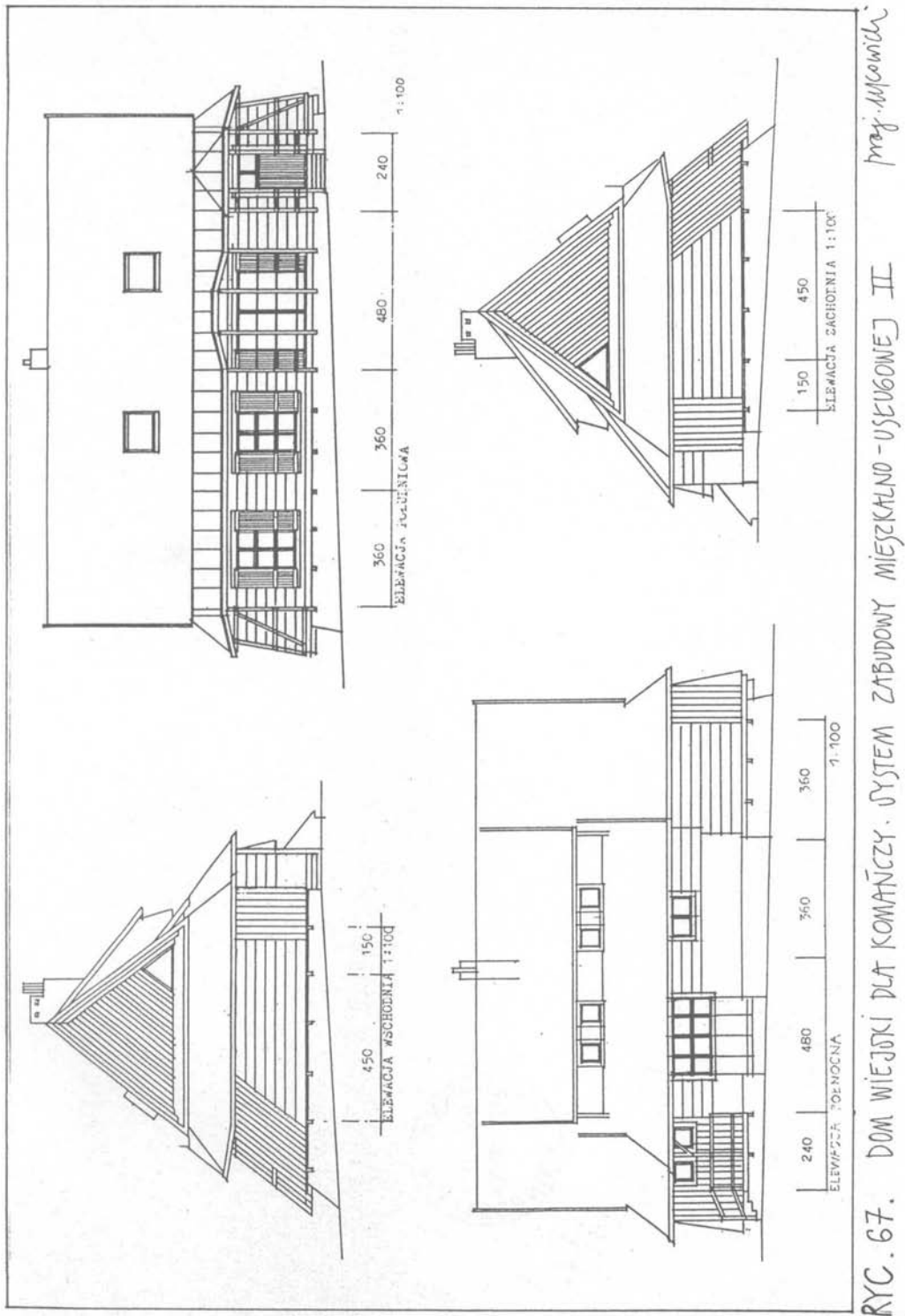


"DOM KWADRATOWY" TYPOWY - OGÓLNOPOLESKI



przeglądy niektórych wariantów wiejskich domów.

proj. M. Kowalski



RYC. 67. DOM WIEJSKI DLA KOWALCZY. SYSTEM ZABUDOWY MIEJSKALNO-USŁUGOWEJ II
 prof. M. Kowalski